

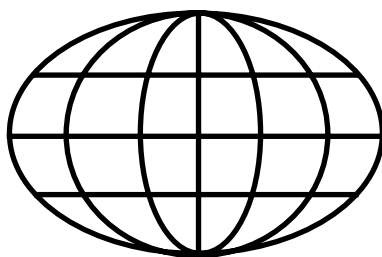
ISSN 0867-3888

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO  
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

---

# FOLIA TURISTICA

Nr 18 – 2007



KRAKÓW 2007

**Redaktor naczelny:**

*Andrzej Matuszyk*

**Rada naukowa:**

*Stefan Bosiacki, Milan Ďuriček, Ryszard Galecki,  
Stanisław Liszewski, Krzysztof Podemski, Janusz Zdebski*

**Kolegium redakcyjne:**

*Wiesław Alejskiak, Zygmunt Kruczek, Ryszard Winiarski*

**Sekretarz redakcji:**

*Sabina Owsianowska*

Artykuły recenzowane

**Adiustacja:**

*Barbara Przybyło*

**Adres Redakcji:**

Akademia Wychowania Fizycznego  
al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków  
tel. 012 683-12-78  
e-mail: [barbara.przybylo@awf.krakow.pl](mailto:barbara.przybylo@awf.krakow.pl)



© Copyright by  
University School of Physical Education, Krakow, Poland

---

**Opracowanie DTP:** Ryszard Sasorski (Dział Nauki i Wydawnictw AWF Kraków)

**Druk:** Sowa – Druk na Życzenie, [www.sowadruk.pl](http://www.sowadruk.pl), tel. 022 431-81-40

## SPIS TREŚCI

## ARTYKUŁY

Jan Szumilak, <i>Racjonalność zachowań nabywców usług turystycznych w aspekcie gospodarowania informacją</i> . . . . .	7
Grzegorz Gołembski, <i>Wpływ nowoczesnych metod zarządzania hotelami na efekty ekonomiczne działalności operacyjnej</i> . . . . .	25
Wacław Petryński, Antoni Pilawski, <i>Edukacyjne czynniki bezpieczeństwa w turystyce kwalifikowanej i rekreacji na przykładzie żeglarstwa</i> . .	43
Wiesław Alejziak, <i>Inhibitory aktywności turystycznej. Teoretyczne i metodologiczne aspekty studiów nad ograniczeniami i barierami uczestnictwa w wyjazdach wypoczynkowych</i> . . . . .	59
Marek Nowacki, <i>Korzyści wynoszone przez osoby zwiedzające atrakcje turystyczne. Segmentacja rynku</i> . . . . .	89
Tomasz Wołowicz, Krzysztof Kaganek, <i>Administracyjno-prawne uwarunkowania funkcjonowania gmin uzdrowiskowych w Polsce i reaktywowania koncepcji uzdrowisk</i> . . . . .	109

## KOMUNIKATY

Alina Zajadacz, Ewa Klebba, <i>Turystyka i rekreacja w badaniach naukowych Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM</i> . . . . .	121
Krzysztof Kaganek, <i>Studia nad aktywnością turystyczną osób niepełnosprawnych – przegląd wybranych koncepcji zagranicznych</i> . . .	143

## RECENZJE

Sabina Owsianowska, <i>O wizualnych i niewizualnych przestrzeniach turystycznych oraz nowych sposobach przeżywania podróży (recenzja książki Anny Wieczorkiewicz, <i>Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży</i>, Kraków 2008)</i> . . . . .	157
---	-----

Andrzej Matuszyk, <i>Więcej niż podręcznik</i> (recenzja książki Ryszarda Winiarskiego i Janusza Zdebskiego, <i>Psychologia turystyki</i> , Kraków 2008) . . . . .	163
Klaudia Turska, <i>Turystyka i wymiana międzykulturowa</i> (recenzja książki Gavina Jacka i Alison Phipps, <i>Tourism and Intercultural Exchange: Why Tourism Matters?</i> , Clevedon 2005). . . . .	167
Sabina Olszyk, <i>Wakacje w Polsce Ludowej</i> (recenzja książki Pawła Sowińskiego, <i>Wakacje w Polsce Ludowej: polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)</i> , Warszawa 2005) . . . . .	171

#### Z WARSZTATÓW DOKTORANCKICH

Dominik Ziarkowski, <i>Problemy oceny wartości i atrakcji kulturowych z punktu widzenia turystyki</i> . . . . .	175
Iwona Cybula, <i>Przegląd polskich czasopism podróżniczych, turystycznych i krajoznawczych wychodzących na ziemiach polskich do I wojny światowej</i> . . . . .	185
Krzysztof Męka, <i>Spotkanie z Innym w podróżach oraz turystyce w ujęciu Ryszarda Kapuścińskiego</i> . . . . .	205

## CONTENTS

## ARTICLES

Jan Szumilak, <i>Rationality of the tourism services consumer behavior in the context of information management</i> . . . . .	7
Grzegorz Gołembski, <i>The impact of modern hotel management methods on the economic effects of operative activity</i> . . . . .	25
Wacław Petryński, Antoni Pilawski, <i>The educational safety factors in qualified tourism and leisure exemplified by yachting</i> . . . . .	43
Wiesław Alejziak, <i>Tourist activity inhibitors. Theoretical and methodological aspects of research of constraints and barriers on leisure travel participation</i> . . . . .	59
Marek Nowacki, <i>Benefits gained by visitors of tourist attractions. Market segmentation</i> . . . . .	89
Tomasz Wołowicz, Krzysztof Kaganek, <i>Law and administrative possibilities of function of the Polish health resort and the ways of the spa perishes reactivation</i> . . . . .	109

## REPORTS

Alina Zajadacz, Ewa Klebba, <i>Research on tourism and leisure conducted at the Faculty of Geographical and Geological Sciences of the Adam Mickiewicz University in Poznań</i> . . . . .	121
Krzysztof Kaganek, <i>Tourist activity of disabled viewed from foreign conceptions</i> . . . . .	143

## REVIEWS

Sabina Owsianowska, <i>On Visual and non-visual tourism spaces and new ways of experiencing travel</i> (review of a book by Anna Wieczorkiewicz <i>Apetyt turysty. O doświadczeniu świata w podróży</i> , Kraków 2008). . . . .	157
Andrzej Matuszyk, <i>More than a coursebook</i> (review of a book by Ryszard Winiarski and Janusz Zdebski, <i>Psychologia turystyki</i> , Kraków 2008) . . . . .	163

Klaudia Turska, <i>Tourism and intercultural exchange</i> (review of a book by Gavin Jack and Alison Phipps <i>Tourism and Intercultural Exchange: Why Tourism Matters?</i> , Clevedon 2005). . . . .	167
Sabina Olszyk, <i>Holidays in the PRL (1945–1989)</i> (review of a book by Paweł Sowiński <i>Wakacje w Polsce Ludowej: polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)</i> , Warszawa 2005) . . . . .	171

#### *FROM DOCTORATE WORKSHOPS*

Dominik Ziarkowski, <i>Problems with estimation of cultural assets and attractions for tourism</i> . . . . .	175
Iwona Cybula, <i>Review of Polish travel magazines, touristic magazines and touring magazines issued on Polish lands till the First World War</i> . . . . .	185
Krzysztof Męka, <i>The meeting with Another Man in journeys and tourism according to Ryszard Kapuściński</i> . . . . .	205

**ARTYKUŁY****RACJONALNOŚĆ ZACHOWAŃ NABYWCÓW  
USŁUG TURYSTYCZNYCH  
W ASPEKCIE GOSPODAROWANIA INFORMACJĄ*****Jan Szumilak\****

**Zarys treści:** Rozwój społeczeństwa informacyjnego i związany z tym wzrost dostępu uczestników rynku do informacji zachęca do kontynuowania dyskusji o wpływie gospodarowania informacją na racjonalność zachowań konsumentów. Przez gospodarowanie informacją rozumiemy tu proces zbierania, przechowywania i przetwarzania informacji, czego efekty ujawniają się w decyzjach, jako rezultacie wyboru określonego działania ze zbioru rozpatrzonych alternatyw.

Opierając się na zakreślonej wcześniej teoretycznej płaszczyźnie analizy podniesionego zagadnienia, w opracowaniu rozpatrywano te jego aspekty, które mogą okazać się pomocne w wyjaśnianiu zachowań nabywców uczestniczących w rynku usług turystycznych. Właściwości tego rynku zdają się uzasadniać postawienie pytania: W jakim stopniu uwzględnienie kwestii gospodarowania informacją poszerza kontekst, w którym należałoby dyskutować racjonalność zachowań nabywców usług turystycznych? Próbę odpowiedzi na to pytanie potraktowano równocześnie jako okazję do wyeksponowania roli instytucji w racjonalizacji wyborów dokonywanych przez uczestników rynku usług. Starano się przy tym podkreślić znaczenie instytucjonalnych form działalności marketingowej na rynku turystycznym oraz informacyjnych systemów wspomagania konsumenckich decyzji podejmowanych na tym rynku. Jak się wydaje, próba wypowiedzi na podniesione tematy może przyczynić się do wzbogacenia zbioru pytań stawianych w badaniach nad społeczno-ekonomicznymi aspektami zaspakajania potrzeby turystyki.

**Słowa kluczowe:** rynek usług turystycznych, nabywca, gospodarowanie informacją, działalność marketingowa

**1. Wprowadzenie**

Herman Simon, objaśniając kwestię niewymierności (nieprzejrzystości) usługi jako przedmiotu wymiany, przytacza za W. Hilke rezultaty kilku interesujących eksperymentów podkreślających znaczenie tej osobliwości dla funkcjonowania rynku<sup>1</sup>. Jeden z nich polegał na postawieniu dwudziestu sześciu testowanym osobom zadania ustalenia ceny detalicznej sześciu podróży

\* Dr hab., prof. nadzw. Instytut Turystyki, AWF Kraków

<sup>1</sup> Zob. H. Simon (1996) *Zarządzanie cenami*, PWN, Warszawa, s. 515 passim.

na podstawie prospektu usługodawcy. Okazało się, że w wyznaczonym czasie dziewięćdziesięciu minut zaledwie 4% wszystkich cen ustalono całkowicie poprawnie. A zatem, mimo możliwości dokładnego przestudiowania treści ofert, kalkulacje i oceny osób poddanych eksperymentowi różniły się z rzeczywistymi cenami wystawianymi przez usługodawców. Rezultaty tego eksperymentu, niezależnie od możliwej krytyki przyjętych założeń jego realizacji<sup>2</sup>, dowodzą, że świadczący usługi turystyczne dysponują znacznymi możliwościami dokonywania swobodnych ruchów cen, korzystając z ignorancji nabywców. Wniosek ten znajduje z kolei potwierdzenie w rezultatach obserwacji rozpiętości cen sprzedaży usług turystycznych o ściśle określonym zestawie oferowanych świadczeń. Okazało się między innymi, że za dwutygodniowy pobyt wakacyjny, rozpoczynający się w tym samym terminie i przebiegający w identycznych warunkach podróży do miejsca pobytu w tym samym hotelu, sprzedawca realizował cenę od 400 do 900 ówczesnych DM<sup>3</sup>.

Podane przykłady są jednymi z wielu, które potwierdzają wpływ asymetrii informacji na zachowania podmiotów gospodarujących. Jej powszechne występowanie nie od dziś skłania przedstawicieli nauk zainteresowanych rekonstrukcją modelu człowieka do kwestionowania realności założenia o racjonalności – podstawowego założenia behawioralnego teorii ekonomicznych głównego nurtu. Zważywszy zaś, że od przeszło trzydziestu lat mówimy o społeczeństwie informacyjnym, zrozumiąle staje się, że problem dostępu do informacji i związana z tym kwestia gospodarowania informacją przemawiają za kontynuacją dyskusji nad racjonalnością zachowań współczesnych konsumentów. Przez gospodarowanie informacją rozumie się przy tym proces zbierania, przechowywania i przetwarzania informacji, czego efekty ujawniają się w decyzjach, pojmowanych jako wybór działania ze zbioru rozpatrzonych alternatyw.

W niniejszych rozważaniach zagadnienie racjonalnych zachowań, poprzedzone uprzednią prezentacją teoretycznych podstaw jego analizy, odniesiono w końcowej części opracowania do sytuacji nabywców uczestniczących w rynku usług turystycznych. Właściwości tego rynku dostarczają niewątpliwie wielu argumentów uzasadniających postawienie pytania: W jakim stopniu uwzględnienie aspektu gospodarowania informacją poszerza kontekst, w którym należałoby dyskutować racjonalność zachowań nabywców

<sup>2</sup> Eksperyment ten zdaje się do pewnego stopnia powielać błędy badań laboratoryjnych, którym można zarzucić, że nie uwzględniają znaczenia społecznego kontekstu, w jakim dochodzi do podejmowania decyzji. Prowadzi to do sytuacji, w której ludzie biorący udział w eksperymentach starają się sięgać po skomplikowane heurystyki zamiast odwołać się do wcześniejszych doświadczeń. Ten zarzut stawia się między innymi podjęciu wykorzystywanemu przez ekonomię eksperymentalną Zob. np. C. Klimkowski (2002) *Znaczenie założeń behawioralnych w ekonomii*, *Ekonomista*, nr 6, s. 848.

<sup>3</sup> Zob. H. Simon, op. cit., s. 515.



dóbr i usług? Kwestię tę potraktowano zarazem jako okazję do wyeksponowania roli instytucji rynkowych w racjonalizacji wyborów dokonywanych przez uczestników rynku turystycznego. Jak się wydaje, próba wypowiedzi na zasygnalizowane tematy może przyczynić się do wzbogacenia zbioru pytań stawianych w badaniach nad społeczno-ekonomicznymi aspektami zaspokajania potrzeby turystyki.

## 2. Gospodarowanie informacją w świetle krytyki założenia o racjonalności

Założenie o racjonalności, jako wyraz stanowiska ortodoksyjnej ekonomii, twierdzącej, że decyzje ludzkie są zawsze optymalne, stało się obiektem krytyki niemal od momentu jego sformułowania. Nie sięgając jednak do czasów, kiedy konstytuował się korpus twierdzeń neoklasycznej ekonomii, odnotujmy jedynie, że za przyczyną tej krytyki następowały kolejne modyfikacje modelu człowieka racjonalnego, a jednocześnie rozwijała się metodyka badania zachowań podmiotów gospodarujących<sup>4</sup>. Mówiąc o rozległości krytyki założenia o racjonalności należy dodać, że jest ona prowadzona nie tylko z pozycji zajmowanych przez rozmaite nurty badawcze ekonomii, ale także innych nauk. Płyne więc zarówno od wewnątrz ekonomicznego *mainstreamu*, jak i ze strony pozostającej w całkowitej do niego opozycji ekonomii heterodoksyjnej; jest obiektem krytyki neoklasycznej ekonomii instytucjonalnej, w sumie bliskiej mikroekonomicznej ortodoksji, ale także dyscyplin z pogranicza ekonomii, psychologii i socjologii, które również są zainteresowane postępowaniem człowieka gospodarującego.

Trudno byłoby w tej prezentacji ogarnąć całość dorobku związanego z dokonywaną rekonstrukcją *economic man*<sup>5</sup>. Uwagę skupiono jedynie na tych kwestiach, które zdają się najlepiej uzasadniać sens podjęcia tematu niniejszych rozważań. Zgodnie z teorią neoklasyczną, jak wyjaśnia M. Blaug: decydowanie oparte na „racjonalności oznacza dokonywanie wyboru pozostającego w zgodzie z uporządkowanym zbiorem preferencji, które są zupełne i tranzytywne [przechodnie J.S.], w warunkach doskonałego i niezwiązanego z żadnymi kosztami dostępu do informacji”<sup>6</sup>. Jednocześnie Blaug wypukla różnicę między tą wykładnią podstawowego założenia teorii neoklasycznej

<sup>4</sup> Zob. np. A. Sagan, *Modele zachowań konsumenta*, CEM Instytut Badań Rynku i Opinii Publicznej, www.cm.pl

<sup>5</sup> Economic man – to Marshallowska koncepcja *homo oeconomicus*.

<sup>6</sup> Por. M. Blaug (1995) *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 335. W podanej interpretacji racjonalności autor uwzględnia, w stosunku do jej wcześniejszych wersji, założenie o użyteczności ordynalnej, przyjęte w modelu J.R. Hicksa – R.G. Allena oraz pojęcie oczekiwanej użyteczności wprowadzone przez J. v Neumana i O. Morgensterna.

ekonomii a potocznym rozumieniem racjonalności. W znaczeniu potocznym, jak zauważa, racjonalność odnosi się do działań wyrażających się w konsekwentnym stosowaniu adekwatnych środków dla osiągnięcia dobrze określonych celów, czyli – jak to lapidarnie sformułował – obejmuje działania, za którymi stoją „dobre racje”<sup>7</sup>.

Wskazane różnice nie są wyłącznie werbalne. Potoczne rozumienie racjonalności nie stwarza możliwości falsyfikacji hipotez odnoszących się do ludzkich zachowań. Jeśli chcemy wyeksponować znaczenie gospodarowania informacją w kontekście racjonalności zachowań nabywców, to niezbędne jest odniesienie się do wykładni sformułowanej w języku teorii neoklasycznej. Lepiej wtedy możemy dostrzec znaczenie argumentów przemawiających za uznaniem za mało realistyczny opis decydenta i/lub sytuacji dokonywania wyboru, tak jak go przedstawiają neoklasycyjni ekonomiści.

W świetle przytoczonej wcześniej wykładni człowiek jest zawsze w pełni racjonalny w wyborze działań. Jest doskonale poinformowany, a informacje, które pozyskuje, są darmowe. Jednakże już K. Arrow zwrócił uwagę na kwestię nieoptymalności alokacji informacji spowodowanej kosztami jej dystrybucji, a ogólniej – na nieoptymalność alokacji wynikającej ze specyfiki informacji jako towaru, która rodzi trudności w tworzeniu dla niej rynku<sup>8</sup>. Wskazane przez Arrowa specyficzne cechy informacji jako towaru – to niepodzielność, brak pełnej przywłaszczalności (którego konsekwencją jest niemożność dokonania wolnorynkowej, a więc optymalnej alokacji informacji) oraz brak możliwości wyceny jej wartości przed pozyskaniem przez nabywcę. Jako towar informacja może mieć zatem różną wartość dla różnych nabywców, co oznacza, że jeśli użytkownicy podejmują działania na podstawie szacunków przeciętnej wartości informacji, to w rezultacie dochodzi zarówno do nieoptymalnego jej zakupu (przy każdej cenie), jak i do nieoptymalnej alokacji zakupionej informacji<sup>9</sup>. Wszystko to prowadzi do sytuacji, w której nabywca informacji opiera się w swoim działaniu na decyzjach mniej niż optymalnych. Z rozpatrywanego tu punktu widzenia jest to istotne, gdyż pozwala dostrzec rysujący się związek między wydobywaniem z informacji jej wartości ekonomicznej w celu osiągnięcia indywidualnych korzyści a potrzebą pozyskiwania, przechowywania i przetwarzania informacji<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Por. K. J. Arrow (1979) *Eseje z teorii ryzyka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 158 passim.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>10</sup> Posiadacz informacji, wydobywając z niej jako towaru ekonomiczną jej wartość, narusza optymalność alokacji informacji, ponieważ czyniąc to staje się w pewnym zakresie monopolistą, co prowadzi do niespełnienia warunku optymalnej dystrybucji informacji (wystę-

Kolejny aspekt analizy założenia o racjonalności wiąże się z poglądami Herberta A. Simona. Krytykując racjonalność pełną, czyli podstawę neoklasycznego spojrzenia na racjonalność, akcentował jednocześnie znaczenie zdolności poznawczych człowieka, rozpatrywanych w kontekście złożoności środowiska<sup>11</sup>. Według twórcy koncepcji ograniczonej racjonalności (*bounded rationality*), z powodu ograniczoności zasobu kognitywnego oraz ograniczonego zwykle czasu podejmowania decyzji człowiek nie jest zdolny poznać wszystkich alternatyw oraz konsekwencji dokonanego wyboru i zadowala się wskazaniem działania, które uważa za satysfakcjonujące.

Problem wykorzystywania zdolności kognitywnych, rozpatrywany z punktu widzenia racjonalności i gospodarowania informacją, znalazł jeszcze dalej idące, a zarazem interesujące objaśnienie w pracach A. Etzioniego<sup>12</sup>. Zajął on stanowisko zbliżone do hołdującego „ekologicznemu” pogładowi na racjonalność, o czym będzie jeszcze mowa w punkcie 3. Uważał, że racjonalność nie jest zwykłym stanem jednostki działającej. Takim stanem jest jej nieracjonalność, wyrażająca się w braku kalkulacji, emocjonalności, niespójności, konfliktach wewnętrznych co do celu działania, a ogólnie – w przypadkowości działań, traktowanej jako stan entropijny<sup>13</sup>. Racjonalność nie stanowi więc opisowej charakterystyki jednostki, lecz zależy od jej zdolności poznawczych i szeroko pojętych kosztów informacji, w tym wysiłku niezbędnego do rozpoznania warunków otoczenia decydenta. Jednostka jest niejako zmuszana do bycia racjonalną, o czym decyduje rodzaj i charakter oddziaływania czynników otoczenia. Etzioni uznaje działanie racjonalne jako w swej istocie antyentropijne, które wymaga stałego wysiłku poznawczego, a więc wiąże się z koniecznością podtrzymywania w sobie zdolności podejmowania racjonalnych decyzji. W przeciwnym razie jednostka ponownie wróci do swojego stanu entropii (stanu nieokreśloności).

Również H. Leibenstein w swojej koncepcji racjonalności selektywnej podkreśla rolę przyjętych przez jednostkę wzorców zachowań wynikających z procesu socjalizacji, pochodzenia, oddziaływań środowiska i jeszcze

---

pującej w wypadku wyrównania się krańcowych użyteczności informacji dla wszystkich jej posiadaczy). Doskonale poinformowanie wszystkich decydentów, byłoby zatem możliwe tylko przy zerowych jej kosztach, jako warunku nieograniczonej dystrybucji informacji. Patrz. K.J. Arrow, op. cit.

<sup>11</sup> H.A. Simon (1972) *Theories of Bounded Rationality* [w:] C.B. McGuire, R. Radner, *Decision and Organization*, North-Holland Publishing Company 1972, s. 161–176.

<sup>12</sup> A. Etzioni (1986) *Rationality is Anti-entropic*, *Journal of Economic Psychology*, vol.7, s. 17 passim. Jak już była o tym mowa, rekonstrukcją człowieka racjonalnego byli i są zainteresowani nie tylko ekonomiści, ale przedstawiciele dyscyplin z pogranicza ekonomii, socjologii oraz psychologii, do których należałoby zaliczyć także A. Etzioniego.

<sup>13</sup> Entropia jest miarą nieokreśloności systemu. Wartość entropii równa zero oznacza występowanie zdarzenia pewnego, a wartość równa  $\log n$  zdarzenia jednakowo prawdopodobnego.

innych<sup>14</sup>. Jednostka zajmuje postawę maksymalizującą, wybierając poziom tzw. racjonalności kalkulatywnej w zależności od presji otoczenia. W swoim modelu zachowań racjonalnych Leibenstein uwzględnia wiele stopniowalnych składowych racjonalności, tj. liczenie się z ograniczeniami, kalkulację, realizm w ocenie sytuacji, niezależność sądu, przemyślany bądź odruchowy charakter ocen wrażliwości na różnice wielkości, nieopóźnianie decyzji i działań, uczenie się na podstawie doświadczenia. Jednakże, jak powiada, jednostka (decydent) traktuje zwykle swą procedurę decyzyjną jako całość, nie zdejmuje sprawy z jej składników. W poszczególnych sytuacjach decyzyjnych, najczęściej podświadomie, łączy je w różny sposób, otrzymując w konsekwencji różne wyniki stosowanej procedury, które następnie poddaje weryfikacji. Prowadzi to do wykorzystywania procedur uproszczonych i powtarzania określonego schematu zachowań.

Nakreślone linie krytyki założenia o racjonalności, tu przedstawiane intencjonalnie, co starano się wcześniej uzasadnić, dotyczą kwestii generalnych. Jak się wydaje, warto na tym tle wskazać na wzbogacający tę dyskusję dorobek badań empirycznych, które – dostarczając wielu krytycznych argumentów kwestionujących inkryminowane założenie – wzbogacają jednocześnie naszą wiedzę o naturze zachowań człowieka postawionego w sytuacji wyboru.

Interesujące dla nas mogą być zwłaszcza rezultaty badań twórców teorii perspektywy D. Kahnemana i A. Tversky'ego. Dokonali oni bowiem szeregu ustaleń podbudowujących wnioski, że podejmowanie decyzji na podstawie niewielkiego zasobu informacji prowadzi do popełniania systematycznych błędów. Oszczędzając czas i energię człowiek posługuje się uproszczonymi heurystykami, a takie postępowanie prowadzi do nieprawidłowej oceny zjawisk. Dowiedli też wpływu sposobu sformułowania problemu na preferencje decydenta. Przedstawiając wartość alternatyw w kategoriach względnego zysku lub straty (w stosunku do określonej wartości odniesienia) i analizując kształt ich funkcji stwierdzili, że problem sformułowany w kategoriach zysku jest inaczej postrzegany i rozwiązywany od sformułowanego w kategoriach straty. A zatem decydent będzie wykazywał awersję do ryzyka, gdy sytuacja będzie postrzegana w kategoriach pomnażania zysku i przeciwnie – skłonność do ryzyka w sytuacji straty<sup>15</sup>.

Jeszcze inny aspekt zachowań ludzkich ze względu na trudności w estymacji wartości informacji został podniesiony przez przedstawicieli ekonomii eksperymentalnej. Chodzi o wpływ obserwacji zachowań osób tworzących grupę odniesienia na wzrost wiarygodności informacji, którą dysponuje de-

<sup>14</sup> Por. H. Leibenstein (1988) *Poza schematem homo oeconomicus. Nowe podstawy mikroekonomii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 121–151.

<sup>15</sup> Zob. D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky (1982) *Judgment under uncertainty: Heuristics and biases*, Cambridge Univ. Press. Por. też C. Klimkowski, op. cit., s. 838.

cydent. Wyniki prowadzonych przez R.J. Schillera badań nad tzw. zachowaniami stadnymi skłaniają do wniosku, że ograniczenia informacyjne jednostki (dysponującej danym zasobem wiedzy) prowadzą ją do postępowania „tak jak większość”, także w sytuacji, w której większość ta kieruje się błędnymi przesłankami<sup>16</sup>. Mamy wtedy do czynienia z ważnymi tego konsekwencjami – ewentualny wysiłek zdobywania przez decydenta dodatkowych informacji przegrywa z atrakcyjnością postępowania „tak samo, jak inni to robią”. W tej sprawie należy dodać za C. Klimkowskim<sup>17</sup> jeszcze jedną uwagę. W postępowaniu, w którym użyteczność informacji rośnie z powodu uwiarygodnienia jej przez zachowanie innych osób, szczególnego znaczenia nabierają instytucje umożliwiające wzrost dostępności informacji o danej grupie odniesienia i wywierające wpływ na podniesienie stopnia zaufania do jej zachowań. W pewnym sensie znaczenie tego problemu można uzasadnić odwołując się do hipotezy postawionej przez G. Akerlofa na temat *market for lemons*<sup>18</sup>. Odnosi się ona do rynkowych konsekwencji występowania asymetrii informacji, a tym samym – racjonalnych zachowań konsumentów. Według tej hipotezy asymetria informacji powoduje powstanie efektu zewnętrznego, wyrażającego się w eliminowaniu z rynku towarów o wyższej jakości, przy czym określenie: *market for lemons* to metafora określająca rynek towarów niepełnowartościowych („bubli”). Już to uzasadnia, aby spojrzeć na instytucje wymiany w aspekcie racjonalnych zachowań podmiotów rynku.

### **3. Rola instytucji w kształtowaniu zachowań racjonalnych**

W poszukiwaniu związków instytucji wymiany i rynku z racjonalnością zachowań konsumentów dóbr i usług pomocne okazuje się wyróżnienie dwóch podejść do założenia o racjonalności – konstruktywistycznego, według którego zachowania te zależą od wewnętrznej spójności działań człowieka oraz środowiskowego (ekologicznego), przedstawiającego zachowania jako funkcję struktury otoczenia jednostki<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Problem referuję na podstawie uwag C. Klimkowskiego, op. cit., s. 842.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> G.A. Akerlof (1970) *The Market for Lemons, Qualitative Uncertainty and the Market Mechanism*, Quarterly Journal of Economics, nr 84, s. 488–500.

<sup>19</sup> Zob. V. Smith (2003) *Constructivist and Ecological Rationality in Economics*, American Economic Review, June, s. 466- 474. Wykorzystałem też uwagi A. Sagana, przedstawione w opracowaniu: *Racjonalność – właściwość konsumenta czy modelu badacza?* (maszynopis), w którym autor odwołuje się do poglądu V. Smitha w kwestii podejścia konstruktywistycznego i ekologicznego.

W stanowisku konstruktywistycznym zawarta jest *implicite* teza, że instytucje są odpowiedzią na brak racjonalności. Z kolei stanowisko ekologiczne skłania do traktowania instytucji jako odpowiedzialnych za występowanie ograniczeń informacyjnych; potrzeba podniesienia kosztów poszukiwania i adaptacji informacji, niezbędna w nowej sytuacji danego podmiotu, prowadzi do zachowań według określonych reguł i procedur. To drugie stanowisko bliskie jest współczesnej ekonomii instytucjonalnej, a ściślej – neoklasycznej ekonomii instytucjonalnej<sup>20</sup>.

Nie ma jednolitej wykładni pojęcia instytucja. Ekonomiści wyjaśniają je w różny sposób, dostrzegając w ich powstawaniu i konstytuowaniu się – już to większy udział spontaniczności działań ludzkich, już to poddanie się formalnym nakazom i zakazom. Wyłaniający się z tego podział instytucji na formalne i nieformalne jest tego wyrazem. Znaczenie takiego podziału instytucji ujawnia się, jeśli rozpatrujemy je pod kątem ich wpływu na przebieg procesów wymiany. Podstawową funkcją instytucji formalnych, a więc reguł zapisanych (konstytucja, ustawa, umowa), jest ułatwianie transakcji wymiennych między jednostkami. Z kolei instytucje nieformalne, czyli obyczaje, zwyczaje, normy, wpływają na zbiór stosowanych reguł formalnych, powiększając go lub modyfikując, przyczyniając się w ten sposób do intensyfikacji i rozszerzania możliwości dokonywania transakcji wymiennych<sup>21</sup>.

Z chwilą wprowadzenia do analizy racjonalności kwestii związanych z funkcjonowaniem instytucji winniśmy dokonać również zmiany dotychczasowego obiektu prowadzonych rozważań. Będzie nim teraz już nie tyle podmiot podejmujący decyzję, ile pojedyncza transakcja jako jednostka wymiany. W tym stanie rzeczy podmiot dokonujący wyboru będzie zawsze rozpatrywany jako uwikłany w określony proces transakcyjny. Kontekst transakcji wpływa bowiem w każdym wypadku na zakres analizy zachowań podejmujących decyzje. Przekonujemy się o tym zwłaszcza wtedy, kiedy uwzględnimy występowanie tzw. niepewności behawioralnej, którą O. Williamson uznaje za jeden z trzech podstawowych wymiarów transakcji<sup>22</sup>. Rola niepewności behawioralnej ujawnia się zwłaszcza z chwilą, gdy uświadomimy sobie, że podmioty uczestniczące w procesie transakcyjnym winny liczyć się z uchylaniem się partnerów od ujawnienia informacji, jej ukrywaniem lub fałszowaniem. Zdaniem Williamsona, to właśnie przejawiający się w takich zachowaniach oportunistyczny interes uczestników wymiany, a więc łamanie reguł w celu osiągnięcia ko-

---

<sup>20</sup> Por. A. Ząbkowicz, (2003) *Współczesna ekonomia instytucjonalna wobec głównego nurtu ekonomii*, Ekonomista, nr 6.

<sup>21</sup> Na podstawie J. Małysz (2003) *Instytucje a koszty transakcyjne w świetle instytucjonalnej ekonomii*, Ekonomista, nr 3, s. 321.

<sup>22</sup> Por. O. Williamson (1998) *Ekonomiczne instytucje kapitalizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 70–71.

rzyści własnej, jest tą zmienną strategiczną, która rodzi niepewność *ex ante* i przynosi *ex post* niespodziewane rezultaty wcześniejszych uzgodnień decydentów<sup>23</sup>. Za główne źródło oportunistyki należy więc uznać asymetrię w stanie poinformowania partnerów wymiany.

Należy także za D. Northem wskazać na instrumentalne właściwości instytucji, pomocne jednostce w jej dążeniu do maksymalizacji korzyści osiągniętych w procesie zwiększania indywidualnego dobrobytu<sup>24</sup>. Decyzje, jakie w związku z tym są podejmowane, zależą od tego, jak człowiek postrzega zewnętrzną rzeczywistość, czyli – odwołując się znów do Northa – od właściwych jednostkom *mental models* – subiektywnych reprezentacji rzeczywistości. O zachowaniach jednostek, w tym rynkowych, nie decydują więc wyłącznie zewnętrznie zadane normy, ale stopień ich internalizacji przez poszczególne jednostki. Im wyższy poziom zgodności normy i zachowań, tym mniejsze zakłócenia procesu rynkowej wymiany. Zgodnie z tym rozumowaniem rozwiązania instytucjonalne mają wpływ na kształtowanie preferencji, a przez to na decyzje jednostek.

W podejściu do kwestii zachowań racjonalnych neoinstytucjonalności uwzględniają jeszcze inny ważny czynnik związany z wyborem działań – koszty transakcyjne, które według D. Northa obejmują, oprócz rynkowych kosztów dokonywania transakcji, także koszty percepcji i przetwarzania informacji oraz koszty wynikające z niezgodności norm z subiektywnym widzeniem rzeczywistości. Można zatem powiedzieć, że koszty transakcyjne – to pieniężne i niepieniężne wydatki poniesione na redukcję niepewności.

Koszty transakcyjne powstają zarówno *ex ante* transakcji, jak i *ex post*<sup>25</sup>. Pierwsze – to te, które powstają w związku z przygotowaniem i doprowadzeniem do transakcji (wyszukiwania informacji i znajdowania właściwych partnerów) oraz ze sformulowaniem warunków kontraktu (prowadzenia przetargów, rozmów, negocjacji, przygotowania umowy).

Koszty *ex post* ponoszone są z kolei ze względu na potrzebę kontroli zabezpieczenia wykonania kontraktu (gwarancji terminów dostaw, jakości, cen, niejawnych klauzul itp.) oraz dostosowania kontraktu do zmienionych warunków (terminów dostaw, zmiany jakości dostaw, ilości, zmiany ceny)<sup>26</sup>.

Włączenie kategorii kosztów transakcyjnych do prowadzonych tu rozważań wpływa na pogłębienie wyjaśnień kwestii gospodarowania informacją w aspekcie instytucjonalnym. Uświadamia bowiem, że proces optymalizacyj-

<sup>23</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>24</sup> Przytaczam za: B. Stępień, K. Szarzec (2007) *Ewolucja poglądów teorii ekonomii na temat koncepcji człowieka gospodarującego*, *Ekonomista*, nr 1, s. 28–30.

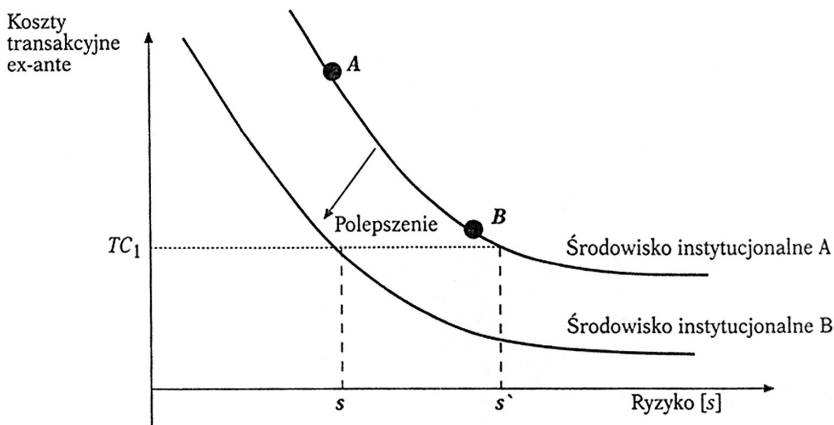
<sup>25</sup> Twórcą teorii kosztów transakcyjnych jest O. Williamson, w kompletnym ujęciu teoria ta została przedstawiona w pracy: O. Williamson, *Ekonomiczne instytucje kapitalizmu*, op. cit.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 32–36.

ny przebiega nie tylko z wykorzystaniem niedoskonałej informacji o samej transakcji (na tym koncentrowano dotychczas uwagę czytelnika), ale również niepełnej informacji o okolicznościach zawarcia transakcji i o postępowaniu innych podmiotów biorących w niej udział, i to zarówno w czasie teraźniejszym, jak i przyszłym<sup>27</sup>. Stąd wniosek, że świadom swojej niewiedzy decydent, zmierzając do maksymalizacji celu działania, winien analizować i kalkulować różnego typu koszty, jakie może ona rodzić. Na plan pierwszy wysuwa się wtedy pytanie Williamsona: „Jeśli przyjmujemy, iż kompetencje są ograniczone, to jak zorganizują się strony, by zużytkować swe ograniczone kompetencje w celu osiągnięcia największej korzyści?”<sup>28</sup>.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że rozpatrując kwestię racjonalnych wyborów należy brać pod uwagę środowisko instytucjonalne, przez co rozumie się istniejący zbiór instytucji regulujących procesy transakcyjne. Zbiór ów podlega zmianom wraz z rozwojem rynku, jako że instytucje rozwijają się zwykle ewolucyjnie, przybierając coraz to bardziej złożoną strukturę.

Punktem wyjścia do wykazania tej roli instytucji, z której wynikają zresztą całkiem praktyczne wnioski, jest rozpatrzenie wymienności (*trade-off*) między kosztami transakcyjnymi *ex ante* a ryzykiem *ex post*<sup>29</sup>.



**Ryc. 1.** Zależność pomiędzy kosztami transakcyjnymi *ex ante* a ryzykiem *ex post* (kosztami transakcyjnymi *ex post*)

Źródło: Ł. Hardt (2005) *Instytucje a koszty transakcyjne w nowej ekonomii instytucjonalnej*, Gospodarka Narodowa, nr 1–2, s. 16

<sup>27</sup> Zob. B. Stępień, K. Szarzec, op. cit., s. 29.

<sup>28</sup> Zob. O. Williamson, op. cit., s. 58.

<sup>29</sup> Zagadnienie to postawił B. Martens w pracy: *The Cognitive Mechanics of Economic Development and Institutional Change*, Routledge, London – New York, które tu omawiam za Ł. Hardt (2005) *Instytucje a koszty transakcyjne w nowej ekonomii instytucjonalnej*, Gospodarka Narodowa, nr 1–2, s. 15–18. Ryzyko *ex post* odnosi się do wielkości kosztów transakcyjnych powstających w rezultacie zawartego kontraktu, czyli kosztów transakcyjnych *ex post*.



Warunki tej wymienności można zilustrować jako mapę nie przecinających się krzywych wypukłych do początku układu, wyznaczonego przez asymptotę pionową, którą tworzy współrzędna kosztów *ex ante* i poziomą – współrzędna ryzyka (patrz ryc. 1). Według diagramu zależność tę ilustruje negatywne nachylenie krzywych środowiska instytucjonalnego. Oznacza ono, że całkowite wyeliminowanie ryzyka *ex post*, a więc ponoszonych z tego tytułu kosztów, w warunkach danego środowiska instytucjonalnego wymagałoby poniesienia nieskończonej wielkości kosztów transakcyjnych *ex ante*.

Rozwój środowiska instytucjonalnego, rozumiany jako powstawanie nowych instytucji polepszających jego stan (ilustruje to przesunięcie do wewnątrz krzywej objaśniającej dany stan środowiska instytucjonalnego) powoduje, że warunki wymienności między kosztami transakcyjnymi *ex ante* i ryzykiem *ex post* polepszają się (przy tych samych kosztach *ex ante* zmniejsza się ponoszone ryzyko *ex post*). W praktyce poprawa jakości środowiska instytucjonalnego oznacza, że poszerza się zbiór alternatyw rozpatrywanych przez decydenta. Na przykład konsument, którego pozycja w procesie transakcyjnym jest silniej chroniona przez instytucję gwarancji lub instytucje powiadamiające go o sytuacji sprzedających dobra lub usługi, będzie skłonny rozpatrywać bogatszy zbiór alternatyw, a tym samym – dokonywać pełniejszej oceny oferowanych mu korzyści.

Warunki wymienności między kosztami transakcyjnymi *ex ante* i ryzykiem *ex post* zmieniają się nie tylko pod wpływem jakościowych zmian środowiska instytucjonalnego. Poziom kosztów transakcyjnych jest też pochodną jakości zasobów kognitywnych jednostki dokonującej wyboru. Przyrost jakości tego zasobu, interpretowany na przykład jako wzrost kapitału ludzkiego, przynosi także zmianę ilustrowaną przesunięciem krzywej środowiska instytucjonalnego w dół na lewo.

W ten sposób dochodzimy do podkreślenia roli i znaczenia stopnia poinformowania jednostki o warunkach dokonywanych wyborów, a w konsekwencji – do roli instytucji wspomagających decyzje podmiotów gospodarujących.

#### **4. Gospodarowanie informacją w warunkach asymetrii informacji na rynku turystycznym**

Przez usługę turystyczną powszechnie rozumie się zestaw usług, które zaspakajają potrzeby turysty w czasie trwania podróży, w miejscu występowania walorów turystycznych oraz w czasie powrotu do miejsca stałego zamieszkania<sup>30</sup>. Tak jak i inne rodzaje usług, odznaczają się one: niewymiernością, heterogenicznością, niemożnością składowania (zniszczalnością),

<sup>30</sup> V.T.C. Middleton (1996) *Marketing w turystyce*, Warszawa, s. 12.

nierozdzielnością. Wymienione własności i właściwości świadczą o specyfice usługi jako produktu w znaczeniu marketingowym. Powodują bowiem, że usługa turystyczna jest zwykle sprzedawana z wyprzedzeniem w stosunku do czasu konsumpcji (wykorzystania) i najczęściej jest nabywcy opisywana, a tylko w rzadkich wypadkach pokazywana<sup>31</sup>. Patrząc na wymienione tu okoliczności z perspektywy tematu prowadzonych rozważań należy stwierdzić, że pozycja uczestników rynku turystycznego, rozpatrywana ze względu na stan poinformowania o faktycznej użyteczności oferty, stawia sprzedającego w pozycji uprzywilejowanej. W dodatku, jeśli oferowany produkt jest złożony, a jego kompozycja elastyczna, asymetria informacji pogłębia się, przynosząc sprzedającemu więcej okazji do realizacji renty informacyjnej<sup>32</sup>. Podniesiony problem jest dostrzegany i rozpatrywany w teorii i praktyce marketingu usług turystycznych, a także zarządzania sprzedażą usług. Najczęściej stawia się go na płaszczyźnie etycznej, a jego rozwiązania upatruje się w powstawaniu przesłanek skłaniających podmioty rynku do internalizacji norm i zachowań etycznych, które składają się na ich *mental models*, o czym była wcześniej mowa. Co jednak istotne, faktycznie i potencjalnie gorsza – ze względu na asymetrię informacji – pozycja nabywcy usług turystycznych jest także jednym z powodów tworzenia instytucji regulujących stosunki wymienne na rynku turystycznym. Należy przez to rozumieć tworzenie warunków oraz reguł i procedur ułatwiających pozyskiwanie przez nabywcę informacji racjonalizujących jego decyzje, a w najogólniejszym ujęciu – działania na rzecz redukcji asymetrii informacji i wzmacniania pozycji nabywcy zarówno *ex ante* transakcji jak i *ex post*<sup>33</sup>. Biorąc to pod uwagę, problem racjonalnych zachowań nabywców na rynku turystycznym warto rozpatrzeć w trzech kontekstach:

- działań podejmowanych przez oferujących usługi turystyczne według koncepcji marketingu transakcyjnego,
- roli marketingu relacyjnego i wykorzystywanej w tej koncepcji personalizacji związków firmy z konsumentem usług turystycznych,

---

<sup>31</sup> Por. np. J.Ch. Holloway, Ch. Robinson (1997) *Marketing w turystyce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 28–29.

<sup>32</sup> Asymetria informacji sprzyja przedstawianiu przez oferującego swojej sytuacji kosztowej jako gorszej od rzeczywistej i uzasadnieniu w ten sposób pobierania wyższej ceny. Teoria agencji, do której się tu odwołuję, postuluje w tej sprawie rozwiązania instytucjonalne (np. aukcje). Por. np. K. Eisenhardt (1989) *Agency Theory: An Assessment and Review*, Academy on Management Review, vol.14, no. 1.

<sup>33</sup> Szeroki przegląd organizacji międzynarodowych, w tym również wyposażonych w kompetencje, o których mowa, czytelnik znajdzie w pracy: W. Alejski, T. Marciniak (2003) *Międzynarodowe organizacje turystyczne*, Albis, Kraków. Również w poszczególnych krajach funkcjonują formalne instytucje regulujące sprzedaż usług turystycznych. Patrz np. J. Ch. Holloway, Ch. Robinson op. cit., s. 25.

- roli systemów wspomagających decyzje konsumenta usług turystycznych.

Analiza podniesionych kwestii, zwłaszcza odnoszących się do różnic w podejściach stosowanych w marketingu transakcyjnym i relacyjnym, wydaje się szczególnie uzasadniona. Marketing transakcyjny jest nastawiony na lepsze – niż to czynią konkurenci – wykorzystanie instrumentów tworzących system oddziaływania na dany segment rynku, wybrany pod względem podmiotowym, przedmiotowym i przestrzennym. Komunikacja z klientem jest w tej koncepcji jednokierunkowa i polega na powtarzaniu komunikatów kierowanych do anonimowych nabywców<sup>34</sup>. Treść tych komunikatów jest formułowana i modyfikowana na podstawie analizy dokonywanych transakcji, traktowanych jako źródło wiedzy o nabywcach i warunkach akceptacji przedkładanych im ofert. Transakcje są tu podstawą klasyfikacji potencjalnych klientów według ich wrażliwości na informacje, przy czym wychodzi się z założenia, iż potrzebne jest uprzednie przygotowanie nabywcy do pozyskania danej informacji. Można by więc dodać, zachowując przyjęty tu punkt widzenia, że w koncepcji marketingu transakcyjnego zakłada się postępowanie nabywców zgodnie z założeniem o ich racjonalności metodologicznej, tj. że poprawność dokonywanych wyborów zależy od zasobu informacji, którym dysponuje decydent-nabywca<sup>35</sup>.

Powstaje jednak pytanie: Jak w marketingu transakcyjnym to skupienie uwagi nabywców na przedstawianych im ofertach może wpływać na ich zachowania jako odbiorców działań marketingowych? Pamiętając, że nabywca usługi turystycznej kupuje praktycznie rzecz biorąc informację o sposobie zaspokojenia danej potrzeby, należy zatem oczekiwać, zgodnie z argumentacją K. Arrowa, że wymiana dokona się na warunkach nieoptymalnych<sup>36</sup>. W praktyce przejawia się to w nieskutecznej realizacji wielu programów marketingu transakcyjnego<sup>37</sup> z powodu pogłębiającej się asymetrii informacji oraz po-

<sup>34</sup> Zob. np. A. Sagan, *Marketing relacyjny*, [www.statsoft.pl](http://www.statsoft.pl)

<sup>35</sup> Tak można zinterpretować wskazania zalecane oferującym usługi turystyczne, aby uwzględniali w swoim postępowaniu, na jakim etapie ze względu na stan poinformowania znajduje się nabywca i jak postępować w celu wykształcenia nawyku kupowania danego produktu względnie u danego oferenta. Zob. np. J.Ch. Holloway, Ch Robinson, op. cit.; J. Altkorn (1994) *Marketing w turystyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, V.T.C. Middleton, op. cit.

<sup>36</sup> W sytuacji, kiedy sprzedawca nie może zatrzymać w pełni prawa do użytkowania informacji przedstawianej nabywcy, a wartość oferty dla różnych nabywców jest różna, nabywca, opierając się na przykład na przeciętnej wartości informacji należącej do tej samej klasy ujawnionej w przeszłych doświadczeniach, dokona nieoptymalnego zakupu informacji, jak i nieoptymalnej alokacji zakupionej informacji. Por. K. Arrow, op. cit., s.159.

<sup>37</sup> Zob na przykład: L. McTier Anderson (1994) *Marketing science: where's the beef? – failures in efforts to establish the scientific aspect of marketing theory – includes bibliography*, Business Horizons, Jan-Feb.

wstającego szumu informacyjnego (reklamowego) jako efektu natłoku ofert, co w sumie prowadzi do zawężenia zbioru rozpatrywanych alternatyw i zakłóceń ich dotychczasowego uporządkowania. Jednocześnie nabywcy są postawieni w sytuacji *trade-off* między wzrostem ryzyka nietrafionego wyboru usługi a kosztami poszukiwania dodatkowych informacji przed dokonaniem jej zakupu (kosztów transakcyjnych *ex ante*).

O ile w marketingu transakcyjnym wysiłek sprzedającego jest skierowany na doskonalenie systemu marketingowego w celu sprawnego i skutecznego zamykania (finalizacji) transakcji, o tyle w marketingu relacyjnym punkt ciężkości położony jest na budowanie i kształtowanie długoterminowych więzi sprzedającego już nie z nabywcą, ale raczej z personalnie zidentyfikowanym konsumentem<sup>38</sup> i utrzymywanie z nim stałego dialogu. Uważa się przy tym, że koncepcja marketingu relacyjnego jest jednocześnie odpowiedzią na niedostatki podejścia transakcyjnego.

W istocie stały wzrost popularności podejścia relacyjnego (partnerskiego), także na rynku turystycznym, w znacznej mierze wynika z akceptacji przez konsumentów instytucjonalnych rozwiązań dostarczających im odpowiednio wyspecyfikowanej informacji o sposobach zaspokojenia danej potrzeby oraz zmniejszających niepewność transakcji. Byłby to więc z ich strony przejaw racjonalnego zachowania, polegającego na korzystaniu z systemu nastawionego na dzielenie się wiedzą i tym samym umożliwiającego oszczędzanie zawsze ograniczonych zasobów kognitywnych. Stanowisko takie jest możliwe do wyjaśnienia w świetle założeń i twierdzeń teorii kosztów transakcyjnych O. Williamsona. Jakkolwiek teoria ta wyjaśnia przede wszystkim funkcjonowanie „świata kontraktów”, w których uczestniczą firmy (b2b), to jednak biorąc pod uwagę jej podstawowe założenia można, jak sądzę, próbować odpowiedzieć również na pytania, dlaczego firmy chcą inkorporować konsumentów (klientów), traktując ich jako jedno ze swoich aktywów – i dlaczego konsumenci się na to godzą?

Według teorii kosztów transakcyjnych w warunkach ograniczonej racjonalności, specyficzności zasobów i zagrożenia oportunistycznym stron kontraktu, organizacja procesu gospodarowania w ramach firmy może być bardziej efektywna, niż z wykorzystaniem rynku<sup>39</sup>.

Jeśli chodzi o sytuację firmy, to włączenie konsumentów w orbitę jej bezpośrednich wpływów zdaje się spełniać postulat K. Arrowa, że skoro trudno jest stworzyć rynek dla informacji, to celowa jest jej centralna dystrybucja<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> Nabywca to rynkowa rola konsumenta, której nie musi zresztą spełniać osobiście. W marketingu relacyjnym chodzi o bezpośrednie interakcje z osobą zaspakajającą daną potrzebę, a właściwie pragnienia związane z realizacją danej potrzeby.

<sup>39</sup> Zob. O. Williamson, op. cit., s. 56–110.

<sup>40</sup> K. Arrow, op. cit., s. 160.

Rzeczywiście, w marketingu relacyjnym utrzymywanie przez sprzedającego usługę więzi i dialogu z konsumentem (z wykorzystaniem na przykład systemów typu ECR) umożliwia mu pełną kontrolę nad dystrybucją informacji i lepszą jej przywłaszczalność, jeśli zważyć, że praktycznie przekazywana informacja jest przydatna przede wszystkim osobie, do której jest kierowana.

Z kolei sytuację konsumenta usług turystycznych, zdecydowanego uczestniczyć w systemie marketingu relacyjnego, można uzasadnić przyczynami, o których była już mowa, a więc korzystania z wiedzy będącej w posiadaniu firmy. Jednocześnie konsument otrzymując produkt specyficzny, bo dostosowany do indywidualnych potrzeb, jest bardziej skłonny do akceptacji długookresowego partnerstwa. Podtrzymywanie partnerstwa oznacza bowiem mniejsze ryzyko oportunistycznego zachowania dostawcy usługi i poniesienia przez konsumenta kosztów transakcyjnych *ex post*. Uogólniając, marketing relacyjny można by więc uznać za rozwiązanie instytucjonalne poprawiające warunki wymienności pomiędzy kosztami transakcyjnymi a ryzykiem *ex post* (patrz. p. 3)<sup>41</sup>.

Wymiennosc między kosztami *ex ante* a ryzykiem *ex post* zależy nie tylko od jakości środowiska instytucjonalnego, zredukowanego tu do podstawowych rozwiązań instytucjonalnych wykorzystywanych w marketingu, ale także od jakości zasobów kognitywnych jednostki dokonującej wyboru. Zważywszy na obszerność i złożoność wskazanego zagadnienia, w ramach tej wypowiedzi rozpatrzmy tylko jedną kwestię – dotyczącą roli systemów wspomagania decyzji, racjonalizujących gospodarowanie informacją przez współczesnego konsumenta usług turystycznych.

Istnieją przesłanki, aby stwierdzić postęp w zakresie tworzenia systemów wspomagających decyzje nabywców usług turystycznych. Niewątpliwym osiągnięciem ogólnospołecznym jest rozwój systemów GDS (*Global Distribution Systems*). Jakkolwiek systemy objęte taką dystynkcją (Amadeus, Worldspan, Galileo, Sabre i inne) eksploatowane są głównie na rynku firm, to zapewniają także dostęp indywidualnym klientom, umożliwiając im samodzielne kompletowanie podstawowych usług składających się na pakiet zaspakajający daną potrzebę. Rozwój tego rodzaju instytucji jest jednak uwarunkowany zwłaszcza czynnikami ograniczającymi dystrybucję informacji. Systemy GDS poprawiają bowiem warunki optymalnej alokacji informacji (zgodnie ze stanowiskiem K. Arrowa), ponieważ jako systemy masowej obsługi umożliwiają dystrybuowanie informacji po niskim koszcie. Dlatego też, jak dotychczas, digitalizacja systemów wymiany informacji na rynkach turystycznych objęła usługi łatwiej poddające się standaryzacji, niezbędnej do

---

<sup>41</sup> Warto w tej sprawie przytoczyć, za Ł. Hardtem, pogląd B. Martensa: „Handel może być rozumiany jako wymiana uprzedmiotowionej wiedzy w ramach określonej struktury instytucjonalnej, jak też jako instytucja innowacyjna”, por. Ł. Hard, op. cit., s. 18.

osiągnięcia oszczędności skali i zakresu. Kolejne kroki umożliwiające implementację IT na rynkach turystycznych są coraz trudniejsze, bo zależą od ograniczeń stwarzanych zarówno przez nabywców usług, jak i istniejące struktury podmiotowe rynków, których interesy są naruszane w wyniku rozwoju nowych technologii<sup>42</sup>.

Mając na uwadze całość przeprowadzonych rozważań, należałoby w konkluzji stwierdzić, że niewiele zachowań jednostek da się wyprowadzić wyłącznie z ich dążeń optymalizacyjnych. Ta już dawno dostrzeżona ułomność *models of man*<sup>43</sup> skłania zarazem do poszukiwania nowych spojrzeń na kwestię racjonalności zachowań współczesnych konsumentów jako nabywców dóbr i usług. Problem gospodarowania informacją przez uczestników rynku turystycznego oraz roli, jaką pełnią, lub pełnić w tym mogą instytucje wspomagające decyzje nabywców usług turystycznych wydaje się z tego punktu widzenia nader aktualny.

## Piśmiennictwo

- Alejsiak W., Marciniak T. (2003) *Międzynarodowe organizacje turystyczne*, Albis, Kraków.
- Altkorn J. (1994) *Marketing w turystyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Akerlof G.A. (1970) *The Market for Lemons, Qualitative Uncertainty and the Market Mechanism* [w:] *Quarterly Journal of Economics*, nr 84.
- Arrow K. J. (1979) *Eseje z teorii ryzyka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Blaug M. (1995) *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Eisenhardt K. (1989) *Agency Theory: An Assessment and Review*, *Academy on Management Review*, vol. 14, no 1.
- Etzioni A. (1986) *Rationality is Anti-entropic*, *Journal of Economic Psychology*, vol. 7.
- Hardt Ł. (2005) *Instytucje a koszty transakcyjne w nowej ekonomii instytucjonalnej*, *Gospodarka Narodowa*, nr 1–2.
- Holloway J. Ch., Robinson Ch. (1997) *Marketing w turystyce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

<sup>42</sup> Zob. np. S.B. Perminov, *Upowszechnianie technologii handlu elektronicznego w Rosji*, [www.tiger.edu.pl](http://www.tiger.edu.pl).

<sup>43</sup> W nawiązaniu do tytułu głośnej pracy H.A Simona, *Models of Man*, J. Wiley & Sons, New York.

- Kahneman D., Slovic P., Tversky A. (1982) *Judgment under uncertainty: Heuristics and biases*, Cambridge Univ. Press.
- Klimkowski C. (2002) *Znaczenie założeń behawioralnych w ekonomii*, *Ekonomista*, nr 6.
- Leibenstein H. (1988) *Poza schematem homo oeconomicus. Nowe podstawy mikroekonomii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Małysz J. (2003) *Instytucje a koszty transakcyjne w świetle instytucjonalnej ekonomii*, *Ekonomista*, nr 3.
- McTier Anderson L. (1994) *Marketing science: where's the beef? – failures in efforts to establish the scientific aspect of marketing theory – includes bibliography*, *Business Horizons*, Jan-Feb.
- Middleton V.T.C. (1996) *Marketing w turystyce*, Warszawa.
- Perminov S.B. *Upowszechnianie technologii handlu elektronicznego w Rosji*, [www.tiger.edu.pl](http://www.tiger.edu.pl)
- Sagan A. *Modele zachowań konsumenta*, CEM Instytut Badań Rynku i Opinii Publicznej, [www.cm.pl](http://www.cm.pl)
- Sagan A. *Marketing relacyjny*, [www.statsoft.pl](http://www.statsoft.pl)
- Sagan A. (2007) *Racjonalność – właściwość konsumenta czy modelu badacza?* (maszynopis).
- Simon H. (1996) *Zarządzanie cenami*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Simon H.A. (1972) *Theories of Bounded Rationality* [w:] C.B. McGuire, R. Radner, *Decision and Organization*, North-Holland Publishing Company.
- Smith V. (2003) *Constructivist and Ecological Rationality in Economics*, *American Economic Review*, June.
- Stępień B., Szarzec K. (2007) *Ewolucja poglądów teorii ekonomii na temat koncepcji człowieka gospodarującego*, *Ekonomista* nr 1.
- Williamson O. (1998) *Ekonomiczne instytucje kapitalizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ząbkowicz A. (2003) *Współczesna ekonomia instytucjonalna wobec głównego nurtu ekonomii*, *Ekonomista*, nr 6.

**Abstract****Rationality of the tourism services consumer behavior in the context of information management**

The development of information society and, what follows, the accessibility of information available to the market factors invites a discussion about the influence of information management on the rationality of consumer behavior. Information management is defined here as the process of collecting, conserving, and processing information, while the effects of this management can be seen in decisions, defined as the choice of action made from the pool of accessible alternatives.

Based on the theoretical framework that had been presented beforehand, in what follows this problem is discussed in the context of the situation of tourist consumer behaviour. The characteristics of this market seem to provide many arguments that justify the following question: To what extent including information management in the discussion expands the context in which we need to talk about the rationality of the tourism services consumer behavior? At the same time, asking this question provides an opportunity to emphasize the role of market institutions in the rationalization consumer's decisions. It has also been intended here to stress the importance of institutionalized forms of marketing activities on the tourism market as well as information systems that assist consumers in the process of making decisions in the context of this market. As it seems, an attempt to answer these questions may enrich the pool of questions that are being asked by researchers investigating socio-economic aspects of meeting the needs of tourism markets.

**Keywords:** tourism services market, consumer, information management, tourism market



## WPLYW NOWOCZESNYCH METOD ZARZĄDZANIA HOTELOMI NA EFEKTY EKONOMICZNE DZIAŁALNOŚCI OPERACYJNEJ

*Grzegorz Golebski\**

**Zarys treści:** Ekspansja dużych międzynarodowych łańcuchów hotelowych w Polsce radykalnie zmieniła sposoby zarządzania w hotelarstwie. W artykule zbadano wpływ tych zmian na efekty ekonomiczne działalności operacyjnej. Wyrażają się one w zmianach prognozy rentowności, udziału kosztów zmiennych w sprzedaży i maksymalnego udziału kosztów stałych przy danym poziomie sprzedaży, strefy bezpieczeństwa, dźwigni operacyjnej i innych wskaźników, odzwierciedlających efekty ekonomiczne wdrażanych metod zarządzania.

Wykazano, że redukcja kosztów, będąca rezultatem wprowadzania nowych metod zarządzania, musi być w przyszłości zastąpiona przez działania stymulujące wzrost obrotów i wykorzystanie potencjału.

**Słowa kluczowe:** łańcuchy hotelowe, zarządzanie, efektywność, działalność operacyjna

### Wstęp

W wyniku zmian systemowych w Polsce i wprowadzenia gospodarki rynkowej nastąpiły istotne zmiany ilościowe i jakościowe dotyczące sfery podaży usług hotelarskich. W latach 1990–2004 liczba miejsc noclegowych, oferowanych przez hotele wzrosła z 50 do 150 tys. [Werner 2004]. Jednocześnie nastąpiła ekspansja na rynek polski takich łańcuchów hotelowych<sup>1</sup>, jak: amerykański „Mariott”, „Radisson” i „Sheraton”, austriacki „Vienna International Hotel”, angielski „Trusthouse Forte” i francuski

\* Prof. zw. dr hab., Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Katedra Turystyki, al. Niepodległości 10; 60-967 Poznań, tel. 061 854 37 66, e-mail: g.golebski@ae.poznan.pl

<sup>1</sup> Łańcuch hotelowy kierowany jest przez Centralny Zarząd, utrzymujący jednolity standard i zakres usług, prowadzący wspólną politykę ekonomiczną i posiadający własny system rezerwacyjny, obejmujący wszystkie jednostki organizacyjne. W skład łańcucha hotelowego „Accor” mogą wchodzić sieci, np. „Nowotel” czy „Mercure”, które grupują hotele o takim samym standardzie i wspólnej nazwie. Według: A. Kowalczyk (2001) *Geografia hotelarstwa*, Uniwersytet Łódzki, Łódź, s. 101–106.

„Accor”. Zagraniczne inwestycje hotelowe w Polsce wywierają znaczący wpływ na zmiany: uregulowań prawnych, kształtowania programów użytkowych i oferty usługowo-handlowej hoteli, metod projektowania i budowy obiektów, standardów wyposażenia i obsługi, nadzoru nad jakością usług, metod marketingowych oraz rezerwacji miejsc noclegowych [Merski, Witkowski 2004].

Nowe łańcuchy wchodzą na rynek poprzez budowę nowych hoteli bądź też przejmowanie hoteli już istniejących. Najbardziej spektakularnym przejęciem był zakup w 1998 roku około 40% akcji 20 hoteli, należących do przedsiębiorstwa „Orbis SA” (w większości trzy- lub czterogwiazdkowych). W przypadku przyłączenia hoteli do międzynarodowego łańcucha hotelowego potrzeba ich restrukturyzacji pojawia się niemal natychmiast, na skutek rozbieżności pomiędzy wizją i interesami zarządu a istniejącym początkowym stanem hoteli. Im ta rozbieżność jest większa, tym pilniejsza staje się potrzeba radykalnych zmian przywracających równowagę.

Stan hoteli w chwili ich przejęcia przez „Accor” charakteryzowały takie negatywne zjawiska, jak: dekapitalizacja obiektów, przerost zatrudnienia, przerost kosztów (osobowe, materiały i surowce, administracyjne, zbyt małe zyski operacyjne).

Szybki rozwój łańcuchów hotelowych i możliwości sięgnięcia po korzyści skali skłaniają zarządy do działań, których celem jest stworzenie przewagi konkurencyjnej nad rywalami. Oznacza to podejmowanie takich działań, które w efekcie doprowadzą do osiągnięcia zysków wyższych od średniej w branży, a tym samym – do wzrostu udziału w rynku. Działania te polegają na doskonaleniu systemu zarządzania hotelem pod kątem wzrostu jego efektywności.

Zarządzanie rozumiane jest jako zespół działań decyzyjnych, zapewniających sterowanie zasobami i procesami przedsiębiorstwa [Pene 2001] w celu zwiększenia jego efektywności i wyraża się w czterech podstawowych stonerowskich funkcjach [Stoner 1992]: planowaniu, organizowaniu, motywowaniu i kontrolowaniu. Według Druckera dotyczy ono przede wszystkim ludzi, jego efektem jest bowiem lepsze wykorzystanie czasu pracy. Aby zmierzyć ten efekt, zarządzanie wymaga rozbudowanego systemu wskaźników, a także właściwego obiegu informacji [Drucker 2001].

Naszym celem jest próba skwantyfikowania efektów podejmowanych wysiłków, dotyczących zmiany systemu zarządzania w ujęciu dynamicznym. Jest nim analiza tych efektów od 2000 roku do chwili obecnej i próba wyciągnięcia – na podstawie kształtowania się dotychczasowych trendów – wniosków na przyszłość. Stanowią one podstawę zmian systemu zarządzania, a także planowania finansowego. Planowanie to umożliwia podejmowanie trafniejszych decyzji gospodarczych, które sprzyjają wzrostowi wartości firmy. Za-

daniem planowania finansowego jest ocena skutków, jakie różne warianty działań operacyjnych wywierają na realizację strategicznych celów działalności firmy [Czekaj, Dresler 2005].

Naszym celem jest analiza i ocena wpływu systemu zarządzania na efektywność wybranych hoteli należących do jednej z sieci łańcucha „Accor”. Porównywać będziemy dane jednorodne co do przedmiotu, cechy, podobieństwa lub wartości mierzalnej. Zastosowane będzie zarówno porównanie wewnętrzne, jak i zewnętrzne. W porównaniach wewnętrznych analizowane wielkości zestawia się z wielkościami postulowanymi, z wielkościami roku poprzedniego bądź lat poprzednich. Istotne są też porównania zewnętrzne – międzyzakładowe. Do podejmowania racjonalnych decyzji gospodarczych niezbędne są informacje o wskaźnikach osiąganych przez podobne przedsiębiorstwa [Sierpińska, Jachna 2000, s. 23, 25].

Metodyczną podstawą dokonywanych porównań jest wprowadzenie we wszystkich hotelach należących do łańcucha „Accor” Standardowego Systemu Rachunkowości Hotelowej, pozwalające stworzyć ujednolicony system wskaźników i wielkości ekonomiczno-finansowych; w efekcie konsekwentne doprowadzenie rodzaju kosztów do poszczególnych pozycji rachunku wyników, obowiązującego w nowym systemie rachunkowości, stanowiło podstawowy warunek prawidłowo prowadzonej analizy dynamiki i analizy porównawczej między hotelami.

## Metodologia badań

Naszym celem jest ustalenie dla wybranego hotelu i podstawowych rodzajów jego działalności (noclegi, gastronomia) następujących wskaźników:

- progu rentowności;
- maksymalnego udziału kosztów zmiennych w sprzedaży i maksymalnego udziału kosztów stałych przy danym poziomie sprzedaży;
- strefy bezpieczeństwa jako różnicy między aktualnym poziomem sprzedaży a progiem rentowności;
- strefy bezpieczeństwa udziału kosztów zmiennych w sprzedaży i strefy bezpieczeństwa kosztów stałych;
- dźwigni operacyjnej;
- udziału kosztów stałych w kosztach całkowitych.

Wskaźniki te zostaną obliczone dla siedmioletniego okresu (lata 2000–2006), tak aby można było prześledzić dynamikę ich kształtowania się. Na podstawie uzyskanych danych spróbujemy określić współzależności pomiędzy:

- zmianami cen a progiem rentowności (w działalności noclegowej);

- progiem rentowności a dźwignią operacyjną (w działalności noclegowej i gastronomicznej);
- strefą bezpieczeństwa a dźwignią operacyjną;
- strefami bezpieczeństwa udziału kosztów zmiennych w przychodach a strefami bezpieczeństwa kosztów stałych.

Aby określić powyższe miary i współzależności między nimi, w pierwszej kolejności należy zbadać kryterium wrażliwości struktury kosztów na zmiany poziomu sprzedaży. Wymaga to ustalenia zmiennych i stałych poziomów kosztów. Zastosowanie ma tu analiza CVP, przeprowadzona dla poszczególnych lat działalności. Ponieważ w analizie CVP stosujemy szereg założeń upraszczających [Drury 1995], jest ona głównie wykorzystywana przy podejmowaniu decyzji krótkoterminowych w zarządzaniu operacyjnym. Dokładniejsze rozgraniczenie kosztów stałych i zmiennych uzyskuje się w wyniku zastosowania równania regresji liniowej. Wówczas parametry funkcji kosztów szacuje się za pomocą metody najmniejszych kwadratów [Bednarska 2007].

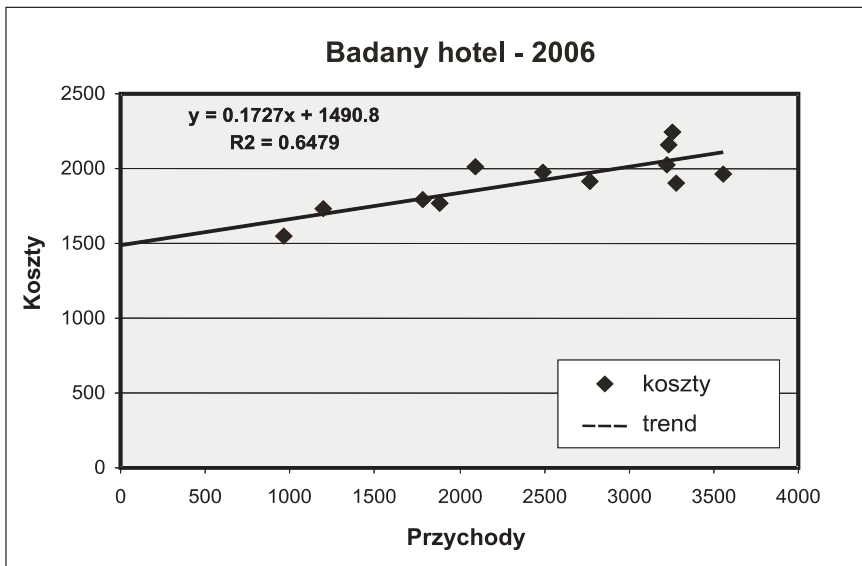
Obliczenia dokonano dla hoteli w latach 2000–2006 według poniższego wzorca:

$$KS = 1,490$$

$$KZ \text{ w przychodach} = 17,3\%$$

$$KZ = 28,824 \times 7,3\% = 4,986$$

$$KS = 23,024 - 4,986 = 18,038$$



**Ryc. 1.** Rozgraniczenie kosztów stałych i zmiennych w badanym hotelu w 2006 roku

Źródło: opracowanie własne

Z danych księgowych uzyskanych z hoteli można było określić wartość kosztów ogółem (z podziałem na operacyjne, niepodzielone, stałe według miesięcy) oraz wartość przychodów ogółem z podziałem na poszczególne miesiące.

Z obserwacji struktury kosztów całkowitych w przedsiębiorstwie niektórzy autorzy wnioskują, że większość kosztów zmiennych to koszty zmienne proporcjonalne, a niewielki tylko procent stanowią inne koszty zmienne. Ponadto koszty zmieniające się inaczej niż proporcjonalnie w globalnym ujęciu najczęściej redukują się (koszty degresywne – koszty progresywne) [Sierpińska, Jachna 2000, s. 146].

Rozgraniczenie kosztów stałych i zmiennych umożliwia określenie progu rentowności. Określa on wartość sprzedaży, przy której przychody zrównają się z poniesionymi kosztami. Próg ten określimy, po przekształceniach, za pomocą formuły:

$$PR = \frac{KS}{1 - \frac{KZ}{S}}$$

Na podstawie progu rentowności możliwe jest wyznaczenie granicznych wartości pozostałych parametrów, tzn. maksymalnego udziału kosztów zmiennych w przychodach i maksymalnego poziomu kosztów stałych przy danym poziomie sprzedaży. Wielkości te ustala się na podstawie wzoru [Bednarska 2007]:

$$\frac{KZ_{\max}}{S} = \frac{S - KS}{S} \quad \text{oraz}$$

$$KS_{\max} = \left(1 - \frac{KZ}{S}\right) \times S$$

Kształtowanie się progu rentowności uzależnione jest od tego, jak zysk reaguje na zmiany poziomu sprzedaży. Ta wrażliwość zysku uzależniona jest przede wszystkim od kształtowania się kosztów stałych i ich udziału w kosztach ogółem. Jeśli udział kosztów stałych w kosztach ogółem jest wysoki, to wrażliwość zysku na wahania sprzedaży jest również wysoka. Jeśli natomiast udział kosztów stałych jest niski, to również zysk będzie wskazywał niską wrażliwość na wahania sprzedaży [Czekaj, Dresler 2005]. Dlatego w badaniach określono dynamikę kształtowania się strefy bezpieczeństwa w latach 2000–2007, rozumianej jako różnica między aktualną wartością sprzedaży a progiem rentowności według formuły:

$$SB = \frac{S - PR}{S}$$

Owa dynamika zmian pozwala ustalić, czy w efekcie zmian procesów zarządzania firmą jej stabilność operacyjna zwiększyła się, czy też nie.

Analogicznie do sprzedaży można ustalić strefę bezpieczeństwa udziału kosztów zmiennych w sprzedaży oraz strefę bezpieczeństwa kosztów stałych według formuły:

$$SB_{\frac{KZ}{S}} = \frac{\frac{KZ_{\max}}{S} = \frac{KZ}{S}}{\frac{KZ}{S}} \quad SB_{KS} = \frac{KS_{\max} - KS}{KS}$$

Zmiany w systemie zarządzania mogą także wpływać na poziom dźwigni operacyjnej. Mierzy ona wpływ, jaki względna zmiana sprzedaży wywiera na względną zmianę zysków operacyjnych. Poziom dźwigni operacyjnej wyliczono według formuły:

$$DOL = \frac{Q(p-v)}{Q(p-v) - F} \quad \text{lub} \quad \frac{\text{marża brutto}}{\text{zysk operacyjny}}$$

gdzie:

$Q$  – wielkość sprzedaży w ujęciu ilościowym,

$p$  – cena jednostkowa,

$v$  – jednostkowy koszt zmienny,

$F$  – suma kosztów stałych.

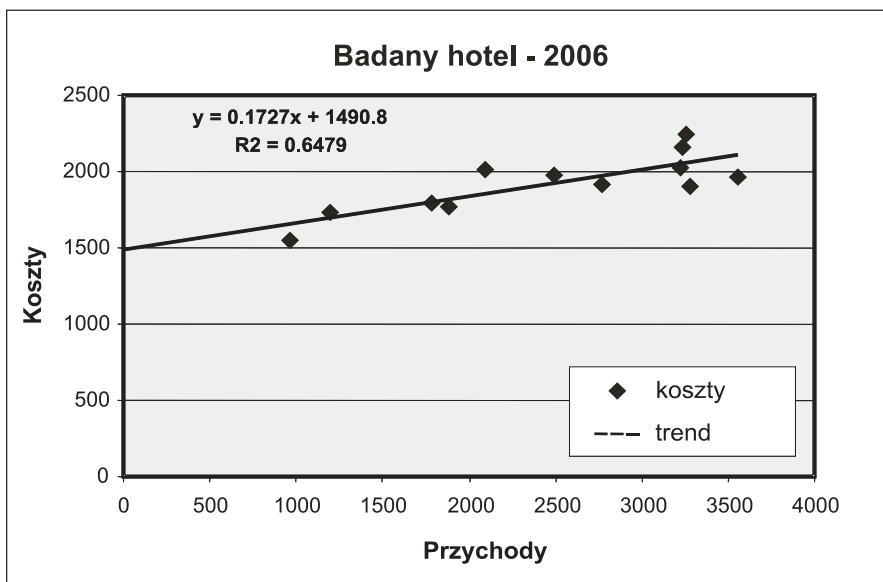
[T. Rutkowski 2000]

Należy zaznaczyć, że dla wielkości sprzedaży bliskich poziomowi progu rentowności wrażliwość ta jest największa. Wysoka wartość dźwigni operacyjnej wskazuje na wyższe ryzyko funkcjonowania firmy i konkretnego projektu inwestycyjnego.

Znając podział kosztów całkowitych na stałe i zmienne oraz udział kosztów zmiennych w przychodach, obliczono niezbędne parametry umożliwiające dalszą analizę (hotel ogółem, działalność noclegowa i gastronomiczna w latach 2000–2006). Są to: próg rentowności, wartość maksymalnego udziału kosztów zmiennych w sprzedaży, wartość maksymalnych kosztów stałych, strefa

przychody	koszty	
2006	2006	
1199	1731	PR = 18,038 : (1 - 0,173) = 21,811
1888	1764	KZ max : S = (28,824 - 18,038) : 28,824 =
1781	1798	= 37,4%
2488	1978	
3253	2240	KS max = (1 - 0,173) × 28,824 = 23,837
3236	2155	
3275	1900	SB = (28,824 - 21,811) : 28,824 = 24,3%

3558	1959	$DOL = (28824 - 4986) : (28824 - 23024) =$
2770	1917	4,11
3225	2024	$SB_{kz/s} = (37,4\% - 17,3\%) : 17,3\% = 116,2\%$
962	1550	$SB_{ks} = (23837 - 18038) : 18038 = 32,1\%$
	17,30%	$KS = 1,490$
		$KZ \text{ w przychodach} =$
		17,3%
		$KZ = 28,824 \times 17,3\% =$
		4,986
		$KS = 23,024 - 4,986 =$
		18,038



**Ryc. 2.** Koszty stałe i zmienne oraz udział kosztów zmiennych w przychodach w badanym hotelu w 2006 roku

Źródło: opracowanie własne

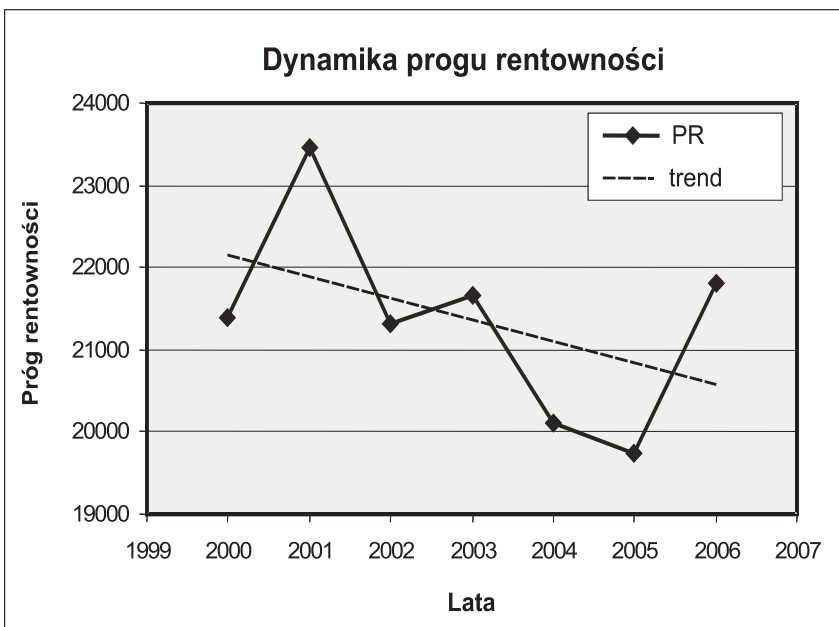
bezpieczeństwa (w tym udziału kosztów zmiennych w sprzedaży i kosztów stałych), poziom dźwigni operacyjnej, a także udział kosztów stałych w kosztach całkowitych. W formie graficznej przedstawia to rycina 2.

## Analiza wyników

Ma ona dać odpowiedź na pytanie, czy działania zmierzające do racjonalizacji kosztów i maksymalizacji przychodów pozwoliły na poprawę stabilności operacyjnej firmy. Do działań tych zaliczyć można:

- wprowadzenie systemu „Food Cost” i „Beverage Cost” do działalności gastronomicznej, które to systemy zwiększyły efektywność kosztów związanych z gospodarowaniem surowcami do produkcji gastronomicznej;
- wprowadzenie systemu centralnych zakupów dla całej sieci hotelowej, co przyniosło efekt wynikający ze zwiększonej skali i wzrostu siły negocjacji;

Lata	PR
2000	21386
2001	23448
2002	21320
2003	21668
2004	20101
2005	19742
2006	21811



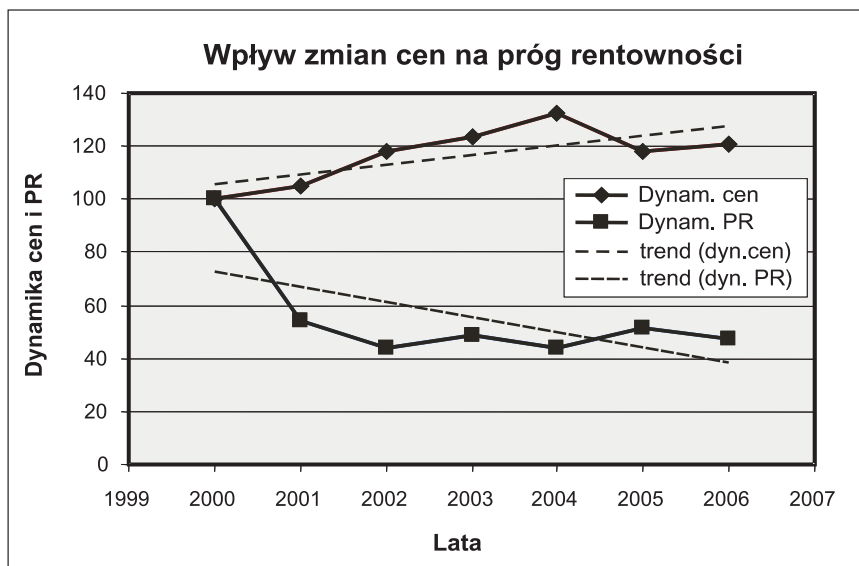
**Ryc. 3.** Dynamika progu rentowności w badanym hotelu

Źródło: opracowanie własne



- system kontroli „FOCUS”, zwiększający efektywność procesów oraz procedur biznesowych i poprawiający organizację wewnętrzną sieci;
- wdrożenie nowych technik sprzedaży i wprowadzenie wspólnej polityki sprzedaży;
- wprowadzenie nowej organizacji zarządzania, polegającej na centralizacji procedur i działań nieoperacyjnych;
- ujednoczenie i standaryzację proponowanych produktów w ramach zróżnicowanych kategorii hotelowych (od jedno- do pięciogwiazdkowej oferty), proces ten prowadzi do ujednoczenia standardu wyposażenia i standardu obsługi;
- szerokie stosowanie outsourcingu (obejmującego zapewnienie bezpieczeństwa, usługi remontowe, utrzymywanie czystości, usługi informatyczne i szko-

Lata	Dyn.cen	Dyn.PR
2000	100,0	100,0
2001	104,7	54,0
2002	117,7	43,6
2003	123,2	48,8
2004	132,2	43,6
2005	118	51,2
2006	120,9	47,6



**Ryc. 4.** Wpływ zmian cen na próg rentowności

Źródło: opracowanie własne

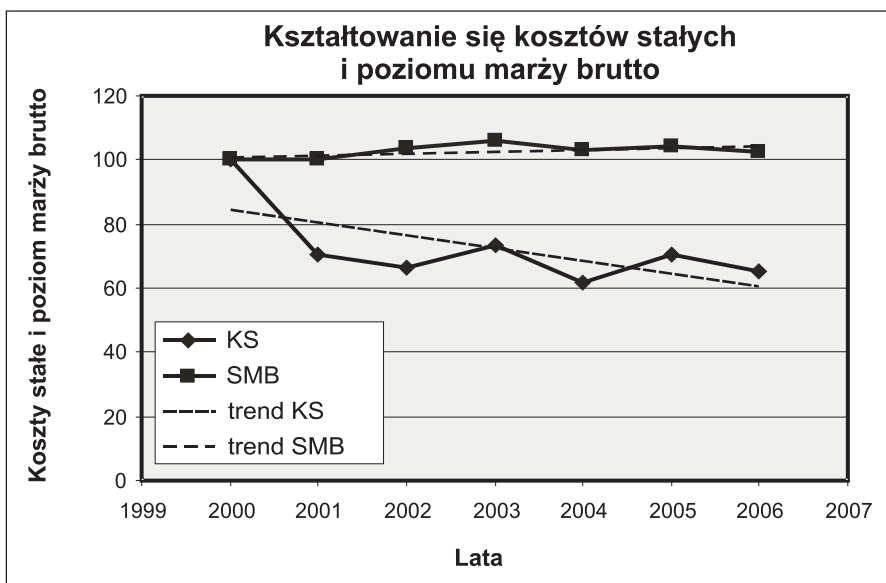
leniowe), dostosowanie liczby pracowników stałych do średniego wykorzystania potencjału; zastosowanie elastycznych harmonogramów pracy;

- wprowadzenie nowoczesnych systemów audytu (*resavision* i *basicvision*).

Istotnym pozytywnym efektem wprowadzanych zmian jest obniżenie progu rentowności. Oznacza to, że coraz mniejsza sprzedaż zapewnia zrównanie się przychodów z kosztami (por. ryc. 3).

Dzieje się tak mimo rosnących cen, szczególnie usług noclegowych (w ciągu minionych 7 lat ceny te wzrosły o około 20%, a tempo ich wzrostu było szybsze od tempa wzrostu inflacji, tj. 1,5–2,0% w stosunku rocznym; por. ryc. 4). Jak wiadomo, kształtowanie się progu rentowności zależy wprost proporcjonalnie od poziomu kosztów stałych i odwrotnie proporcjonalnie od wielkości stopy marży brutto. W badanym przypadku powoli, ale systematycznie wzra-

Lata	KS	SMB
2000	100	100
2001	70,5	100,1
2002	66,3	103,5
2003	73,5	105,8
2004	61,9	103,2
2005	70,6	104,1
2006	65	102,8



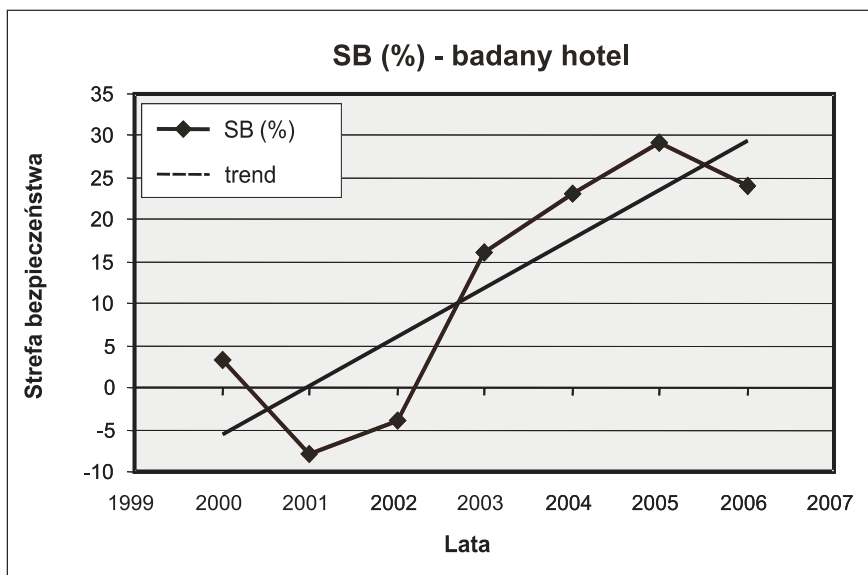
**Ryc. 5.** Kształtowanie się kosztów stałych i poziomu marży brutto

Źródło: opracowanie własne

stała stopa marży brutto, co oznacza, iż obserwowano coraz wyższą nadwyżkę przychodów nad kosztami zmiennymi (spadek udziału kosztów zmiennych w przychodach). Pozwoliło to na pokrycie kosztów stałych, których trend wykazuje wyraźną tendencję spadkową (przy określaniu tego trendu uwzględniono wpływ zmian cen wielkości 3% w skali rocznej, jak na ryc. 5).

Efektom obniżania się prognozy rentowności, a przede wszystkim kosztów stałych jest bardzo szybki i dynamiczny wzrost strefy bezpieczeństwa. Oznacza ona różnicę między aktualnym poziomem sprzedaży a progiem rentowności (czyli wartością sprzedaży, przy której zysk pokrywałby wartość kosztu całkowitego). Tak szybki wzrost strefy bezpieczeństwa (aż do 30%) oznacza bardzo dużą stabilność operacyjną hotelu i oddala ryzyko narażania się na straty w wyniku fluktuacji popytu. Wartość strefy bezpieczeństwa w latach 2000–2006 została przedstawiona na rycinie 6.

Lata	SB w %
2000	3,29
2001	-8
2002	-3,9
2003	16
2004	23
2005	29,1
2006	24,1

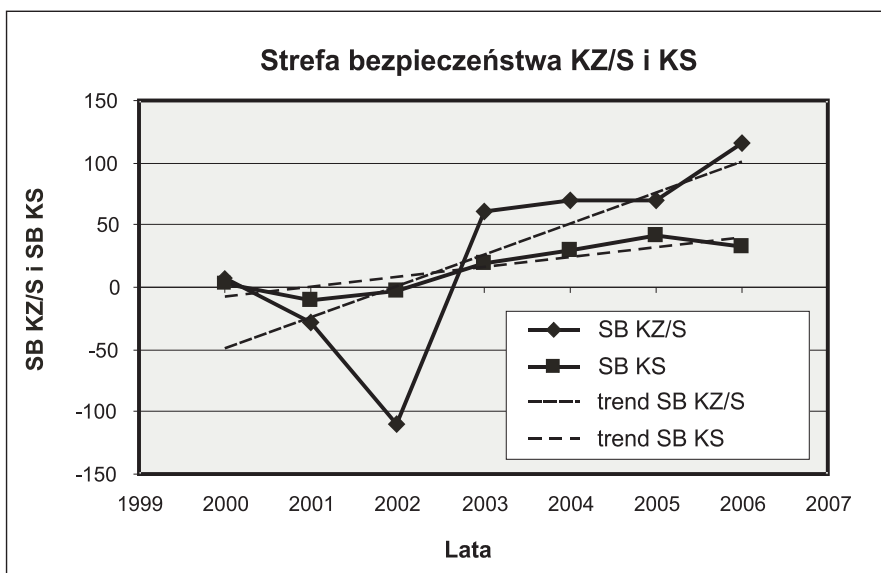


**Ryc. 6.** Kształtowanie się strefy bezpieczeństwa (w %) w badanym hotelu

Źródło: opracowanie własne

Jak wiadomo, zyski operacyjne uzależnione są od udziału kosztów zmiennych w przychodach i poziomu kosztów stałych. Strefa bezpieczeństwa dla tych parametrów wykazuje także tendencję rosnącą, przy czym znacznie szybciej zwiększa się ona dla udziału kosztów zmiennych w przychodach, gdzie sięga niemal 100%, aniżeli dla kosztów stałych (ryc. 7).

Lata	SB kz/s	SB ks
2000	6,9	3,4
2001	-27,6	-10,1
2002	-110,3	-3,71
2003	60,5	19,9
2004	69,2	29,9
2005	70,1	41,1
2006	116,2	32,1



**Ryc. 7.** Strefa bezpieczeństwa

Źródło: opracowanie własne

W efekcie następuje bardzo szybka poprawa zarówno zysku operacyjnego działalności gastronomicznej, jak i zysku brutto (EBIT), powstałego po uwzględnieniu kosztów niepodzielonych oraz kosztów i opłat stałych.

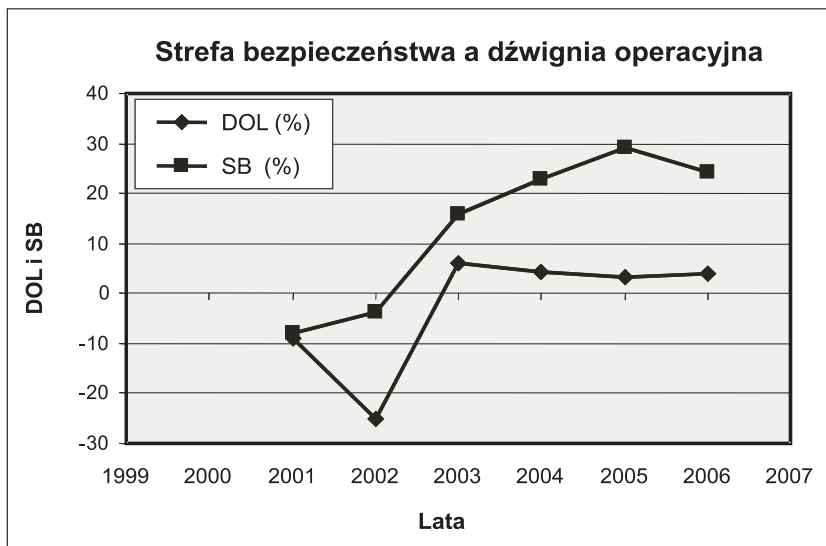
Niemale trudności następuje analiza kształtowania się dźwigni operacyjnej. Jej wielkość może być analizowana jedynie wówczas, gdy przekracza wartość wyższą od zera. Tymczasem w sytuacji, w której hotel ponosi straty (sprzedaż jest mniejsza od operacyjnego progu rentowności) dźwignia osiąga ujemne wartości. Nie ma wówczas współzależności między wartością dźwi-

gni a strefą bezpieczeństwa hotelu. Dopiero od momentu uzyskania wartości dodatnich widać wyraźnie, że wzrost strefy bezpieczeństwa powoduje obniżanie się dźwigni. Potwierdza się więc prawidłowość, że dla dużych wartości sprzedaży kolejne jej przyrosty w coraz mniejszym stopniu wpływają na wzrost zysków operacyjnych. Ilustruje to wykres na rycinie 8.

Zmniejszanie się wartości dźwigni operacyjnej jest sprzężone ściśle z obniżaniem się progu rentowności. Najwyraźniej można to dostrzec w przypadku operacyjnej działalności noclegowej, a przede wszystkim gastronomicznej. Gastronomia bowiem generuje zwykle znacznie niższe zyski operacyjne od działalności noclegowej (w badanych obiektach w 2006 roku na wynik operacyjny składały się w 78% zyski z tytułu prowadzenia działalności noclegowej i tylko w 13% z działalności gastronomicznej). W działalności tej były także

Badany hotel – ogółem

Rok	DOL	SB
	w %	w %
2000	30,4	3,29
2001	-8,9	-8
2002	-25	-3,9
2003	5,89	16
2004	4,34	23
2005	3,4	29,1
2006	4,11	24,3



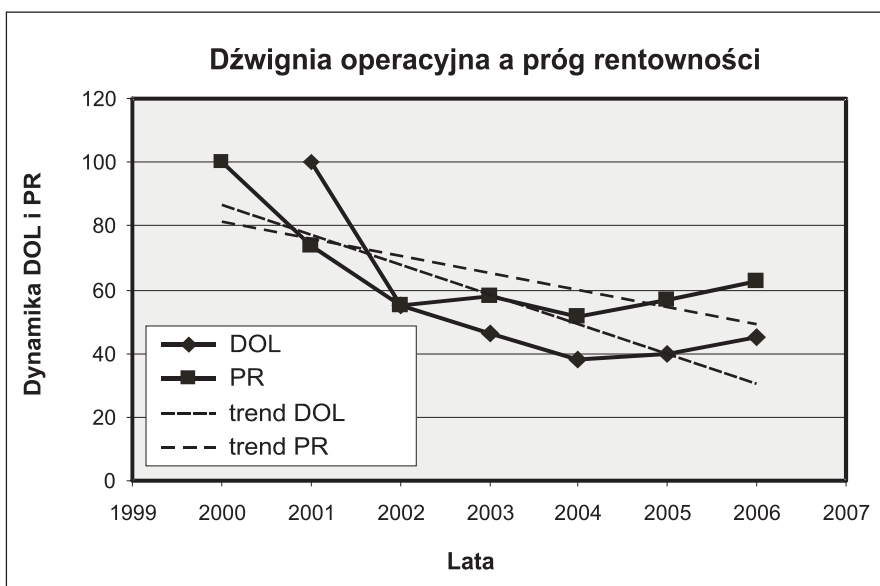
Ryc. 8. Strefa bezpieczeństwa a dźwignia operacyjna

Źródło: opracowanie własne

największe przyrosty kosztów (osobowe, surowca, maszyn i urządzeń). Możliwości szybkiej obniżki kosztów, szczególnie w pierwszym okresie wprowadzania zmian systemu zarządzania hotelem<sup>2</sup> były więc ogromne. Znajduje to odbicie w szybkim spadku wartości dźwigni operacyjnej, a także progu rentowności (ryc. 9). Przy ogólnej tendencji spadkowej trendu widzimy jednak wyraźne wyhamowanie spadku obydwu wartości w 2004 roku i lekki zwrot w górę. Oznacza to, że działania, które przez pierwsze lata reformy systemu zarządzania zaczęły przynosić szybkie efekty, przestają być skuteczne.

#### Badany hotel – gastronomia

Lata	dyn. DOL	dyn. PR
2000	100	100
2001	73,7	73,7
2002	55	55
2003	58,1	46,3
2004	51,6	38,3
2005	56,6	39,7
2006	62,8	44,9



**Ryc. 9.** Dźwignia operacyjna a próg rentowności

Źródło: opracowanie własne

<sup>2</sup> Tylko w latach 2000–2003 nastąpiła obniżka kosztów gastronomii o ponad 40%, uwzględniając dwuprocentowy roczny wzrost cen.

## Wnioski na przyszłość

W wyniku wprowadzonych zmian nastąpił szybki przyrost zysków w pierwszych czterech latach od momentu przejęcia „Orbisu” przez łańcuch hoteli „Accor”. Znalazło to odzwierciedlenie w spadającym poziomie dźwigni operacyjnej, zmniejszaniu się prognozy rentowności oraz zwiększaniu strefy bezpieczeństwa. Ten wzrost zysku spowodowany został przede wszystkim przez systematyczny i długotrwały spadek kosztów stałych oraz spadek kosztów zmiennych w pierwszych latach działalności hotelu w sieci. Rosła też sprzedaż, ale tylko w pierwszym okresie wprowadzania zmian. Obecnie nastąpił moment stagnacji.

Zmiany systemu zarządzania, wywołujące tak szybkie efekty w pierwszych latach ich wprowadzania, z czasem straciły wyraźnie na skuteczności. Należałoby zastanowić się nad tym, co może wpłynąć na dalszy wzrost rentowności hotelu i osiąganego przezeń zysku. W związku z tym spróbujemy określić, jakie warianty byłyby najlepsze dla poprawy rentowności hotelu (rozumianej jako relacje zysku do kosztów) z dotychczasowej – wynoszącej 25% – do 30%. Zgodnie z wynikami uzyskanymi w 2006 roku konieczny byłby wzrost zysku brutto z 5,800 do 6,900 tys.

$$\frac{6900}{23024} = 30\%$$

W tej sytuacji przyrost zysków równa się przyrostowi sprzedaży, czyli:

$$\Delta S = \Delta Z = 1100$$

Wszystkie dane przyjęte do rachunku obliczono dla badanego hotelu w 2006 roku (por. ryc. 2).

Z możliwych wariantów spróbujemy przeanalizować następujące:

1. Podniesienie cen wszystkich usług:

$$\frac{\Delta S}{S} = \frac{1100}{28824} = 3,81$$

Aby zwiększyć rentowność z 25% do 30% należałoby podnieść ceny wszystkich usług o 3,81%.

2. Obniżenie kosztów stałych oraz współczynnika udziału kosztów zmiennych w przychodach:

$$\Delta KC = -\Delta Z = -1100$$

$$\frac{KS}{KC} = \frac{18038}{23024} = 78,3\%$$

$$\Delta KS = -1100 \times 0,783 = -861$$

$$\frac{\Delta KS}{KC} = \frac{-861}{18038} = 4,77\%$$

$$\frac{KZ}{KC} = \frac{4986}{23024} = 21,66\%$$

$$\Delta KZ = -1100 \times 0,2166 = -238,3$$

$$\frac{\Delta KZ}{S} = \frac{-238,3}{28824} = -0,83\%$$

Aby zwiększyć rentowność hotelu z 25 do 30%, trzeba obniżyć współczynnik udziału kosztów zmiennych w przychodach o  $-0,83\%$  i jednocześnie obniżyć koszty stałe o  $4,77\%$ .

3. Zwiększenie rozmiarów sprzedaży przy obecnej strukturze:

$$\Delta S = \frac{\Delta Z}{SMB} = \frac{1100}{1-0,173} = \frac{1100}{0,827} = 1330,1\%$$

$$\frac{\Delta S}{S} = \frac{1330,1}{28824} = 4,61\%$$

Osiągnięcie pożądanej rentowności możliwe jest poprzez wzrost rozmiarów sprzedaży o  $4,61\%$ .

Z przeprowadzonej analizy wynika, że w następnych latach znacznie większy nacisk położyć trzeba na działania zmierzające do wzrostu rozmiarów sprzedaży (poprzez wzrost wykorzystania miejsc, jak i wzrost cen), a także na próby obniżenia współczynnika udziału kosztów zmiennych w przychodach. Znacznie mniejsze efekty mogą przynieść próby obniżania kosztów stałych.

Inaczej niż w skali całego hotelu mogą się przedstawiać działania dotyczące działalności operacyjnej, szczególnie gastronomicznej, w której dokonano w ostatnich latach bardzo głębokich zmian.

Założmy, iż chcemy, aby rentowność działalności gastronomicznej wzrosła z  $52,6$  do  $62,6\%$ . Wówczas zysk powinien wzrosnąć z  $2566$  tys. do  $3050$  tys. zł. Stąd:  $\Delta S = \Delta Z = 484$ . Spróbujmy rozważyć następujące warianty osiągnięcia wyznaczonego celu:

1. Podniesienie cen usług gastronomicznych:

$$\frac{\Delta S}{S} = \frac{484}{7430} = 6,5\%$$

Aby zwiększyć rentowność o zakładaną wielkość należałoby podnieść ceny wyrobów gastronomii o  $6,5\%$ .



2. Obniżenie KS oraz współczynnika udziału KZ w przychodach:

$$\Delta KC = \Delta Z = -484$$

$$\frac{KS}{KC} = \frac{4032}{4873} = 82,7\%$$

$$\Delta KS = -484 \times 0,827 = -400,3$$

$$\frac{\Delta KS}{KS} = \frac{-400,3}{4032} = -9,92\%$$

$$\frac{KZ}{KC} = \frac{841}{4874} = 17,3\% \quad \Delta KZ = -484 \times 0,1726 = -83,5$$

$$\frac{\Delta KZ}{S} = \frac{-83,5}{7439} = -1,12\%$$

Osiągnięcie zaplanowanej rentowności jest możliwe poprzez obniżenie kosztów stałych o 9,92% i udziału kosztów zmiennych w przychodach o 1,12%.

3. Zwiększenie rozmiarów sprzedaży:

$$\Delta S = \frac{\Delta Z}{SMB} = \frac{484}{(1-0,113)} = \frac{484}{0,887} = 545,7$$

$$\frac{\Delta S}{S} = \frac{545,7}{7439} = 7,34\%$$

Osiągnięcie zaplanowanej rentowności można osiągnąć poprzez wzrost rozmiarów sprzedaży o 7,34%. W gastronomii z kolei obniżanie kosztów, szczególnie stałych, daje już bardzo niewielki efekt. Znacznie większego znaczenia nabierają wysiłki zmierzające do wzrostu rozmiarów sprzedaży przy niewielkim wzroście cen wyrobów.

Wyniki te potwierdzają tendencję dla całego hotelu. Dalsze obniżki kosztów mogą doprowadzić do coraz mniejszych wzrostów rentowności i zysków. Właśnie przychody nabierają coraz większego znaczenia w walce o dalszą poprawę efektów ekonomicznych hoteli. Po kilku latach wprowadzania ukierunkowanych na obniżkę kosztów zmian w systemie zarządzania, nadszedł czas na dokonanie istotnych przewartościowań w systemie zarządzania hotelami.

## Piśmiennictwo

- Bednarska M., Gołębski G., Markiewicz E., Olszewski M. (2007) *Przedsiębiorstwo turystyczne. Ujęcie statyczne i dynamiczne*, PWE, Warszawa.
- Bień W. (2001) *Zarządzanie finansami przedsiębiorstwa*, Difin, Warszawa.
- Czekaj J., Dresler Z. (2005) *Zarządzanie finansami przedsiębiorstw, podstawy teorii*, PWN, Warszawa.
- Drucker P. (2001) *Myśli przewodnie Druckera*, MT Biznes, Warszawa.
- Drury C. (1995) *Rachunek kosztów. Wprowadzenie*, PWN, Warszawa.
- Gołębski G. (1998) *Przedsiębiorstwo turystyczne w gospodarce wolnorynkowej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Gołębski G., red. (2005) *Kompendium wiedzy o turystyce*, PWN, Warszawa.
- Kowalczyk A. (2001) *Geografia hotelarstwa*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Merski J., Witkowski C. (2004) *Hotelarstwo w Polsce. Stan i kierunki rozwoju w przededniu wejścia do Unii Europejskiej*, WSE, Warszawa.
- Pene J. (2001) *Strategiczny system zarządzania*, PWE, Warszawa.
- Rutkowski A. (2003) *Zarządzanie finansami*, wyd. II, PWE, Warszawa.
- Sierpińska M., Jachna T. (2000) *Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych*, PWN, Warszawa.
- Stoner J., Wankel Ch. (1992) *Kierowanie*, PWE, Warszawa.
- Werner Z. (2004) *Baza noclegowa w Polsce i jej wykorzystanie w 2003 roku*, Instytut Turystyki, Warszawa.

## Abstract

### **The impact of modern hotel management methods on the economic effects of operative activity**

Expansion of large international hotel chains into the Polish hospitality market has radically changed hotel management practices in Poland.

The article investigates the impact of these changes on hotels' economic performance. This impact is assessed by monitoring changes in the break-even point, the percentage share of variable costs in sales, margins of safety, operating leverage, and other indicators reflecting economic effects of applied management methods.

The research results indicate that cost reduction resulting from the introduction of new management methods must be replaced by measures aimed at stimulating revenue growth in the future.

**Keywords:** hotel chains, management, effectiveness, operating activity

## EDUKACYJNE CZYNNIKI BEZPIECZEŃSTWA W TURYSTYCE KWALIFIKOWANEJ I REKREACJI NA PRZYKŁADZIE ŻEGLARSTWA

*Wacław Petryński\**  
*Antoni Pilawski\**

**Zarys treści:** Głównym tematem pracy jest bezpieczeństwo w dziedzinach aktywności ruchowych wymagających opanowania określonych umiejętności. Przedstawiono ogólnie współczesne środowisko obyczajowe, w którym uprawiane jest żeglarstwo, a zwłaszcza tendencje do nadmiernej liberalizacji wymagań w polskim żeglarstwie. Następnie przedstawiono systemowy opis tej aktywności czuciowo-ruchowej. Wskazano na podstawowe paradygmaty badawcze wykorzystywane w badaniach zachowań człowieka, również na pokładzie żeglującego jachtu. Wskazano na niedostatki psychologii zachowania (behawioryzmu) i psychologii poznawczej (kognitywizmu) oraz rolę uczuć w sterowaniu zachowaniami człowieka, zwłaszcza w sytuacji trudnej. Uwzględniając uwarunkowania psychologiczne wykazano, że w sytuacji zagrożenia o bezpieczeństwie jachtu i załogi decydują przede wszystkim poprawnne ukształtowane i utrwalone nawyki czuciowo-ruchowe sternika, które powinien on opanować w trakcie fachowego szkolenia. Wskazano również na niekorzystne z punktu widzenia pedagogiki i dydaktyki żeglarstwa tendencje nadmiernie liberalizujące wymogi stawiane żeglarzom oraz nieracjonalne uregulowania prawne w Polsce. Jako przykład sytuacji szczególnego zagrożenia w żeglarstwie przedstawiono huragan, który przeszedł nad Mazurami w dniu 21 sierpnia 2007 roku.

**Słowa kluczowe:** turystyka kwalifikowana, turystyka aktywna, rekreacja, żeglarstwo, szkolenie żeglarskie, bezpieczeństwo żeglugi

Motto:

*Sukcesy ideologii biorą się stąd,  
że uwalniają one od myślenia.*

KARL POPPER

### Wstęp

Rozpowszechniane przez prasę, radio i telewizję wieści o ludziach pragnących zaimponować całemu światu wręcz niewiarygodnymi wyczynami, których nikt przed nimi nie dokonał, prowadzą nierząd do absurdów. Znacomie opisał to angielski dziennikarz Jeremy Clarkson [2006, s. 291]:

---

\* Dr, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice, ul. Harcerzy Września 3

Problem w tym, że ludzie wspięli się już na wszystkie najwyższe góry i przepłynęli już samotnie przez wszystkie najniebezpieczniejsze połacie oceanów pozbawione żywej duszy. Jednak pomimo tego, że wszystkie rekordy zostały już ustanowione, świat jest wciąż pełen Chichesterów, Hillarych i Amundsenów.

Tacy ludzie muszą więc wymyślać coraz głupsze rzeczy, by zaspokoić swoją potrzebę uszczknięcia choćby małej części minionej chwały. Dopisują więc kilka nowych wymagań do wytycznych, przy których ustanowiono stary rekord i wyruszają z Margate by zostać Pierwszą w Historii Osobą, Która na Kiju na Sprężynie Obskoczyła Świat Dookoła Tyłem do Przodu.

Jednakże swoista „ideologia wolności” skutkująca tego rodzaju wyczynami czy „wyczynami” sprawia, że zostaje przytępiona świadomość zagrożenia pojawiającego się w bezpośrednim kontakcie człowieka ze środowiskiem – również w ramach rekreacji – a osiągnięcia techniczne i sprawność służb ratowniczych dają złudne poczucie pełnego bezpieczeństwa. U nas nakłada się na to typowo polskie poczucie wolności, nieskrępowanej swobody podejmowania dowolnej aktywności ruchowej, niekiedy bez uwzględniania uwarunkowań obiektywnych. Romantyczne hasło „mierz siły na zamiary” czy zuchwałe „chcieć to móc” tłumi świadomość, że nie każdy żeglarz posiadał umiejętności „Kuby” Jaworskiego, Krzysztofa Baranowskiego czy Mateusza Kusznierewicza. Dopiero wielkie dramaty, jak np. pamiętny sztorm podczas Fastnet Race w 1979 roku, przypominają, że Natura nie jest telewizyjną kreskówką. W Polsce takim wyjątkowo dramatycznym wydarzeniem był huragan na Mazurach w dniu 21 sierpnia 2007 roku, który spowodował śmierć 11 żeglarzy.

Z tragedii tej należy wyciągnąć wiele różnorodnych wniosków, by w przyszłości zminimalizować prawdopodobieństwo powtórzenia się podobnych dramatów. Jednym z najważniejszych obszarów decydujących o bezpieczeństwie jest bez wątpienia wyszkolenie żeglarza, któremu to zagadnieniu poświęcono niniejszą pracę.

## **Systemowe ujęcie problemów uprawiania żeglarstwa**

Za twórcę ujęcia systemowego można uznać Arystotelesa, który stwierdził, że całość jest czymś więcej niż tylko sumą części. Władysław R. Dąbrowski [2000, s. 21] następująco opisuje istotę ujęcia systemowego:

Podejście systemowe („całościowe”, „holistyczne”) jest antytezą podejścia tradycyjnego („kartezjańskiego”, „atomistycznego”), w którym każdy problem rozbijano na tyle oddzielnych elementów, na ile to było możliwe; reguła rozkładania była paradygmatem nauki od okresu jej powstania aż do cza-

sów współczesnych. Dopiero w latach pięćdziesiątych naszego wieku, kiedy to zbiegły się zainteresowania badawcze przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych (...) nastąpił zwrot ku teoriom ścisłym i jednocześnie „holistycznym”. Oznacza to myślenie w kategoriach faktów i zdarzeń, osadzonych w kontekście pewnych całości, które stanowią zintegrowane układy o swoistych własnościach i relacjach.

Przejście do myślenia systemowego jest niczym innym jak przejściem w kierunku fenomenologicznego punktu widzenia, co polega na przesunięciu naszej „optyki” na wyższy szczebel abstrakcji; obserwujemy już nie tylko sam przedmiot, **ale i nasz własny aparat poznawczy** (podkr. nasze – WP i AP), oceniamy jego wartość i znaczenie dla kształtowania się naszego obrazu zjawiska.

Według Janusza M. Morawskiego [2005, s. 162–163] system jest układem warstwowym, w którym obowiązują następujące zasady:

- Zasada hierarchiczności warstw, zgodnie z którą istnieje warstwa główna, decydująca o działaniu systemu i układ warstw niższych; każda warstwa niższa pełni funkcje „usługowe” dla warstwy bezpośrednio wyższej<sup>1</sup>.
- Zasada autonomiczności warstw, zgodnie z którą każda warstwa „samodzielnie” wykonuje „przynależne” jej zadania, nie angażując w to żadnych innych warstw.
- Zasada zgodności skal, zgodnie z którą każda z warstw wykorzystuje do przetwarzania informacji swój własny, swoisty kod obejmujący postrzeganie przestrzeni, czasu, otoczenia, wymianę energii itp.

Z ujęcia tego wynika bezpośrednio inna ważna właściwość systemu: pojawianie się w nim zdolności – zwanej emergentem lub efektem systemowym – której nie ma żaden z jego składników. Janusz M. Morawski [2005, s. 158] pisze o emergencje następująco:

Zauważmy, że pojawiająca się nowa właściwość systemu, emergent, oznacza zmianę nie w **gradacji**, ale zmianę **istotną**, niewytłumaczalną na gruncie znajomości elementów.

Jeśli zatem określenie „całość” w cytowanej maksymie Arystotelesa zastąpimy słowem „system”, to wówczas możemy powiedzieć, że jeśli  $2 + 2$  będziemy postrzegać jako sumę, to wyniesie ona 4, ale jeżeli składniki te stworzą system, to otrzymamy  $4 +$  swoistą „premię” – emergent – wynikającą ze współdziałania składników systemu.

Należy podkreślić, że powyższe zasady są w pełni zgodne z najpełniejszym w dziejach nauki wzorcem budowy ruchów, czyli uczenia się ich i sterowania nimi: teorią Nikołaja Aleksandrowicza Bernsztejna [1991].

---

<sup>1</sup> Należy podkreślić, że w ten sposób można postrzegać system pracujący w sposób optymalny. W niektórych systemach może bowiem zdarzyć się tak, że któraś z warstw zostanie zmuszona do pełnienia usług dla warstwy nie bezpośrednio wyższej, ale odległej o dwie lub więcej warstw; taki system nie pracuje jednak optymalnie.

W żeglarstwie możemy zatem mówić o systemie złożonym ze środowiska, jachtu i żeglarza. Szczególną uwagę należy tu zwrócić na podkreślone przez nas stwierdzenie Dąbrowskiego o roli, jaką w takim systemie pełni nasz „aparat poznawczy”. Ze stwierdzenia tego wynika bowiem, że system nie jest układem istniejącym niezależnie od człowieka, ale jego struktura – hierarchia jego warstw – zależy od tego, jak **w danym momencie** postrzeżę go człowiek<sup>2</sup>.

Przyjrzyjmy się systemowi: środowisko – jacht – żeglarz. Środowisko jest czynnikiem niezależnym od człowieka. W warsztacie szkodniczym czy w trakcie przygotowywania jachtu do żeglugi w hangarze środowisko nie ma żadnego znaczenia, a najważniejszą warstwą systemu jest jacht. Wprawdzie czynnym składnikiem systemu jest wówczas również człowiek, ale jego działania są podporządkowane celowi odpowiedniego ukształtowania i wyposażenia jachtu, z uwzględnieniem wymogów ogólnej funkcjonalności, bezpieczeństwa i komfortu (a niekiedy również pewnego prestiżu). Natomiast w określonej sytuacji na wodzie, środowisko i jacht są w pewnym sensie dane, stanowią zatem czynniki, na które człowiek w określonej chwili (czyli **w istniejącym w tejże chwili systemie**) ma wpływ niewielki lub zgoła żaden; nie potrafi uciszyć fal, zwykle nie ma też możliwości dokonywania na jachcie jakichkolwiek zmian o charakterze konstrukcyjnym. Najważniejszą warstwą systemu staje się wówczas człowiek. To jego działania w największym stopniu decydują o zachowaniu się całego systemu. Głównym czynnikiem określającym owe działania stają się wtedy szeroko pojęte kwalifikacje żeglarza, przede wszystkim intelektualne i psychologiczne [Dąbrowski 2000; Petryński 2007].

## Główne paradygmaty badawcze w analizach czynności czuciowo-ruchowego człowieka

Niemal przez cały wiek XX w badaniach wszelkich zachowań człowieka stosowano przede wszystkim ujęcie behawiorystyczne, którego głównym założeniem było analizowanie obserwowalnego powiązania bodźca i reakcji, ale nie mechanizmów określających owo powiązanie, których bezpośrednio obserwować się nie da. Głównym przedstawicielem tego nurtu był Amerykanin John Broadus Watson [Zimbardo 1999].

Behawioryzm, jak każdy inny paradygmat, uporządkował początkowo obszar i metody badań, z czasem stał się jednak hamulcem rozwoju nauki. Wewnętrzne procesy neurofizjologiczne i będące ich skutkiem obserwowalne

---

<sup>2</sup> Takie „płynne” ujęcie określenia „system” nie jest w fizyce czymś niezwykłym. Przypomina nieco znane z termodynamiki pojęcie „układ termodynamiczny”, czyli ciało lub zbiór ciał, w którym **w danej** sytuacji analizuje się przepływy energii.

ruchy stanowią nierozzerwalną całość, a więc behawioryzm, z założenia badający jedynie te drugie, nie mógł objaśnić mechanizmów sterowania ruchami. Fizyk Włodzisław Duch [1988] tak pisze o tym paradygmacie:

Behawioryści tak wystraszyli się problemów subiektywnej interpretacji, że uznali, iż umysł nie istnieje, jest źle określoną koncepcją, spuścizną średnio-wieczną, podobnie jak koncepcja duszy. **Trudno obecnie zrozumieć, w jaki sposób behawioryści mogli na tak długo zdominować naukę nie dopuszczając do tworzenia modeli umysłu** (podkr. nasze – WP i AP).

Podobnie pisał o tym paradygmacie matematyk Alwyn Scott [1999, s. 118]:

Dla kogoś, kto chce mieć do czynienia tylko z danymi uzyskanymi przez obiektywny pomiar taki przedmiot badania jak świadomość jest wysoce niewygodny. Co może wówczas zrobić? Jak dać sobie radę z nieuchwytną luką między mechanistycznym a dualistycznym obrazem umysłu?

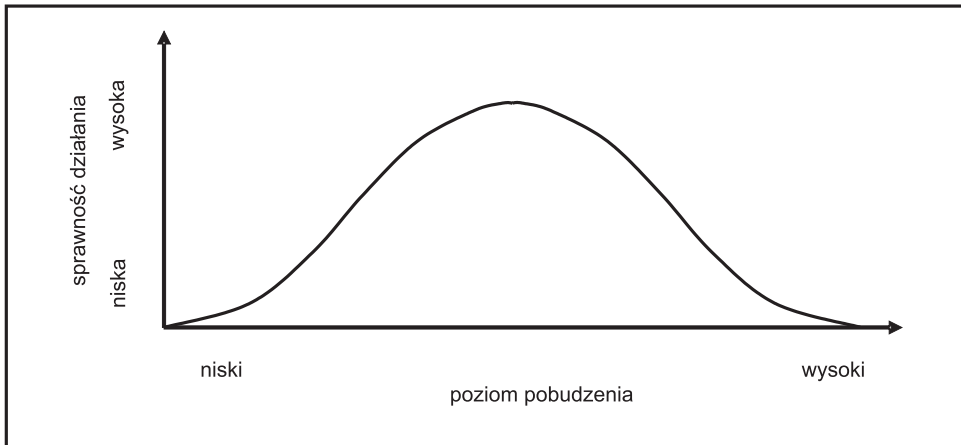
Jednym ze sposobów załatwienia jakiegoś problemu jest ignorowanie go. Taka właśnie była postawa behawiorystów przedstawiona przez Johna B. Watsona w 1924 r.

W latach dwudziestych pojawił się w Europie nurt poznawczy (kognitywizm), za którego twórcę uważa się Szwajcara Jeana Piageta. To ujęcie obejmuje pośrednie badanie również wewnętrznych mechanizmów przetwarzania informacji przez człowieka, których nie można obserwować bezpośrednio. Za jego prekursorów można by uznać Arystotelesa i Gottfrieda Wilhelma Leibniza. Pierwszy stwierdził: „Nihil est in intellectu quin non prius ferit in sensu” („Nie ma nic w umyśle, czego by przedtem w zmysłach nie było”), drugi zaś uzupełnił tę maksymę słowami „nisi ipse intellectus” („z wyjątkiem samego umysłu”) [Piaget, Inhelder 1993, s. 32].

W badaniach zachowań istot żywych słabość kognitywizmu wynikała stąd, że zupełnie pomijał wszelkie procesy emocjonalne [LeDoux 2000, s. 23]. Na rolę uczuć w sterowaniu zachowaniem człowieka zwrócili natomiast uwagę współcześni psychologowie amerykańscy – Daniel Goleman [1997], Joseph LeDoux [2000] i Antonio R. Damasio [2002]. W pracach wymienionych uczonych widoczna jest jednak typowa dla psychologów skłonność do badania głównie lub wyłącznie sfery intelektualnej, z pominięciem sfery czuciowo-ruchowej. Dlatego w przypadku świadomych czynności czuciowo-ruchowych należy wyraźnie rozróżniać psychologiczne, uświadamiane na poziomie pojęciowym **uczucia** i fizjologiczne, pozostające jedynie na poziomie czuciowym **pobudzenie**.

LeDoux zwrócił uwagę na fakt, że pierwotnym czynnikiem wartościującym odbierane przez człowieka bodźce jest pobudzenie. Ten ważny mechanizm, warunkujący przetrwanie pojedynczego osobnika, ukształtowany został w toku ewolucji gatunkowej. Jego ośrodkiem jest ciało migdałowate, które-

go zadaniem jest błyskawiczne wywołanie podwyższonej gotowości do działania w przypadku pojawienia się czynnika postrzeganego jako zagrożenie. Jednakże poziom pobudzenia w znacznym stopniu decyduje o sprawności działania, co w 1908 roku odkryli i opisali John D. Dodson i Robert M. Yerkes [Czajkowski 2004, s. 150; 2005, s. 114]. Zależność ta bynajmniej nie jest liniowa (tzn. sprawność działania nie rośnie proporcjonalnie do poziomemu pobudzenia). Wykres ilustrujący tę zależność przedstawiono na rycinie 1.



**Ryc. 1.** Pierwsze prawo Yerkesa-Dodsona wiążące poziom pobudzenia ze skutecznością działania [Czajkowski 2004, s. 150; 2005, s. 114].

**Fig. 1.** First Yerkes-Dodson Law, showing the relation between arousal level and efficiency of performance [Czajkowski 2004, s. 150; 2005, s. 114].

Ewentualne hamowanie, gdy po analizie rozumowej rozpoznanie bodźca jako zagrożenia okaże się błędne, jest procesem korowym i przebiega znacznie wolniej [Goleman 1997, s. 44–47; LeDoux 2000, s. 190–194]. O powiązaniu siły bodźca i poziomu wywołanego przezeń pobudzenia decyduje typ temperamentu (flegmatyk na silny bodziec reaguje słabym pobudzeniem, choleryk – przeciwnie). Zdolność do zachowania optymalnego poziomu pobudzenia, gwarantującego najwyższą sprawność działania, w sytuacji zagrożenia określana jest potocznie jako „zimna krew”.

Rozwijając ten kierunek rozumowania Damasio stwierdził, że zdolność człowieka do wartościowania bodźców z wykorzystaniem pobudzenia (i/lub uczuć) sprawia, iż staje się ono ważnym czynnikiem wpływającym na **rozumowe** przetwarzanie informacji. Jak stwierdził ten uczony [2002, s. 71], „zredukowana emocjonalność może stanowić (...) poważne źródło zachowań irracjonalnych”. Można to objaśnić w ten sposób, że spośród zespołu odbieranych przez człowieka równocześnie wielu bodźców (w antropomotoryce określanej



mianem „porcja postrzeżeniowa”, ang. *perceptual chunk*), za pomocą pobudzenia (i/lub uczuć) wyróżnia się bodziec dominujący, który określa dalsze – już w pełni rozumowe – przetwarzanie informacji w korze mózgowej.

Należy również wyraźnie podkreślić, że u człowieka sfera ruchów i myślenia abstrakcyjnego – czyli używania języka – są nierozdzielne. Robin Allott [1991] pisze:

Struktury semantyczne, syntaktyczne i fonetyczne języka rozwinęły się na podstawie złożonego układu istniejącego już przed nimi. Ściślej, struktury językowe były przekładem lub wręcz kalką istniejących wcześniej struktur układu ruchowego, który rozwinął się w postaci nerwowych programów ruchowych sterujących ruchami różnych kategorii (...) **Na każdym poziomie języka, od podstawowych dźwięków mowy poprzez tworzenie słów aż po reguły i struktury gramatyczne, język jest równopostaciowy (izomorficzny) z układem nerwowym, który już wcześniej istniał po to, by sterować ruchami** (podkr. nasze – WP i AP).

Wydaje się, że dopiero ujęcie uwzględniające powiązanie bodźca z reakcją, wewnętrzne mechanizmy przetwarzania informacji w trakcie wykonywania jakichkolwiek czynności (również czuciowo-ruchowych), rolę pobudzenia i uczuć oraz nierozdzielność sfery umysłowej (myślenia abstrakcyjnego) i czuciowo-ruchowej może stanowić podstawę wyjaśnienia zachowań człowieka, zwłaszcza w sytuacjach trudnych. Z sytuacjami takimi może spotkać się on w trakcie uprawiania aktywności ruchowej określanej mianem turystyki kwalifikowanej, turystyki aktywnej lub rekreacji czynnej [Pilawska i wsp. 2003]. Jedną z dziedzin takiej aktywności jest żeglarstwo.

### **Rodzaje czynności czuciowo-ruchowych i kwalifikacje żeglarza**

Ze względu na „zapotrzebowanie” na przetwarzanie informacji, czynności czuciowo-ruchowe człowieka można podzielić na trzy kategorie: odruchy, nawyki i czynności dowolne.

**Odruchy** polegają na bezpośrednim sprzężeniu bodźca z odpowiedzią ruchową i nie wymagają żadnego przetwarzania informacji, czyli myślenia. Mogą być wrodzone (odruchy bezwarunkowe) lub nabyte (odruchy warunkowe). Wykonywane są w sytuacjach typowych i są odpowiedzią na ściśle określone bodźce. W trakcie ich wykonywania świadome wpływanie człowieka na ich przebieg jest niemal niemożliwe. Ich cechą zmienną jest to, że wykonywane są błyskawicznie. W trakcie wykonywania odruchu nie następuje żadne lub niemal żadne przetwarzanie informacji w umyśle człowieka, nie wymaga on więc jakiegokolwiek skupiania uwagi.

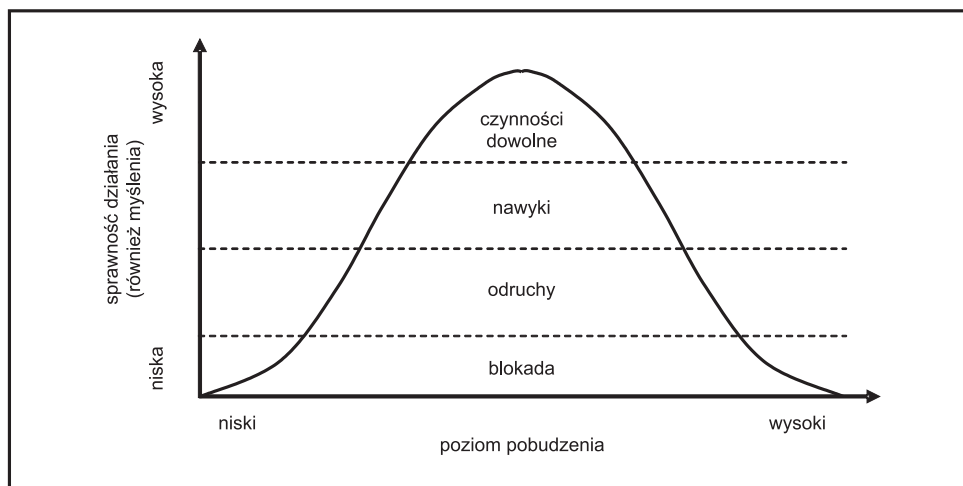
W **nawykach** do sterowania ruchami człowiek wykorzystuje już opanowane schematy, czyli wzorce zachowania wymagające niewielkiego przetwarzania informacji. Są to wzorce nabyte, bardziej giętkie niż odruchy (można je w znacznie większym stopniu dostosować do bieżącej sytuacji). Jeżeli stosowane są właściwie, tzn. właściwie rozpoznany bodziec powoduje zastosowanie odpowiedniego nawyku, jest to działanie szybkie i niezawodne. Wykonywanie nawyku wymaga niewielkiego tylko przetwarzania informacji w umyśle człowieka, może on więc w tym samym czasie skupiać znaczną część swojej uwagi nie na wykonywaniu bieżącej czynności, lecz np. na składnikach środowiska.

**Odpowiedzi dowolne** wymagają bieżącego sterowania, analizowania napływających ze środowiska bodźców, czynnego ich przetwarzania i tworzenia stosownej odpowiedzi. Wymagają przetwarzania informacji na bieżąco, można je zatem stosować w każdej sytuacji, również zupełnie nietypowej. Są jednak najwolniejsze, a ponadto w trakcie ich budowania – zwłaszcza w sytuacji trudnej – prawdopodobieństwo popełnienia błędu jest duże. Odpowiedzi dowolne wymagają znacznego przetwarzania informacji i nierzadko w pełni wykorzystują pozostające do dyspozycji człowieka zasoby uwagi, wskutek czego nie może on jej kierować na cokolwiek innego poza właśnie wykonywaną czynnością [Petryński 2007].

Ze względu na sposób ukształtowania nawyki można podzielić na podstawowe, wyuczone i wypracowane. Pierwsze tworzą się wskutek różnicowania odruchu wrodzonego (bezw warunkowego). Nawyki wyuczone obejmują schematy przyswojone w trakcie nauczania, czyli działań płynących z zewnątrz. Nawyki wypracowane obejmują natomiast schematy ukształtowane wskutek własnej aktywności osoby uczącej się ruchów (automatyzacji czynności dowolnych). W sytuacjach wymagających jedynie reagowania ściśle określoną odpowiedzią na ściśle określony bodziec nawyk może zostać zredukowany do odruchu warunkowego [Petryński 2004].

Używając obrazowego porównania można zatem stwierdzić, że odruchy przypominają posiłki typu *fastfood*. Są gotowe do spożycia natychmiast, ale możliwości ich przyrządzania są niewielkie. Nawyki – to półprodukty garmażeryjne. Przed spożyciem trzeba je podgrzać i doprawić, dzięki czemu z jednej strony można lepiej dopasować do smaku spożywającego, z drugiej jednak należy na to poświęcić trochę czasu. Wreszcie czynności dowolne – to samodzielne komponowanie smakowitej potrawy według własnej fantazji, co pozwala najlepiej dopasować ją do własnego smaku (lub przygotować coś absolutnie niestrawnego), ale wymaga długiego czasu. Dodajmy, że wszelkie czynności fachowe, nie tylko w żeglarstwie, opierają się głównie na poprawnie ukształtowanych nawykach.

Podsumowując można zatem stwierdzić, że największej sprawności przetwarzania informacji wymagają odpowiedzi dowolne, mniejszej – nawyki, najmniejszej zaś – odruchy. Zależność ta została przedstawiona na rycinie 2.



**Ryc. 2.** Swoiste zakresy pobudzenia umożliwiające wykonywanie czynności wymagających mniej lub bardziej sprawnego myślenia

**Fig. 2.** Specific ranges of arousal which enable execution of performances requiring more or less efficient abstract thinking

Odnosząc powyższe informacje do żeglarstwa można stwierdzić, że kwalifikacje sternika jachtu można z grubsza podzielić na trzy duże składniki:

- umiejętności strategiczne, czyli wiedzę teoretyczną,
- umiejętności taktyczne, czyli nawyki,
- umiejętności techniczne, czyli „miara w oku” i „czucie w rękach” (odruchy lub nawyki sprowadzone na poziom odruchów warunkowych).

Tylko wiedzy można nauczyć się z książki, a umiejętność jej przyswajania nabywamy już w szkole podstawowej. Natomiast kształtowanie nawyków i odruchów ruchowych jest problemem nieco innego rodzaju, instruktorsko-trenerskim. Oprócz przyswojenia wiedzy na poziomie pojęciowym wymaga bowiem automatyzacji czynności dowolnej na poziomie czuciowo-ruchowym – ukształtowania stosownej „miary w oku” i „czucia w rękach”<sup>3</sup>. Jest to trudne, ponieważ w trakcie tego procesu trzeba postępować według ogólnie znanych reguł, a zarazem indywidualizować nauczanie, dopasowując działania do szczególnych cech konkretnego adepta żeglarstwa; procesy te (głównie na przykładzie szermierki) znakomicie opisał Zbigniew Czajkowski [2004]. By tego nauczać **dobrze**, trzeba **wykwalfikowanego instruktora**. Jest to zadanie szczególnie odpowiedzialne, gdyż źle ukształtowany nawyk bar-

<sup>3</sup> Zagadnienia te są opisane w teorii budowy ruchów Nikolaja Aleksandrowicza Bernsztejna; objętość niniejszego artykułu nie pozwala na jej omówienie. Opis tej teorii można znaleźć w krakowskim czasopiśmie „Antropomotoryka” nr 29/2005 i 30/2005.

dzo trudno wykorzenić i zastąpić właściwym. Dlatego twierdzę, że doświadczonego kapitana może kształcić byle kto, ale początkującego żeglarza musi szkolić prawdziwy fachowiec.

### Bezpieczeństwo w sytuacji zagrożenia

Z ryciny 2 wynika niezwykle ważny wniosek. Sprawne myślenie twórcze, niezbędne do rozwiązywania zadań nietypowych przy użyciu dowolnych czynności czuciowo-ruchowych, możliwe jest jedynie w bardzo wąskim zakresie pobudzenia. Nawyki, które służą do rozwiązywania zadań należących do określonej klasy (a więc w jakimś sensie typowych), mogą być sprawnie wykonywane w szerszym zakresie pobudzenia. Odruchy – w jeszcze szerszym, aczkolwiek są to stereotypowe odpowiedzi na ściśle określone bodźce. W przypadku skrajnie wysokiego pobudzenia może zaś nastąpić całkowita blokada zdolności do działania. Dlatego podkreślmy wyraźnie jeszcze raz: wiedza stanowi decydujący czynnik na egzaminie, ale „w boju” **najważniejsze okazują się nawyki, których z książki nauczyć się nie można**. Zwłaszcza w sytuacjach trudnych jedynie **poprawnie ukształtowane, mocno utrwalone, odporne na zaburzenia nawyki** – do wyrobienia których niezbędne jest solidne wyszkolenie przez dobrych instruktorów – mogą zapewnić działanie właściwe, w skrajnym przypadku umożliwiające uratowanie jednostki i załogi, by wspomnieć choćby kapitana MacWhirra z *Tajfunu* Josepha Conrada.

Na ogólny poziom bezpieczeństwa żeglarstwa znaczny wpływ wywiera jakość sprzętu. Jeszcze w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia kres możliwości żeglowania w sztormowej pogodzie wyznaczała wytrzymałość bawełnianych żagli i drewnianych masztów. Przed wyjściem na wodę przy silnym wietrze powstrzymywała żeglarzy obawa przed uszkodzeniem sprzętu. Obecnie żagle z tworzyw sztucznych i metalowe maszty umożliwiają żeglowanie w znacznie trudniejszych warunkach. Można zatem stwierdzić, że dawniej umiejętności żeglarzy przewyższały możliwości sprzętu, dziś zaś proporcje te uległy odwróceniu, co skłania do podejmowania nadmiernego niekiedy ryzyka. Jednakże w przypadku opisywanego w niniejszej pracy huraganu na Mazurach zostały przekroczone obie granice – i umiejętności żeglarzy, i możliwości sprzętu.

### System kształcenia i obyczajowość żeglarzy w Polsce

Należałoby zacząć od stwierdzenia, że do nierzadko ułańskiej umysłowości polskich żeglarzy z trudem przebija się świadomość, iż ogólnie **jachty śródlądowe nie są przystosowane do żeglugi przy wietrze o sile po-**

**nad 6°B.** Pamiętny szkwał na Śniardwach, którego siła przekroczyła 12°B, zaskoczył m.in. jacht klasy „Mak 707” [Penczek 2007]. Jest to jednostka klasy „średniej wyższej”, popularna w Polsce łódka turystyczna, często wykorzystywana do żeglugi rodzinnej.

W załodze tego „Maka” było dwoje sterników jachtowych, żeglarz jachtowy oraz trzy osoby bez stopnia (w tym dwoje dzieci). W szkwałe prowadził łódkę sternik jachtowy o dużym doświadczeniu morskim, mający na koncie wiele sztor-mowych, jesiennych rejsów na Bałtyku i Morzu Północnym. Umiał żeglować na fali, ale mimo to nie był w stanie zapobiec ustawianiu jachtu burtą do fali.

W żegludze z wiatrem jest to zjawisko powszechnie znane, ma nawet swoją nazwę: *broaching*. W okresie wielkich odkryć – w czasach Da Gamy, Kolumba, Magellana czy Drake’a – tak kształtowano kadłuby żaglowców, by nie miały tendencji do *broachingu*, za co płaciły jednak obniżeniem prędkości i zdolności do żeglugi na wiatr. Natomiast obecnie jachty buduje się tak, by przede wszystkim sprawnie żeglowały na wiatr. Dążność do bicia rekordów prędkości sprawia też, że współczesne jednostki regatowe nie gwarantują bezpieczeństwa<sup>4</sup>, natomiast łódki turystyczne – nierzadko bezkrytycznie, ze względów jedynie handlowych – upodabnia się do jachtów wyczynowych, co czyni je niebezpiecznymi [Marchaj 2002].

W przypadku opisywanego „Maka 707” kwalifikacje żeglarza nie na wiele się przydały, gdyż warunki wielokrotnie przekraczały możliwości sprzętu. Wprawdzie sternik kilkakrotnie zdołał położyć jacht na kursie z wiatrem po jego ustawieniu się burtą do fali, ale za którymś razem okazało się to niemożliwe. Łódka najpierw położyła się na burcie, potem zaś, po złamaniu masztu – fala błyskawicznie urosła do wysokości ok. 3 metrów – zrobiła „grzyba”, czyli obróciła się dnem do góry. W kadłubie pozostał pięcioletni chłopczyk, którego w szalejącym huraganie nie zdołano uratować. W tym przypadku „Mak 707” po prostu znalazł się w niewłaściwym miejscu i w niewłaściwym czasie. Warunkom, jakie wówczas panowały na Śniardwach, mógłby sprostać jedynie jacht pełnomorski o dużej dzielności<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Ścisłej rzecz ujmując, współczesne niezwykle lekkie, regatowe jednostki morskie nie byłyby zdolne do przetrwania sztormów stosując tradycyjne metody sztormowania. Ich szansę przetrwania w trudnych warunkach stanowi skrajnie szybka żegluga z wiatrem (mała różnica prędkości jachtu i grzyw fali sprawia, że siła ewentualnych uderzeń jest stosunkowo niewielka), co jest niezwykle ryzykowne i wymaga ogromnych kwalifikacji żeglarskich. Margines dopuszczalnego błędu niemal nie istnieje, więc tylko niewielu żeglarzy na świecie opanowało taką technikę prowadzenia jachtu w sztormie; ponadto nie można tego robić na tradycyjnie zbudowanych jachtach. Nie da się tu więc zastosować zasady, że „śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej”. Niestety, nie wszystkich domorosłych „zdobywców świata” udaje się nakłonić, by ograniczyli się do opisanego przez Clarksona kija na sprężynie.

<sup>5</sup> Te łódki, którym się to jednak udało, mogą zawdzięczać swe przetrwanie bardziej szczęściu i rachunkowi prawdopodobieństwa niż umiejętnościom żeglarzy i właściwościom sprzętu (choć bez wątpienia ważne były wszystkie te czynniki **razem wzięte**).

Wykwalifikowany żeglarz musi znać uwarunkowania środowiskowe, możliwości sprzętu, swoje kwalifikacje, wreszcie czuć odpowiedzialność za załogę. Jest to niezwykle trudna kwestia odpowiedniego wyważenia dopuszczalnego ryzyka i radości z żeglowania, a niekiedy również chęci zaimponowania innym. Jednym z podstawowych czynników bezpieczeństwa na wodzie jest więc świadomość tych uwarunkowań i umiejętność pozostania w porcie w sytuacji, gdy na wodzie robi się zbyt niebezpiecznie. Wymaga to jednak posiadania odpowiednich kwalifikacji, nie mniej ważnych niż umiejętność technicznego prowadzenia jachtu. To drugi z najważniejszych składników wyszkolenia żeglarza.

W latach powojennych żeglarstwo polskie wypracowało system szkolenia i uprawnień. Był on znacznie bardziej rygorystyczny niż większość systemów europejskich. Obowiązujący w żeglarstwie morskim Regulamin Służby Jachtowej (potem zastąpiony przez Regulamin Służby Morskiej Statku Sportowego) wymuszał pewne zachowania właściwe w żegludze zawodowej, ale niezbyt przystające do warunków jachtowych. Żeglarzy zachodnich śmieszyło na przykład, gdy pięcioosobową załogę niewielkiego jachtu stanowił kapitan, pierwszy, drugi i trzeci oficer oraz jakiś żeglarz, który potrafił knagować liny. Niemniej umiejętności polskich żeglarzy były wysoko cenione na całym świecie. Zwłaszcza w żeglarstwie morskim od żeglarzy wymagano kwalifikacji nautycznych (nawigacja, locja, międzynarodowe prawo drogi morskiej, meteorologia itp.) na poziomie takim, jaki obowiązywał zawodowych oficerów marynarki. W tamtym okresie w żeglarskich egzaminach kapitańskich uczestniczyli przedstawiciele Urzędów Morskich, przy czym nierzadko zdarzało się, że to właśnie oni – zawodowcy – bronili kandydatów na stopnie jachtowego „pierwszego po Bogu”, których kwalifikacje my – amatorzy – uznawaliśmy za wątpliwe. Nie tylko egzaminowanie, ale również szkolenie żeglarzy było na wysokim poziomie, w zgodzie z podstawowymi zasadami pedagogiki. W tym celu Polski Związek Żeglarski ustanowił system kształcenia instruktorów, posiadających kwalifikacje do fachowego przekazywania wiedzy i kształtowania umiejętności praktycznych – głównie odpowiednich nawyków – adeptów żeglarstwa.

Żeglarzy kształcono na kursach, a umiejętność wykorzystywania już nabytych umiejętności musieli dokumentować odpowiednimi stażami. Kursy, nawet na najniższe stopnie, trwały zazwyczaj trzy tygodnie. Wykwalifikowany instruktor mógł w tym czasie nie tylko przekazać jakąś wiedzę, ale również **ukształtować odpowiednie nawyki**<sup>6</sup>. Podkreślmy: nie utrwalić, ale jedynie ukształtować. Utrwalanie następowało już w trakcie własnej praktyki żeglarskiej.

---

<sup>6</sup> Owo kształtowanie przebiegało u różnych żeglarzy różnie. Zwykle był to równomierny przyrost umiejętności z upływem czasu. Często jednak instruktorzy obserwowali inne zjawisko: bardzo szybki przyrost umiejętności na początku turnusu, potem zaś „dolek”, czyli wręcz obniżenie poziomu umiejętności adepta. Zadaniem instruktora było wyciągnięcie takiego żeglarza z owej „dołka” na koniec turnusu. Wymagało to inteligentnego indywidualizowania szkolenia.

Nie wszystko, oczywiście, można ukształtować na kursach: tzw. zdrowy rozsądek jest kwestią określonej osobowości i doświadczenia życiowego. Niemniej w sytuacji zagrożenia na wodzie najważniejsze okazują się właśnie poprawne nawyki. Stopień ich opanowania w znacznej mierze decyduje o tzw. pewności siebie, która niemal bezpośrednio przekłada się na poziom pobudzenia, a więc i sprawność działania. Kształtowanie nawyków jest zwykle procesem trudnym i czasochłonnym, ale stanowi najważniejszy składnik szkolenia praktycznego. Dlatego skracanie kursów, niekiedy do okresów wręcz absurdalnych, jest wprowadzkie skutecznym (na krótką metę) chwytem reklamowym, ale stanowi w istocie pedagogiczne oszustwo.

W latach 2005–2007 trwała w polskim Sejmie dyskusja o nowej ustawie o kulturze fizycznej, obejmującej również zasady uprawiania żeglarstwa. Obowiązywał wówczas przepis, że do prowadzenia jachtu o długości do 5 m po pokładzie nie są potrzebne żadne formalne uprawnienia. W podkomisji sejmowej wypracowano opinię, że tego przepisu zmieniać nie należy. Taki sam wniosek sformułowała komisja sejmowa. Mimo to znalazła się grupka posłów, którzy wykorzystując jakieś formalne kruczki prawne zdołali wprowadzić ten problem na forum Sejmu i doprowadzić do przegłosowania prawa zwalniającego z obowiązku posiadania formalnych uprawnień – a więc pośrednio z obowiązku odbycia odpowiedniego szkolenia i nabycia faktycznych kwalifikacji – żeglarzy prowadzących jachty długości aż do 7,5 m po pokładzie.

Jacht śródlądowy tej długości może mieć masę około 2 ton i załogę liczącą do 8 osób. Jednostki tej wielkości stanowią około 90% całej polskiej flotyli śródlądowej. Oznacza to, że niemal wszyscy polscy żeglarze śródlądowi zostali zwolnieni z obowiązku odbycia szkolenia – czyli nabycia umiejętności – i uzyskania odpowiedniego dokumentu poświadczającego ich kwalifikacje. Polski Sejm, a następnie Senat, w których to gremiach zasiadały jednak również osoby z doświadczeniem pedagogicznym (nawet akademickim), a nie tylko kombatancki drogowych blokad, zatwierdziły ów patologiczny bezsens. W ten sposób problem bezpieczeństwa – nierzadko, jak to się okazało w przypadku mazurskiego huraganu, życia lub śmierci żeglarzy – został sprowadzony do poziomu „gier i zabaw ludu po(se)lskiego”. Jedyną nadzieją była jeszcze w tym, że może nie podpisze tej ustawy prezydent. Jednakże Lech Kaczyński, skądinąd doktor habilitowany, złożył swój podpis na tym dokumencie w kilka dni po tragicznym huraganie na Mazurach.

## Zakończenie

Podsumowując można stwierdzić, że o bezpieczeństwie uprawiania żeglarstwa decyduje wiele czynników, by wymienić jedynie:

- infrastrukturę, czyli przystosowanie szlaków wodnych, osłony meteorologicznej i służb ratowniczych do potrzeb żeglarzy o **przeciętnych kwalifikacjach**<sup>7</sup>,
- obyczajowość, obejmującą potępianie przez środowisko w sferze moralnej zachowań niebezpiecznych,
- uregulowania prawne, wymuszające zachowania bezpieczne, podobnie jak się to dzieje (z lepszym lub gorszym skutkiem) w ruchu drogowym,
- wyszkolenie żeglarza.

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia na wodzie największego znaczenia nabiera ostatni z wymienionych czynników. Obejmuje on wyszkolenie teoretyczne i praktyczne. Wiedza teoretyczna pozwala do pewnego stopnia uniknąć sytuacji niebezpiecznych, jeśli jednak jacht znajdzie się w takiej sytuacji, najważniejsze stają się umiejętności praktyczne żeglarza. Ze względów psychologicznych, ponieważ sytuacje zagrożenia wywołują podwyższone pobudzenie, szczególnie ważne stają się nabyte przez żeglarza nawyki. Są one bowiem bardziej odporne na zaburzenia niż czynności dowolne, a zarazem bardziej uniwersalne niż odruchy. Właśnie ukształtowanie odpowiednich nawyków, co jest procesem czasochłonnym i wymagającym fachowej pracy pedagogicznej (instruktorskiej), stanowi najważniejszy składnik praktycznego wyszkolenia żeglarza. Powszechny poziom żeglarskiej świadomości w Polsce – w odróżnieniu od krajów o znacznie dłuższych tradycjach żeglarskich – nie pozwala jeszcze ani na zlikwidowanie wymogu posiadania kwalifikacji poświadczonych odpowiednim dokumentem, ani, co ważniejsze, na zrezygnowanie z fachowego szkolenia obejmującego nabywanie tych kwalifikacji. Należy podkreślić, że z punktu widzenia pedagogiki egzamin jest najmniej istotnym składnikiem procesu dydaktycznego. Dodajmy, że formalnie żeglarski egzamin praktyczny może się odbyć przy wietrze o sile 2°B, więc jego zdanie nie może stanowić przesłanki do wnioskowania, iż dany adept potrafi się właściwie zachować przy wietrze o sile np. 5°B, a tym bardziej w warunkach trudniejszych. Aby zagwarantować odpowiedni poziom bezpieczeństwa szczególny nacisk należałoby zatem położyć na fachowe szkolenie żeglarzy. Sprowadzenie obowiązków państwa do samego tylko egzaminowania może zapewnić co najwyżej źródło dochodów dla egzaminatorów oraz swoiste „alibi” dla urzędników, przedstawiających jedynie odpowiednie pieczętki. Niestety, Neptun i Eol nie py-

<sup>7</sup> Ale nie niższych niż przeciętne, a w tej sprawie standardy wyznaczają nie posłowie czy senatorzy, lecz Neptun i Eol.



tają o stempelki, lecz bezwzględnie sprawdzają **faktyczne** kwalifikacje, których podstawowym składnikiem są poprawnie ukształtowane nawyki czuciowo-ruchowe.

## Piśmiennictwo

- Allott R. (1991) *The motor theory of language* [w:] von Raffler-Engel W., Wind J., Jonker A., *Studies in Language Origins*, vol. 2, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam – Philadelphia, s. 123–157.
- Bernsztejn N.A. (1991) *O łowkości i jej rozwoju*, Fizkultura i Sport, Moskwa.
- Clarkson J. (2006) *Świat według Clarksona*, Insignis, Kraków.
- Czajkowski Z. (2004) *Nauczanie techniki sportowej*, Centralny Ośrodek Sportu, Warszawa.
- Czajkowski Z. (2005) *Understanding Fencing. The Unity of Theory and Practice*, SKA SwordPlay Books, Staten Island, NY 10314.
- Dąbrowski W.R. (2000) *Systemowo-cybernetyczne ujęcie procesów nauczania specyficznych umiejętności w sportach kwalifikowanych na przykładzie żeglarstwa*, AWF, Kraków.
- Dąbrowski W.R. (2007) *Bezpieczeństwo żeglugi a czynnik ludzki*, Konferencja Bezpieczeństwa, Polski Związek Żeglarski, Mikołajki, grudzień 2007.
- Damasio A. R. (2002) *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Duch W. (1998) *Czym jest kognitywistyka?*, Kognitywistyka i Media w Edukacji, nr 1, s. 9 – 50.
- Goleman D. (1997) *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina, Poznań.
- LeDoux J. (2000) *Mózg emocjonalny*, Media Rodzina, Poznań.
- Marchaj C. (2002) *Dzielność morską*, przekł. z angielskiego W. Petryński, Almapress, Warszawa.
- Morawski J. (2005) *Człowiek i technologia. Tajniki wzajemnych uwarunkowań*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk.
- Penczek A. (2007) relacja ustna.
- Petryński W. (2004) *Przygody Uczzonego w Krainie Antropomotoryki*, Sport Wyczynowy, nr 7–8, s. 136–141.
- Petryński W. (2007) *Czynniki określające zachowanie się człowieka w sytuacjach trudnych*, Konferencja Bezpieczeństwa, Polski Związek Żeglarski, Mikołajki, grudzień 2007.
- Petryński W. (2008) *Współczesne teorie uczenia się ruchów i sterowania nimi*, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice.

- Piaget J., Inhelder B. (1993) *Psychologia dziecka*, Wyd. „Siedmioróg”, Wrocław.
- Pilawska A., Pilawski A., Petryński W. (2003) *Zarys teorii i metodyki rekreacji ruchowej*, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice.
- Scott A. (1999) *Schody do umysłu. Nowa kontrowersyjna wiedza o świadomości*. Wydawnictwa Naukowo-Techniczne WNT, Warszawa.
- Zimbardo P.G. (1999) *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

### Abstract

#### **The educational safety factors in qualified tourism and leisure exemplified by yachting**

The main topic of presented paper is safety in the disciplines of movement activity which require mastering of specific skills. The author presents generally the social environment of yachting, especially tendencies towards excessive liberalization of demands in Polish yachting. Then the description of sailing sport in terms of system theory was described. The basic paradigms used in research of human behaviour, also on deck of a yacht, were mentioned. There were shown deficiencies of behavioural and cognitive psychology, as well as the role of emotions in control of human behaviour, especially in difficult situations. Taking into account psychological conditions, the author shows that in dangerous situation the safety of a yacht and crew is determined mainly by proper sensorimotor habits of a helmsman. He ought to master them in a course of proper education. The author shows also unfavourable – from the point of view of pedagogy and didactics of sailing – tendencies, excessively liberalizing demands for sailors, as well as irrational legal regulations in Poland. The hurricane which swept Mazurian Lakes on 21<sup>st</sup> August 2007 was described as an example of especially dangerous situation in sailing.

**Keywords:** qualified tourism, active tourism, leisure, yachting, sailing education, safety of yachting

# INHIBITORY AKTYWNOŚCI TURYSTYCZNEJ. TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE ASPEKTY STUDIÓW NAD OGRANICZENIAM I I BARIERAMI UCZESTNICTWA W WYJAZDACH WYPOCZYNKOWYCH

*Wiesław Alejziak\**

**Zarys treści:** W artykule zaprezentowano wybrane wyniki badań wykonanych w ramach projektu „*Funkcjonalna typologia uwarunkowań aktywności turystycznej oraz próba stworzenia modelu wyjaśniającego jej fenomen*”, który realizowany jest w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Głównym celem artykułu jest analiza przyczyn nieuczestniczenia w wyjazdach turystycznych mieszkańców Polski, wskazanie niedostatków w stosowanej dotychczas metodologii badań na ten temat oraz zaproponowanie pewnych modyfikacji metodologicznych i terminologicznych. Podstawę zaprezentowanych analiz stanowią badania wykonywane corocznie przez Instytut Turystyki i Centrum Badania Opinii Społecznej oraz okresowo przez Główny Urząd Statystyczny. Szczególnie dokładnym analizom poddano zwłaszcza badania przeprowadzone w 2005 roku przez CBOS, w tej ich części, która dotyczy przyczyn nieuczestniczenia w wyjazdach turystycznych. Badania przeprowadzono na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski powyżej 15. roku życia. Obliczenia statystyczne (analiza skupień, analiza czynnikowa, analiza wariancji ANOVA) zostały przeprowadzane we własnym zakresie na bazie danych rzeczywistych, specjalnie zakupionej w tym celu od CBOS.

**Słowa kluczowe:** aktywność turystyczna, przyczyna, inhibitor, metodologia, analiza czynnikowa, analiza skupień

## Uwagi wstępne

Głównym celem artykułu jest analiza czynników ograniczających aktywność turystyczną ludności, nazywanych w tej pracy inhibitorami. Składa się on z dwóch wyraźnie wyodrębniających się części. Pierwsza zawiera rozważania teoretyczne oraz pokazuje dorobek wyłaniający się z dotychczasowych badań, wskazując przy tym na niedostatki metodologiczne oraz proponując pewne modyfikacje. Druga część ma natomiast charakter empiryczny i prezentuje

---

\* Dr, Instytut Turystyki i Rekreacji AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

wyniki badań nad wyjazdami wypoczynkowymi Polaków w 2005 roku. Podstawę zaprezentowanych w niej analiz stanowi baza danych rzeczywistych, pochodząca z badań Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), która została od tej instytucji zakupiona na potrzeby realizacji jednego z projektów badawczych autora<sup>1</sup>. Wykorzystano ją do kilku rodzajów analiz dotyczących przyczyn nieuczestniczenia w wyjazdach wypoczynkowych oraz do zbadania struktury populacji osób nieuczestniczących w takich wyjazdach. Analizami objęto 10 najważniejszych przyczyn nieuczestniczenia w wyjazdach wypoczynkowych (osobno: co najmniej tygodniowych oraz krótszych niż tygodniowe). Posłużono się w nich następującymi technikami: analiza skupień, analiza czynnikowa oraz analiza wariancji (ANOVA). Badania przeprowadzono na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski liczących 15 i więcej lat.

## Aktywność turystyczna jako wyznacznik poziomu życia

Ostatnie kilkadziesiąt lat to najbardziej dynamiczny okres w historii ludzkości, w czasie którego dokonało się wiele przeobrażeń w życiu społecznym i gospodarczym. Jednym ze skutków, a jednocześnie wyznaczników tych przemian, jest niezwykle dynamiczny rozwój turystyki, która przekształciła się ze zjawiska typowo elitarnego w zjawisko masowe, w którym uczestniczą miliony osób na całym świecie<sup>2</sup>. Uczyniło to z niej jedną z największych dziedzin światowej gospodarki oraz ważny element kultury masowej. Jej znaczenie dostrzega się zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się. W tych pierwszych stanowi ważny element konsumpcji oraz swoisty wyznacznik nowoczesności i dobrobytu społeczeństwa<sup>3</sup>, w tych drugich zaś uznawana jest za jedną z najlepszych opcji rozwojowych, albowiem może korzystnie stymulować nie tylko rozwój gospodarczy, ale także społeczny i kulturalny.

<sup>1</sup> Projekt 211/ITiR/2006 „Funkcjonalna typologia uwarunkowań aktywności turystycznej oraz próba stworzenia modelu wyjaśniającego jej fenomen”, realizowany w Instytucie Turystyki i Rekreacji AWF w Krakowie.

<sup>2</sup> Obecnie co roku notuje się ponad 700 milionów podróży zagranicznych, zaś globalna liczba podróży krajowych, już w 1995 roku szacowana była przez Światową Organizację Turystyki na około 5, 6 miliarda rocznie, a obecnie – według ekspertów OECD – jest jeszcze wyższa. Cyt. za: *Household Tourism Travel: Trends, Environmental Impacts and Policy Responses* (April 2002) OECD Sector Case Studies Series (JT00124673), Paris, s. 12. ([http://www.oilis.oecd.org/oilis/2001doc.nsf/43bb6130e5e86e5fc12569fa005d004c/1df9e50b1b092650c1256b9f0034b213/\\$FILE/JT00124673.PDF](http://www.oilis.oecd.org/oilis/2001doc.nsf/43bb6130e5e86e5fc12569fa005d004c/1df9e50b1b092650c1256b9f0034b213/$FILE/JT00124673.PDF)).

<sup>3</sup> W wydanej w Polsce dopiero w tym (tzn. 2007) roku, znanej książce *Spojrzenie turysty*, J. Urry pisze, że „bycie turystą to jeden z wyznaczników bycia nowoczesnym. Nigdzie nie wyjeżdżać, to tak, jak nie mieć samochodu, albo ładnego domu. W społeczeństwie nowoczesnym turystyka stała się symbolem statusu, a przy tym uchodzi za warunek zdrowia”. J. Urry (2007) *Spojrzenie turysty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 17.

Badania naukowe wykazują, że turystyka staje się (a w wielu krajach jest już od dawna) stałym elementem struktury potrzeb człowieka, wzrost aktywności turystycznej ludności stanowi zaś obiektywną prawidłowość rozwoju współczesnej cywilizacji. Dosyć powszechnie uznaje się bowiem, że aktywność turystyczna jest doskonałym wskaźnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju oraz poziomu i stylu życia ludności w nim zamieszkującej<sup>4</sup>. Dlatego też stale rośnie znaczenie badań nad aktywnością turystyczną. Badania te – diagnozując, a częściowo także prognozując poziom i charakter uczestnictwa w turystyce – stanowią swoisty fundament, na którym opiera się funkcjonowanie całej branży turystycznej<sup>5</sup>. Wiedza o uwarunkowaniach, poziomie oraz strukturze rodzajowej aktywności turystycznej z jednej strony jest ważnym wyznacznikiem polityki turystycznej państwa, z drugiej zaś jest istotnym czynnikiem decydującym o działalności przedsiębiorstw turystycznych. Badania na ten temat dostarczają także podstawowych informacji dotyczących przyczyn i skali różnicowań społecznych aktywności turystycznej oraz czynników, które generują zjawisko wykluczenia z uczestnictwa w turystyce.

Według T. Słaby, aktywność turystyczna, jako jedna z form konsumpcji, odzwierciedla i warunkuje stopień zaspokojenia potrzeb, a tym samym określa poziom, jakość i godność życia ludności<sup>6</sup>. W odniesieniu do każdego z wymienionych aspektów konsumpcji istnieją dwa podstawowe nurty badawcze. Oprócz badania ogólnego poziomu uczestnictwa w turystyce, ważne jest też badanie jego zróżnicowania w różnych przekrojach typologicznych oraz zjawiska ekskluzji (wykluczenia społecznego) w tym zakresie. Zważywszy na fakt, że potrzeby turystyczne w istocie są potrzebami wyższego rzędu oraz na to, że brak uczestnictwa w turystyce zazwyczaj ma charakter okresowy, termin „wykluczenie społeczne” w odniesieniu do aktywności turystycznej używany jest raczej rzadko. Dzieje się tak pomimo tego, że w ogólnym schemacie, wyznaczającym ramy analizy wykluczenia społecznego w krajach UE, umieszczono także wyjazdy turystyczne<sup>7</sup>.

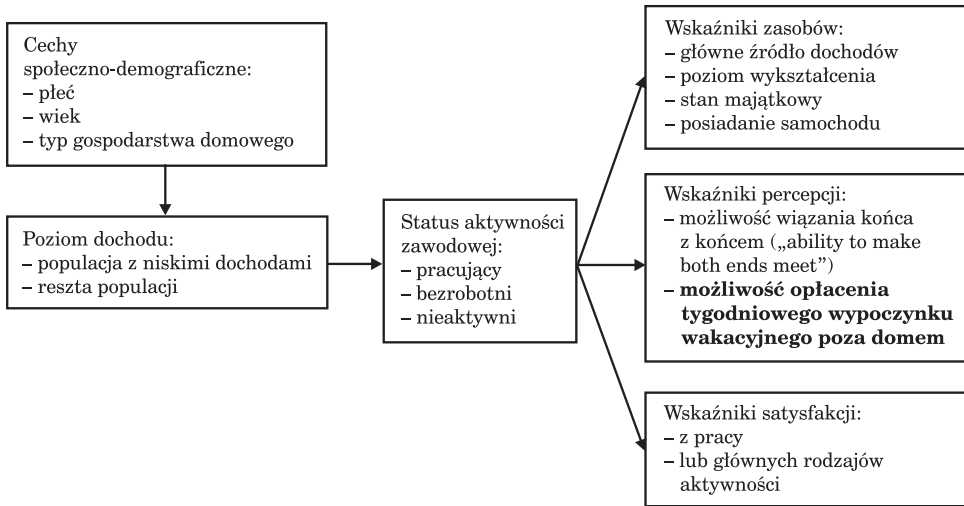
---

<sup>4</sup> O zasadności tego poglądu świadczyć może jeden z zapisów określających miejsce turystyki w polityce społeczno-gospodarczej Polski, który można traktować jako wykładnię strategicznych celów polityki turystycznej, gdzie napisano, że „aktywność turystyczna i podróże są funkcją jakości życia mieszkańców i wskaźnikiem rozwoju cywilizacyjnego kraju”. Por. *Strategia rozwoju turystyki w latach 2001–2006* (kwiecień 2001) Ministerstwo Gospodarki, Warszawa, s. 4.

<sup>5</sup> D. Frechtling, ed. (2001) *Forecasting Tourism Demand – methods and strategies*, Butterworth–Heinemann.

<sup>6</sup> T. Słaby (2006) *Konsumpcja. Eseje statystyczne*, Difin, Warszawa, s. 180.

<sup>7</sup> *Diagnoza społeczna 2003. Warunki i jakość życia Polaków* (2004) Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Warszawa, s. 237.



**Ryc. 1.** Ogólne ramy analizy wykluczenia społecznego w krajach Unii Europejskiej

Źródło: L. Mejer, *Social Exclusion in the EU Member States*, Statistics in Focus 3-1/2000, s. 2 ([http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY\\_OFFPUB/CA-NK-00-001/EN/CA-NK-00-001-EN.PDF](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/CA-NK-00-001/EN/CA-NK-00-001-EN.PDF))

Podjmując rozważania na temat nierówności społecznych i wykluczenia z uczestnictwa w turystyce, należy pamiętać o dwóch kwestiach. Po pierwsze o tym, że konsumpcja turystyczna – mimo jej coraz szerszej dostępności (czy też – jak chcą niektórzy – wręcz umasowienia) przynależy jednak do sfery konsumpcji wyższego rzędu. Po drugie o tym, że większość badań analizuje uczestnictwo w turystyce w ściśle określonym okresie, którym zazwyczaj jest ostatni rok przed momentem przeprowadzenia badań, natomiast rzadko interesuje się tym, w jakim stopniu ewentualny brak uczestnictwa w turystyce ma charakter trwały. Między innymi z tych powodów, w odniesieniu do aktywności turystycznej, należy mówić raczej o społecznym zróżnicowaniu uczestnictwa w turystyce, niż o aktywności turystycznej jako przyczynie zróżnicowania społecznego. Innymi słowy, poziom i charakter aktywności turystycznej w większym stopniu jest wyznacznikiem zróżnicowania społecznego, niż jego przyczyną.

## Pojęcie inhibitorów aktywności turystycznej

Wszelka aktywność człowieka podlega różnego rodzaju ograniczeniom i barierom. Ograniczają nas czynniki biologiczne (takie jak: płeć, wiek, stan zdrowia), czynniki ekonomiczne (np. dochody i ceny), a także społeczno-kulturowe (język, typ kultury, religia, status społeczny). Ogranicza nas też własny charakter, temperament, osobiste przyzwyczajenia, wcześniejsze doświadcze-

nia itd. Również zaspokajanie potrzeb turystycznych, z naturalnych względów napotyka określone bariery i ograniczenia. W niniejszym opracowaniu nazywać je będziemy **inhibitorami** (łac. *inhibeo* – zatrzymuję). Chociaż termin ten częściej używany jest w naukach ścisłych (zwłaszcza w chemii i medycynie), to jednak w ostatnim okresie chętnie posługują się nim także reprezentanci nauk społecznych (psychologii, pedagogiki, socjologii, ekonomii)<sup>8</sup>. Istnieje również nieliczna grupa anglojęzycznych prac dotyczących turystyki, w których występuje pojęcie inhibitorów, choć dotyczą one zwykle innych zagadnień niż aktywność turystyczna<sup>9</sup>.

Wydaje się, że termin „inhibitor” dosyć dobrze oddaje naturę (istotę) czynników, które w niekorzystny sposób wpływają na aktywność turystyczną. Jest on chyba lepszy od określenia „bariera”, które podkreśla statyczność i sugeruje zatrzymanie procesu. Tymczasem termin „inhibitor”, bardziej kojarzy się z opóźnianiem (hamowaniem), wskazując na dynamiczny charakter uwarunkowań i kształtowania się aktywności turystycznej oraz podkreśla „procesowość” zjawiska. Termin „inhibitor” wydaje się też lepszy od używanego dotychczas najczęściej określenia „przyczyna niewyjeżdżania”, które budzi zastrzeżenia i wątpliwości nie tylko związane z dylematem „jaka jest poprawna pisownia” (razem czy osobno?), ale także z kwestią pojęcia przyczyny. Nie wdając się w tym miejscu w szczegółowe dywagacje na temat przyczynowości (zwłaszcza w naukach społecznych), należy pamiętać o tym, że samo pojęcie przyczyny jest względne (np. w zależności od tego, czy to samo zdarzenie oceniamy jako przyczynę wystarczającą, czy niezbędną)<sup>10</sup>. W przypadku badań nad aktywnością turystyczną sytuacja taka występuje dosyć często, zwłaszcza zaś wtedy, gdy respondenci wskazują na kilka przyczyn niewyjeżdżania.

W niniejszej pracy termin „inhibitor aktywności turystycznej” używany jest w znaczeniu czynnika, który hamuje proces kształtowania się i podejmowania aktywności turystycznej, prowadząc w danym momencie

<sup>8</sup> Jednym z pierwszych reprezentantów nauk społecznych, który posługiwał się terminem „inhibitor” był T. Kocowski. Por. *Stymulatory i inhibitory aktywności badawczej pracowników nauki* (1983) Raport nr 227, Ośrodek Badań Progностycznych Politechniki Wrocławskiej. Cyt. za: A. Tokarz, red. (1991) *Stymulatory i inhibitory aktywności twórczej*, SAWW, Uniwersytet Jagielloński, Poznań.

<sup>9</sup> Por. S. Um, J.L. Crompton, *The Roles of Perceived Inhibitors and Facilitators in Pleasure Travel Destination Decisions* (1992) *Journal of Travel Research*, vol. 30 (3), s. 18–25. Terminu „inhibitor”, w odniesieniu do uwarunkowań rozwoju turystyki użyli natomiast R. Mill i A. Morrison, zamieszczając go na jednym ze schematów ilustrujących wpływ czynników zewnętrznych na podejmowanie decyzji o zakupie imprez turystycznych, jednak w tekście analizującym poszczególne czynniki posługiwali się już terminem bariery. Por. R. Mill, A. Morrison (1999) *The Tourist System. An Introductory Text*. Third Edition, Kendall/Hunt Publishing Company, s. 19 i 39.

<sup>10</sup> J. Karpiński (1985) *Przyczynowość w badaniach socjologicznych*, PWN, Warszawa; J. Such (1992) *Rodzaje determinacji a rozwój nauki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Seria Filozofia i Logika, nr 67, Poznań.

do braku wyjazdu, choć nie wykluczając podjęcia tej aktywności w przyszłości. Inhibitory aktywności turystycznej można dzielić w różny sposób. W najbardziej ogólnym ujęciu można zapewne wyróżnić inhibitory uniwersalne, czyli takie, które hamują aktywność turystyczną całego społeczeństwa (wszystkich potencjalnych turystów) oraz takie, które dotyczą tylko wybranych kategorii, takich jak: osoby starsze, niepełnosprawni, dzieci i młodzież itd. Można zapewne wyodrębnić też inhibitory indywidualne i grupowe. Najczęściej jednak zjawisko inhibicji aktywności turystycznej rozpatruje się w rozbiciu na czynniki (inhibitory) ekonomiczne i pozaekonomiczne. W ramach tych pierwszych można dodatkowo wyróżnić inhibitory cenowe i dochodowe. Natomiast inhibitory pozaekonomiczne można dodatkowo podzielić na społeczne (bądź społeczno-kulturowe) i psychologiczne. Bardzo istotny jest także podział wyróżniający inhibitory podażowe i popytowe. W bardziej szczegółowych analizach można wyróżnić także inhibitory: prawne, administracyjne, religijne, zdrowotne i czasowe itd. Istotny poznawczo wydaje się też podział na takie, które oddziałują stale i okresowo. Wprawdzie większość inhibitorów to czynniki hamujące aktywność turystyczną w danym momencie, jednak są też takie, które ograniczają aktywność turystyczną przez cały czas (np. niektóre odmiany trwałej niepełnosprawności).

### **Czynniki ograniczające aktywność turystyczną w świetle dotychczasowych badań**

Problematyka inhibitorów aktywności turystycznej oraz analizy dotyczące osób nieuczestniczących w turystyce – to zagadnienia poruszane bardzo rzadko w literaturze fachowej (zarówno polskiej, jak i zagranicznej). W porównaniu do badań nad barierami i ograniczeniami aktywności rekreacyjnej (w miejscu zamieszkania) – gdzie liczba teorii i modeli wyjaśniających przyczyny i ograniczenia tej aktywności jest imponująca<sup>11</sup> – dorobek badań turystycznych jest bardzo skromny. Zwraca na to uwagę między innymi G.F. Ross pisząc, że nawet jeśli problematyka ograniczeń uczestnictwa w turystyce jest już podejmowana, to dotyczy przede wszystkim motywacji, a nie całokształtu zagadnienia aktywności turystycznej<sup>12</sup>. Podobne opinie wyraża również J.V. Haukeland, który w pracy *Non-travellers: The flip side of motivation*<sup>13</sup> pod-

<sup>11</sup> Syntetyczny przegląd tego dorobku zawiera m.in. praca: D. Scott, Ch. Kim (1998) *Outdoor Recreation Participation and Barriers to Involvement*, Texas Parks and Wildlife Department. (<http://www.rpts.tamu.edu/faculty/VITA/Scott-Vita.pdf>).

<sup>12</sup> G.F. Ross. (1998) *The Psychology of Tourism*, Hospitality Press, Melbourne, s. 22.

<sup>13</sup> J.V. Haukeland (1990) *Non-travellers: The flip side of motivation*, *Annals of Tourism Research*, vol. 17 (2).



kreśla fakt, że niedostatek badań nad barierami uczestnictwa w turystyce mocno zawężyło pole analiz naukowych, ograniczając w ten sposób ich wykorzystanie w praktyce turystycznej.

Nieliczne badania na ten temat dotyczą zwykle ograniczeń, jakich w związku z uprawianiem turystyki doświadczają niektóre kategorie turystów, w tym zwłaszcza niepełnosprawni<sup>14</sup> i osoby starsze<sup>15</sup>. Badania te często przynoszą frapujące wyniki<sup>16</sup>. Szkoda że dotychczas powstało niewiele pogłębionych studiów na ten temat, dotyczących ogółu populacji, mimo że istnieją koncepcje badawcze, które mogłyby dać dobre rezultaty. Duże możliwości identyfikacji ograniczeń i barier aktywności turystycznej daje na przykład koncepcja cyklu życia domowego<sup>17</sup>. Niestety nie jest ona dostatecznie wykorzystywana, gdyż badania zazwyczaj skupiają się na charakterze samego uczestnictwa oraz na konsumowanych produktach, a nie na osobach i przyczynach braku aktywności turystycznej. Duże znaczenie dla rozwoju badań nad ograniczeniami uczestnictwa w różnych formach wypoczynku (głównie rekreacji) miało wprowadzenie rozgraniczenia na czynniki intrapersonalne, interpersonalne i strukturalne<sup>18</sup>. Słuszność tych rozgraniczeń potwierdziły między innymi badania R.C. Mannella i J. Zuzanka<sup>19</sup>.

W Polsce interesującą analizę barier i utrudnień w podejmowaniu aktywności rekreacyjno-turystycznej przeprowadzili J. Gracz i T. Sankowski. Korzystając z wcześniejszych koncepcji W. Lipońskiego, wyróżnili oni trzy

---

<sup>14</sup> K. Kaganek (2005) *Bariery uprawiania turystyki w opinii osób niepełnosprawnych* [w:] F. Midura, J. Żbikowski, red., *Krajoznawstwo i turystyka osób niepełnosprawnych*, PWSZ, Białka Podlaska 2005, s. 115–121.

<sup>15</sup> R.C. Mannell, J. Zuzanek (1991) *The nature and variability of leisure constraints in daily life: The case of the physically active leisure of older adults*, *Leisure Sciences*, vol. 13, s. 337–351.

<sup>16</sup> Jako przykład mogą posłużyć badania M.A. Blazeya, który – bazując na „Kwestionariuszu ograniczeń aktywnego wypoczynku” (*Leisure Constraint Questionnaire*), opracowanym w 1984 roku przez F.A. Mc Guide’a – zidentyfikował 25 najważniejszych ograniczeń w uprawianiu turystyki wśród osób starszych. Oprócz tradycyjnych barier, takich jak brak pieniędzy czy zły stan zdrowia, badania ukazały znaczenie takich ograniczeń, jak: samotność i brak towarzyszy turystycznych podróży czy niechęć do podróżowania w nocy. Por. N.A. Blazey (1987) *The differences between participations and non-participants in a senior travel program*, *Journal of Travel Research*, vol. 26, s. 7–12.

<sup>17</sup> Por. W.Z. Hultsman (1995) *Recognizing patterns of leisure constraints: An extension of the exploration of dimensionality*, *Journal of Leisure Research*, vol. 27, s. 228–244 oraz E.L. Jackson (1990) *Trends in leisure preferences: Alternative constraints-related explanations*, *Journal of Applied Recreation Research*, vol. 15 (9), s. 129–145.

<sup>18</sup> D. Crowford, E. Jackson, G. Godbey (1991) *Reconceptualizing Barriers to Family Leisure*, *Leisure Science*, vol. 9, s. 119–127.

<sup>19</sup> R.C. Mannell, J. Zuzanek (1991) *The nature and variability of leisure constraints in daily life:...*, op. cit., s. 337–351.

podstawowe grupy barier aktywności rekreacyjno-turystycznej: 1) nieświadomość dorobku światowej wiedzy w zakresie psychospołecznych uwarunkowań aktywności rekreacyjno-turystycznej; 2) ciężenie przeżytych koncepcji systemowych i nawyków psychospołecznych oraz 3) bariery bezpośredniego zasięgu. W obrębie tych ostatnich wyróżniono bariery zewnętrzne – pozaidywidualne, takie jak: deficyt czasu, utrudnienia organizacyjne i warunki atmosferyczne oraz osobowościowe – indywidualne, takie jak: trudności decyzyjne; poczucie obniżonej wartości; niewłaściwe nastawienie wobec estetyki ciała; niski poziom samokontroli; mała mobilność wewnętrzna (ruchliwość); brak pozytywnej postawy prozdrowotnej. Niestety większość rozważań badaczy dotyczy rekreacji, a zastosowane przez nich proste uogólnianie barier w uprawianiu rekreacji na zachowania turystyczne nie zawsze jest w pełni uzasadnione<sup>20</sup>.

Według S.E. Iso-Ahola oraz R.C. Mannella, dla rozważań nad ograniczeniami aktywności w zakresie równych form wypoczynku szczególne znaczenie ma podział na czynniki, które hamują ją w sposób trwały (*permanent*) oraz czasowy (*temporal*)<sup>21</sup>. Dotyczy to w oczywisty sposób także aktywności turystycznej. Na ciekawy aspekt cykliczności ograniczeń w tym zakresie zwracają uwagę T.D. Hinch oraz E.L. Jackson. Analizując wpływ sezonowości turystyki na aktywność turystyczną, wykraczają oni poza uwarunkowania stricte klimatyczne, czyli takie, które sprawiają na przykład, że wyjazdy typu 3xS mogą być realizowane tylko w lecie, a narciarskie uzależnione są od zalegania pokrywy śnieżnej. Ich zdaniem „pozaklimatyczne” przyczyny zjawiska sezonowości, takie jak rozkład urlopów, wakacji i ferii szkolnych, są jednocześnie ważnymi inhibitorami aktywności turystycznej<sup>22</sup>. Warto przytoczyć dającą do myślenia opinię tych autorów, którzy pisząc o problemach, jakie dla aktywności turystycznej stwarza zjawisko sezonowości, stwierdzają nieco żartobliwie, że obecnie „znacznie więcej wiemy o migracjach sezonowych ptaków, niż o sezonowych migracjach wakacyjnych ludzi”<sup>23</sup>.

Warto podkreślić szczególnie charakter ograniczeń i barier, jakie towarzyszą wyjazdom zagranicznym. Oprócz tradycyjnych ograniczeń pojawiają się bowiem wtedy nowe, takie jak: nieznajomość języka obcego, nieobeznajomość w przepisach prawa krajów odwiedzanych, brak orientacji w panujących tam zasadach obyczajowych oraz wymogach religijnych, brak stabilności po-

---

<sup>20</sup> Por. J. Graczyk, T. Sankowski (2001) *Psychologia w rekreacji i turystyce*, AWF, Poznań, s. 251–261.

<sup>21</sup> S.E. Iso-Ahola, R.C. Mannell (1985) *Social and psychological constraints on leisure* [w:] M.G. Wade, ed., *Constraints on Leisure*, Springfield, IL, Charles Thomas, s. 111–151.

<sup>22</sup> D.T. Hinch, E.L. Jackson (2000) *Leisure Constraints Research: Its Value as a Framework for Understanding Tourism Seasonality*, *Current Issues in Tourism*, vol. 3 (2), s. 88.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 91.

litycznej, brak wiedzy o zagrożeniach zdrowotnych czy występujących okresowo kataklizmach oraz zagrożeniach klimatycznych<sup>24</sup>. Ograniczenia aktywności turystycznej uzależnione są także od form uprawianej turystyki. Na ten aspekt zagadnienia zwrócili uwagę na przykład G.P. Nyaupane D.B. Morris i A.R. Graefe przy okazji analiz czynników ograniczających uprawianie różnych form turystyki przyrodniczej (opartej na wykorzystaniu walorów naturalnych). Badania przeprowadzone przez nich w 14 stanach USA wykazały, że zupełnie inne ograniczenia dotyczyły turystyki pobytowej, inne wycieczkowej, a jeszcze inne kwalifikowanej. Duże różnice w ograniczeniach występują także w obrębie tej ostatniej, uwidaczniając się na przykład przy porównaniach raftingu z turystyką konną<sup>25</sup>. W przypadku wielu form turystyki, a zwłaszcza aktywnej, szczególną rolę odgrywa bowiem ryzyko, które może okazać się istotnym inhibitorem aktywności turystycznej. Wskazują na to badania S. Dolnicar, która wyróżnia pięć podstawowych czynników ryzyka w turystyce:

- ryzyko polityczne (terroryzm, niestabilna sytuacja polityczna, wojny, konflikty militarne),
- ryzyko środowiskowe (katastrofy naturalne, trzęsienia ziemi),
- ryzyko zdrowotne (brak dostępu do opieki medycznej, zdrowej żywności i wody),
- ryzyko związane z planowaniem (niesolidni organizatorzy, niesolidne linie lotnicze),
- ryzyko utraty mienia (kradzieże, zagubienie bagażu)<sup>26</sup>.

Kwestia bezpieczeństwa podczas wyjazdów turystycznych w szczególny sposób dotyczy kobiet, zwłaszcza jeśli podróżują one samotnie<sup>27</sup>. To samo dotyczy dzieci i młodzieży<sup>28</sup>.

Autorzy publikacji zagranicznych, poddając analizie czynniki ograniczające aktywność turystyczną ludności, najczęściej powołują się na typologię opracowaną przez Ch.R. Goeldnera i B.J.R. Ritchie, która wyróżnia sześć głównych barier w podróżowaniu, czyli koszty, brak czasu, ograniczenia zdro-

<sup>24</sup> J. Merski, J. Kościelnik (2007) *Bariery utrudniające aktywny udział w turystyce* [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz, red., *Bariery kulturowe w turystyce*, Almamater – Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa, s. 94.

<sup>25</sup> G.P. Nyaupane, D.B. Morris, A.R. Graefe (2004) *Nature Tourism Constraints. A Cross-Activity Comparison*, *Annals of Tourism Research*, vol. 31 (3), s. 540–555.

<sup>26</sup> S. Dolnicar (2005) *Understanding barriers to leisure travel – tourist fears as marketing basis*, *Journal of Vacation Marketing*, vol. 11 (3), s. 197–208.

<sup>27</sup> B. Alejski (1992) *Businesswoman – turysta szczególnej troski*, *Biuletyn Polskiego Stowarzyszenia Turystyki*, nr 1 (2), s. 29–33

<sup>28</sup> A. Dąbrowski, R. Rowiński (2007) *Bariery i zakres uczestnictwa dzieci i młodzieży ze szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych PTTK w turystyce – w świetle wyników badań* [w:] M. Kazimierzczak, red., *Turystyka i podróżowanie w aksjologicznej perspektywie*, AWF Poznań, 2007.

wotne, czynniki rodzinne, obawa o bezpieczeństwo i brak zainteresowania<sup>29</sup>. Na podobne bariery – pisząc o „tłumionym popycie turystycznym” (*suppressed demand for tourism*) – wskazują C. Cooper, J. Fletcher, D. Gilbert i S. Wanhill, którzy dodają do tego zestawu barier ograniczenia rządowe (np. wizy, wymiana walut), brak zainteresowania ujmują zaś w jedną grupę ze strachem<sup>30</sup>. W przypadku obu typologii podstawowa rola przypisywana jest barierom finansowym, co znajduje zresztą potwierdzenie w badaniach empirycznych. Niezależnie bowiem od tego, czy w ankiecie występują one jako: „niski status ekonomiczny”, „niskie dochody”, „brak pieniędzy” czy „przyczyny finansowe” – zawsze wskazuje na nie największa część badanych.

Można zastanowić się jednak, czy – niezależnie od faktycznie dominującego wpływu przyczyn natury ekonomicznej – aż tak wielki odsetek wskazań nie jest przypadkiem zawyżany na skutek nie zawsze właściwie dobranego zestawu przyczyn, jakie zostają poddane pod ocenę respondentów. Często bowiem się zdarza, że w takim zestawie niektóre przyczyny są do siebie na tyle podobne, iż zaklasyfikowanie ich do odpowiedniej kategorii może sprawiać respondentom trudności. W takiej sytuacji może się zdarzyć, iż będą oni przypisywać czynnikom najważniejszym większe znaczenie, niż ma to miejsce w rzeczywistości. Na takie zjawisko zwraca uwagę J.V. Haukeland, który twierdzi przy tym, że kwestia braku aktywności turystycznej jest materiałą znacznie bardziej złożoną, niż wydaje się na pozór<sup>31</sup>.

Dominujące znaczenie wielkości dochodów dla poziomu aktywności turystycznej potwierdzają między innymi coroczne badania Instytutu Turystyki. Wykazały one, że w 2005 roku w co najmniej pięciodniowym wyjeździe (na terenie kraju lub za granicą) nie uczestniczyło aż 65% Polaków w wieku 15 i więcej lat. Informację o przyczynach braku uczestnictwa w takich wyjazdach pokazuje tabela 1.

Jak widać, odsetki wskazań poszczególnych przyczyn w ostatnich latach były prawie identyczne. Dotyczy to zwłaszcza pierwszej pozycji, z której wynika, że ponad połowy (52%) respondentów nie stać na wyjazdy turystyczne. Wskazania dotyczące pozostałych przyczyn nie przekraczają kilku procent. Warto podkreślić, że 7% badanych zadeklarowało, iż w analizowanym okresie nie miało ochoty na wyjazd. Nie znaczy to oczywiście, iż brak potrzeb tu-

<sup>29</sup> Ch.R. Goeldner, B.J.R. Ritchie (2006) *Tourism. Principles, Practices, Philosophies*, Tenth Edition, John Wiley & Sons, New Jersey, s. 317. Ta sama typologia opublikowana była we wcześniejszych wydaniach tej książki, którą Ch.R. Goeldner napisał wspólnie z R.W. McIntoshem. Por. R.W. McIntosh, Ch.R. Goeldner, (1986) *Tourism Principles, Practices and Philosophies*, Wiley, New York, s. 127–128.

<sup>30</sup> C. Cooper, J. Fletcher, A. Fyall, D. Gilbert, S. Wanhill (2005) *Tourism Principles and Practice*. Third Edition, Pearson Education Limited, Edinburgh, s. 120.

<sup>31</sup> J.V. Haukeland (1990) *Socio-cultural impacts of tourism in Scandinavia*, *Tourism Management*, vol. 5, s. 207–214. Cyt. za: G.F. Ross, *The Psychology of Tourism...*, op. cit., s. 23.

**Tabela 1.** Przyczyny nieuczestniczenia w długookresowych wyjazdach turystycznych (w%)

Przyczyny braku wyjazdów	2003	2004	2005
Ze względu na poziom zamożności nie stać mnie na wyjazd urlopowo-wakacyjny	52	52	52
Nie mogłem zostawić domu, rodziny bez opieki	7	8	7
Nie miałem ochoty, nie jest mi to potrzebne	7	7	7
Nie wyjechałem z przyczyn związanych z pracą zawodową	6	6	7
Nie wyjechałem ze względu na swoją chorobę	6	5	6
Nie wyjechałem, bo jestem w podeszłym wieku	4	5	5
Nie wyjechałem, bo jestem inwalidą	1	1	1
Nie mogłem zostawić gospodarstwa rolnego bez nadzoru	5	5	4
Zrezygnowałem z wyjazdu w związku z dużymi wydatkami (kupno samochodu, mieszkania, budowa domu itd.)	3	3	4
Nie wyjechałem ze względu na prace domowe, np. remont, porządki	3	3	3
Nie miałem dokąd pojechać, nie miał mi kto zorganizować wypoczynku	2	2	2
Wykorzystałem urlop na dodatkową pracę zarobkową	1	2	1
Inne	3	1	1

Źródło: J. Łaciak (2006) *Uczestnictwo Polaków w wyjazdach turystycznych w 2005 roku*, Instytut Turystyki, Warszawa, s. 24 (<http://www.mg.gov.pl/Wiadomosci/Turystyka/uczestnictwo+2005.htm>).

rystycznych jest u nich zjawiskiem stałym. Na podstawie badań naukowych można stwierdzić, że potrzeby turystyczne stanowią już stosunkowo trwały element w strukturze potrzeb współczesnego człowieka<sup>32</sup>. Dotyczy to oczywiście krajów o wysokim (albo przynajmniej średnim) poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego.

Bardziej szczegółowe analizy uwidaczniają dosyć istotne różnice w znaczeniu różnych przyczyn dla poszczególnych kategorii badanych. Dotyczy to na przykład miejsca zamieszkania. Okazuje się bowiem, że brak potrzeby wyjazdu zdecydowanie częściej deklarują mieszkańcy wsi (8%) oraz małych miasteczek (10%), niż osoby żyjące w miastach liczących ponad 500 tys. mieszkańców (3%). Odwrotna sytuacja dotyczyła inhibitora „nie mogłem wyjechać z powo-

<sup>32</sup> Por. m.in. S. Bosiacki (1987) *Konsumpcja dóbr i usług turystycznych w gospodarstwach domowych*, Instytut Turystyki, Warszawa, s. 100; K. Broclawik (1988) *Turystyka w systemowej koncepcji potrzeb*, Problemy Turystyki, nr 2 (40), Warszawa; K. Naumowicz (1987) *Turystyka jako sfera zaspokajania potrzeb osobistych*, Prace Naukowe Politechniki Szczecińskiej nr 338, Szczecin. Potwierdzają to także badania autora tej pracy. Por. W. Alejski (1991) *Aktywność turystyczna mieszkańców Szwecji na przykładzie populacji sztokholmskiej (wstępny raport z badań)*, Folia Turistica, nr 2, AWF Kraków, PWN, s. 3–21.

du pracy zawodowej”, oraz „nie mogłem zostawić domu lub rodziny bez opieki”<sup>33</sup>. Niestety w opublikowanym raporcie z badań nie przedstawiono wpływu innych zmiennych na opinie respondentów o przyczynach braku wyjazdów.

Nieco inną strukturę przyczyn braku uczestnictwa w wyjazdach turystycznych wykazały badania przeprowadzone w tym samym roku przez Główny Urząd Statystyczny, którymi objęto 4006 gospodarstw domowych i 12444 osoby, będące członkami tych gospodarstw. Zastosowano w nich podobny, choć nie identyczny, zestaw przyczyn niewyjeżdżania, co pokazuje tabela 2.

**Tabela 2.** Niewystępowanie wyjazdów w gospodarstwach domowych Polaków (według badań GUS z 2005 roku<sup>a)</sup>)

Wyszczególnienie	Wyjazdy w kraju				Wyjazdy za granicę			
	2-4 dni		5 dni i dłużej		1 dzień		2 dni i dłużej	
<b>gospodarstwa domowe</b>								
<b>OGÓLEM</b>	<b>N</b>	<b>%</b>	<b>N</b>	<b>%</b>	<b>N</b>	<b>%</b>	<b>N</b>	<b>%</b>
	<b>9472</b>	<b>100,0</b>	<b>8999</b>	<b>100,0</b>	<b>13171</b>	<b>100,0</b>	<b>12069</b>	<b>100,0</b>
Brak urlopu, służbowego oddelegowania	229	2,4	200	2,2	109	0,8	131	1,1
Urlop wykorzystany na dodatkową pracę zarobkową	70	0,7	127	1,4	25	0,2	37	0,3
Stan zdrowia nie pozwala na wyjazdy	1070	11,3	1223	13,6	1091	8,3	1099	9,1
Obowiązki rodzinne	512	5,4	395	4,4	316	2,4	278	2,3
W tym roku brak pieniędzy, inne wydatki	1224	12,9	1381	15,3	1402	10,6	1477	12,2
Nie stać nas	3043	32,1	3560	39,6	5846	44,4	6411	53,1
Czas wolny przeznaczylimy na inne prace domowe	862	9,1	561	6,2	345	2,6	227	1,9
Brak zainteresowania takimi wyjazdami	1329	14,0	735	8,2	2227	16,9	1404	11,6
Nie oplaca się, za daleko	206	2,2	11	0,1	913	6,9	184	1,5
Konieczność zajmowania się własną firmą, gospodarstwem rolnym	468	4,9	506	5,6	421	3,2	436	3,6
Inne przyczyny	457	4,8	300	3,3	478	3,6	385	3,2

<sup>a)</sup> Ewentualna niezgodność sumowań w wierszach i kolumnach jest rezultatem zaokrąglania wyników do tysiąca.

Źródło: *Turystyka i wypoczynek w gospodarstwach domowych w 2005 roku* (2006) GUS, Warszawa, s. 120

([http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_turystyka\\_wypoczynek\\_2005.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_turystyka_wypoczynek_2005.pdf))

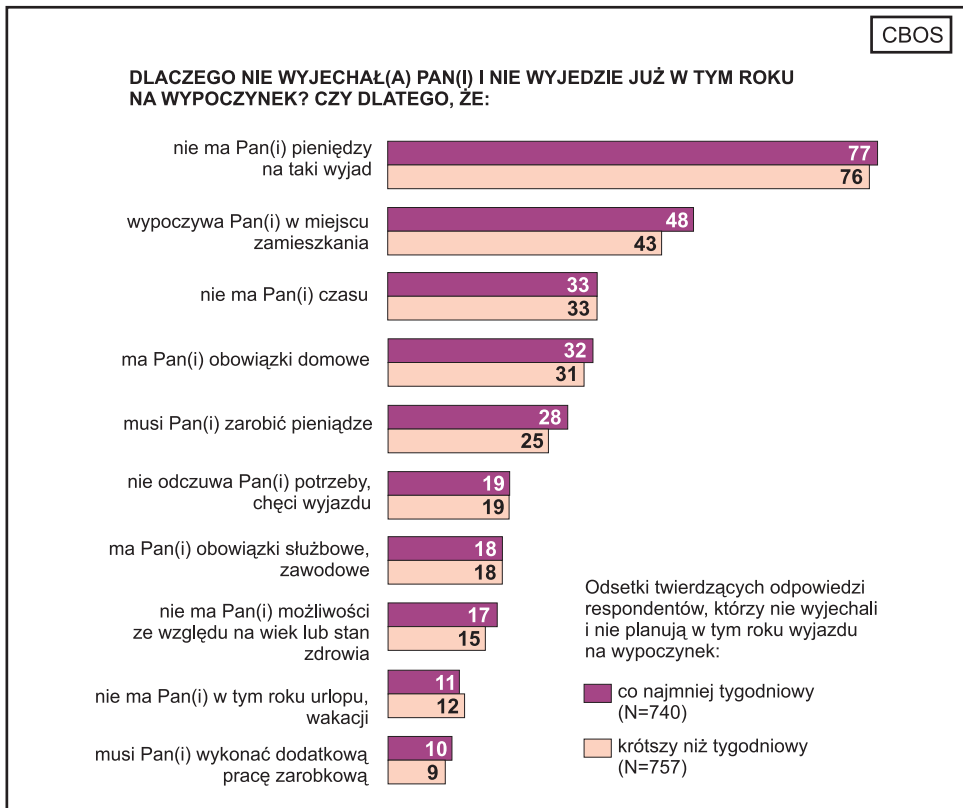
<sup>33</sup> J. Łaciak (2006) *Uczestnictwo Polaków w wyjazdach turystycznych w 2005 roku...*, op. cit., s. 25.

Również w badaniach GUS najczęściej wskazywano na przyczyny finansowe, jednak odpowiedź „nie stać nas” dotyczyła już tylko 32,1% badanych gospodarstw, w których członkowie nie uczestniczyli w wyjazdach krótkoterminowych i 39,6% nieuczestniczących w wyjazdach długoterminowych. Warto zauważyć istotne różnice we wskazaniach dotyczących innych przyczyn. Na przykład dużo częściej niż w badaniach Instytutu Turystyki wskazywano na stan zdrowia, przy czym – co trochę zaskakuje – była to bariera, która bardziej ograniczała uczestnictwo w wyjazdach krajowych niż zagranicznych. Natomiast nieuczestniczenie w krótkotrwałych wyjazdach krajowych stosunkowo często tłumaczono koniecznością przeznaczenia wolnego czasu na prace domowe (9,1%). Badania ujawniły, że duży wpływ na opinie o przyczynach niewyjeżdżania ma charakter wykonywanej pracy oraz główne źródło utrzymania. Okazało się bowiem, że na przyczyny finansowe wskazywało 50% gospodarstw, w których głowa rodziny była zatrudniona na stanowisku robotniczym, podczas gdy w pozostałych gospodarstwach domowych odsetki były znacznie mniejsze (na stanowisku nierobotniczym – 28,5%, pracujących na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym – 29,3%, utrzymujących się z gospodarstwa rolnego – 19,4%<sup>34</sup>).

Trzecią instytucją, która przeprowadziła badania aktywności turystycznej Polaków w 2005 roku, było Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). W badaniach tych ograniczono się tylko do podróży wypoczynkowych (co najmniej tygodniowych i krótszych niż tygodniowe), także zapytano respondentów o powody braku wyjazdu. Okazało się, że głównym powodem pozostawania w domu jest oczywiście brak pieniędzy, co potwierdzają nie tylko wskazywane przyczyny, ale także cechy społeczno-demograficzne osób, które nie wyjechały na żaden wypoczynek. Warto jednak podkreślić, że w tych badaniach duży odsetek wskazań przypadał na inne przyczyny. Dotyczy to zwłaszcza kategorii „wypoczywał Pan(i) w miejscu zamieszkania” (48% i 43%). Prawie co piąty z badanych (19%) stwierdził, że nie odczuwa potrzeby (chęci) takiego wyjazdu. Z deklaracji badanych wynika, że – w przeciwieństwie do badań GUS – przyczyny niewyjeżdżania zarówno na dłużej, jak i na krótko, są prawie takie same.

Badania, które CBOS prowadzi zresztą corocznie od wielu lat (od 1992 roku), ujawniły kilka godnych odnotowania tendencji. Okazuje się na przykład, że respondenci częściej niż w poprzednich latach wskazują na obowiązki służbowe oraz podkreślają, że nie odczuwają potrzeby wyjazdu. Ponadto w 2005 roku nieco mniej niż dotychczas osób jako przyczynę rezygnacji z wyjazdu podawało względy finansowe. Deklaracje dotyczące przyczyn niewyjeżdżania są silnie związane z wiekiem i stanem zdrowia badanych. Według au-

<sup>34</sup> Źródło: *Turystyka i wypoczynek w gospodarstwach domowych w 2005 roku...*, op. cit., s. 123.



**Ryc. 2.** Inhibitory aktywności turystycznej na przykładzie badań nad wyjazdami wypoczynkowymi Polaków przeprowadzonych przez CBOSD w 2005 roku

Źródło: *Wyjazdy Polaków na wypoczynek w latach 1992-2005 (BS/185/2005). Komunikat z badań* (grudzień 2005) Warszawa, s. 7 ([http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K\\_185\\_05.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_185_05.PDF))

torów badań, mogą też świadczyć o istnieniu pewnych barier kulturowych oraz o tym, że znaczna część Polaków po prostu nie ma zwyczaju wyjeżdżania na wypoczynek.

Z przedstawionych dotychczas rozważań wynika, że czynnikiem, który w największym stopniu hamuje aktywność turystyczną są dochody oraz ogólnie pojęty poziom zamożności, choć w zależności rodzaju wyjazdu oraz metodologii badań (zwłaszcza od zestawu proponowanych respondentom przyczyn niewyjeżdżania) ich znaczenie może być różne. W dużym stopniu zależy to także od poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, w którym żyje badana populacja, a także od czynników kulturowych. Wskazują na to badania przeprowadzone w Unii Europejskiej w 1997 roku. Mają one unikatową wręcz wartość, gdyż zostały przeprowadzone w tym samym czasie w 15 ów-



czesnych krajach UE, przy zastosowaniu tej samej metodologii, a nawet narzędzi badawczych, co stwarza podstawy do czynienia porównań międzynarodowych<sup>35</sup>.

**Tabela 3.** Przyczyny niewyjeżdżania na wakacje w 1997 roku w 15 krajach Unii Europejskiej – badania EUROSTAT (w %)

Kraj	Wyjeżdżający ogółem <sup>*)</sup>	Przyczyny finansowe	Sprawy zawodowe	Sprawy osobiste	Pozostałe przyczyny
Francja	49,3	55,1	20,8	19,7	10,5
Belgia	45,8	42,7	7,4	26,0	23,2
Holandia	71	47,4	10,2	16,5	18,0
Niemcy (Wsch.)	50,	48,0	11,6	25,9	5,4
Niemcy (Zach.)	52,1	51,0	15,0	29,4	3,4
Włochy	52	34,2	17,5	33,1	13,4
Luksemburg	63,9	30,9	12,1	26,6	19,3
Dania	75,7	35,0	18,1	23,5	14,6
Irlandia	39,9,	48,1	13,0	19,5	17,2
Irlandia Płn.	36,9	58,9	11,5	19,3	9,4
Wielka Brytania	55,4	60,9	8,4	13,1	13,1
Grecja	42,4	57,8	31,9	23,1	7,9
Hiszpania	47,4	52,6	24,3	23,7	9,7
Portugalia	32,1	67,5	14,3	20,1	8,2
Finlandia	65,4	44,7	19,2	12,1	16,6
Szwecja	69,1	36,1	17	18,4	23,3
Austria	41,5	42,9	22,6	28,3	5,7

<sup>\*)</sup> W pierwszej kolumnie podano informacje o % wyjeżdżających, co oznacza, że takiej części badanych w danym kraju pytanie o przyczyny niewyjeżdżania nie dotyczyło.

Źródło: opracowanie własne na podst.: *Eurobarometer 48.0: Holiday Travel October–November 1997*. (Principal Investigator Anna Melich. European Commission). Zentralarchiv für Empirische Sozialforschung an der Universität zu Köln, s. 353 (<http://www.za.uni-koeln.de/data/en/eurobarometer/codebooks/s2959cdb.pdf>)

Tabela ukazuje duże zróżnicowanie przyczyn niepodjęcia wyjazdów wakacyjnych w badanych krajach. Udział czynników finansowych waha się od 67,5% w przypadku Portugalii do niewiele ponad 30% w przypadku Luksemburga, Danii i Szwecji. Także pozostałe przyczyny mają różne znaczenie w poszczególnych krajach. Sprawy zawodowe uniemożliwiły wyjazd zaledwie kilku procentom Belgów i Brytyjczyków oraz prawie co trzeciemu mieszkań-

<sup>35</sup> Patronat i merytoryczną opiekę nad badaniami sprawował Komitet Statystyczny Unii Europejskiej (EUROSTAT), gdyż zostały one wykonane w ramach programu: *Eurobarometer 48.0: Holiday Travel (ICPSR 2353)*.

cowi Grecji (31,9%) i co czwartemu mieszkańcowi Hiszpanii (24,3%). Natomiast sprawy osobiste były najczęściej wskazywane przez Włochów i Austriaków, a najrzadziej przez Finów i Brytyjczyków. Wyniki uzyskane w tych badaniach wskazują na zaskakująco duże zróżnicowanie inhibitorów aktywności turystycznej. Są one jednak w dużym stopniu zbieżne z poglądami cytowanego już J.V. Haukelanda, który objął badaniami znane z prowadzonej przez wiele lat tzw. polityki dobrobytu (*social welfare*) kraje skandynawskie, co miało istotne znaczenie dla stawianych tez oraz ich weryfikacji<sup>36</sup>. Na podstawie uzyskanych wyników Hukeland stwierdził, że sytuacja materialna nie jest jedynym, a często nawet nie najważniejszym, czynnikiem determinującym uczestnictwo w wyjazdach turystycznych. Wyodrębnił cztery podstawowe typy osób biernych turystycznie (*non-travellers*):

- **typ A** to osoby, które nie mają żadnych ograniczeń związanych z własną sytuacją materialną i codziennym życiem, a które po prostu wolą zostać w czasie wakacji w domu i z tego czerpią największą przyjemność;
- **typ B** to osoby, w przypadku których sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdyż ich warunki życia są w sumie satysfakcjonujące, jednak istnieją inne ograniczenia (okresowe lub stałe) nie pozwalające im na wakacyjny wyjazd;
- **typ C** to osoby znajdujące się w trudnej sytuacji bytowej, przy czym niekoniecznie muszą to być złe warunki finansowe: mogą to być też czynniki, takie jak: zły stan zdrowia, sytuacja rodzinna, wolność osobista itd.; warto w tym miejscu dodać, że czasami brak aktywności turystycznej może pogłębiać ową nie najlepszą sytuację (przybierającą często postać wykluczenia społecznego), a przynajmniej budzić takie odczucia;
- **typ D** to osoby, które nie podejmują aktywności turystycznej z innych, trudnych do egzemplifikacji przyczyn (np. specyficzne zainteresowania)<sup>37</sup>.

Szczególnie dobry wgląd w rzeczywiste preferencje i bariery uczestnictwa w spożyciu turystycznym dają analizy danych dotyczących najzamożniejszych gospodarstw domowych. W odniesieniu do tej grupy gospodarstw domowych problemy materialne odgrywają znacznie mniejszą rolę, co pozwala lepiej poznać faktyczny wpływ innych przyczyn niewyjeżdżania. Cytowane już badania GUS ujawniły na przykład, że znaczna część najzamożniejszych osób nie wyjechała w celach turystycznych, gdyż nie była takimi wyjazdami zainteresowana. W przypadku krótkoterminowych wyjazdów krajowych na

---

<sup>36</sup> Na przykład w Norwegii od połowy lat siedemdziesiątych tamtejsi rolnicy mieli zagwarantowane trzy tygodnie płatnego urlopu wypoczynkowego, pokrywanego z budżetu państwa. J.V. Haukeland (1990) *Socio-cultural impacts of tourism in Scandinavia*, Tourism Management, vol. 5, s. 207–214. Cyt. za: G.F. Ross, *The Psychology of Tourism ...*, op. cit., s. 23.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 24.

taką właśnie przyczynę wskazało aż 22,1% gospodarstw domowych z tej grupy badanych. Co ciekawe, duża część najzamożniejszych gospodarstw (16,3%) nie była zainteresowana także dłuższymi wyjazdami za granicę.

### **Inhibitory aktywności turystycznej – w świetle badań własnych nad wyjazdami wypoczynkowymi Polaków w 2005 roku**

Głównym celem zaprezentowanych w tej części artykułu badań była analiza współzależności inhibitorów aktywności turystycznej oraz zweryfikowanie tezy o „nakładaniu” się niektórych czynników niekorzystnie wpływających na aktywność turystyczną. W badaniach wykorzystano bazę danych rzeczywistych, pochodzącą z badań przeprowadzonych w 2005 roku przez Centrum Badań Opinii Społecznej. Aby zbadać interkorelacje oraz współwystępowanie wskazywanych przez respondentów przyczyn niewyjeżdżania na wypoczynek, najpierw przeprowadzono analizę skupień za pomocą grupowania k-średnich, metodą sortowania odległości przy stałym interwale<sup>38</sup>. Przed analizą wszystkie zmienne (włącznie z dychotomicznymi – np. płeć) wystandaryzowano poprzez przeliczenie na skalę standardową  $z$ , która ma średnią zero i odchylenie standardowe równe 1,0. Wymuszono wyróżnienie trzech skupień. Najpierw przeprowadzono analizy, w których próbowano wyłonić 3, 4, 5 i 6 skupień. Analiza dla sześciu skupień okazała się niewykonalna (jedno ze skupień było puste po wstępnym przypisaniu), natomiast analizy dla 4 i 5 skupień były wprawdzie wykonalne, ale owocowały profilami w wielu zmiennych podobnymi do siebie. Najbardziej czytelna okazała się analiza dla trzech skupień. Jej wyniki przedstawiono poniżej. Przeprowadzono ją na podstawie odpowiedzi 814 respondentów na temat przyczyn nieuczestniczenia w wyjazdach wypoczynkowych w 2005 roku, gdyż dla tylu badanych posiadano informację na temat wszystkich inhibitorów. Liczebności skupień podano w nagłówkach kolumn tabeli 3.

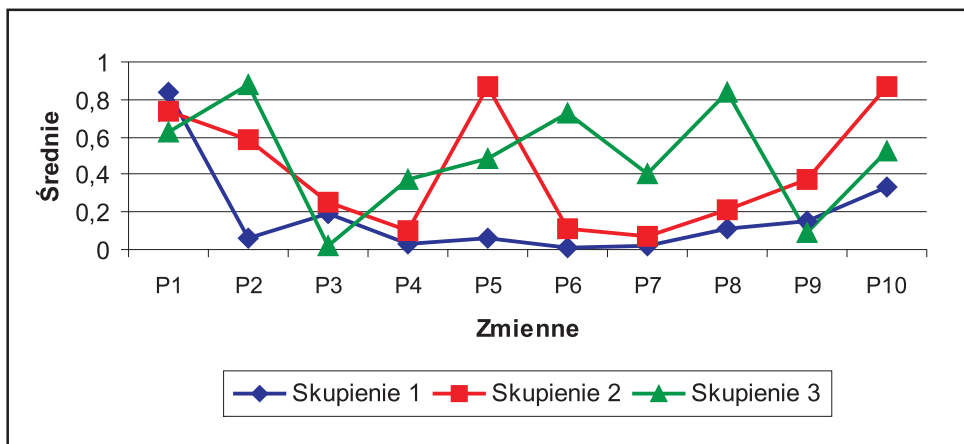
W przypadku wyjazdów na co najmniej tygodniowy wypoczynek zdecydowanie najliczniejsze okazało się skupienie pierwsze, w którym znalazło się 491 osób. Pozostałe dwa skupienia cechują się podobną, choć znacznie mniejszą liczebnością. **Skupienie pierwsze** tworzone jest przez osoby wskazujące najczęściej na brak pieniędzy oraz stosunkowo rzadko na pozostałe inhi-

<sup>38</sup> **Uwaga:** Zmienne dotyczące inhibitorów aktywności turystycznej mają postać wyniku dychotomicznego (tzn. że dany inhibitor wystąpił u danej osoby albo nie wystąpił). Taki charakter zmiennych z jednej strony sprawia większe trudności interpretacyjne niż zmienne liczbowe, z drugiej jednak sprawia, że zmienne takie nie wymagają wstępnej standaryzacji, gdyż każda ma takie samo minimum (zero) i maksimum (jeden). Średnie w skupieniach oznaczają więc odsetek (np. średnia równa 0,67 oznacza, że 67% osób w danym skupieniu wskazało na dany inhibitor).

**Tabela 4.** Średnie w poszczególnych skupieniach

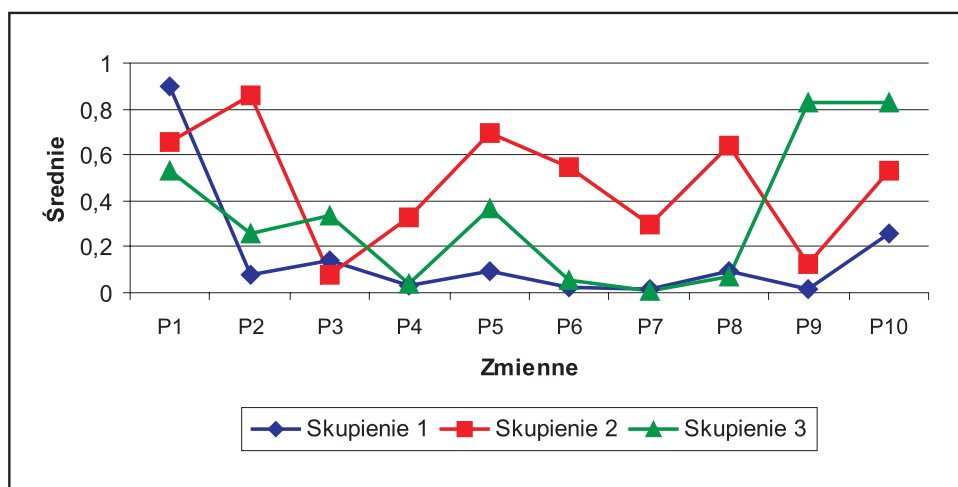
Inhibitory aktywności turystycznej	Wyjazdy na co najmniej tygodniowy wypoczynek			Wyjazdy na krótszy niż tygodniowy wypoczynek		
	Skupienie 1 N = 491	Skupienie 2 N = 166	Skupienie 3 N = 157	Skupienie 1 N = 452	Skupienie 2 N = 219	Skupienie 3 N = 142
Brak pieniędzy	0,843	0,741	0,631	0,896	0,658	0,528
Brak czasu	0,061	0,590	0,879	0,082	0,863	0,254
Brak możliwości (odpowiedniej oferty)	0,193	0,253	0,025	0,144	0,078	0,338
Brak urlopu	0,026	0,096	0,376	0,033	0,329	0,042
Obowiązki domowe	0,065	0,873	0,484	0,095	0,694	0,366
Obowiązki służbowe	0,012	0,114	0,726	0,022	0,548	0,056
Dodatkowa praca	0,016	0,066	0,401	0,015	0,297	0,007
Zarobić pieniądze	0,116	0,217	0,834	0,091	0,644	0,070
Brak potrzeby wyjazdu	0,155	0,373	0,089	0,018	0,128	0,831
Urlop w miejscu zamieszkania	0,338	0,867	0,522	0,259	0,534	0,831

bitory. **Skupienie drugie** obejmuje z kolei osoby wskazujące często na kilka czynników: brak pieniędzy, brak czasu, obowiązki domowe i spędzanie urlopu w miejscu zamieszkania. Natomiast osoby ze **skupienia trzeciego** wskazywały najczęściej na brak czasu, obowiązki służbowe i konieczność zarabiania pieniędzy. Skupienia drugie i trzecie cechują się podobną, choć znacznie mniejszą niż skupienie pierwsze, liczebnością



**Ryc. 3.** Wartości średnich w skupieniach – wyjazdy co najmniej tygodniowe. *Legenda:* P1 – brak pieniędzy; P2 – brak czasu; P3 – brak możliwości (odpowiedniej oferty); P4 – brak urlopu; P5 – obowiązki domowe; P6 – obowiązki służbowe; P7 – dodatkowa praca; P8 – zarobić pieniądze; P9 – brak potrzeby wyjazdu; P10 – urlop w miejscu zamieszkania

W przypadku wyjazdów krótszych niż tygodniowe osoby ze **skupienia 1** często wskazywały na brak pieniędzy. W **skupieniu 2** najczęściej wskazywano na brak czasu, brak pieniędzy, obowiązki domowe, konieczność zarabiania pieniędzy oraz spędzanie urlopu w miejscu zamieszkania. Osoby ze **skupienia 3** najczęściej podkreślały brak potrzeby wyjazdu i spędzanie urlopu w miejscu zamieszkania.



**Ryc. 4.** Wartości średnich w skupieniach – wyjazdy krótsze niż tygodniowe. *Legenda:* P1 – brak pieniędzy; P2 – brak czasu; P3 – brak możliwości (odpowiedniej oferty); P4 – brak urlopu; P5 – obowiązki domowe; P6 – obowiązki służbowe; P7 – dodatkowa praca; P8 – zarobić pieniądze; P9 – brak potrzeby wyjazdu; P10 – urlop w miejscu zamieszkania

Przeprowadzono także analizę wariancji, która jest metodą służącą do określania istotności statystycznej różnic między trzema lub więcej grupami w zakresie średnich w jakichś zmiennych<sup>39</sup>. Przeprowadzone obliczenia wskazały na skuteczne zróżnicowanie między skupieniami w zakresie wszystkich analizowanych inhibitorów, co pokazano w tabeli 4.

Aby uzyskać ostateczne potwierdzenie współzależności oraz podobieństwa charakteru niektórych inhibitorów aktywności turystycznej (w tym przypadku – niewyjeżdżania na co najmniej tygodniowy wypoczynek), zastosowano dodatkowe techniki statystyczne: analizę czynnikową oraz analizę wariancji VARIMAX. Najpierw dokonano analizy czynnikowej, która jest metodą ukierunkowaną na odnalezienie pewnych zmiennych (zwanym

<sup>39</sup> Analiza wariancji (ANOVA) opiera się ona na tzw. ilorazie Snedecora-Fishera, czyli ilorazie zmienności średnich z grup, przez zmienność wyników wewnątrz każdej grupy. W wypadku uzyskania wyniku istotnego statystycznie, wykonuje się zazwyczaj dalsze analizy, mające na celu określenie, która grupa różni się od której. Przykładem takiej analizy może być tzw. test post-hoc Scheffa.

**Tabela 5.** Analiza wariancji

Inhibitory aktywności turystycznej	Wyjazdy na co najmniej tygodniowy wypoczynek		Wyjazdy na krótszy niż tygodniowy wypoczynek	
	F	Poziom istotności	F	Poziom istotności
Brak pieniędzy	17,383	<0,001	58,276	<0,001
Brak czasu	448,676	<0,001	424,132	<0,001
Brak możliwości (odpowiedniej oferty)	16,980	<0,001	23,981	<0,001
Brak urlopu	92,239	<0,001	81,406	<0,001
Obowiązki domowe	402,852	<0,001	183,354	<0,001
Obowiązki służbowe	460,450	<0,001	243,318	<0,001
Dodatkowa praca	129,787	<0,001	97,130	<0,001
Zarobić pieniądze	251,092	<0,001	208,621	<0,001
Brak potrzeby wyjazdu	27,255	<0,001	563,090	<0,001
Urlop w miejscu zamieszkania	84,628	<0,001	96,619	<0,001

Źródło: badania własne

czynnikami), odpowiedzialnych za obserwowalną współzmiennność między nimi a inną, liczniejszą grupą zmiennych. Analizowaną grupą zmiennych były wskazania poszczególnych inhibitorów aktywności turystycznej. Inaczej mówiąc, miała ona na celu identyfikację niewidocznych (latentnych) czynników, powodujących interkorelacje pomiędzy widocznymi wskaźnikami. Te nieobserwowalne czynniki to pewne konstrukty pozwalające wyjaśnić, dlaczego niektóre inhibitory z danego zestawu korelują z sobą silniej, a inne słabiej. Analizami objęto odpowiedzi 786 respondentów (na podstawie danych ważonych), którzy wskazali przyczyny braku wyjazdów na co najmniej tygodniowy wypoczynek oraz 785 osób, które wskazały przyczyny braku uczestnictwa w wyjazdach krótszych niż tygodniowe. Dla tylu badanych istniał bowiem wynik dla wszystkich 10 analizowanych inhibitorów. Wyniki przedstawiono w tabeli 5.

W analizie czynnikowej tym, co pozwala na ujawnienie ukrytych wymiarów (a przez to redukcję zmiennych), są ładunki czynnikowe. Wyrażają one stopień nasycenia zmiennej danym czynnikiem i stanowią dla nieskorelowanych czynników współczynniki korelacji danej zmiennej pierwotnej z poszczególnymi czynnikami. Im większy jest współczynnik korelacji zmiennej z czynnikiem, tym bardziej istotna jest ta zmienna dla danego czynnika. Ładunki czynnikowe odzwierciedlają wariancję wspólną danej zmiennej z innymi zmiennymi.

**Tabela 6.** Analiza wariancji czynników i ładunki czynnikowe\*) po rotacji VARIMAX (inhibitory aktywności turystycznej dla wyjazdów co najmniej tygodniowych i krótszych)

Czynniki – inhibitory aktywności turystycznej	Początkowe wartości własne						
	Wyjazdy na co najmniej tygodniowy wypoczynek			Wyjazdy na krótszy niż tygodniowy wypoczynek			
	Ogółem	% wariancji	% skumulowany	Ogółem	% wariancji	% skumulowany	
Brak pieniędzy	2,657	26,565	26,565	2,715	27,147	27,147	
Brak czasu	1,445	14,452	41,017	1,447	14,469	41,616	
Brak możliwości (oferty)	1,109	11,086	52,103	1,169	11,688	53,304	
Brak urlopu	,935	9,348	61,451	,914	9,139	62,444	
Obowiązki domowe	,895	8,952	70,404	,814	8,141	70,585	
Obowiązki służbowe	,795	7,953	78,356	,755	7,547	78,132	
Dodatkowa praca	,621	6,214	84,570	,616	6,158	84,291	
Zarobić pieniądze	,584	5,841	90,412	,581	5,807	90,098	
Brak potrzeby wyjazdu	,504	5,039	95,451	,541	5,409	95,507	
Urlop w miejscu zam.	,455	4,549	100,000	,449	4,493	100,000	
Ładunki czynnikowe*) po rotacji VARIMAX							
Czynniki – inhibitory aktywności turystycznej	Wyjazdy na co najmniej tygodniowy wypoczynek			Czynniki – inhibitory aktywności turystycznej	Wyjazdy na krótszy niż tygodniowy wypoczynek		
	Składowa				Składowa		
	1	2	3		1	2	3
Zarobić pieniądze	,770			Zarobić pieniądze	,806		
Obowiązki służbowe	,681			Dodatkowa praca	,708		
Dodatkowa praca	,669			Brak czasu	,551	,493	
Brak czasu	,668			Obowiązki domowe	,527		
Brak urlopu	,546			Brak pieniędzy		–,813	
Obowiązki domowe	,465			Obowiązki służbowe	,517	,538	
Urlop w miejscu zam.		,746		Brak urlopu	,427	,436	
Brak potrzeby wyjazdu		,683		Urlop w miejscu zam.			,731
Brak możliwości		,514		Brak potrzeby wyjazdu			,705
Brak pieniędzy			,869	Brak możliwości (oferty)			,491

\*) Ładunki czynnikowe to korelacje między zmiennymi a tymi czynnikami, które zostały wyodrębnione domyślnie.

Źródło: badania własne

W przypadku wyjazdów na co najmniej tygodniowy wypoczynek za pomocą analizy czynnikowej udało się wyróżnić trzy czynniki o wartości własnej większej niż 1,00, które w sumie wyjaśniały łącznie około 52,1% wariancji całości skali:

- **Czynnik pierwszy** tworzy 6 inhibitorów: „zarobić pieniądze”; „obowiązki służbowe”, „dodatkowa praca”, „brak czasu”, „brak urlopu” i „obowiązki domowe”. W pewnym uproszczeniu czynnik ten można zinterpretować i określić jako: **Przeładowanie pracą**.
- **Czynnik drugi** tworzą 3 inhibitory: urlop w miejscu zamieszkania; brak potrzeby wyjazdu i brak możliwości (właściwej oferty wyjazdu). Można go zinterpretować jako: **Brak potrzeb lub możliwości wyjazdu (odpowiedniej oferty?)**.
- **Czynnik trzeci** dotyczy tylko jednego inhibitora, którym jest **Brak pieniędzy**.

Natomiast w przypadku wyjazdów na krótszy niż tygodniowy wypoczynek uzyskano również trzy czynniki o wartości własnej przekraczającej 1,00, wyjaśniające łącznie około 53,3% wariancji całości skali, choć ich struktura rodzajowa jest inna. **Czynnik pierwszy** został utworzony przez inhibitory: „zarobić pieniądze”, „dodatkowa praca”, „brak czasu”, „obowiązki domowe”, „obowiązki służbowe” oraz „brak urlopu”. Ich charakter ewidentnie odnosi się do czynnika: **Przeładowanie obowiązkami**. Jednak **drugi czynnik** jest już mniej jasny. Podobnie jak przy wyjazdach dłuższych tworzony jest on również przez inhibitor „brak czasu”, ale także – inaczej niż przy tamtych wyjazdach – przez „brak potrzeby wyjazdu” oraz „brak urlopu”. W jego skład wchodzi także, zresztą z bardzo silnym ładunkiem czynnikowym, inhibitor „braku pieniędzy”, przy czym ładunek czynnikowy jest tu ujemny. Czynnik ten ogólnie wydaje się również dotyczyć przeciążenia pracą, jednak z uwagi na ujemny ładunek czynnikowy dotyczący inhibitora „brak pieniędzy”, może tu chodzić o takie przeciążenie, które nie wiąże się z trudnościami finansowymi. Natomiast **trzeci czynnik** ewidentnie odnosi się do braku potrzeby bądź możliwości wyjazdu. Ogólnie analiza ta przyniosła mniej jasne wyniki niż poprzednia, dotycząca wyjazdów co najmniej tygodniowych.

## Wnioski

Przeprowadzone analizy wskazały na pewne niedostatki metodologiczne dotychczasowych badań, ukierunkowanych na identyfikację przyczyn nieuczestniczenia w turystyce. Polegają one przede wszystkim na zbytnej dowolności doboru inhibitorów tej aktywności (przyczyn niewyjeżdżania) przez poszczególne instytucje (lub autorów) wykonujące badania, która kompli-



kuje porównywanie wyników. Inną kwestią jest niezbyt jasne rozgraniczenie umieszczanych w ankietach przyczyn, co z kolei utrudnia respondentom udzielenie odpowiedzi. Analizy statystyczne dotyczące badań CBOS potwierdziły słuszność przynajmniej części tych uwag. Wykazały one, że kategoria odpowiedzi na temat przyczyn wskazanych w ankiecie CBOS nie jest zbyt dobrze dobrana, gdyż wiele sugerowanych odpowiedzi wykazuje daleko idące podobieństwo. Dotyczy to na przykład trzech odpowiedzi sugerowanych w badaniach CBOS: „Musi Pan(i) zarobić pieniądze”, „Ma Pan(i) obowiązki służbowe” oraz „Musi Pan(i) wykonać dodatkową pracę zarobkową”, które są do siebie tak podobne, że w zasadzie wskazują na te same przyczyny<sup>40</sup>. Z kolei inne, czasami bardzo istotne powody niewyjeżdżania, często są zupełnie pominięte (np. kwestia bezpieczeństwa).

W dyskusjach na temat przyczyn niewyjeżdżania na wypoczynek zazwyczaj przywołuje się klasyczną triadę: „nie mam gdzie, nie mam kiedy, nie mam za co”<sup>41</sup>. Sprawa jest jednak znacznie bardziej skomplikowana, i wcale nie chodzi tu tylko o swoistą dezaktualizację dwóch pierwszych przyczyn, które w dobie ogromnej różnorodności ofert oraz ogólnej tendencji do wzrostu ilości czasu wolnego utraciły pierwotne znaczenie. Obecnie przyczyn tych jest nie tylko coraz więcej, ale mają one także coraz bardziej złożony charakter, co – jak się wydaje – powinno znaleźć wyraz także w metodologii badań nad aktywnością turystyczną, a przynajmniej w tej ich części, która ma celu uchwycenie przyczyn jej braku.

Jako przykład posłużyć może tzw. **habitus**, czyli w miarę regularne zachowania, które trwale ograniczają człowieka w zakresie dokonywanych przez niego wyborów<sup>42</sup>. Dotychczas nie podejmowano odrębnych badań, które dotyczyłyby wpływu tego zjawiska na uprawianie turystyki, tymczasem habitus może być bardzo ważnym inhibitorem aktywności turystycznej. Dotyczy to zapewne ludzi, którzy nie korzystają z bardzo różnorodnej oferty turystycznej, czyniąc tak wcale nie ze względu na brak środków finansowych czy brak

---

<sup>40</sup> Warto też pamiętać, że finansowe przyczyny nieuczestniczenia w turystyce nie zawsze wiążą się z niskimi dochodami. Zdarza się, że pomimo dużych dochodów oraz braku innych przeszkód uniemożliwiających uczestnictwo w turystyce, niektóre osoby nie podejmują aktywności turystycznej lub ograniczają wydatki na jej uprawianie, z przyczyn takich jak: sama przyjemność posiadania gotówki, lokowanie wszelkich nadwyżek dochodów w bankach, skąpstwo, oszczędzanie na starość, na tzw. „czarną godzinę”

<sup>41</sup> K.W. Jankowski, M. Lenartowicz (2007) *Zmienność czynników ograniczających aktywność turystyczną* [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz, red., *Bariery kulturowe w turystyce*, Almamer – Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa, s. 179.

<sup>42</sup> W ujęciu P. Bourdieu, „habitus to kompleks interioryzacji, czyli tendencji, postaw dyspozycji uwewnętrznionych, wprowadzonych w sferę ludzkich nawyków”. A. Kłosowska (1990) *Teoria socjologiczna Pierre’a Bourdieu* [w:] P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcyjne. Elementy teorii systemu nauczania*, PWN, Warszawa, s. 9.

czasu, ale z powodu bariery, jaką stwarza im ich własny habitus, związany z poziomem wiedzy, kompetencji czy stylem życia, ale także z własną cieleśnością. Stąd niektóre osoby nieznające języków obcych mają na przykład opory przed wyjazdami zagranicznymi, zaś osoby otyłe nie lubią wyjazdów nad morze i turystyki typu „3xS”. Habitus dostarcza jednostce określony, stały zestaw możliwych wyborów, powodujący, że staje się ona przewidywalna, a wręcz „zniewolona” społecznie, poprzez konieczność podejmowania decyzji i działań mieszczących się wyłącznie w ramach własnego habitusa.

Z problematyką tą blisko związane są bariery kulturowe ograniczające bądź też w ogóle hamujące aktywność turystyczną. Dotyczy to zwłaszcza wyjazdów zagranicznych. Według J. Merskiego i J. Kościelnik, coraz częściej „to nie brak paszportu, granice czy odległości stanowią dziś główne ograniczenie, lecz są nimi właśnie bariery kulturowe”<sup>43</sup>. Niestety badania, które podejmowałyby kwestie „świadomościowych” przyczyn nieuczestniczenia w turystyce, podejmowane są bardzo rzadko, najczęściej zresztą na małych i niereprezentatywnych dla ogółu społeczeństwa próbach badawczych<sup>44</sup>. Ogólnie należy stwierdzić, że poważne analizy (tzn. zakrojone na szerszą skalę i wykraczające poza sondaże opinii badania inhibitorów aktywności turystycznej) są podejmowane bardzo rzadko. Jest to tym bardziej zaskakujące, że – podobne w swym charakterze – badania dotyczące rekreacji podejmowane są dla odmiany bardzo często<sup>45</sup>.

Wskazane w tym opracowaniu mankamenty metodologiczne uzasadniają pytania na temat faktycznej siły wpływu czynników ekonomicznych oraz tego, czy przypadkiem błędy metodologiczne nie wpływają na pewne zawyżenie wskazań typu „nie stać mnie na wyjazd” lub podobnych. W tym kontekście warto wspomnieć o ciekawych badaniach, które przeprowadzono w USA. Otóż, pragnąc jak najdokładniej zidentyfikować i poznać rolę barier aktywności turystycznej, postanowiono zredukować znaczenie „czynnika finansowego”. W tym celu poproszono respondentów o uzupełnienie niedokończonego zdania „Państwu Brown zaproponowano bezpłatną wycieczkę po Stanach Zjednoczonych, ale nie pojechali ponieważ”. Prawie 42% badanych odpowiedziało, że Brownowie chcieli pojechać, ale nie mogli z przyczyn zawodowych albo opieki nad dzieckiem. Około 26% badanych stwierdziło, że rodzina Brownów najprawdopodobniej nie wyjechała, gdyż wołała zostać w domu lub obawiała się podróży<sup>46</sup>. Sugerowano, że obawy te mogły dotyczyć zarówno bez-

<sup>43</sup> J. Merski, J. Kościelnik, *Bariery utrudniające aktywny udział w turystyce...*, op. cit., s. 91.

<sup>44</sup> K.W. Jankowski, M. Lenartowicz, *Zmienność czynników ograniczających aktywność turystyczną...*, op. cit., s. 179.

<sup>45</sup> Por.: M.G. Wade, red. (1985) *Constraints on Leisure*, Charles Thomas, Springfield, IL, s. 111–151 oraz E.L. Jackson, D. Scott, *Constraints to leisure...*, op. cit., s. 299–321.

<sup>46</sup> R.W. McIntosh, Ch. R. Goeldner, *Tourism Principles, Practices and Philosophies...*, op. cit. s. 128.

pieczeństwa osobistego w czasie podróży oraz pobytu w miejscu docelowym, jak i mienia pozostawionego w miejscu stałego zamieszkania. Podobny charakter mają obawy wynikające z kontaktu z nowo poznanymi ludźmi i obcymi miejscami, nieznajomości języka oraz wielu innych.

W sumie należy stwierdzić, że badania dotyczące przyczyn niewyjeżdżania oraz natury inhibitorów aktywności turystycznej wydają się jednym z najbardziej zaniedbanych obszarów studiów nad aktywnością turystyczną. Użytkiwany w wyniku prowadzonych standardowych badań obraz aktywności turystycznej warto uzupełnić szczegółowymi analizami na temat przyczyn nieuczestniczenia w poszczególnych formach wyjazdów. Poznanie tych przyczyn jest ważne co najmniej z dwóch powodów. Z jednej strony pozwala ustalić bariery ograniczające aktywność turystyczną, drugiej zaś umożliwia przewidywanie pewnych trendów, które mogą wystąpić wraz ze zmianami różnorodnych czynników decydujących o aktywności turystycznej, w tym zwłaszcza sytuacji ekonomicznej poszczególnych osób i gospodarstw domowych. Dlatego też trzeba się chyba zgodzić z opinią K. Przeclawskiego, który twierdzi, że „w przyszłości konieczne stanie się poznanie nie tylko motywów skłaniających do wyjazdów turystycznych, ale także motywów wstrzymujących, blokujących decyzję wyjazdu turystycznego”<sup>47</sup>. Nie możemy bowiem zapominać o tym, że pomimo coraz większej powszechności uczestnictwa w turystyce, dla wielu osób i grup społecznych w dalszym ciągu pozostaje ona luksusem. Z drugiej zaś strony istnieje pewna część społeczeństwa, która okresowo lub trwale (na podstawie dotychczasowych badań w zasadzie tego nie wiemy) nie odczuwa potrzeb turystycznych i nie uczestniczy świadomie w wyjazdach turystycznych. Pisząc o świadomym uczestnictwie, mam na myśli to, że zapewne część z nich podejmuje różne podróże (takie jak odwiedziny krewnych i znajomych, czy wyjazdy służbowe), nie mając jednak świadomości, że – w świetle dzisiejszych szerokich definicji turystyki (w tym zwłaszcza definicji zalecanej przez Światową Organizację Turystyki<sup>48</sup>) – uprawiają turystykę.

---

<sup>47</sup> K. Przeclawski (1999) *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Albis, Kraków, s. 40.

<sup>48</sup> Przypomnijmy wszak, że według niej, „turystyka obejmuje ogół czynności osób, które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, służbowych, lub innych, nie dłużej niż przez rok bez przerwy, poza swoim codziennym otoczeniem”. *Terminologia turystyczna – Zalecenia WTO* (1995) Organizacja Narodów Zjednoczonych, Światowa Organizacja Turystyki, Warszawa, s. 5.

Piśmiennictwo<sup>49</sup>

- Alejziak B. (1992) *Businesswoman – turysta szczególnej troski*, Biuletyn Polskiego Stowarzyszenia Turystyki, nr 1 (2).
- Alejziak W. (1991) *Aktywność turystyczna mieszkańców Szwecji na przykładzie populacji sztokholmskiej (wstępny raport z badań)*, Folia Turistica, nr 2, AWF Kraków, PWN.
- Alejziak W. (2006) *Projekt 211/ITiR/2006 „Funkcjonalna typologia uwarunkowań aktywności turystycznej oraz próba stworzenia modelu wyjaśniającego jej fenomen”*, maszynopis powielony, Instytut Turystyki i Rekreacji AWF Kraków, s. 64.
- Blazey M.A. (1987) *The differences between participations and non-participants in a senior travel program*, Journal of Travel Research, vol. 26.
- Bosiacki S. (1987) *Konsumpcja dóbr i usług turystycznych w gospodarstwach domowych*, Instytut Turystyki, Warszawa.
- Broclawik K. (1988) *Turystyka w systemowej koncepcji potrzeb*, Problemy Turystyki, nr 2 (40), Warszawa.
- Cooper C., Fletcher J., Fyall A., Gilbert D. Wanhill S. (2005) *Tourism Principles and Practice*. Third Edition, Pearson Education Limited, Edinburgh.
- Crowford D., Jackson E., Godbey G. (1991) *Reconceptualizing Barriers to Family Leisure*, Leisure Science, vol. 9.
- Dąbrowski A., Rowiński R. (2007) *Bariery i zakres uczestnictwa dzieci i młodzieży ze szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych PTTK w turystyce – w świetle wyników badań [w:] M. Kazimierczak, red., Turystyka i podróżowanie w aksjologicznej perspektywie*, AWF Poznań.
- Diagnoza społeczna 2003. Warunki i jakość życia Polaków (2004)* Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Warszawa.
- Eurobarometer 48.0: Holiday Travel October–November 1997*. (Principal Investigator Anna Melich. European Commission). Zentralarchiv für Empirische Sozialforschung an der Universität zu Köln (<http://www.za.uni-koeln.de/data/en/eurobarometer/codebooks/s2959cdb.pdf>).
- Dolnicar S. (2005) *Understanding barriers to leisure travel – tourist fears as marketing basis*, Journal of Vacation Marketing, vol. 11 (3).
- Frechtling D., ed. (2001) *Forecasting Tourism Demand – methods and strategies*, Butterworth-Heinemann.
- Goeldner Ch.R., Ritchie B.J.R. (2006) *Tourism. Principles, Practices, Philosophies*, Tenth Edition, John Wiley & Sons, New Jersey.
- Gracz J., Sankowski T. (2001) *Psychologia w rekreacji i turystyce*, AWF, Poznań.

<sup>49</sup> Piśmiennictwo zawiera wykaz tylko tych prac, które przytoczono w artykule.

- Haukeland J.V. (1990) *Non-travellers: The flip side of motivation*, Annals of Tourism Research, vol. 17 (2).
- Haukeland J.V. (1990) *Socio-cultural impacts of tourism in Scandinavia*, Tourism Management, vol. 5.
- Household Tourism Travel: Trends, Environmental Impacts and Policy Responses* (2002) OECD Sector Case Studies Series (JT00124673), Paris. ([http://www.oilis.oecd.org/oilis/2001doc.nsf/43bb6130e5e86e5fc12569-fa005d004c/1df9e50b1b092650c1256b9f0034b213/\\$FILE/JT00124673.PDF](http://www.oilis.oecd.org/oilis/2001doc.nsf/43bb6130e5e86e5fc12569-fa005d004c/1df9e50b1b092650c1256b9f0034b213/$FILE/JT00124673.PDF)).
- Hinch D.T., Jackson E.L. (2000) *Leisure Constraints Research: Its Value as a Framework for Understanding Tourism Seasonality*, Current Issues in Tourism, vol. 3 (2).
- Hultsman W.Z. (1995) *Recognizing patterns of leisure constraints: An extension of the exploration of dimensionality*, Journal of Leisure Research, vol. 27, 1995.
- Iso-Ahola S.E., Mannell R.C. (1985) *Social and psychological constraints on leisure* [w:] M.G. Wade, ed., *Constraints on Leisure*, Springfield, IL, Charles Thomas.
- Jackson E.L. (1990) *Trends in leisure preferences: Alternative constraints-related explanations*, Journal of Applied Recreation Research, vol. 15 (9).
- Jackson E.L., Scott D. (1999) *Constraints to leisure* [w:] E.L. Jackson, T.L. Burton, eds., *Leisure Studies: Prospects for the Twenty-First Century*, State College PA, Venture Publishing.
- Jankowski K.W., Lenartowicz M. (2007) *Zmienność czynników ograniczających aktywność turystyczną* [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz, red., *Bariery kulturowe w turystyce*, Almamater – Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Kaganek K. (2005) *Bariery uprawiania turystyki w opinii osób niepełnosprawnych* [w:] F. Midura, J. Zbikowski, red., *Krajoznawstwo i turystyka osób niepełnosprawnych*, PWSZ, Biała Podlaska.
- Karpiński J. (1985) *Przyczynowość w badaniach socjologicznych*, PWN, Warszawa.
- Kłóskowska A. (1990) *Teoria socjologiczna Pierre'a Bourdieu* [w:] P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcyjne. Elementy teorii systemu nauczania*, PWN, Warszawa.
- Kocowski T. (1983) *Stymulatory i inhibitory aktywności badawczej pracowników nauki*, Raport nr 227. Ośrodek Badań Progностycznych Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Łaciak J. (2006) *Uczestnictwo Polaków w wyjazdach turystycznych w 2005 roku*, Instytut Turystyki, Warszawa (<http://www.mg.gov.pl/Wiadomosci/Turystyka/uczestnictwo+2005.htm>).

- Mannell R.C., Zuzanek J. (1991) *The nature and variability of leisure constraints in daily life: The case of the physically active leisure of older adults*, Leisure Sciences, vol. 13.
- McIntosh, R.W., Goeldner Ch.R. (1986) *Tourism Principles, Practices and Philosophies*, Wiley, New York.
- Mejer L. (2000) *Social Exclusion in the EU Member States*, Statistics in Focus 3-1/2000. ([http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY\\_OFFPUB/CA-NK-00-001/EN/CA-NK-00-001-EN.PDF](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/CA-NK-00-001/EN/CA-NK-00-001-EN.PDF))
- Merski J., Kościelnik J. (2007) *Bariery utrudniające aktywny udział w turystyce* [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz, red., *Bariery kulturowe w turystyce*, Almamer – Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Mill R., Morrison A. (1999) *The Tourist System. An Introductory Text*. Third Edition, Kendall/Hunt Publishing Company.
- Naumowicz K. (1987) *Turystyka jako sfera zaspokajania potrzeb osobistych*, Prace Naukowe Politechniki Szczecińskiej, nr 338, Szczecin.
- Nyaupane G.P., Morris D.B., Graefe A.R. (2004) *Nature Tourism Constraints. A Cross-Activity Comparison*, Annals of Tourism Research, vol. 31 (3).
- Przeclawski K. (1999) *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Albis, Kraków.
- Ross G.F. (1998) *The Psychology of Tourism*, Hospitality Press, Melbourne.
- Scott D., Kim Ch. (1998) *Outdoor Recreation Participation and Barriers to Involvement*, Texas Parks and Wildlife Department, (<http://www.rpts.tamu.edu/faculty/VITA/Scott-Vita.pdf>).
- Słaby T. (2006) *Konsumpcja. Eseje statystyczne*, Difin, Warszawa.
- Strategia rozwoju turystyki w latach 2001–2006* (2001) Ministerstwo Gospodarki, Warszawa.
- Such J. (1992) *Rodzaje determinacji a rozwój nauki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Seria Filozofia i Logika, nr 67, Poznań.
- Terminologia turystyczna – Zalecenia WTO* (1995) Organizacja Narodów Zjednoczonych, Światowa Organizacja Turystyki, Warszawa.
- Turystyka i wypoczynek w gospodarstwach domowych w 2005 roku* (2006) GUS, Warszawa, [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_turystyka\\_wypoczynek\\_2005.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_turystyka_wypoczynek_2005.pdf)
- Tokarz A., red. (1991) *Stymulatory i inhibitory aktywności twórczej*, SAWW, Uniwersytet Jagielloński, Poznań.
- Um S., Crompton J.L. (1992) *The Roles of Perceived Inhibitors and Facilitators in Pleasure Travel Destination Decisions*, Journal of Travel Research, vol. 30 (3).
- Urry J. (2007) *Spojrzenie turysty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Wade M.G., ed. (1985) *Constraints on Leisure*, Springfield, IL, Charles Thomas.

*Wyjazdy Polaków na wypoczynek w latach 1992–2005* (BS/185/2005). *Komunikat z badań* (grudzień 2005), Warszawa ([http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K\\_185\\_05.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_185_05.PDF)).

## Abstract

### **Tourist activity inhibitors. Theoretical and methodological aspects of research of constraints and barriers on leisure travel participation**

The article presents selected study results carried out within the project *Functional typology of tourist activity conditions and an attempt to create a model that elucidates this phenomenon*. The main goals of this article are the following: analysis of causes of non-participation in tourist trips among Polish residents, presenting deficiencies in the methodologies previously employed, and proposing specific modifications regarding both methodology and terminology. The performed analyses were based on the annual studies carried out at Institute of Tourism (Instytut Turystyki) and Public Opinion Research Center (Centrum Badań Opinii Społecznej – CBOS), and irregularly at Principal Statistics Bureau (Główny Urząd Statystyczny). Studies carried out in 2005, pertaining to causes of non-participation in tourist trips have been thoroughly examined. The studies were based on a representative sample of Polish residents over the age of 15. Statistical analysis (cluster analysis, factor analysis, analysis of variance) were performed independently by the author utilizing a real-time data set, which was purchased at CBOS.

**Keywords:** tourist activity, cause, inhibitor, methodology, cluster analysis, factor analysis





## KORZYŚCI WYNOŠONE PRZEZ OSOBY ZWIEDZAJĄCE ATRAKCJE TURYSTYCZNE. SEGMENTACJA RYNKU

*Marek Nowacki\**

**Zarys treści:** W pracy zaprezentowano próbę wykonania segmentacji rynku osób zwiedzających atrakcje turystyczne Wielkopolski i Kujaw. Jako kryterium segmentacji zastosowano korzyści wynoszone przez zwiedzających atrakcje. Badania przeprowadzono w pięciu czołowych obiektach tego typu wśród 1970 osób. W wyniku analizy metodą k-średnich uzyskano sześć segmentów, które scharakteryzowano za pomocą cech społeczno-demograficznych i cech grupy, w jakich zwiedzano obiekty.

**Słowa kluczowe:** atrakcje turystyczne, zwiedzający, segmentacja, korzyści

### Wstęp

Problematyka korzyści czerpanych z aktywności podejmowanej w czasie wolnym stała się przedmiotem zainteresowania badaczy już w latach osiemdziesiątych XX wieku [Kelly 1981; Driver i in. 1987, 1991]. Początków intensywniejszego rozwoju badań, a zwłaszcza prac nad koncepcją zarządzania ukierunkowanego na korzyści odnoszone w czasie wolnym, należy jednak upatrywać w zainteresowaniu się nią USDA Forest Service<sup>1</sup> w 1987 roku i National Recreation and Park Association<sup>2</sup> w 1991 roku. W strategii zarządzania korzyściami<sup>3</sup>, opracowanej przez zespół badaczy, korzyści zdefiniowano jako „poprawę stanu” jednostki bądź grupy osób albo innych elementów środowiska przyrodniczego lub kulturowego [Driver i in. 1991]. Okazuje się jednak, że dla osiągnięcia korzyści poprawa stanu nie jest konieczna, wystarczy tylko „utrzymanie” go w stanie niezmiennym. Przykładem może być utrzymanie

---

\* Dr, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Katedra Ekologii Człowieka, nowacki@tir.awf.poznan.pl

<sup>1</sup> Administracja Lasów Stanów Zjednoczonych Ameryki.

<sup>2</sup> Narodowe Stowarzyszenie Rekreacji i Parków

<sup>3</sup> ang. *Benefits-Based Management*

kondycji fizycznej jednostki, umocnienie więzów przyjaźni w grupie lub unikanie problemów społecznych [Driver 1997]. Innymi korzyściami mogą być np. doznania psychiczne podczas słuchania koncertów symfonicznych, dobry nastrój związany z możliwością przebywania z rodziną lub będący efektem aktywności fizycznej. Ogólnie rzecz biorąc, korzyści czerpane z uczestnictwa w rekreacji można podzielić na osobiste, społeczne, ekonomiczne oraz środowiskowe [Godbey i in. 1992, Sefton i Mummary 1995].

Z punktu widzenia społeczeństwa korzyści wypływające z eksploatacji obiektów i miejsc dziedzictwa można zgrupować w dwu kategoriach, obejmujących korzyści użytkowe i egzystencjalne (nieużytkowe) [Laarman i Gregersen 1996, Powe i Willis 1996]. Do użytkowych można zaliczyć korzyści, które wiążą się z gospodarowaniem zasobami jako miejscami użyteczności publicznej (dotyczy to np. budynków mieszczących instytucje pełniące funkcje administracyjne), korzyści użyteczności dodatkowej (np. związane z przeznaczeniem obiektów na cele rekreacyjne lub edukacyjne), korzyści łączące się z wykorzystaniem opcjonalnym (np. możliwość eksploatacji turystycznego obiektu w przyszłości) oraz korzyści natury estetycznej, wynikające z kontemplowania piękna budynku jako dzieła sztuki architektonicznej przez osoby niezamierzające zwiedzać jego wnętrza. Do kategorii nieużytkowych należą korzyści, jakie będą czerpać z tych zasobów przyszłe pokolenia (np. korzyści rekreacyjne i konserwatorskie) lub korzyści egzystencjalne. Dostarcza nam ich sama świadomość istnienia takich obiektów o randze symboli, jak np. wodospad Niagara czy wieża Eiffla, których zwiedzanie nie jest warunkiem niezbędnym, aby doświadczyć tych korzyści.

Ze znacznie mniejszym zainteresowaniem odnoszą się badacze do problematyki korzyści wynoszonych przez osoby zwiedzające atrakcje turystyczne. Do najważniejszych korzyści można tu zaliczyć: odczucie nostalgii i poprawy nastroju, możliwość zabawy oraz spożycia posiłku w niezwykłym miejscu przez dzieci, podekscytowanie, emocje związane ze stawieniem czoła wyzwaniu, zdobycie nowych doświadczeń, podjęcie aktywności fizycznej, satysfakcję z podniesienia osobistego statusu oraz możliwości przebywania w modnym miejscu lub z udziału w prestiżowym wydarzeniu, okazję do zakosztowania spokoju i ciszy, zadowolenie ze zmiany otoczenia, radość wypływającą z przebywania w grupie, z zabawy, z doznań estetycznych, z poczucia klimatu miejsca, wzbogacenia wiedzy, zakupu pamiątek [Hull 1990, Roggenbruck i in. 1990, Swarebrooke 1995]. Generalnie, korzyści wynoszone z aktywności turystycznej można podzielić na relaksacyjne, ekscytacji, społeczne i eksploracyjne [Gitelson i Kerstetter 1990]. To właśnie te korzyści, jak twierdzą niektórzy, są ostatecznym produktem atrakcji turystycznych [Smith 1994, Prentice 1996].

Korzyści wynoszone przez zwiedzających atrakcje zależą zarówno od cech zwiedzających: ich wieku, wykształcenia, stylu życia, etapu życia rodzinnego, doświadczeń, osobowości, itp., jak i od cech atrakcji turystycznej. Można dokonać ich podziału także w zależności od podejmowanej aktywności. Stwierdzono na przykład, że kobietom bardziej niż mężczyznom zależy na korzyściach relaksacyjnych, czynnik dochodów decyduje zaś o preferowaniu korzyści określanych jako eksploracyjne [Haggard i Williams 1991].

Zwiedzający atrakcje turystyczne nie stanowią jednorodnej grupy. Dlatego też sprowadzanie ich do wspólnego mianownika fałszuje obraz zróżnicowanych potrzeb i zainteresowań tych osób. Z drugiej jednak strony traktowanie każdego zwiedzającego w sposób zindywidualizowany jest niemożliwe m.in. ze względu na koszty. Aby w pełni zadowolić zróżnicowaną grupę odbiorców można zastosować cztery odmienne strategie marketingowe. Różnią się one stopniem szczegółowości wyodrębniania grup odbiorców.

Strategią traktującą rynek w sposób jednorodny jest marketing masowy. Przywiązuje on najmniejszą wagę do zróżnicowanych oczekiwań zwiedzających, w wyniku czego oferta jest mało urozmaicona, informacja marketingowa rozproszona, a skutkiem tego jest brak kontaktu z grupami potencjalnie zainteresowanymi ofertą. Bardziej ukierunkowany jest marketing niszowy, skoncentrowany na kilku niewielkich grupach specyficznych odbiorców oraz marketing pojedynczych segmentów, który polega na zbieraniu informacji o indywidualnych klientach i podejmowaniu prób zaspokajania ich ściśle określonych potrzeb. Najbardziej efektywną strategią jest marketing docelowy, polegający na wyodrębnieniu grup odbiorców o podobnych zachowaniach i preferencjach oraz zdefiniowaniu grup docelowych. W przypadku atrakcji turystycznych mogą to być np. rodziny z dziećmi, wycieczki szkolne, emeryci itp. Dla takich grup zwiedzających atrakcje można opracowywać specyficzne oferty. Do zalet marketingu docelowego należy możliwość skoncentrowania działań usługodawcy na tych nabywcach, których potrzeby mają szansę zostać najlepiej zaspokojone [Kotler 1994, Kotler i Kotler 1998].

Wyodrębnianie grup odbiorców o podobnych cechach określa się mianem segmentacji. Kotler [1994, s. 243] definiuje segmentację rynku jako „podział rynku na oddzielne grupy nabywców, którzy mogą wymagać osobnych produktów i/lub odrębnego marketingu mix”. Dla przeprowadzenia efektywnej segmentacji istotne jest określenie cech, na podstawie których zostanie ona wykonana. W przypadku rynku osób zwiedzających atrakcje turystyczne mogą być nimi cechy demograficzne [Anderson i Langmeyer 1982, Taylor 1987], geograficzne [Reid i Reid 1997], psychograficzne [Schewe i Calantone 1978, Silverberg i in. 1996, Prentice i in. 1998b, Ryan i Glendon 1998, Frochot 2005], behawioralne [Hsieh i in. 1992], wydatki [Legohérel 1998, Mok i Iverson 2000], motywy i bariery [Davis i Prentice 1995]. Niektórzy auto-

rzy, jak Halley [1968] i Morrison [1996], zwracają uwagę na szczególną wartość segmentacji opartej na korzyściach. Argumentują, że korzyści są fundamentalnym czynnikiem determinującym istnienie rzeczywistych segmentów rynku i to właśnie one w znacznie większym stopniu niż inne zmienne decydują o zachowaniach konsumentów.

Godne odnotowania podejście do segmentacji osób zwiedzających atrakcję turystyczną zaprezentowali Prentice i Cunnell [1997]. Analizując preferencje zwiedzających wobec mediów interpretacyjnych wyodrębnili oni pięć segmentów: klientów spełnionych, tradycjonalistów, akceptujących, niezaangażowanych i oczekujących urządzeń audio-wideo. Z kolei Kotler i Kotler [1998] na podstawie częstotliwości wyjść do muzeum wyodrębnili trzy segmenty. Pierwszy stanowią osoby nieziedzające muzeów, które pochodzą z niższych klas społecznych. Muzeum kojarzy im się ze szkołą, a więc z formą spędzania czasu, której nie lubią. Często też z powodu wykonywania zawodu łączącego się z pracą fizyczną, w czasie wolnym wybierają pasywne formy aktywności. Druga grupa to zwiedzający okazjonalnie. Osoby te wywodzą się z klasy średniej, dysponują przeciętnymi dochodami, preferują aktywność grupową, relaksacyjną i skoncentrowaną na rodzinie. I wreszcie trzecia grupa – to zwiedzający intensywnie. Są to osoby z wyższych klas społeczno-ekonomicznych, dobrze wykształcone, świetnie sytuowane, piastujące kierownicze stanowiska.

Segmentacji opartej na wrażeniach i korzyściach wynoszonych przez zwiedzających park dziedzictwa górniczego Rhonda w Walii dokonał Prentice ze współpracownikami [1998]. Wyodrębnił pięć segmentów zwiedzających, które scharakteryzował za pomocą zmiennych społeczno-demograficznych i motywów wizyty. Co ciekawe, nie stwierdził związków pomiędzy korzyściami a cechami społeczno-demograficznymi i motywami.

Celem omówionych wyżej badań było zidentyfikowanie korzyści wynoszonych przez osoby zwiedzające atrakcje turystyczne oraz segmentacja rynku osób zwiedzających atrakcje. Uzyskane segmenty scharakteryzowano za pomocą cech społeczno-demograficznych zwiedzających, ich zainteresowania źródłami informacji i intencji behawioralnych.

## Metoda

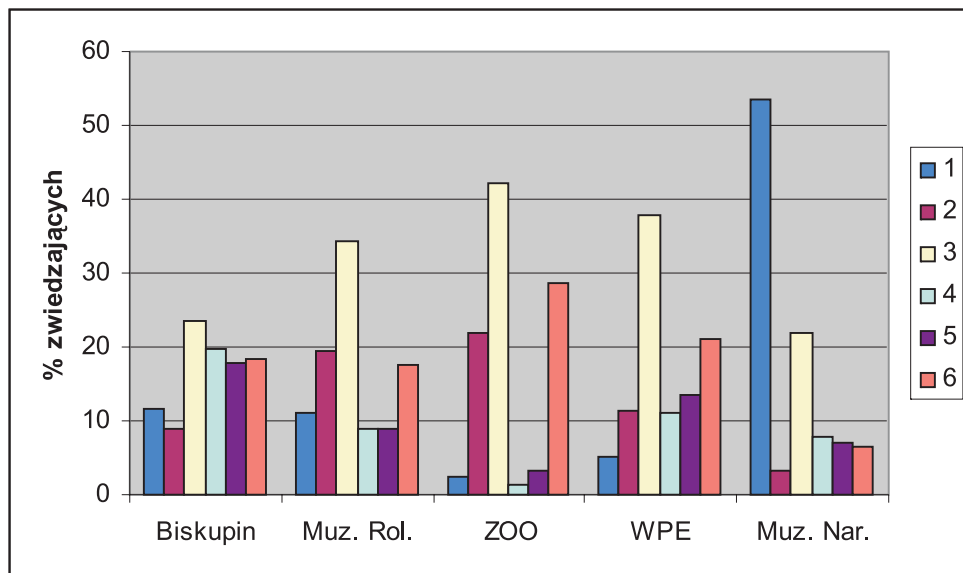
W badaniach wykorzystano kwestionariusz zawierający skale do pomiaru korzyści, percepcji źródeł informacji, intencji behawioralnych, a także pytania dotyczące składu grupy zwiedzających, zainteresowania tematyką atrakcji i cech społeczno-demograficznych. Kwestionariusz zawierał także skale do pomiaru innych zmiennych, które nie są przedmiotem zainteresowania niniejszej pracy.

Badania właściwe były poprzedzone badaniami pilotażowymi, przeprowadzonymi w 2002 r. W badaniach pilotażowych zastosowano kwestionariusz zawierający pytania otwarte dotyczące badanych zmiennych. W następnej fazie wytypowano najczęściej powtarzające się stwierdzenia, z których utworzono skalę do pomiaru poszczególnych zmiennych. Za jej pomocą przebadano 453 osoby zwiedzające w 2003 roku cztery atrakcje turystyczne Wielkopolski [Nowacki 2005]. Ostatecznie w wyniku analizy czynnikowej i rzetelności pozostawiono stwierdzenia, które utworzyły skalę pomiarowe w niniejszych badaniach. Skala do pomiaru źródeł informacji składała się z sześciu elementów (tab. 3), skala do pomiaru korzyści (tab. 1) złożona była z sześciu pozycji odpowiadających drabinie kariery turystycznej Pearce'a [1988]; intencje behawioralne oceniono za pomocą stwierdzeń: *Czy polecą Pan/Pani zwiedzenie... znajomym?* i *Czy będzie chciał/-a Pan/Pani zwiedzić... ponownie?* Zainteresowanie ekspozycją zmierzono za pomocą skali zawierającej oceny zainteresowania dziesięcioma wybranymi, specyficznymi dla każdej atrakcji ekspozycjami. Stwierdzenia oceniano za pomocą pięciostopniowej skali Likerta. Narzędziem do oceny wyniesionej wiedzy był test wyboru złożony z pięciu pytań, dotyczących wiedzy interpretowanej na terenie każdej z atrakcji. Kwestionariusz zawierał ponadto pytania dotyczące cech zwiedzających i grupy wycieczkowej (tab. 3).

Badania przeprowadzono w sezonie letnim 2004 r., na terenie pięciu atrakcji turystycznych Wielkopolski i Kujaw: Muzeum Archeologicznego w Biskupinie (podczas X Festynu Archeologicznego), Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Nowego Zoo w Poznaniu, Wielkopolskiego Parku Etnograficznego (WPE) w Dziekanowicach oraz Galerii Rzeźby i Malarstwa Muzeum Narodowego w Poznaniu. Zwiedzających badano w okresie od czerwca do września (z wyjątkiem festynu w Biskupinie, który trwał od 18 do 26 września), w różnych dniach tygodnia. O wypełnienie kwestionariusza proszono osoby w wieku od 15 lat, opuszczające atrakcje po zakończeniu zwiedzania. Proporcja osób odmawiających wypełnienia kwestionariusza wyniosła od 15% do 41% w zależności od atrakcji. Wynikało to przeważnie z braku czasu odczuwanego przez zwiedzających, a także z obowiązku podążania za grupą wycieczkową. Schemat doboru próby można określić jako „pierwszy wolny”, co oznacza, że po zakończeniu wywiadu z jedną osobą ankieter prosił o wypełnienie ankiety kolejną wolną osobę. Ostatecznie w badaniu wzięło udział 1970 osób, z czego 582 w Biskupinie, 462 w Szreniawie, 407 w Nowym Zoo w Poznaniu, 319 w Dziekanowicach i 200 w Muzeum Narodowym w Poznaniu.

## Wyniki badań

Główną korzyścią, wyniesioną przez zwiedzających badane atrakcje, było *spędzenie przyjemnych chwil z dziećmi, rodziną lub znajomymi*. Najwięcej, bo aż 1/3 badanych wskazało na tę korzyść jako najważniejszą (ryc. 1). W ten sposób odpowiadały osoby zwiedzające większość badanych miejsc. Innego zdania byli jedynie zwiedzający Muzeum Narodowe, gdzie większość badanych (54%) stwierdziła, że najważniejsze było dla nich *dowiedzenie się czegoś nowego*. Na drugim miejscu, w opinii zwiedzających, znalazł się *odpoczynek i relaks* – 20% zwiedzających uznało go za korzyść najważniejszą. Na ostatnim miejscu w hierarchii zwiedzający umieścili korzyści związane ze stymulacją – poczuciem prawdziwej atmosfery zwiedzanego miejsca. Pod tym względem jednak stwierdzono pewną rozbieżność ocen wśród osób zwiedzających różne miejsca.

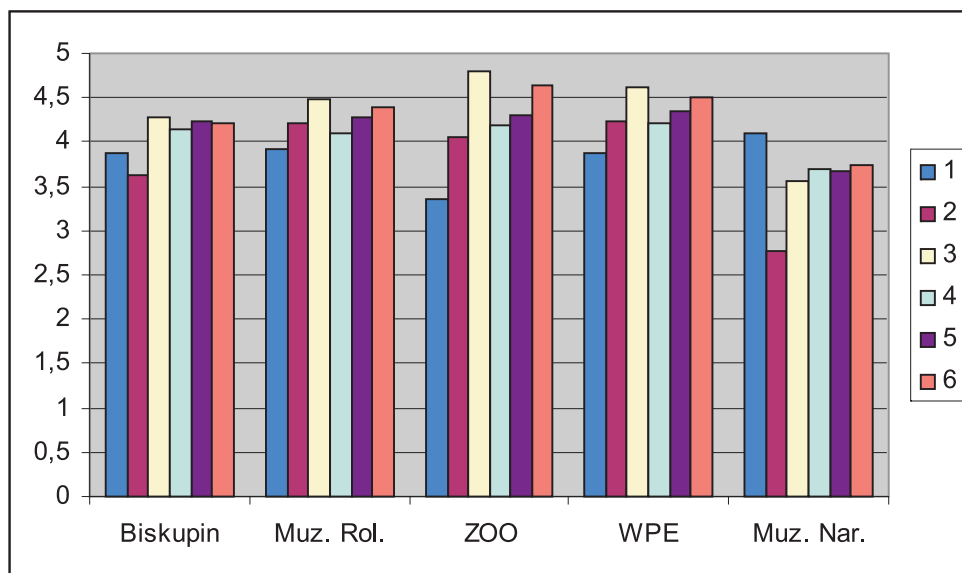


**Ryc. 1.** Korzyści wynoszone ze zwiedzania atrakcji turystycznych (proporcja osób, które uznały daną korzyść za najważniejszą)

Nieco inaczej przedstawia się hierarchia korzyści, jeśli wziąć od uwagę średnie wyliczone z ocen nadawanych pięciostopniową skalą Likerta<sup>4</sup> (ryc. 2). Za najważniejszą korzyść zwiedzający uznali, podobnie jak w badaniu przeprowadzonym za pomocą poprzedniej metody, *spędzenie czasu z rodziną lub przyjaciółmi*, ale również *poczucie prawdziwej atmosfery zwiedzanego miej-*

<sup>4</sup> Średnią wyliczono przyporządkowując poszczególnym odpowiedziom następujące wartości: *zdecydowanie tak* – 5, *raczej tak* – 4, *ani tak ani nie* – 3, *raczej nie* – 2, *zdecydowanie nie* – 1.

sca (w obu przypadkach średnia wyniosła 4,41). Oznacza to, że poczucie atmosfery miejsca nie jest, co prawda, główną korzyścią, która przychodzi na myśl po zwiedzeniu atrakcji, jest jednak powszechnie uważana za bardzo ważną. Wśród zwiedzających wszystkie badane atrakcje sytuuje się na czołowych pozycjach.



**Ryc. 2.** Korzyści wynoszone ze zwiedzania atrakcji turystycznych (średnie z udzielonych odpowiedzi)

*Segmentacja.* W celu przeprowadzenia segmentacji rynku osób zwiedzających atrakcje turystyczne wykonano analizę skupień metodą k-średnich<sup>5</sup>. Za kryterium segmentacji przyjęto korzyści wynoszone przez zwiedzających w efekcie zwiedzania atrakcji. Tak uzyskane skupienia scharakteryzowano następnie za pomocą zmiennych społeczno-demograficznych i behawioralnych. Wybrano algorytm grupowania przypadków oraz sortowania odległości i brania obserwacji przy stałym interwale. Celem było uzyskanie określonej liczby skupień przypadków (osób zwiedzających atrakcje), w jak największym stopniu różniących się pomiędzy sobą pod względem odczucia korzyści. Chodziło więc o uzyskanie jednorodnych grup, złożonych z osób w podobny sposób określających korzyści wyniesione ze zwiedzania. Przeprowadzono ana-

<sup>5</sup> Algorytm wykorzystywany przy przypisywaniu K środków jako reprezentantów skupienia N punktów ( $K < N$ ). Punkty są w sposób iteracyjny korygowane (rozpoczynając od losowo dobranej próby), tak aby każdy z N punktów został przypisany do jednego z K skupień, a każde z K skupień stanowiło średnią z wartości przypisanych do niego punktów (Bishop, 1995) (StatSoft, Inc. (2001). STATISTICA (data analysis software system), version 6. www.statsoft.com.)

lizę wariantów 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 skupień. Jako optymalny wybrano wariant sześcioskupieniowy. Za kryterium wyboru tego wariantu przyjęto wyniki analizy wariancji (porównanie miar średnich wybranych zmiennych pomiędzy uzyskanymi skupieniami) oraz odległości euklidesowych pomiędzy nimi. O przyjęciu wariantu sześcioskupieniowego zdecydowała także jego czytelność, a zatem i łatwość interpretacji.

Wszystkie otrzymane skupienia zwiedzających różnią się istotnie pomiędzy sobą ze względu na korzyści wyniesione ze zwiedzania (tab. 1).

**Tabela 1.** Wyniki analizy skupień ze względu na korzyści wyniesione ze zwiedzania

Korzyści	Skupienie						Średnia	Test ANOVA rang
	1	2	3	4	5	6		
<i>Rozwój własny</i>								
Udało mi się dowiedzieć czegoś nowego	<b>4,18</b>	(2,85)	(3,37)	<b>4,36</b>	(2,46)	<b>4,02</b>	3,79	H = 863,8; p = 0,0001
<i>Stosunki społeczne</i>								
Udało mi się pokazać dzieciom/ rodzinie/ znajomym coś nowego	(3,90)	(2,41)	4,28	<b>4,85</b>	4,44	4,27	4,33	H = 803,1; p = 0,0001
Udało mi się spędzić przyjemne chwile z dziećmi/ rodziną/ znajomymi	(3,82)	(2,80)	3,94	<b>4,65</b>	(3,83)	4,25	4,11	H = 536,6; p = 0,0001
<i>Stymulacja</i>								
Udało mi się zobaczyć nowe, interesujące miejsce	4,18	(2,83)	4,46	<b>4,92</b>	<b>4,76</b>	(1,20)	4,41	H = 895,7; p = 0,0001
<i>Relaks</i>								
Udało mi się zapomnieć o codziennym stresie	(3,57)	(2,12)	4,23	<b>4,83</b>	4,28	4,48	4,21	H = 915,4; p = 0,0001
Udało mi się odpocząć i zrelaksować	<b>4,31</b>	(2,23)	(2,22)	<b>4,60</b>	<b>4,38</b>	(1,20)	3,85	H = 1151,6; p = 0,0001
N	458	80	329	673	270	69	1879	
%	24,37	4,26	17,51	35,82	14,37	3,67	100,00	

Skupienie *pierwsze*, jedno z najliczniejszych, obejmowało 458 osób (24,37% badanej próby). Są to osoby, którym w wysokim stopniu udało się dowiedzieć czegoś nowego oraz odpocząć i zrelaksować. Korzyści społeczne kształtują się w tej grupie na poziomie poniżej średniej. Skupienie *drugie*, liczące zaledwie 80 osób (4,26%), to grupa zwiedzających, którzy wynieśli najmniej korzy-



ści spośród wszystkich badanych. Każda z wymienionych korzyści przybiera w tej grupie wartość istotnie niższą niż w grupach pozostałych. Segment *trzeci*, złożony z 329 osób (17,51% badanych) to zwiedzający, którzy deklarują odniesienie przeciętnych korzyści. Jednak w znacznie mniejszym stopniu niż w innych grupach osobom tym *udało (...) się odpocząć i zrelaksować*. W najliczniejszym skupieniu *czwartym* (673 osoby, 35,82%), wszystkie korzyści przybierają wartości ponadprzeciętne. Są to osoby, które deklarują najszerzy wachlarz korzyści wyniesionych ze zwiedzania atrakcji, przez co w największym stopniu zaspokoili swoje oczekiwania. Skupienie *piąte* (270 osób, 14,37%) to również grupa charakteryzująca się wysokimi odniesionymi korzyściami. Przede wszystkim są to osoby, które odpoczęły i za ważną korzyść uznały zwiedzanie nowego, interesującego miejsca. Jednak tylko w niewielkim stopniu wyniosły korzyści edukacyjne. Średnia z tej korzyści przyjmuje bowiem w tym segmencie najniższą wartość w całej badanej próbie. I wreszcie niewielki segment *szósty*, liczący 69 badanych (3,69% próby) – to niejako przeciwieństwo segmentu piątego. Osobom tym w najmniejszym stopniu ze wszystkich zwiedzających udało się odpocząć i zrelaksować. Nie uznały także zwiedzanych miejsc za nowe i interesujące.

Otrzymane w wyniku analizy skupienia (segmenty rynku osób zwiedzających atrakcje turystyczne) scharakteryzowano najpierw za pomocą wybranych cech społeczno-demograficznych (tab. 2). Zróżnicowanie skupień ze względu na badane cechy sprawdzono za pomocą testu  $\chi^2$  oraz ANOVA rang Kruskala-Wallisa. Stwierdzono statystycznie istotne różnice pomiędzy wyodrębnionym skupieniami, ze względu na niemal wszystkie cechy z wyjątkiem rodzaju wycieczki (zwiedzający – jednodniowi turyści). We wszystkich skupieniach podobnie jak w całej badanej próbie występuje znaczna, około dwudziestoprocentowa przewaga kobiet, przy czym wyraźnie więcej kobiet znalazło się w skupieniu *czwartym*, a wyraźnie mniej niż średnio w próbie w segmencie *piątym*.

Wiek jest cechą, która w silny sposób różnicuje otrzymane segmenty. Segmenty *drugi* i *trzeci* są w największym stopniu zdominowane przez młodzież. W segmencie *drugim*  $\frac{3}{4}$  osób ma mniej niż 26 lat, zaś w segmencie trzecim niemal  $\frac{2}{3}$  badanych. W segmencie *piątym* dominują osoby w wieku wczesnodorosłym, stanowiąc 60% grupy, a w segmencie *szóstym* starsza młodzież (19–25 lat) i osoby w wieku przedemerytalnym (56–65 lat).

Uzyskane segmenty w wysokim stopniu różnicuje wykształcenie. Częściowo rozkład wykształcenia pokrywa się z rozkładem wieku, co jest oczywiste w tak niejednorodnej grupie. Można jednak zauważyć pewne różnice. Osoby legitymujące się wykształceniem podstawowym to przeważnie dzieci w wieku szkolnym. Osoby posiadające wykształcenie zawodowe dość licznie reprezentowane są w segmencie *piątym*, bardzo nielicznie zaś w *drugim*. Osoby ze

średnim wykształceniem są nadreprezentowane w segmencie *czwartym* i *piątym*, a wyjątkowo słabo reprezentowane w *szóstym*, *drugim* i *trzecim*. Osoby z wykształceniem wyższym stanowią ponad  $\frac{2}{3}$  osób segmentu *szóstego* i tylko  $\frac{2}{5}$  segmentu *trzeciego*.

**Tabela 2.** Cechy zwiedzających a skupienia

Zmienna	Skupienia (w %)						Średnia
	1	2	3	4	5	6	
Płeć							
Kobieta	56,11	55,00	56,53	<b>66,27</b>	(52,59)	57,97	59,34
Mężczyzna	43,89	45,00	43,47	(33,73)	<b>47,41</b>	42,03	40,66
Test	$\chi^2 = 22,21, df = 5, p = 0,0004$						
Wiek							
15–18	14,19	<b>31,25</b>	<b>33,13</b>	12,97	(7,41)	15,94	16,89
19–25	21,83	<b>43,75</b>	<b>26,44</b>	16,39	(13,33)	<b>33,33</b>	20,83
26–35	28,38	(10,00)	(5,50)	25,63	<b>41,85</b>	(8,70)	25,57
36–45	15,07	(6,25)	(0,29)	18,63	18,89	(5,80)	14,81
46–55	13,32	(5,00)	(5,78)	15,95	9,63	7,25	11,83
56–65	6,55	(3,75)	7,90	8,20	6,30	<b>26,09</b>	7,94
Pow. 65	(0,66)	(0,00)	<b>3,95</b>	2,24	2,59	2,90	2,13
Test	$\chi^2 = 286,13, df = 30, p = 0,000001$						
Wykształcenie							
Podstawowe	17,14	<b>32,50</b>	<b>36,17</b>	14,26	(8,15)	15,94	18,78
Zawodowe	6,59	(2,50)	5,78	8,71	<b>10,37</b>	7,25	7,60
Średnie z pomaturalnym	21,98	(15,00)	(17,02)	<b>28,38</b>	28,89	(11,59)	23,70
Wyższe z niepełnym	54,29	50,00	(41,03)	48,65	52,59	<b>65,22</b>	49,92
Test $\chi^2$	$\chi^2 = 127,60, df = 15, p = 0,000001$						
Rodzaj wycieczki							
Wielodniowa	14,44	12,50	12,46	16,54	11,15	14,49	14,29
Jednodniowa	85,56	87,50	87,54	83,46	88,85	85,51	85,71
Test	$\chi^2 = 6,05, df = 5, p = 0,30$						
Pierwszy raz?							
Tak	42,11	(25,00)	(28,05)	42,03	38,89	(21,74)	37,67

Nie	57,89	<b>75,00</b>	<b>71,95</b>	57,97	61,11	<b>78,26</b>	62,33
Test	$\chi^2 = 35,2736, df = 5, p = 0,000001$						
Skład grupy							
Sam/a	(1,32)	<b>10,00</b>	4,57	(1,49)	(0,37)	<b>68,12</b>	4,64
Ze znajomymi/ mężem/ żoną	41,45	36,25	<b>52,13</b>	38,75	30,37	(8,70)	39,33
Z wycieczką	25,22	<b>42,50</b>	32,93	15,50	(11,48)	20,29	21,66
Z rodziną z dziećmi	32,02	(11,25)	(10,37)	<b>44,26</b>	<b>57,78</b>	(2,90)	34,36
Test	$\chi^2 = 888,85, df = 15, p = 0,000001$						

Wyodrębnione segmenty nie różnią się pomiędzy sobą proporcją turystów (tzn. osób uczestniczących w wycieczce dłuższej niż jeden dzień) i wycieczkowiczów jednodniowych. W silny sposób różnicuje natomiast segmenty skład grupy zwiedzających. Ponad  $\frac{2}{3}$  segmentu *sóstego* to osoby zwiedzające samotnie. Osoby zwiedzające atrakcje ze znajomymi lub małżonkiem (lecz bez dzieci) dominują w segmencie *trzecim*. Znaczną część osób z segmentu *drugiego* (42,5%), stanowią zwiedzający w grupie wycieczkowej. Rodziny z dziećmi zdecydowanie dominują w segmencie *piątym* (57,78%) oraz *czwartym* (44,26%).

Analizując aktywność badanych osób pod względem częstotliwości zwiedzania podobnych miejsc, można zauważyć ponadprzeciętną aktywność osób z segmentu *sóstego*. W ciągu dwunastu miesięcy przed badaniem zwiedzali oni podobne miejsca niemal dziesięciokrotnie. Również zainteresowanie tematyką atrakcji jest u tych osób znacznie wyższe niż średnia w badanej grupie. Zdecydowanie ponadprzeciętną aktywność przejawiają także osoby z segmentu *drugiego*. Poniżej średniej sytuuje się aktywność i zainteresowanie osób, które znalazły się w segmencie *piątym*. Ekspozycja atrakcji w największym stopniu interesuje osoby z segmentu *sóstego* i *czwartego*, w najmniejszym zaś stopniu – z segmentu *drugiego*. Ponadprzeciętne zainteresowanie wszystkimi źródłami informacji wykazują osoby z segmentu *sóstego*. Podobnie jak w przypadku zainteresowania ekspozycją, w niewielkim stopniu interesują się nimi osoby z segmentu *drugiego*.

Jeżeli chodzi o edukację, to najwięcej wiadomości przyswoili sobie badani z segmentu *sóstego*, najmniej zaś – z segmentu *piątego*. I wreszcie najsilniejsze intencje do ponownych odwiedzin i rekomendacji atrakcji innym wykazują osoby należące do segmentu *czwartego* i *sóstego*, a najmniejsze – z segmentu *drugiego*.

Poszczególne segmenty różnią się pomiędzy sobą także ze względu na proporcję osób zwiedzających badane atrakcje (tab. 4). Niemal połowa osób zwiedzających Muzeum Rolnictwa znalazła się w segmencie *czwartym*, a jed-

**Tabela 3.** Średnie wartości zmiennych w poszczególnych skupieniach

Zmienna	Skupienia						Średnia	test ANOVA rang Kruskala- Wallisa
	1	2	3	4	5	6		
Ile razy zwiedzał podobne miejsce	2,67	<b>6,48</b>	2,81	2,05	(1,53)	<b>9,65</b>	2,73	H=46,77; p<0,0001
Zainteresowanie tematyką atrakcji	3,28	3,34	3,35	3,49	(3,25)	<b>3,82</b>	3,38	H=34,57; p<0,0001
Zainteresowanie ekspozycją	3,24	(2,65)	3,20	<b>3,50</b>	3,15	<b>3,53</b>	3,30	H=66,34; p<0,0001
Zainteresowanie źródłami informacji:								
tabliczki i panele informacyjne	3,56	(2,86)	3,59	<b>3,93</b>	3,63	(3,14)	3,67	H=84,76; p<0,0001
rozmowa z personelem	3,77	(2,64)	3,75	<b>3,97</b>	(3,57)	(3,35)	3,79	H=26,54; p<0,0001
informatory i foldery	3,22	(2,98)	3,17	<b>3,77</b>	3,34	(3,07)	3,40	H=47,94; p<0,0001
oprowadzanie przez przewodnika	3,45	(2,61)	3,23	<b>3,91</b>	(3,10)	(2,89)	3,49	H=22,11; p=0,0005
znaki kierunkowe	3,53	(3,24)	3,49	<b>3,86</b>	(3,29)	3,48	3,60	H=45,54; p<0,0001
plany i mapy	3,47	(2,97)	3,60	<b>3,88</b>	(3,33)	<b>3,75</b>	3,63	H=39,61; p<0,0001
Zdobyta wiedza**	1,28	1,27	1,14	1,12	(0,78)	<b>1,68</b>	1,14	H=34,78; p<0,0001
Czy odwiedzą jeszcze raz	4,22	(3,88)	4,25	<b>4,55</b>	4,30	<b>4,50</b>	4,35	H=113,08; p<0,0001
Czy polecą zwiedzanie innym	4,37	(3,66)	4,38	<b>4,73</b>	4,47	4,43	4,49	H=252,10; p<0,0001

na trzecia – w *pierwszym*. Prawie połowa segmentu *piątego* to zwiedzający Nowe Zoo. Znaczna część zwiedzających Nowe Zoo (35,9%) pochodzi z segmentu *czwartego*. Prawie połowa zwiedzających WPE należy do segmentu *czwartego*, a jedna czwarta – do pierwszego. Większość publiczności Muzeum Narodowego w Poznaniu znalazła się w segmencie *sóstym*.

Przeprowadzona analiza pozwoliła na wyodrębnienie sześciu wyraźnie różniących się pomiędzy sobą segmentów zwiedzających. Dwa z ustalonych w ten sposób segmentów stanowią swoje przeciwieństwa (tab. 5).

**Tabela 4.** Proporcje zwiedzających atrakcje w poszczególnych skupieniach

Atrakcja	Skupienia						Średnia
	1	2	3	4	5	6	
Biskupin	27,86	(4,64)	24,64	31,79	(7,86)	(3,21)	29,80
w kolumnach	34,06*	32,50	41,95	26,45	16,30	26,09	
Muz. Rol.	<b>31,79</b>	(2,78)	(9,74)	<b>44,55</b>	(10,21)	(0,93)	22,94
w kolumnach	29,91	15,00	12,77	28,53	16,30	5,80	
ZOO	(8,79)	(1,03)	19,38	<b>35,92</b>	<b>32,82</b>	(2,07)	20,60
w kolumnach	7,42	5,00	22,80	20,65	47,04	11,59	
WPE	<b>25,58</b>	(1,33)	(9,63)	<b>46,84</b>	15,95	(0,66)	16,02
w kolumnach	16,82	5,00	8,81	20,95	17,78	2,90	
Muz. Nar.	<b>27,00</b>	<b>17,00</b>	<b>22,50</b>	11,50	(3,50)	<b>18,50</b>	10,64
w kolumnach	11,79	42,50	13,68	3,42	2,59	53,62	
Test $\chi^2$	$\chi^2 = 515,72; df=20, p=0,000001$						

Segment **czwarty** (*uważni krajoznawcy* – 35,8%), składa się z osób deklarujących odniesienie różnorodnych i dużych korzyści ze zwiedzania atrakcji. Jest to najliczniejsza z wyodrębnionych grup. Zdominowały ją kobiety, osoby z wykształceniem średnim, w różnym wieku, zwiedzające zwykle z rodziną i dziećmi. Osoby te, mimo że nie przebywają w podobnych miejscach zbyt często, przejawiają największe zainteresowanie zwiedzanymi ekspozycjami. Jest to także grupa osób przejawiających najsilniejsze intencje zarekomendowania atrakcji innym, bardzo skłonnych do ponownych odwiedzin. Można więc nazwać te osoby *uważnymi zwiedzającymi* [por. Moscardo 1996]. Tego typu zwiedzający dominują w dwóch badanych atrakcjach: Muzeum Rolnictwa w Szreniawie oraz w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach. Stanowią także znaczącą część grupy osób zwiedzających zoo.

Przeciwieństwem segmentu czwartego jest segment **drugi** (*bezmysłna młodzież* – 4,3%). Grupa ta jest nieliczna, a tworzą ją osoby, które wyniosły najmniej korzyści ze zwiedzania. Wszystkie wymienione korzyści przybrały w tej grupie wartości znacznie poniżej średniej w próbie. W grupie tej dominuje młodzież ucząca się w wieku 15–25 lat, głównie zwiedzająca w grupach wycieczkowych. Osoby te twierdzą, że wielokrotnie, średnio sześć razy, zwiedzały podobne miejsca. Nie przejawiają wielkiego zainteresowania ekspozycją ani chęci rekomendacji jej innym osobom i raczej nie zamierzają odwiedzić danej atrakcji ponownie. Niemal połowa osób z tej grupy zwiedzała Muzeum Narodowe. Ponieważ badani ci stanowią przeciwieństwo *zwiedza-*

*jących uważnych*, można byłoby nazwać ich *nieważnymi*, lecz ze względu na dominujące w niej osoby w młodym wieku, wydaje się, że lepiej pasuje do nich określenie *beźmyślna młodzież*. Pozostałe segmenty nie dają się już w tak jednoznaczny sposób zinterpretować. Jednak można zauważyć kolejne dwa wyraźnie kontrastujące ze sobą segmenty: pierwszy i szósty.

Segment **pierwszy** (*wypoczęci i nauczeni* – 24,4%) – to badani, którzy jako główne korzyści wymieniają wiedzę i odpoczynek. Osoby te nie wyróżniają się pod względem cech społeczno-demograficznych, istotne jest natomiast to, że nie zwiedzają atrakcji samotnie. Niemal wszystkie badane zmienne charakteryzujące zwiedzających przyjmują u nich wartości średnie (zainteresowanie ekspozycją, wiedza, intencje itp.). Jako zwiedzający dominują w Muzeum Rolnictwa, Wielkopolskim Parku Etnograficznym i Muzeum Narodowym.

Przeciwieństwem segmentu pierwszego jest segment **szósty** (*konese-rzy* – 3,7%). Jest on najmniej liczny z utworzonych grup (liczy zaledwie 69 osób). Tym, co go wyróżnia, jest przede wszystkim odniesienie najmniejszych w badanej próbie korzyści związanych z odpoczynkiem i zwiedzaniem nieznanymi miejsc, przy pozostałych korzyściach sytuujących się na poziomie średnim. W grupie tej znalazła się znaczna część młodzieży starszej (19–25 lat) oraz osoby dorosłe w wieku przedemerytalnym (56–65 lat). Jest to grupa ludzi najlepiej wykształconych, gdyż prawie 2/3 segmentu stanowiły osoby studiujące lub posiadające wykształcenie wyższe. Zdecydowana większość z nich (78,3%) zwiedzała już w przeszłości badaną atrakcję. Jest to grupa osób zwiedzających indywidualnie (ponad 2/3 grupy), o bardzo dużym stażu (zwiedzają podobne atrakcje niemal dziesięciokrotnie w ciągu roku), o zainteresowaniach związanych z tematyką atrakcji, najwyższej zdobytej wiedzy w badanej próbie i zdecydowanej chęci ponownych odwiedzin. Ponad połowa segmentu szóstego zwiedzała Galerię Malarstwa i Rzeźby Muzeum Narodowego w Poznaniu. Ostatnie dwa z wyodrębnionych w trakcie badania – to pod pewnymi względami kontrastujące ze sobą i stosunkowo liczne segmenty trzeci i piąty.

Segment **trzeci** (*przeciętni i zmęczeni* – 17,5%) – to osoby deklarujące wyniesienie raczej przeciętnych korzyści z wyjątkiem odpoczynku, który odczuły w najmniejszym stopniu. Większość z nich to młodzież w wieku do 25 lat, posiadająca wykształcenie podstawowe i zwiedzająca badaną atrakcję po raz kolejny. Osoby te zwiedzają przeważnie w grupach wycieczkowych lub ze znajomymi. Wykazują zainteresowanie ekspozycją nieco niższe niż przeciętne, przy pozostałych zmiennych sytuujących się na poziomie średniej. Stanowią znaczący procent publiczności Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Osoby z segmentu **piątego** (*rekreanci* – 14,4%) to te, które przede wszystkim w zwiedzanych atrakcjach odpoczęły oraz poznały nowe dla siebie miejsce. Tworzą go w większym stopniu niż w całej próbie mężczyźni (47,4), w znacz-

nym stopniu osoby młodsze w wieku produkcyjnym (26–35 lat) i zwiedzające w grupie rodzinnej. Są raczej pierwszy raz w danej atrakcji, w niewielkim stopniu interesują się interpretowaną tematyką, wykazują też najniższą niż przeciętna nabytą wiedzę. Niemal połowa z nich zwiedzała Nowe Zoo.

**Tabela 5.** Charakterystyka uzyskanych skupień

Segment (typ) zwiedzających	Charakterystyka
1. Wypoczęci i nauczeni (24,4%)	korzyści to wiedza i odpoczynek, nie zwiedzają samotnie, głównie w Muzeum Rolnictwa, WPE i Muzeum Narodowym
2. Bezmyślna młodzież (4,3%)	małe korzyści, młodzież szkolna, w grupach wycieczkowych, często zwiedzają, najniższe zainteresowanie ekspozycją i źródłami informacji, mała chęć rekomendacji, brak chęci ponownych odwiedzin, zwiedzali głównie Galerię Malarstwa i Rzeźby i Festyn w Biskupinie
3. Przeciętni i zmęczeni (17,5%)	przeciętne korzyści, z wyjątkiem odpoczynku który był mały; młodzież do 25 lat, małe zainteresowanie ekspozycją
4. Uważni krajoznawcy (35,8%)	największe i różnorodne korzyści, kobiety, wykształcenie średnie, w różnym wieku, zwiedzający z rodziną z dziećmi, duże zainteresowanie ekspozycją i wszystkimi źródłami informacji, duża chęć rekomendacji i ponownych odwiedzin, zwiedzali głównie Muzeum Rolnictwa, Skansen i zoo
5. Rekreanci (14,4%)	odpoczynek i nowość, mężczyźni, z rodziną z dziećmi, młodszy w wieku produkcyjnym, pierwszy raz w atrakcji, nie interesują się tematyką atrakcji, niska aktywność krajoznawcza, mała wiedza, zwiedzają zoo
6. Koneserzy (3,7%)	studenci i wykształcone osoby w wieku przedemerytalnym, znają atrakcje, zwiedzają indywidualnie, wysoka częstotliwość zwiedzania atrakcji i duże zainteresowanie tematyką, największe zainteresowanie ekspozycją, obszerna wiedza, chęć ponownych odwiedzin, głównie w Galerii Malarstwa i Rzeźby

## Podsumowanie

Wykonana segmentacja rynku osób zwiedzających atrakcje turystyczne Wielkopolski potwierdziła jego duże zróżnicowanie. Ponieważ objęła swoim zasięgiem pięć głównych atrakcji turystycznych regionu, może być interpretowana jako dość dobra diagnoza rynku zwiedzających atrakcje turystyczne Wielkopolski, a nawet całej Polski. Pozwoliła uchwycić różnice w wynoszonych korzyściach pomiędzy grupami zwiedzających, a także zauważyć zróżnicowane korzyści dostarczane przez poszczególne atrakcje. Należy jednak pamiętać, że otrzymane segmenty są statystycznymi uogólnieniami i ich charakterystyka nie dotyczy każdej jednostki przynależnej do segmentu.

Korzyści, jakie wynoszą poszczególne grupy zwiedzających, są z jednej strony pochodną różnych oczekiwań i motywacji, a z drugiej – oferty „rekreacyjnej”, jaką mają do zaoferowania poszczególne obiekty. Wśród zwiedzających badane atrakcje dominują korzyści społeczno-relaksacyjne dotyczące: *miłego spędzania czasu ze znajomymi lub rodziną i relaksu, odpoczynku*; zdecydowana większość badanych uznała bowiem te korzyści za najważniejsze. Mimo to dla wielu osób właśnie zdobywanie nowej wiedzy jest główną korzyścią wynoszoną ze zwiedzania atrakcji turystycznych. Jednak proporcja osób w badanej próbie, które wymieniają korzyści edukacyjne na pierwszym miejscu – to zaledwie ok. 13%. Co więcej, nie licząc Muzeum Narodowego, gdzie jest ona znacznie wyższa niż w innych obiektach, wynosi zaledwie niecałe 8%. Jest więc znacznie niższa, niż w innych tego typu badaniach prowadzonych np. w Wielkiej Brytanii, gdzie wyniosła ok. 25% [Merrimann 1989, Thomas 1989, Davies 1994] i świadczy o małym zainteresowaniu Polaków przyswajaniem wiedzy w czasie wolnym. Jest to sygnał dla rozwoju w Polsce parków tematycznych i muzeów nowego typu, dostarczających rozrywki i rekreacji, inaczej niż to ma miejsce w wypadku tradycyjnych muzeów wymagających od publiczności dużych kompetencji kulturowych.

Wyodrębnione segmenty rynku zwiedzających można podzielić na dwie grupy, tj. osób, które deklarują korzyści ponad przeciętną i osób, które doznały korzyści poniżej przeciętnej. Menedżerowie muzeów muszą rozważyć, które z segmentów są dla ich placówek docelowe, dla których warto i należy przygotować ofertę produktów. Muzea muszą także pamiętać, że zwiedzający stają się częścią produktu muzeum i mieszanie się pomiędzy sobą segmentów (np. stałych, wykształconych gości z segmentem nowych, oczekujących zabawy) może negatywnie oddziaływać na doznania części publiczności i w konsekwencji spowodować spadek frekwencji [por. Carmen i Langgaard 1980]. Dlatego muzea powinny opracowywać osobny marketing mix dla każdego segmentu docelowego (politykę cenową, taktykę promocji, ofertę produktów i usług itp.).

Największe korzyści rekreacyjne, edukacyjne i społeczne odniosły osoby z segmentu czwartego, nazwane ważnymi krajoznawcami. Ponieważ zarówno korzyści, jak i ich intencje behawioralne są na wysokim poziomie, można uznać, że oczekiwania tego segmentu zostały w znacznym stopniu zaspokojone dzięki istniejącym produktom atrakcji turystycznych. Osoby te są najlepszymi klientami wszystkich badanych atrakcji.

Zwiedzający z kolejnych segmentów: pierwszego, piątego i szóstego odnieśli zróżnicowane korzyści, przy czym osoby z pierwszego i szóstego segmentu podkreślały, że zdecydowanie nauczyły się nowych rzeczy, zaś z pierwszego i piątego – odpoczęły i zrelaksowały się. Są to grupy osób, które – choć nie doświadczyły całego spektrum korzyści – to w znacznym stopniu zaspoko-



ily swoje specyficzne oczekiwania. Świadczy o tym wysoka wartość chęci ponownych odwiedzin i rekomendacji. Segmenty te mogą być interesujące jako odbiorcy wszystkich badanych atrakcji, przy czym segmenty pierwszy i piąty wydają się szczególnie zainteresowane obiektami posiadającymi ekspozycje na otwartym powietrzu, które mogą zaoferować usługi rekreacyjne (zoo, WPE, Muzeum Rolnictwa, Biskupin), zaś segment szósty – to grupa docelowa dla Muzeum Narodowego i innych muzeów wymagających od zwiedzających bogatszego kapitału kulturowego.

Dwa pozostałe segmenty, złożone z osób, które deklarują wyniesienie korzyści poniżej przeciętnej, stanowią „trudną” część rynku. Są to przeważnie ludzie młodzi, nieinteresujący się tematyką atrakcji, często zwiedzający dane obiekty jako uczestnicy wycieczek szkolnych. Stosunkowo duża liczebność tych segmentów wskazuje na potrzebę opracowania specjalnych produktów skierowanych do tych osób, w celu zaspokojenia ich oczekiwań. Produkty te nie powinny być adaptacją treści, form ekspozycji i interpretacji przeznaczonych do dorosłych, gdyż jak pisał Tilden [1977, s. 47] „interpretacja przeznaczona dla młodzieży musi być z gruntu inna niż dla osób dorosłych”. Powinny to być programy opracowane specjalnie dla tych segmentów [por. Ham 1992, Beck i Cable 1998, Knudson i in. 1999, Moscardo 1999]. Największe szanse na zaspokojenie oczekiwań tego odbiorcy ze względu na prezentowaną tematykę i charakter ekspozycji mają: Festyn w Biskupinie, Muzeum Rolnictwa i zoo.

Trzeba wreszcie podkreślić, że miejscami, z których zwiedzania niewielkie korzyści wynoszą pewne segmenty badanych (zwłaszcza młodzież) są Festyn w Biskupinie i Muzeum Narodowe w Poznaniu. Podczas gdy to ostatnie dostarcza korzyści edukacyjnych i relaksu segmentom koneserów, małe korzyści wynoszone przez młodzież z Festynu w Biskupinie zmuszają do wykonania pogłębionej analizy produktu tej atrakcji w kontekście korzyści wynoszonych przez młodych ludzi. Festyn w Biskupinie, mimo że ma charakter ludycznej zabawy, w zbyt małym stopniu zachęca młodzież do aktywności, odgrywa też niewielką rolę jako stymulator interakcji w grupach rówieśniczych, nie stwarza możliwości do rywalizacji. Z kolei zoo i muzea na świeżym powietrzu (Muzeum Rolnictwa i WPE) – to miejsca, w których pobyt dostarcza zwiedzającym przede wszystkim relaksu i odpoczynku. Obiekty te powinny rozwijać ofertę rekreacyjną, stać się prawdziwymi miejscami odpoczynku i stymulowania interakcji społecznych.

**Piśmiennictwo**

- Anderson B. i Langmeyer L. (1982) *The under-50 and over-50 travelers. A profile of similarities and differences*, Journal of Travel Research, 20 (4), s. 20–24.
- Beck L., Cable T. (1998) *Interpretation for 21th Century. Fifteen Guiding Principles for interpreting Nature and Culture*. Sagamore Publishing, Champaign, Il.
- Carmen J.M. i Langeard E. (1980) *Growth Strategies of Service Firms*, Strategic Management Journal 1, January–March, s. 7–22.
- Davies S. (1994) *By Popular Demand: A strategic analysis of the market potential for museums and art galleries in the UK*, Museums and Galleries Commission, London.
- Davis A., Prentice R. (1995) *Conceptualizing the Latent Visitor to Heritage Attractions*, Tourism Management, 16 (7), s. 491–500.
- Driver B., Brown P., Gregoire T., Stankey G. (1987) *The ROS planning system: Evolution and basic concepts*, Leisure Sciences, 9, s. 203–214.
- Driver B., Brown P., Peterson G., eds. (1991) *Benefits of Leisure*, Venture Publishing, State College.
- Driver, B. (1997) *The Defining Moment of Benefits*, Parks & Recreation, 32 (12).
- Frochot I. (2005) *A benefit segmentation of tourists in rural areas: A Scottish perspective*, Tourism Management, 26 (3), s. 335–346.
- Gitelson R. i Kerstetter D. (1990) *The relationship between sociodemographic variables, benefits sought and subsequent vacation behavior: A case study*, Journal of Travel Research, 28 (3), s. 24–29.
- Godbey G., Graefe A. i James S. (1992) *The benefits of local recreation and park services: A nationwide study of the preferences of the American public*. School of Hotel, Restaurant and Recreation Management. State College, PA: The Pennsylvania State University.
- Haggard L. M., i Williams D. R. (1991) *Self-identity benefits of leisure activities* [w:] B. L. Driver, P. Brown, i G. Peterson, eds., *Benefits of leisure*, State College, PA, Venture Publishing, Inc., s. 103–119.
- Haley R. I. (1968) *Benefit Segmentation: A Decision-oriented Research Tool*, Journal of Marketing, Jul., s. 30–35.
- Ham S.H. (1992) *Environmental Interpretation. A practical Guide for People with Big Ideas and Small Budgets*, Fulcrum Publishing, Golden, Colorado.
- Hsieh S., O'Leary J. i Morrison A. (1992) *Segmenting the international travel market by activity*, Tourism Management, 13 (2): 209–223.
- Hull R. (1990) *Mood as a Product of Leisure: Causes and Consequences*, Journal of Leisure Research, 22, s. 99–111.

- Kelly J. (1981): *Social benefits of outdoor recreation*, Department of Leisure Studies, University of Illinois, Urbana Champaign, IL.
- Knudson D., Cable T., Beck L. (1999) *Interpretation Cultural and Natural Resources*, State College, PA: Venture.
- Kotler N., Kotler P. (1998) *Museum Strategy and Marketing. Designing Missions. Building Audiences. Generating Revenue and Resources*, Jossey-Bass Publishers, San Francisco.
- Kotler P. (1994) *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola* [przełożył J. Dziwota, T. Domański, E. Tomaszewska, J. Neneman, Z. Wiatr, E. Guzek, M.E. Guzek, W. Rudolf, M. Lasocki, M. Żak, I. Wojciechowska] Gebethner i ska, Warszawa.
- Laarman J., Gregersen H. (1996) *Pricing policy in nature-based tourism*, *Tourism Management*, 17 (4), s. 247–254.
- Legohérel P. (1998) *Toward a market segmentation of the tourism trade: Expenditure levels and consumer behavior instability*, *Journal of Travel and Tourism Marketing*, 7 (3), s. 19–39.
- Merrimann, N. (1989) *Museum Visiting as a Cultural Phenomenon* [w:] Vergo P., ed., *The New Museology*, Reaktion Books, London.
- Mok C., Iverson T. (2000) *Expenditure-based segmentation: Taiwanese tourists do Guam*, *Tourism Management*, 21, s. 299–305.
- Morrison A. (1996) *Hospitality and travel marketing*, Delmar Publishers, Albany, NY.
- Moscardo G. (1999): *Making Visitors Mindful. Principles for Creating Quality Sustainable Visitor Experiences through Effective Communication*, Champaign, Illinois.
- Nowacki M. (2005) *Motywy, korzyści i zadowolenie osób zwiedzających atrakcje krajoznawcze*, *Folia Turistica*, 16, s. 89–104.
- Pearce P. (1988) *The Ulysses Factor*, Springer-Verlag, New York.
- Powe N.A., Willis K.G. (1996) *Benefits received by visitors to heritage sites: a case study of Warkworth Castle*, *Leisure Studies*, 15, s. 259–275.
- Prentice R., Cunnell D. (1997) *Response to Interpretative Media as a Basis of Multi-Variate Market Segmentation for Museums and Heritage Centres: The Case Example of The People's Story*, Edinburgh, *Museum Management and Curatorship*, 16 (3), s. 233–256.
- Prentice R.C. (1996) *Tourism as Experience, Tourists as Consumers. Insight and Enlightenment*, QMC, Edinburgh.
- Prentice R.C., Witt S.F., Hamer C. (1998) *Tourism as Experience. The Case of Heritage Parks*, *Annals of Tourism Research*, 25 (1), s. 1–24.
- Reid L. i Reid S. (1997) *Traveler geographic origin and market segmentation for small island nations: The Barbados case*, *Journal of Travel and Tourism Marketing*, 6 (3), s. 5–22.

- Rogenbruck J.W., Loomis R.J., Dagostino J.U. (1990) *The Learning Benefits of Leisure*, *Journal of Leisure Research*, 22, s. 112–124.
- Ryan C., Glendon I. (1998) *Application of Leisure Motivation Scale to Tourism*, *Annals of Tourism Research*, 25 (1), s. 169–184.
- Schewe C. i Calantone R. (1978) *Psychographic segmentation of tourists*, *Journal of Travel Research*, 16 (3), s. 14–20.
- Sefton J. i Mummary W. (1995) *Benefit of recreation research update*, State College, PA Venture Publishing, Inc.
- Silverberg K., Backman S. i Backman K. (1996) *A preliminary investigation into the psychographics of nature-based travelers to the Southeaster United States*, *Journal of Travel Research*, 35 (2), s. 19–28.
- Smith S.L.J. (1994) *The Tourism Product*, *Annals of Tourism Research*, 21 (3), s. 582–595.
- Swarbrooke J. (1995) *The Development and Management of Visitor Attractions*, Butterworth-Heinemann Ltd, Oxford.
- Taylor G. (1987) *Foreign pleasure travel by Americans*, *Journal of Travel Research*, 25 (3), s. 5–7.
- Thomas C.J. (1989) *The roles of historic sites and reasons for visiting* [w:] D.T. Herbert, R.C. Prentice i C.J. Thomas, eds., *Heritage Sites: Strategies for Marketing and Development* Aldershot Avenbury, s. 62–93.
- Tilden F. (1977) *Interpreting Our Heritage*, University of North Carolina Press, Chapel Hill.

## Abstract

### Benefits gained by visitors of tourist attractions. Market segmentation

The paper presents an attempt of tourist attractions visitors' market segmentation of Wielkopolska and Kujawy. Benefits gained by visitors were carried out as a criterion of segmentation. The investigations were conducted in five leading attractions and 1970 questionnaires were collected. Six segments were identified with a k-average method. The segments were characterized with visitor's socio-demographic features and groups features in which were visited.

**Keywords:** tourist attractions, visitors, benefits, segmentation

# ADMINISTRACYJNO-PRAWNE UWARUNKOWANIA FUNKCJONOWANIA GMIN UZDROWISKOWYCH W POLSCE I REAKTYWOWANIA KONCEPCJI UZDROWISK

*Tomasz Wołowicz\*, Krzysztof Kaganek\*\**

**Zarys treści:** Celem artykułu jest analiza odmienności ustrojowej i specyfiki funkcjonowania gminy uzdrowiskowej z uwzględnieniem obowiązujących regulacji prawnych w ustawodawstwie. Analiza prawna ma na celu zrozumienie mechanizmów funkcjonowania gminy uzdrowiskowej, co jest bardzo istotne z punktu widzenia realizacji procesu reaktywowania uzdrowiska. Druga część artykułu prezentuje propozycje działań zmierzających do reaktywowania uzdrowiska, poczynając od ogólnej koncepcji programowo-przestrzennej po konkretne rozwiązania ułatwiające ten proces.

**Słowa kluczowe:** gmina uzdrowiskowa, prawno-administracyjne uwarunkowania, ustawa

## 1. Odmienność ustrojowa gminy uzdrowiskowej

Pierwszym aktem prawnym regulującym funkcjonowanie polskich uzdrowisk była ustawa z 1922 roku, której nowatorskie zapisy i rozwiązania systemowe również dziś znajdują praktyczne zastosowanie. Ustawa uzdrowiskowa z 1922 roku przetrwała z niewielkimi zmianami do roku 1966. Pojęcie „gminy uzdrowiskowej” po raz pierwszy zostało sformułowane w ustawie z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz.U. nr 35 z 1933 r.). W 1990 roku w art. 38 Ustawy o samorządzie terytorialnym pojawił się zapis mówiący o odrębności ustrojowej gmin uzdrowiskowych, który jednak przez wiele lat pozostawał zapisem pustym, niewypełnionym żadną treścią ustawową.

Włączając uzdrowiska w jednolity system władzy i administracji państwowej, Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 roku o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym nie zawierała już pojęcia gminy uzdrowiskowej. Na mocy przepi-

---

\* Dr, adiunkt, Zakład Ekonomii WSB-NLU w Nowym Sączu, doradca ds. ekonomicznych i prawnych Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP

\*\* Dr, adiunkt, Zakład Obsługi Ruchu Turystycznego, AWF w Krakowie

sów zawartych w tej ustawie gminy uzdrowiskowe musiały uzgadniać każdą inwestycję, każdy remont, prace budowlane itd. z ministrem zdrowia. Procedura uzgodnień trwała nieraz miesiącami, powodując zniechęcenie inwestorów i często rezygnację z zamierzeń inwestycyjnych. Ustawa Prawo geologiczne i górnicze obligowała gminy uzdrowiskowe do pokrycia 50% kosztu sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu górniczego przedsiębiorcy, który wydobywał kopaliny, a koncesji udzielał minister środowiska. Istotnym niedostatkim Ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie była nieaktualność większości jej przepisów oraz brak spójnego zespołu norm prawnych i instrumentów ekonomicznych, które skłoniłyby wspólnoty samorządowe w miejscowościach uzdrowiskowych do troski zarówno o potrzeby miejscowości, jak również o różnorodne potrzeby kuracjuszy.

Obowiązujące rozwiązania prawne stwarzały przeświadczenie, iż organizowanie i gospodarowanie uzdrowiskami stanowi problem dla całokształtu gospodarki gminy, bowiem istniejące ograniczenia w zakresie utrzymania i rozbudowy infrastruktury uzdrowiskowej, jak również koszty obsługi kuracjuszy nie są w odpowiedni sposób rekompensowane. Obowiązująca Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 roku o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym nie tylko nie stworzyła właściwych ram prawnych dla efektywnego administrowania miejscowością uzdrowiskową i zarządzania gospodarką uzdrowiskową, ale całkowicie pominęła problem funkcjonowania uzdrowiska, koncentrując się wyłącznie na lecznictwie uzdrowiskowym. Ustawa ta, uchwalona w warunkach monopolu państwowych jednostek organizacyjnych na eksploatację przemysłową złóż zasobów leczniczych uzdrowiskowych, ich przetwarzanie i obrót handlowy, nie zawierała rozwiązań prawnych dotyczących prowadzenia takiej działalności gospodarczej w warunkach wolnego rynku. Również ustawa ta nie zawierała regulacji zapewniających spójność systemu zakładów lecznictwa uzdrowiskowego z lecznictwem ogólnym. Dopiero w lipcu 2005 roku Sejm uchwalił nową Ustawę o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych. Oznacza to, iż od 1 stycznia 2006 roku po 15 latach prac nad tą ustawą udało się wprowadzić rozwiązania, dzięki którym:

- lecznictwo uzdrowiskowe stało się integralną częścią ochrony zdrowia, co oznacza, że kwestie uzdrowisk mają swoje umocowanie konstytucyjne,
- wyselekcjonowane zostały zadania gmin uzdrowiskowych, co skutkować będzie w pozyskiwaniu środków na ich realizację,
- stworzono miejscowościom nie mającym statusu uzdrowiskowego możliwość uzyskania tego statusu,
- gminy uzdrowiskowe uzyskały prawo do pobierania opłaty uzdrowiskowej, a nie – jak do tej pory – opłaty miejscowej,

- na realizację zadań związanych z funkcjonowaniem uzdrowiska i poczynając od 2006 roku budżet Państwa jest zobowiązany wypłacać gminom dotację w wysokości pobranej opłaty miejscowej.

Na pozór mogłoby się wydawać, iż funkcjonowanie gminy uzdrowiskowej nie odbiega zasadniczo od sytuacji większości samorządów w Polsce, które nie mają na swoim terenie uzdrowisk, a jej działalność można podporządkować rynkowemu prawu popytu i podaży. Można by sądzić, że to właśnie gminy uzdrowiskowe są podmiotami szczególnie uprzywilejowanymi, obdarzonymi przez naturę unikatowymi surowcami leczniczymi, niepowtarzalnym krajobrazem, czystym powietrzem i wysoką lesistością terenów, a będąc przysłowiowym oczkiem w głowie suwerena (Państwa) mają wszechstronne możliwości rozwoju. Nic bardziej mylnego – o ile z pierwszym stwierdzeniem, podkreślającym wspaniałe walory gmin uzdrowiskowych, należy się zgodzić, o tyle z drugim należy stanowczo polemizować. Aby lepiej zrozumieć odmienność ustrojową i funkcjonowanie gminy uzdrowiskowej niezbędne jest zdefiniowanie kluczowych pojęć.

Gmina uzdrowiskowa to gmina, której obszarowi lub jego części został nadany status uzdrowiska w trybie określonym w Ustawie o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych z dnia 28 lipca 2005 roku. Uzdrowisko to obszar, gdzie prowadzone jest lecznictwo uzdrowiskowe, wydzielony w celu wykorzystania i ochrony znajdujących się na jego terenie naturalnych surowców leczniczych, któremu został nadany status uzdrowiska. Z powyższych definicji wynika, że uzdrowisko jest ograniczonym obszarem terytorium gminy, prowadzącym specyficzną działalność, jaką jest lecznictwo uzdrowiskowe. W celu ochrony dóbr narodowych, jakimi są surowce lecznicze, w gminie uzdrowiskowej wydzielone zostają trzy strefy ochronne. Strefy ochronne to części obszaru uzdrowiska albo obszaru ochrony uzdrowiskowej, określone w statucie uzdrowiska, wydzielone w celu ochrony czynników leczniczych i naturalnych surowców leczniczych, walorów środowiska i urządzeń uzdrowiskowych. Tworzą je z reguły obszary biologicznie czynne w postaci lasów ochronnych, parków uzdrowiskowych, parków krajobrazowych, zieleni naturalnej.

Zgodnie z obowiązującą ustawą o uzdrowiskach strefa „A” obejmuje obszar, na którym są zlokalizowane lub planowane zakłady i urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego oraz inne obiekty służące lecznictwu uzdrowiskowemu albo obsłudze pacjenta lub turysty, w szczególności: pensjonaty, restauracje lub kawiarnie, a procentowy udział terenów zielonych wynosi nie mniej niż 75%. Strefa ta ma za zadanie chronić cenne surowce lecznicze i zapewnić optymalne warunki środowiskowe do prowadzenia leczenia. Dlatego obowiązują tu szczególne rygory gospodarowania m.in.:

- zakaz lokalizacji zakładów przemysłowych, które mogłyby destrukcyjnie wpłynąć na naturalne surowce lecznicze i walory krajobrazowe,
- zakaz lokalizacji budownictwa wielorodzinnego i jednorodzinnego (z wyjątkiem modernizacji obiektów istniejących, ale bez możliwości zwiększenia ich kubatury),
- zakaz uruchamiania pól biwakowych i campingowych, lokalizacji domków turystycznych i campingowych,
- zakaz prowadzenia targowisk, z wyjątkiem punktów sprzedaży pamiątek, wyrobów ludowych, produktów regionalnych lub towarów o podobnym charakterze, w formach i miejscach wyznaczonych przez gminę,
- zakaz trzymania zwierząt gospodarskich,
- zakaz prowadzenia działalności rolniczej,
- zakaz organizacji rajdów samochodowych,
- zakaz lokalizacji stacji paliw, punktów dystrybucji produktów naftowych, nawozów sztucznych, składowisk odpadów stałych i płynnych,
- zakaz lokalizacji parkingów w liczbie miejsc postojowych większej niż 10% miejsc sanatoryjnych w obiekcie,
- zakaz organizowania imprez masowych, zakłócających proces leczenia uzdrowiskowego itp.

Strefy „B” i „C” ochrony uzdrowiskowej nie są przeznaczone do prowadzenia leczenia uzdrowiskowego, lecz stanowią otulinę gwarantującą możliwość prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego w strefie „A” ochrony uzdrowiskowej. Tak więc mogą się pojawić w strefie „B” imprezy masowe, targowiska, a także mogą być zlokalizowane parkingi powyżej 10 miejsc (do 50), obiekty handlowe do 400 m<sup>2</sup> itp. Zgodnie z ustawą strefy te wyznaczone są dla obiektów mieszkaniowych, usługowych, turystycznych, rekreacyjnych, sportowych i komunalnych i innych nieszkodliwych dla środowiska naturalnego. Podział na strefy ochrony uzdrowiskowej jest niezbędny i zasadny, bowiem umożliwia prawidłowe funkcjonowanie uzdrowiska oraz solidną ochronę walorów naturalnych.

Należy stwierdzić, że uzdrowisko, jako część terytorialna gminy, stanowi o statusie gminy, o uznaniu za najważniejszą funkcji uzdrowiskowej, której większość istotnych spraw jest z konieczności podporządkowana. Dotyczy to np. planów zagospodarowania przestrzennego, planów rozwoju, ochrony środowiska, budownictwa, rozwoju działalności gospodarczej całej gminy, a nie tylko części, na której mieści się uzdrowisko. Przemysłem polskich uzdrowisk są sanatoria, szpitale uzdrowiskowe, domy wczasowe i pensjonaty, wykorzystujące do celów terapeutycznych lecznicze wody, gazy, peleoidy, leczniczy klimat i niepowtarzalny krajobraz. Ingerencja człowieka w te zasoby musi być więc ingerencją szczególną, poddaną wielu ograniczeniom. Gminy uzdrowiskowe podlegają daleko idącym ograniczeniom swojego rozwo-



ju, a ponadto nie dotyczy ich ustawowa swoboda prowadzenia działalności gospodarczej, gwarantowana wszystkim podmiotom gospodarczym. Należy podkreślić, że na obszarze uzdrowiska ustawowo wprowadza się określone ograniczenia lub nakłada obowiązki dla gmin i podmiotów gospodarczych, polegające między innymi na:

- ograniczeniu lub całkowitym zakazie prowadzenia określonej działalności gospodarczej,
- potrzebie uzgadniania lokalizacji obiektów budowlanych w uzdrowisku (uzgadnianie decyzji o warunkach zabudowy z Ministrem Zdrowia w przypadku braku aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego gminy oraz z Urzędem Górniczym),
- zakazie realizacji określonych inwestycji,
- wykonywaniu kosztownych opracowań związanych z wymogami prawa geologicznego i górniczego, strefami ochrony zieleni, ochroną środowiska naturalnego,
- ponoszeniu o 100% wyższych opłat z tytułu usuwania drzew i krzewów w uzdrowisku, co zazwyczaj czyni nieopłacalnymi inwestycje w zakresie budowy tras i wyciągów narciarskich.

Konsekwencją tych zakazów i obowiązków jest znaczne ograniczenie swobody mieszkańców gminy. Zachowanie funkcji leczniczych wymaga realizacji przez gminy uzdrowiskowe nieznanym gminie samorządowej zadań. Kluczowym aktem prawnym, z którego wynikają określone zasady funkcjonowania uzdrowisk, jest wspomniana wyżej Ustawa o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych z dnia 28 lipca 2005 roku. Ustawa ta nakłada na gminy trzy zadania, którymi są:

1. Ochrona warunków naturalnych uzdrowiska lub obszaru ochrony uzdrowiskowej oraz spełnienie wymagań w zakresie dopuszczalnych norm zanieczyszczeń powietrza, natężenia hałasu.
2. Tworzenie warunków do funkcjonowania zakładów i urządzeń lecznictwa uzdrowiskowego oraz rozwoju infrastruktury komunalnej w celu zaspokajania potrzeb osób przebywających w gminie w celu leczenia uzdrowiskowego.
3. Tworzenie i ulepszanie infrastruktury komunalnej, technicznej przeznaczonej dla uzdrowisk lub obszarów ochrony uzdrowiskowej, związanej z zaopatrzeniem w wodę oraz unieszkodliwianiem i odprowadzeniem ścieków, usuwaniem odpadów stałych, także związanej z zaopatrzeniem w energię elektryczną, gazową i w zakresie transportu zbiorowego itp.

Funkcjonowanie gminy uzdrowiskowej reguluje wiele dodatkowych aktów prawnych m.in. Prawo o ochronie przyrody, Prawo o ochronie środowiska, gruntów rolnych i leśnych, Prawo geologiczne i górnicze, Ustawa o pla-

nowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a także takie przepisy prawa miejscowego, jak: akty samorządów lokalnych, wojewody i statut uzdrowiska. Przykładowo miejscowość uzdrowiskowa musi zadbać o zapewnienie warunków rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego szczególnie w zakresie ochrony środowiska (zabezpieczenie stref ochronnych, uzdrowiskowych „A”, „B”, „C”, obszarów górniczych). Zadanie to wynika zarówno z przepisów Ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych z 2005 roku, jak też ze statutu uzdrowiska, który zostaje sporządzony przez władze gminy na podstawie tej ustawy. Utworzenie stref ochronnych stanowi także wytyczne do tworzenia prawa miejscowego w postaci planów zagospodarowania przestrzennego.

Kierując się zapisami ustawy o uzdrowiskach właściwy miejscowo samorząd w planach zagospodarowania przestrzennego nie może przeznaczyć w strefie „B” i „C” terenów pod budownictwo zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, aby nie osłabić terenów ścisłej kontroli ochrony uzdrowiskowej i nie doprowadzić do zakłócenia lub dyskomfortu leczenia. Wyjątkowe surowce naturalne, nierzadko lecznicze właściwości klimatu, wspaniałe warunki krajobrazowe są szczególnie narażone na zniszczenie i degradację przez niewłaściwe gospodarowanie, postęp techniczny i cywilizację. Gospodarowanie terenami zieleni (lasami, parkami) w gminie niemającej charakteru uzdrowiskowego zasadniczo różni się od tego, jakie jest właściwe dla gminy uzdrowiskowej. Kładzie się tam większy nacisk na funkcję ochronną lasów (ochrona różnorodności biologicznej, retencja, ochrona zwierząt) i ich uzdrowiskowe i turystyczne zagospodarowanie, a mniejszy na realizację funkcji gospodarczych. W gminie niemającej charakteru uzdrowiskowego lasy zazwyczaj w niewielkim stopniu pełnią funkcję ochronną, natomiast w większym – podporządkowane są funkcji gospodarczej.

Reasumując, posiadanie statusu uzdrowiska wiąże się nie tylko z występowaniem unikatowych surowców naturalnych, niepowtarzalnych walorów krajobrazowych, czystego powietrza oraz innych atrakcji turystycznych, takich jak wspaniała architektura zdrojowa, pijalnie, tężnie, ale równocześnie z realizacją długiej listy obowiązków i zadań, które gmina uzdrowiskowa musi spełnić, aby zagwarantować zewnętrzne warunki pobytu przyjezdnym gościom i kuracjuszom. Zapewnienie optymalnych warunków leczniczych kuracjuszom i turystom to powód, dla którego gminy uzdrowiskowe muszą w swoich budżetach przeznaczyć dodatkowe środki finansowe na działalność uzdrowiskową, nieznaną innym gminom. Działalność ta dotyczy:

- utrzymywania parków zdrojowych, ścieżek spacerowych, skwerów, zielców, deptaków, terenów rekreacyjnych, ukwieceń,

- utrzymywania urzędzeń lecznictwa uzdrowiskowego (piałnie, tężnie),
- utrzymywania orkiestr zdrojowych, zespołów muzycznych, domów kultury, sztuki, czytelni dla kuracjuszy itp.,
- realizacji inwestycji proekologicznych (oczyszczanie ścieków, wysypiska, kolektory, ogrzewanie gazem) spełniających podwyższone wymogi w zakresie zanieczyszczenia środowiska (normy uzdrowiskowe)<sup>1</sup>, które są najkosztowniejsze i najbardziej obciążają budżet,
- utrzymywania infrastruktury komunalnej (chodniki, drogi oświetlenie uliczne, komunikacja itp.).

Dodatkowo do kasy gminnej wpływa znacznie mniej środków niż to się dzieje w gminach nie mających statusu uzdrowiska, ze względu na np.:

- 1) niższe stawki opłaty eksploatacyjnej i opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska,
- 2) niższe stawki podatku od nieruchomości od obiektów prowadzących działalność uzdrowiskową (sanatoria, szpitale uzdrowiskowe, zakłady lecznictwa uzdrowiskowego). Ich duża koncentracja na terenach gmin uzdrowiskowych powoduje, że dochody z tego tytułu są jednym z podstawowych dochodów podatkowych gminy.

Analizując powyższe obowiązki można postawić pytanie: **Skąd gmina bierze środki na realizację tak wielu dodatkowych zadań?**

Do roku 2005 gmina uzdrowiskowa realizowała wszystkie zadania kosztem zadań wspólnoty samorządowej, finansując ze swojego budżetu utrzymanie infrastruktury zdrojowej i innych działań związanych z funkcjonowaniem uzdrowiska. Wejście w życie Ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych w dniu 28 lipca 2005 roku zmieniło nieco sytuację gmin uzdrowiskowych, które mogą teraz liczyć na wsparcie finansowe ze strony państwa w postaci:

- uzyskania zrekompensowanych utraconych przychodów z tytułu obniżenia stawek podatku od nieruchomości od obiektów prowadzących działalność leczniczą,
- możliwości pobierania opłaty uzdrowiskowej z przeznaczeniem na realizację zadań uzdrowiskowych,
- uzyskania dotacji z budżetu państwa na realizację specyficznych zadań uzdrowiskowych nie występujących w innych gminach „w wysokości równej wpływom z tytułu opłaty uzdrowiskowej pobranej w uzdrowisku w roku poprzedzającym rok bazowy”.

<sup>1</sup> Szerzej: T. Wołowicz (2005) *Bariery finansowe i legislacyjne rozwoju polskich gmin uzdrowiskowych w perspektywie integracji z Unią Europejską*, Roczniki Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, vol. XXXIII, s. 165–191.

Należy podkreślić, że jest to znaczące wsparcie ze strony państwa, które jednak na pewno nie rekompensuje wszystkich nakładów, jakie gmina musi ponieść na spełnienie bardzo uciążliwych wymogów związanych z funkcjonowaniem uzdrowiska.

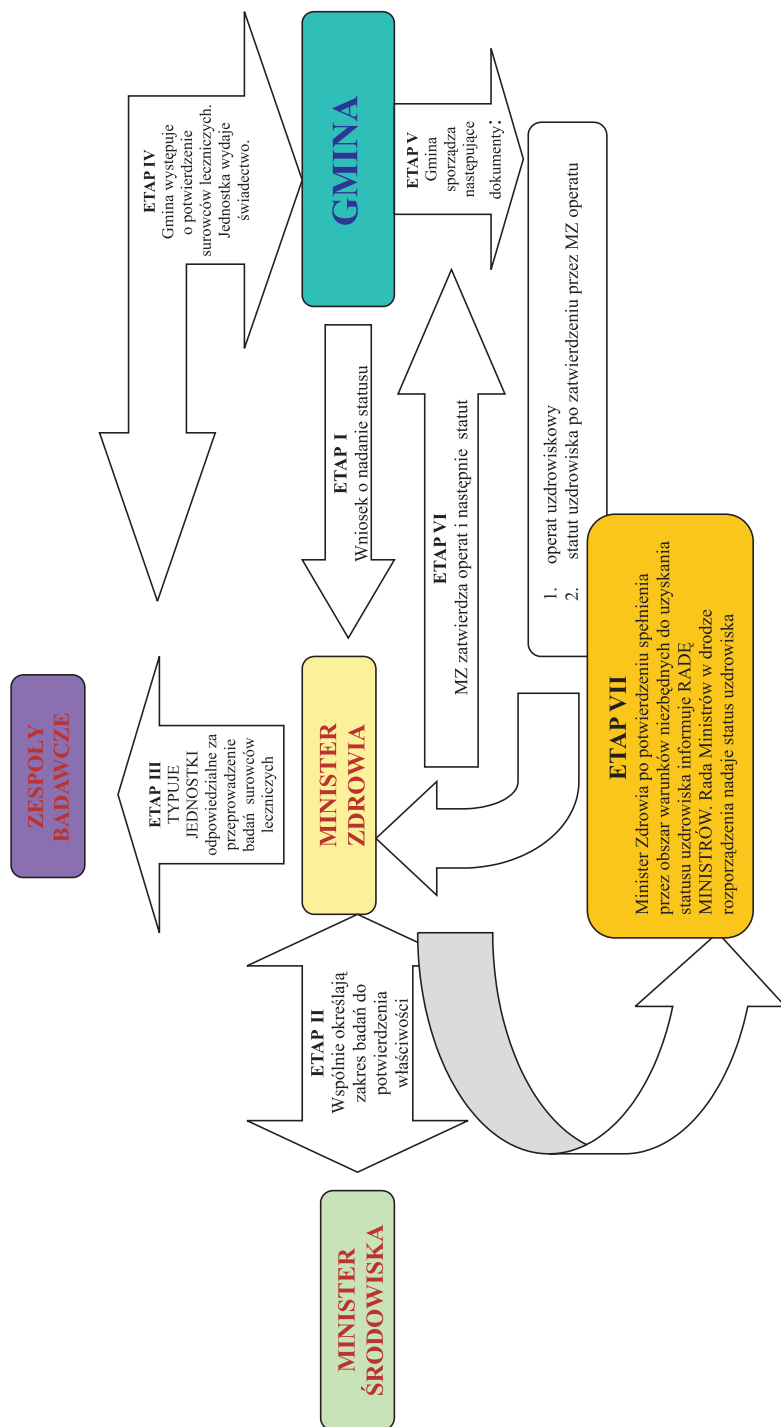
## **2. Droga legislacyjno-administracyjna do momentu uzyskania statusu uzdrowiska lub obszaru ochrony uzdrowiskowej przez gminę**

Zgodnie z obowiązującą Ustawą z dnia 28 lipca 2005 roku o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych (art. 34) status uzdrowiska może być nadany obszarowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

1. Posiada złoża naturalnych surowców leczniczych o potwierdzonych właściwościach leczniczych.
2. Posiada klimat o właściwościach leczniczych.
3. Na jego obszarze znajdują się zakłady lecznictwa uzdrowiskowego i urzędzenia lecznictwa uzdrowiskowego, przygotowane do prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego.
4. Spełnia określone w przepisach o ochronie środowiska wymagania w stosunku do środowiska.
5. Posiada infrastrukturę techniczną w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, energetycznej, w zakresie transportu zbiorowego, a także prowadzi gospodarkę odpadami.

Gmina, która zabiega o uzyskanie statusu uzdrowiska lub obszaru ochrony uzdrowiskowej musi przejść przez kilka etapów uzgodnień administracyjnych, co przedstawiono za pomocą poniższego schematu.

Kluczowym zadaniem gminy w początkowej fazie uzgodnień administracyjnych jest uzyskanie potwierdzenia właściwości naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu. Weryfikacja właściwości zasobów naturalnych prowadzona jest przez specjalne jednostki badawcze, wytypowane wcześniej przez Ministra Zdrowia. Zakres i rodzaj badań opiera się na wyznacznikach podjętych w drodze uzgodnień Ministra Zdrowia i Ministra Środowiska. Potwierdzenie właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i klimatu odbywa się na podstawie udokumentowanych badań potwierdzających te właściwości oraz wykluczających negatywne oddziaływanie na organizm ludzki. Po przeprowadzeniu badań jednostka uprawniona wydaje nieodpłatnie gminie świadectwo dokumentujące potwierdzenie właściwości zasobów naturalnych.



**Ryc. 1.** Przebieg procedur administracyjnych w staraniach o uzyskanie statusu uzdrowiska lub obszaru ochrony uzdrowiskowej<sup>2</sup>

<sup>2</sup> Opracowanie własne na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych Dz.U. z 2005 nr 167, poz. 1399

Kolejną procedurą jest sporządzenie operatu uzdrowiskowego. Operat uzdrowiskowy jest obszernym dokumentem szczegółowo diagnozującym i nakreślającym przyszłe funkcjonowanie uzdrowiska. Pierwsza opisowa część operatu zawiera nie tylko podstawowe informacje typu: nazwa gminy, określenie obszaru uzdrowiskowego, zakładów leczniczych itp., ale przede wszystkim:

- szczegółowo określa zagospodarowanie przestrzenne obszaru z uwzględnieniem stref ochronnych A, B, C,
- zawiera pełną dokumentację związaną z potwierdzeniem właściwości naturalnych surowców leczniczych i klimatu, informację na temat zakładów leczniczych i urządzeń niezbędnych do prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego, kierunków leczniczych, terenów górniczych i kopalni,
- diagnozuje infrastrukturę techniczną, transportową, komunalną i stan czystości gminy (czystość powietrza, wód, natężenie hałasu itp.).

Druga część graficzna operatu obejmuje mapy obszaru, któremu ma zostać nadany status uzdrowiska albo status obszaru ochrony uzdrowiskowej, z zaznaczeniem planowanych stref ochronnych oraz graficznym przedstawieniem informacji z zakresu:

- zagospodarowania przestrzennego,
- stref ochronnych,
- zakładów lecznictwa uzdrowiskowego i urządzeń leczniczych,
- obszarów i terenów górniczych,
- ujęć wodnych, sieci wodno-kanalizacyjnej.

Część graficzna zostaje sporządzona w skali nie mniejszej niż 1:10 000 dla projektowanej strefy ochronnej „A” oraz 1:25 000 dla strefy ochronnej „B” i „C”. Po zatwierdzeniu operatu uzdrowiskowego przez Ministra Zdrowia gmina przystępuje do opracowywania statutu uzdrowiska.

Statut jest dokumentem szczegółowo definiującym rozmieszczenie stref ochronnych uzdrowiska, które warunkują jego prawidłowe funkcjonowanie. Zatwierdzenie statutu uzdrowiska przez ministra zdrowia jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że gmina zabiegająca o uzyskanie statusu uzdrowiska spełnia wszystkie wymogi i warunki techniczne niezbędne do prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego. Następnie minister zdrowia występuje do Rady Ministrów z wnioskiem o nadanie danemu obszarowi statusu uzdrowiska. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia nadaje danemu obszarowi status uzdrowiska albo obszaru ochrony uzdrowiskowej, określając nazwę uzdrowiska, granicę obszaru uzdrowiska, a także kierunki lecznicze danego uzdrowiska.

Po uzyskaniu statusu uzdrowiska lub statusu obszaru ochrony uzdrowiskowej, gmina jest obowiązana do sporządzenia i uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w terminie do 2 lat od dnia uzyskania statusu.

### 3. Podsumowanie

Przedstawiona procedura jest skomplikowana, kosztowna i bardzo czasochłonna. Z drugiej strony warto inwestować w obszary uzdrowiskowe i nowe produkty z zakresu turystyki zdrowotnej i uzdrowiskowej. Polska ma ogromne zasoby lecznicze, relatywnie niższe ceny usług leczniczych i wysokiej klasy kadrę medyczną, zatrudnioną w przedsiębiorstwach uzdrowiskowych, co pozwala kreować lecznictwo uzdrowiskowe jako markowy produkt turystyczny. Poza tym trendy demograficzne wskazują, iż rośnie liczba osób starszych, a to oznacza, iż w niedługim czasie wzrośnie popyt na szeroko rozumianą ochronę zdrowia, a tym samym – na wyjazdy w celach leczniczych do uzdrowisk. Rozwój uzdrowisk wymaga jednak stabilnej i klarownej polityki turystycznej państwa w tym zakresie, realizowanej w ramach zarówno projektów prywatyzacyjnych polskich uzdrowisk, jak i stworzenia specjalnego systemu prawnego i finansowego stymulującego rozwój lecznictwa uzdrowiskowego i ułatwiającego reaktywację nowych obszarów uzdrowiskowych. Aby polskie uzdrowiska stały się stymulatorem rozwoju lokalnego i regionalnego oraz tworzyły nowe miejsc pracy konieczne są następujące warunki:

- a) w uzdrowiskach muszą być realizowane różnorodne projekty inwestycyjne z zakresu infrastruktury ekologicznej, komunalnej i uzdrowiskowej, rekreacyjnej i sportowej, stanowiące podstawę do budowania rynkowej pozycji konkurencyjnej oraz zachęcające inwestorów do lokowania w gminach uzdrowiskowych inwestycji z zakresu turystyki i lecznictwa uzdrowiskowego,
- b) nakłady na lecznictwo uzdrowiskowe muszą być ustabilizowane na poziomie np. 2% budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia, aby powstrzymać dekapitalizację majątku uzdrowiskowego,
- c) podmioty gospodarcze, prowadzące działalność w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego, muszą mieć zagwarantowane równorzędne z innymi zasady funkcjonowania, szczególnie w zakresie opodatkowania podatkiem VAT,
- d) tworząc krajowy system komunikacyjny, w projektach sieci drogowej, kolejowej i lotniczej należy uwzględnić dojazd do miejscowości uzdrowiskowych; obecny system całkowicie pomija istnienie miejscowości uzdrowiskowych na mapie komunikacyjnej kraju,
- e) lecznictwo uzdrowiskowe musi znaleźć miejsce zarówno w systemie ochrony zdrowia, jak i w systemie promocji turystyki (markowy produkt turystyczny),
- f) w systemie podatkowym państwa należy uwzględnić fakt, iż podmioty gospodarcze prowadzące działalność w górskich miejscowościach uzdrowiskowych ponoszą większe koszty funkcjonowania (np. ogrzewanie) oraz nakłady na infrastrukturę (drogi, mosty, odśnieżanie itp.).

Wydaje się, iż najlepszym rozwiązaniem byłoby przeznaczenie środków uzyskanych z prywatyzacji państwowych spółek uzdrowiskowych na inwestycje w infrastrukturę uzdrowiskową, turystyczną i rekreacyjno-sportową, a środków pozyskanych od inwestora na podwyższenie standardu obiektów spółek uzdrowiskowych. Gdyby środki uzyskane z prywatyzacji zostały przeznaczone na rozwój infrastruktury uzdrowiskowej, to polskie uzdrowiska stałyby się bardziej konkurencyjne, a prowadzone na ich terenie inwestycje tworzyłyby nowe miejsca pracy. W konsekwencji taka polityka powinna generować nowe miejsca pracy zarówno w czasie trwania inwestycji, jak i po jej zakończeniu (obsługa). Docelowo dawałoby to szansę zbudowania w polskich uzdrowiskach infrastruktury zwiększającej ofertę uzdrowiskowo-turystyczną, co ma podstawowe znaczenie w pozyskiwaniu kuracjuszy i turystów zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Budując infrastrukturę uzdrowiskową, turystyczną i sportową tworzymy uzdrowiska wielofunkcyjne o wysokim standardzie, zdolne konkurować z ofertą zagraniczną, jak i mogące być dobrym produktem eksportowym na dynamicznie rozwijającym się europejskim rynku turystycznym. Środki z prywatyzacji, przeznaczone na rozwój infrastruktury, powinny być wsparte środkami rządowymi i pomocowymi, a także środkami z kontraktów wojewódzkich. Przeznaczenie i sposób wykorzystania tych środków powinny być precyzyjnie zdefiniowane.

## Abstract

### **Law and administrative possibilities of function of the Polish health resort and the ways of the spa perishes reactivation**

The main aim of this article is a presentation of a project on the reactivation of the health resort, taking into consideration of legal and administrative possibilities and exerting of coverage economically and social venture of this process. First part of the article has been preceded by analysis of structural dissimilarity and specificity of functioning of community, based on obligatory legislation. Legal analysis has apprehension of mechanism of the functioning of the health resort that is very important from the point of view of reactivation process.

**Keywords:** health resort, law, legal and administrative possibilities, act



## KOMUNIKATY

# TURYSTYKA I REKREACJA W BADANIACH NAUKOWYCH WYDZIAŁU NAUK GEOGRAFICZNYCH I GEOLOGICZNYCH UAM

*Alina Zajadacz\*, Ewa Klebba\**

**Zarys treści:** W artykule przedstawiono w zarysie badania nad turystyką i rekreacją, które od połowy lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku były prowadzone na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Omówiono w nim również dorobek naukowy pracowników Wydziału z zakresu geografii turystyki, w tym tematykę prac doktorskich. Nakreślono także współczesne problemy badawcze. Dopełnieniem artykułu jest załącznik zawierający wykaz wybranych publikacji pracowników WNGiG, które dotyczą geograficznych zagadnień turystyki i wypoczynku.

**Słowa kluczowe:** turystyka, rekreacja, badania z zakresu turystyki i rekreacji, geografia turystyki

## 1. Wprowadzenie

Przestrzenne aspekty turystyki i rekreacji od pięćdziesięciu lat stanowią przedmiot badań podejmowanych na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. O zainteresowaniu geografów problematyką turystyki i wypoczynku zdecydowała niewątpliwie specyfika tych zjawisk – związanych z przemieszczaniem się człowieka w przestrzeni geograficznej, wykorzystaniem walorów środowiska geograficznego oraz uwarunkowanych czynnikami społeczno-ekonomicznymi. Ponadto szeroki, syntetyczny charakter pola badawczego geografii, plasujący tę gałąź wiedzy na pograniczu nauk przyrodniczych (geografia fizyczna – badanie środowiska przyrodniczego), humanistycznych i ekonomicznych (geografia społeczno-ekonomiczna – problemy bytowania i gospodarowania społeczeństw ludzkich). Badania z zakresu geografii turystyki były i są prowadzone zarówno

---

\* Dr, Centrum Turystyki i Rekreacji, Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

no w Instytucie Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego, jak i w Instytucie Geografii Społeczno-Ekonomicznej. Ponadto w 2000 r. na Wydziale utworzono Centrum Turystyki i Rekreacji, którego kierownikiem od momentu powstania jest Profesor Zygmunt Młynarczyk.

Zainteresowanie problematyką turystyki i rekreacji na WNGiG sięga połowy lat sześćdziesiątych XX w. Początkowo koncentrowało się ono głównie wokół oceny przydatności środowiska przyrodniczego na potrzeby turystyki i wypoczynku (analizy zasobów turystycznych, użyteczności środowiska przyrodniczego dla różnych typów zagospodarowania). Prekursorem badań nad turystyką i rekreacją w nurcie badań fizycznogeograficznych był Profesor Tadeusz Bartkowski, który w połowie lat sześćdziesiątych minionego wieku problemy turystyki i rekreacji ujmował wśród zagadnień związanych z możliwościami praktycznego wykorzystania badań fizycznogeograficznych. Syntetycznym podsumowaniem prac poświęconych ocenom środowiska geograficznego stał się podręcznik *Zastosowania geografii fizycznej* [Bartkowski 1974], w którym podkreślono, iż podstawowym zastosowaniem geografii fizycznej powinno być dokonywanie ocen środowiska geograficznego na potrzeby różnorodnej działalności gospodarczej człowieka. Zdefiniowanie kluczowych dla tej problematyki pojęć (takich jak: ocena, pole podstawowe oceny, kryteria oceny itp.) doprowadziło w do sformułowania spójnej teorii i metodyki oceny środowiska geograficznego [Bartkowski 1977].

Natomiast w nurcie badań społeczno-ekonomicznych geografia turystyki była od lat osiemdziesiątych XX w. przedmiotem zainteresowania przede wszystkim Profesora Eugeniusza Bidermana. Do poruszanych przez tego autora zagadnień należała m.in. regionalizacja turystyczna. Pojęcie i zasady wydzielenia regionu turystyczno-usługowego rozpatrywał on na tle teorii regionu ekonomicznego [Biderman 1982a]. Wiele opracowań poświęcił także czynnikom przestrzennym zagospodarowania turystycznego, jego strukturze i wykorzystaniu [Biderman 1980a, 1980b, 1981, 1982b, 1984].

Przedstawiony w tym artykule dorobek pracowników Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM w zakresie badań nad turystyką i rekreacją wykazuje, iż wykształcenie geograficzne, łączące wiedzę przyrodniczą ze społeczno-ekonomiczną, predysponuje szczególnie geografów do pełnienia roli koordynatorów kompleksowych i systemowych prac oraz badań z zakresu turystyki. Specyfika zjawiska turystyki jako przedmiotu badania inter- i multidyscyplinarnego powoduje, iż rola ta jest bardzo istotna. Umiejętność przeprowadzania syntezy danych i ocen cząstkowych dotyczących złożonego spektrum uwarunkowań i konsekwencji rozwoju turystyki jest podstawą tworzenia optymalnych, a zarazem uwzględniających wymogi zrównoważonego rozwoju planów inwestycji turystycznych oraz strategii rozwoju turystyki w różnych skalach przestrzennych.

## **2. Działalność naukowa pracowników WNGiG UAM z zakresu geografii turystyki**

### **Zainteresowania badawcze przedstawicieli geografii fizycznej**

Geografia turystyczna stała się istotnym przedmiotem badań T. Bartkowskiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. W tym okresie powstał wydany w dwóch częściach skrypt dla studentów turystyki oraz geografii *Wypisy do geografii turystycznej* [Bartkowski 1977, 1980]. Podręcznik ten stanowi uporządkowany tematycznie zbiór artykułów wielu autorów. Została w nim przedstawiona dyskusja pojęć z zakresu geografii turystycznej, w tym relacje między takimi terminami, jak: rekreacja, turystyka, wypoczynek oraz turystyka. Omówiono definicję, zakres, strukturę oraz miejsce geografii turystycznej wśród innych nauk geograficznych. W opracowaniu tym wiele uwagi poświęcono pojęciu środowiska i jego znaczeniu dla rekreacji. Ponadto zdefiniowano pojęcie atrakcyjności turystycznej, przedstawiono metody jej oceny zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i na wybranych przykładach z uwzględnieniem zjawiska sezonowości. Przedstawione zostały także metody oceny pojemności i chłonności rekreacyjnej. Oddzielną grupę tematyczną stanowiły teksty dotyczące miast, ich funkcji turystycznych jako przedmiotu badań geografii turystycznej, ze szczególnym uwzględnieniem układu przestrzennego tych funkcji. Podręcznik ten zawiera także wytyczne dotyczące zagospodarowania turystycznego, prezentuje zasady wprowadzania infrastruktury turystycznej w zależności od typu krajobrazu i walorów turystycznych oraz natężenia ruchu turystycznego (rejony punktowe, pasmowe, terytorialne). Ostatnia część poświęcona jest zagadnieniom ochrony przyrody i krajobrazu, jej znaczeniu dla kształtowania przestrzeni o funkcjach rekreacyjnych.

W latach osiemdziesiątych XX w. w pracach T. Bartkowskiego stało się widoczne przekonanie o konieczności ujmowania otaczającej człowieka przyrody w sposób nie tylko holistyczny, ale i interdyscyplinarny. Podejście to ma istotne znaczenie w badaniach tak złożonego przedmiotu, jakim jest turystyka. Odzwierciedleniem tych poglądów jest opracowanie o interdyscyplinarnym charakterze pt. *Kształtowanie i ochrona środowiska człowieka* [Bartkowski 1991], w którym oddzielne rozdziały poświęcono problematyce turystyki i rekreacji. Dokonano w nim syntezy poglądów na temat definicji rekreacji, kształtowania infrastruktury obsługi rekreacji w mieście i strefie podmiejskiej (rekreacja po pracy i sobotnio-niedzielna) oraz relacji: turystyka a środowisko, turystyka a problem ochrony krajobrazu.

Na poszukiwaniu metod oceny środowiska geograficznego dla celów turystyki koncentrowały się także zainteresowania naukowe Profesora Andrzeja

Marsza [1965a, 1965b, 1968, 1970], który w pracach z lat siedemdziesiątych XX w. podjął próbę udoskonalenia technik obliczania chłonności i pojemności rekreacyjnej. W opracowaniu pt. *Metoda obliczania pojemności rekreacyjnej ośrodków wypoczynkowych na niżu* [Marsz 1972] przedstawiono procesy degradacji środowiska zachodzące w efekcie rekreacyjnego użytkowania terenu. Podjęto także próbę identyfikacji elementów środowiska geograficznego, które wpływają na określenie naturalnej pojemności rekreacyjnej obszaru i ustalenia modelu ich zależności. W analizach uwzględniono związek między zagospodarowaniem turystycznym a pojemnością rekreacyjną terenu. W części aplikacyjnej pracy przedstawiono przykład obliczania pojemności rekreacyjnej planowanego ośrodka turystycznego z uwzględnieniem takich cech jego otoczenia, jak: odporność runa na deptanie, nachylenie terenu oraz właściwości mechaniczne gruntu.

Kontynuację badań z zakresu metodyki ocen środowiska przyrodniczego na potrzeby rozwoju różnych funkcji gospodarczych (w tym turystyki i wypoczynku) stanowią prace Profesor Daniela Sołowiej. Autorka ta w nurcie badań geografii fizycznej kompleksowej poruszała problematykę geografii turystyki, a także geoekologii turystyki i wypoczynku. Wiele uwagi poświęciła teorii terytorialnych systemów rekreacyjnych oraz identyfikacji konfliktów: człowiek – środowisko przyrodnicze.

W podręczniku dla studentów kierunku geografia pt. *Podstawy metodyki oceny środowiska przyrodniczego człowieka* [Sołowiej 1986, 1992a] omówiono m.in. metody oceny przydatności rekreacyjnej środowiska naturalnego, z uwzględnieniem różnych skal opracowania. W skrypcie tym oraz w innych pracach z lat osiemdziesiątych XX w. [Sołowiej 1980, 1981] analizie poddano także cechy przyrodnicze, które mogą stanowić bariery dla rozwoju funkcji rekreacyjnej. Za cenny wkład tych publikacji w rozwój metod oceny naturalnego potencjału rekreacyjnego należy uznać podkreślanie konieczności uwzględniania w tym procesie danych o jakości (stanie) środowiska przyrodniczego. Natomiast w metodyce obliczania chłonności rekreacyjnej zwrócono uwagę na różny stopień agresywności form wypoczynku, który – obok odporności środowiska na degradację – determinuje wartość tego wskaźnika.

Jednym z głównych celów pracy habilitacyjnej pt. *Weryfikacja ocen integralnych atrakcyjności środowiska przyrodniczego człowieka w wybranych systemach rekreacyjnych* [Sołowiej 1992b] było ukazanie konieczności „humanizacji” nastawienia badawczego. Jako przykład takiego podejścia podano uwzględnianie różnorodności potrzeb człowieka i znaczenie, jakie niesie ze sobą ich znajomość dla planowania przestrzennego, w tym także na potrzeby rekreacji. Z uwagi na fakt, iż „ocena środowiska przyrodniczego dla rekreacji jest bardzo złożona i wieloaspektowa” [op. cit.] wprowadzono pojęcie oceny integralnej. Głównym problemem badawczym rozprawy była „konfrontacja, a przez to także wery-

fikacja oceny integralnej – między innymi z: nowymi danymi dotyczącymi np. stopnia degradacji środowiska przyrodniczego, percepcją miejsc dla rekreacji przez osoby planujące wypoczynek, jak i osoby wypoczywające, z potrzebami rekreacyjnymi itd.” [op. cit.]. Praca ujawnia krytyczne podejście badaczki do metodyki oceny atrakcyjności środowiska przyrodniczego dla rekreacji, zawiera także uzasadnienie większej rangi metody ograniczeń (barier), traktowanej jako metoda konkurencyjna w stosunku do metody oceny atrakcyjności, a także wykazanie zasadności kartowania sozologicznego jako podstawy weryfikacji tej oceny. Do metodycznego novum należy fakt, iż „zaproponowany sposób rozwiązywania problemu jest efektem analizy poglądów na problemy rekreacji zarówno badacza (teoretyka), jak i centralnego obiektu każdego systemu rekreacyjnego, którym może być stały mieszkaniowiec systemu planujący wypoczynek, jak i rekreant właściwy” [op. cit.].

Humanizacja nastawienia badawczego widoczna jest w wielu opracowaniach D. Sołowiej z lat dziewięćdziesiątych XX w. To podejście ujawnia się w pracach prezentujących m.in. typologię zajęć rekreacyjnych w cyklu urlopowym [Sołowiej 1992b], przyczyny braku komfortu wypoczynku [Sołowiej 1993], wykorzystanie przestrzeni rekreacyjnej [Sołowiej, Brzóska, Krawczyk 1995] czy tworzenie modeli zagospodarowania turystycznego z zastosowaniem zasady strefowania [Sołowiej 1996]. Oddzielny problem badawczy stanowiło poszukiwanie metod symulacji zagospodarowania rekreacyjnego z uwzględnieniem chłonności rekreacyjnej oraz kierunków rozpraszania się rekreantów [Sołowiej, Brzóska, Krawczyk 1996].

W latach 1993–1997 D. Sołowiej realizowała projekt badawczy dotyczący wykorzystania czasu wolnego oraz przyczyn dyskomfortu wypoczynku Wielkopolan. Badania ankietowe przeprowadzono w ponad 50 miastach. Opracowano modele wykorzystania czasu wolnego, przeprowadzono delimitację obszarów atrakcyjnych dla rekreacji, a w konsekwencji – wydzielono na terenie Wielkopolski systemy i kompleksy turystyczno-rekreacyjne. Podsumowaniem tych badań miała być przygotowywana do druku publikacja pt. *Systemy rekreacyjne Wielkopolski na tle wykorzystania gospodarczego regionu* [Bródka, Macias, Zajadacz 2005].

Kolejne projekty badawcze D. Sołowiej to prace pod kierunkiem B. Gruchmana i J. Paryska, w których przedmiotem zainteresowania były możliwości rozwoju turystyki w byłym województwie gorzowskim (1994–1997) oraz kierowanie grupą syntezy w interdyscyplinarnym polsko-niemieckim projekcie WWF (World Wild Found for Nature) *Zielona Wstęga Odra – Nysa. Koncepcja aktywnej ochrony przyrody*. Efektem ostatnich badań było obszerne opracowanie wraz z zestawem map tematycznych [Sołowiej, Błoszyk 1999]. Jeden z rozdziałów tej pracy został poświęcony *Koncepcji rozwoju turystyki proekologicznej – nieagresywnej wobec środowiska przyrodniczego* (Pietrzak, Sołowiej 1999).

D. Sołowiej od 1999 r. do przedwczesnej śmierci kierowała Zakładem Przyrodniczych Podstaw Planowania Przestrzennego i Turystyki w Instytucie Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego UAM. Pod Jej kierunkiem realizowano cztery przewody doktorskie poruszające problematykę turystyczną [A. Zajadacz, S. Bródka, B. Bożętka, I. Miedzińska].

Nastawienie humanistyczne w badaniach nad potencjałem turystycznym miejscowości i regionów oraz w poszukiwaniach metodycznych dotyczących procesu oceny przestrzeni turystycznej pod kątem potrzeb różnych typów turystów ujawnia się również w pracach A. Zajadacz. Przedmiotem prowadzonych badań był tu przede wszystkim potencjał turystyczny miast, jego struktura i możliwości wymiernego rangowania, a także preferencje turystyczne oraz źródła dyskomfortu wypoczynku [Zajadacz 2004]. W dalszych badaniach nad przestrzennymi aspektami czasu wolnego poruszono m.in. problemy potrzeb i preferencji turystycznych, w tym także potrzeb specjalnych (wynikających z niepełnosprawności).

Zainteresowania naukowe S. Bródki skupiają się natomiast na teorii i metodologii geografii turystyki i rekreacji, a szczególnie na opracowaniu modelu kompleksowych badań nad przestrzenią rekreacyjną – jej strukturą, jakością i funkcją. W wielu publikacjach poruszano problematykę postrzegania oraz wartościowania obszarów i obiektów turystyczno-rekreacyjnych, a także dokonywano oceny ich znaczenia dla kształtowania warunków życia i wypoczynku. Przedmiotem badań czyniono także analizę zmian zachodzących w miastach o funkcjach turystycznych w okresie transformacji ustrojowych w Polsce [Bródka 2004].

Zainteresowania badawcze I. Potockiej koncentrują się na koncepcji przestrzeni w geografii turystyki, a w szczególności na czynnikach warunkujących zróżnicowanie przestrzeni turystycznej na obszarach pojeziernych, z uwzględnieniem wpływu dużych miast na jej strukturę, czyli na teorii regionów metropolitalnych i peryferyjnych. Istotne miejsce w podejmowanych badaniach zajmuje metodologia oceny atrakcyjności turystycznej obszaru dla osób podejmujących różne rodzaje aktywności turystycznej. Przedmiotem badań jest także ocena wpływu warunków pogodowych na wielkość i formy ruchu turystycznego.

### **Zainteresowania badawcze przedstawicieli geografii społeczno-ekonomicznej**

W geografii społeczno-ekonomicznej istotne znaczenie dla tematyki związanej z geografiami turystyki mają prace E. Bidermana. Prace te poruszają problematykę zagospodarowania turystycznego Wielkopolski [Biderman 1980a, 1981, 1982b, 1984]. Autor ten przeprowadzał szczegółowe analizy dotyczące struktury przestrzennej i funkcjonowania podmiejskich

obszarów rekreacyjnych [Biderman 1980b, 1981], a także teoretycznych podstaw zasad wydzielenia regionu turystyczno-usługowego [Biderman 1982a].

Zbliżoną problematykę, szczególnie w odniesieniu do ocen zagospodarowania turystycznego i ruchu turystycznego oraz ocen świadomości turystów i mieszkańców miejscowości turystycznych prezentują prace T. Kaczmarka i U. Kaczmarek [T. Kaczmarek 1989, 1990; T. Kaczmarek, W. Budner 1986; T. Kaczmarek, U. Kaczmarek 1991; T. Kaczmarek, U. Kaczmarek, K. Wiśniewska 1992]; analizom poddawana jest także rola turystyki w strukturze gospodarczej obszarów wiejskich [T. Kaczmarek, U. Kaczmarek 2002].

W badaniach D. Matuszewskiej [Matuszewska 2000a, 2000b, 2000c, 2002, 2003, 2004] rozpatrywane są społeczne i ekonomiczne uwarunkowania rozwoju turystyki na obszarach przyrodniczo cennych, prawnie chronionych. Oddzielne problemy badawcze to turystyka w gospodarce przestrzennej jednostek lokalnych (ocena warunków wyjściowych oraz elementów zagospodarowania turystycznego oraz ich zmian ilościowych i jakościowych), ponadto turystyka i rekreacja w przestrzeni miejskiej (społeczne i ekonomiczne uwarunkowania funkcjonowania miejskich przestrzeni turystycznych i ich społeczna percepcja).

### 3. Prace doktorskie

W okresie 2001–2008 na WNGiG obroniono osiem prac doktorskich poruszających problematykę geografii turystyki.

Dysertacja A. Zajadacz [2001] pt. *Potencjał turystyczny wybranych miast Sudetów Zachodnich* (prom. D. Sołowiej, L. Kozacki; rec. A. Krzymowska-Kostrowicka, A. Rapacz) stanowiła próbę opracowania metody umożliwiającej wymierne rangowanie potencjałów turystycznych miast z uwzględnieniem zarówno ich cech ilościowych, jak i jakościowych. Na „poligon” badawczy wybrano sześć miast o funkcji turystycznej, położonych w Sudetach Zachodnich. Dążono do określenia ich potencjału turystycznego oraz wykazania w sposób wymierny pozycji każdego miasta na tle pozostałych ze względu na predyspozycje do rozwoju różnych form turystyki. Praca miała aspekt metodyczny (adaptacja do warunków polskich metody C. Bellinger i jej modyfikacja poprzez wprowadzenie oceny integralnej potencjału turystycznego), poznawczy (rozpoznanie m.in. struktury potencjałów turystycznych, ich słabych i mocnych stron, struktury i dynamiki ruchu turystycznego badanych miast), a także praktyczny (opracowana metoda jest skutecznym narzędziem sporządzania strategii rozwoju turystyki w małych i średnich miastach).

W pracy D. Matuszewskiej [2002] *Funkcje turystyczne i konflikty w wybranych parkach narodowych Polski północno-zachodniej* (prom. E. Biderman; rec. W. Maik, L. Kozacki) celem był opis oraz wyjaśnienie, w jaki sposób w specyficznych systemach rekreacyjnych, jakie tworzą wybrane parki narodowe Polski Północno-Zachodniej powstają, przebiegają i mogą być rozwiązywane sytuacje konfliktowe przy szczególnym uwzględnieniu społecznych aspektów kształtowania oraz następstw rozwoju funkcji turystycznych na tego typu obszarach. W rozprawie doktorskiej zostały rozwiązane następujące problemy badawcze: (1) identyfikacja czynników determinujących atrakcyjność parków narodowych oraz ich otoczenia jako miejsc wypoczynku, (2) określenie stopnia rozwoju funkcji turystycznych w granicach parku oraz w ich otoczeniu, (3) identyfikacja przedmiotu konfliktów w zakresie turystycznego użytkowania parków narodowych oraz określenie zachowań człowieka jako podmiotu określonych kategorii konfliktów, (4) określenie roli relacji przestrzennych w generowaniu konfliktów oraz (5) ocena dotychczasowych programów przeciwdziałania sytuacjom konfliktowym i wskazanie kierunków rozwoju funkcji turystycznych parków narodowych i ich otoczenia w przyszłości. Analizą objęto Woliński, Słowiński i Wielkopolski Park Narodowy (dane za lata 1989–1999). W pracy przyjęto także cel praktyczny, polegający na wskazaniu potencjalnych kierunków ograniczania lub likwidacji zidentyfikowanych sytuacji konfliktowych oraz na sformułowaniu perspektywicznych założeń na potrzeby planowania rozwoju turystyki w badanych parkach narodowych i ich otoczeniu. Wyniki badań mogą zostać wykorzystane w procesie formułowania założeń planistycznych lub weryfikacji obowiązujących planów ochrony parków narodowych.

S. Bródka [2002] w pracy doktorskiej pt. *Zmiany przestrzeni rekreacyjnej wybranych miast województwa wielkopolskiego w latach 1975–1997* (prom. D. Sołowiej, L. Kozacki; rec. A. Krzymowska-Kostrowicka, M. Pietrzak) przedstawiła wyniki kompleksowych badań nad przestrzenią rekreacyjną miasta, jej strukturą i funkcją. Poruszyła również zagadnienia, w jaki sposób mieszkańcy miast i turyści postrzegają i wartościują obszary oraz obiekty rekreacyjne, a także jakie znaczenie mają one dla kształtowania właściwych warunków wypoczynku w mieście.

W pracy I. Potockiej [2008] pt. *Zróżnicowanie przestrzeni turystycznej Rynien Jezior Kórnicko-Zaniemyskich i Jezior Pszczewskich* (prom. Z. Młynarczyk; rec. S. Liszewski, L. Kozacki) podjęto następujące zadania badawcze: (1) zdefiniowanie determinantów rozwoju przestrzeni turystycznej na obszarach pojeziernych, (2) określenie zróżnicowania przestrzeni i atrakcyjności turystycznej w obrębie i pomiędzy obszarami, (3) zdefiniowanie zależności między atrakcyjnością turystyczną a stopniem rozwoju prze-



strzeni turystycznej, (4) określenie wpływu aglomeracji miejskiej na rozwój przestrzeni turystycznej, (5) identyfikację obszarów optymalnych dla rozwoju różnych form turystyki. Analizą objęto Rynnę Jezior Kórnicko-Zaniemskich, położoną w strefie podmiejskiej Poznania oraz Rynnę Jezior Pszczewskich, zlokalizowaną na pograniczu województw wielkopolskiego i lubuskiego, w oddaleniu od dużych ośrodków miejskich. Badania terenowe obejmowały między innymi inwentaryzację i ocenę elementów środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz ankiety (przeprowadzone wśród turystów w latach 2002–2003).

Ponadto na WNGiG UAM przewody doktorskie dotyczące zagadnień turystycznych ukończyli:

- B. Bożętka (2002) *Parki i ogrody historyczne w krajobrazie województwa wielkopolskiego* (prom. L. Kozacki).
- I. Miedzińska (2003) *Systemy turystyczno-rekreacyjne Pojezierza lubuskiego* (prom. M. Pietrzak).
- M. Awedykt (2005) *Pozaeuropejska turystyka poznawcza mieszkańców Polski po roku 1989* (prom. J. Parysek).
- S. Piechota (2006) *Percepcja krajobrazu rekreacyjnego Pszczewskiego Parku Krajobrazowego* (prom. M. Pietrzak).

W Centrum Turystyki i Rekreacji pod kierunkiem Profesora Z. Młynarczyka w trakcie realizacji jest pięć kolejnych przewodów doktorskich z zakresu turystyki. Problematyka prac dotyczy m.in. potencjału turystycznego wybranych jezior i stref pojezierzy, geoturystyki, turystyki industrialnej oraz uwarunkowań i konsekwencji rozwoju narciarstwa wodnego.

Liczba ukończonych przewodów doktorskich – mimo trudności w uzyskaniu tytułów i stopni naukowych na podstawie badań nad turystyką i rekreacją, wynikających z braku dyscypliny badań, jaką mogłyby stanowić „nauki o turystyce” – świadczy o dużym zainteresowaniu młodych badaczy tą gałęzią wiedzy, a także o znaczeniu tej problematyki badawczej dla WNGiG. Fakt ten ma istotne znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę obserwowany wzrost popularności studiów na kierunku turystyka i rekreacja oraz konieczność spełnienia wymogów kadrowych, które dotyczą nauczycieli akademickich specjalizujących się w badaniach nad turystyką.

#### **4. Działalność naukowa Centrum Turystyki i Rekreacji**

Głównym przedmiotem badań podejmowanych w Centrum Turystyki i Rekreacji UAM jest przestrzeń wykorzystywana przez człowieka w czasie wolnym. Natomiast problemy badawcze dotyczą analizy interakcji, jakie zachodzą między przyrodą, turystyką i gospodarką. Ważnym zadaniem jest po-

szukiwanie nowych w warunkach gospodarki rynkowej i optymalnych metod oceny zarówno przydatności, jak i atrakcyjności środowiska geograficznego dla wypoczynku (z uwzględnieniem dopuszczalnych granic obciążenia przyrody ruchem turystycznym). Testowane i weryfikowane są metody badawcze, które umożliwiają kompleksową ocenę uwarunkowań rozwoju różnych form turystyki, w tym metody wielowymiarowej analizy porównawczej. Techniki te stanowią podstawowe narzędzie do przeprowadzania syntezy wyników badań szczegółowych dotyczących istotnych składowych (przyrodniczych, społecznych, kulturowych, ekonomicznych), które decydują o rozwoju turystyki. Umożliwiają przejście od diagnozy walorów i stanu środowiska geograficznego do strategii jego wykorzystania i zagospodarowania turystyczno-rekreacyjnego z uwzględnieniem zasad zrównoważonego rozwoju. Lokalizacja ośrodka badań w Poznaniu powoduje, iż głównym obszarem badań jest region Wielkopolski, w tym szczególnie Pojezierze Wielkopolskie. Dostrzeganie szerokiego spektrum uwarunkowań rozwoju turystyki, w tym problemów osób o specjalnych potrzebach (niepełnosprawnych), skłania natomiast do podejmowania badań nad lepszym dostosowaniem przestrzeni i oferty turystycznej do wymagań tej grupy.

### **Prace w strefie Pojezierza Wielkopolskiego**

Analiza ruchu turystycznego przeprowadzona przez Z. Młynarczyka w dorzeczu Obry wykazała problem radykalnego zmniejszenia liczby turystów i „wygasania” funkcji turystycznej popularnych w latach siedemdziesiątych XX w. miejscowości wypoczynkowych (m.in. Wolsztyna, Zbąszyń, Trzciela). Prawdopodobną przyczyną tych zmian jest zanieczyszczenie jezior oraz występowanie sinic, które w okresie letnim ograniczają możliwość korzystania z kąpielisk. Aktualnie prowadzone są badania – także w ramach przewodów doktorskich (pod kierunkiem Z. Młynarczyka) – nad stanem jezior w dolinie Obry oraz perspektywami ich turystycznego wykorzystania. Wyniki badań mogą stanowić podstawę opracowania renaturyzacji rzeki Obry wraz z istniejącymi w dorzeczu jeziorami. Posłużą również m.in. do przygotowania projektu budowy wyciągu narciarskiego na Jeziorze Zbąszyńskim. Już dziś wiadomo, że skutkiem eksploatacji wyciągu narciarskiego na jeziorze Necko jest dotlenienie i polepszenie jakości jego wód (trafne w tym przypadku będzie porównanie jeziora do akwarium, do którego – aby zachować czystość wody – dostarcza się powietrza). Infrastruktura tego typu stanowi zatem jeden z niewielu przykładów urządzeń rekreacyjnych poprawiających czystość wód [Młynarczyk, Piotrowski 2008].

## Prace kompleksowe

Przykładem prac o charakterze interdyscyplinarnym jest zespołowy projekt pt. *Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki* realizowany w latach 2005–2008. Główną ideą podjętych działań była chęć nawiązania współpracy z szerokim gronem specjalistów – zarówno naukowców, jak i praktyków – zaangażowanych w rozpatrywanie uwarunkowań oraz sporządzanie planów rozwoju turystyki. W pracach uczestniczyli przedstawiciele nauk przyrodniczych (w tym specjaliści z dziedziny geomorfologii, hydrologii, limnologii, klimatologii, gleboznawstwa, biogeografii, biologii, leśnictwa, rolnictwa, ekologii krajobrazu), humanistycznych (socjologii, pedagogiki, historii sztuki), geografii społeczno-ekonomicznej, ekonomii, kultury fizycznej oraz architektury. Nadrzędnym celem opracowania było zgromadzenie i usystematyzowanie wiedzy na temat metod stosowanych w sekwencji działań: od rozpoznania uwarunkowań rozwoju turystyki po sporządzenie strategii jej rozwoju. Za obszar służący prezentacji wyników badań, uzyskanych z zastosowaniem różnych metod, przyjęto gminę Zbąszyń. Efektem prac jest trzypięcioro opracowanie [praca zbiorowa pod red. Z. Młynarczyka i A. Zajadacz 2008], w którego strukturze wyodrębniono część teoretyczno-metodyczną oraz „ilustracyjną” (prezentacja wyników uzyskanych z zastosowaniem wybranych metod na badanym obszarze).

Tom pierwszy poświęcono metodom oceny przyrodniczych zasobów turystycznych. Omówiono w nim zasoby naturalne, w tym rzadko uwzględniane w opracowaniach geograficznych zasoby świata zwierzęcego (pod kątem wędkarstwa, obserwacji awifauny) oraz możliwości wykorzystania turystycznego obszarów mokradłowych. Przedstawiono także wybrane metody badań stosowane do oceny oddziaływania wybranych form turystyki na środowisko przyrodnicze.

Tom drugi obejmuje zagadnienia dotyczące zasobów: (1) historycznych i społeczno-kulturowych, (2) społeczno-ekonomicznych oraz (3) infrastrukturalnych. W odrębnym rozdziale rozpatrzono skutki rozwoju turystyki obserwowane w środowisku społecznym. Rozważania nad zasobami turystycznymi zarówno przyrodniczymi, jak i antropogenicznymi zamykają rozdziały dotyczące oceny atrakcyjności turystycznej krajobrazu w ujęciu kulturowym oraz multisensorycznym. Następnie przedstawiono problemy związane z analizą ruchu turystycznego (z perspektywy socjologicznej, psychologiczno-pedagogicznej, geograficznej i statystycznej).

Tom trzeci przedstawia sposoby identyfikacji atrakcji i walorów turystycznych. Poświęcony jest omówieniu metod: (1) kompleksowej oceny potencjału turystycznego, (2) sporządzania bilansu opłacalności inwestycji turystycz-

nych na wybranym terenie oraz (3) opracowania planów rozwoju turystyki z respektowaniem zasad zrównoważonego rozwoju. Ukazuje także problemy związane z realizacją koncepcji zrównoważonego rozwoju turystyki w gminie i regionie, w tym rolę samorządu terytorialnego w przygotowaniu i realizacji projektów inwestycyjnych; możliwości wykorzystania środków Unii Europejskiej przez władze lokalne dla rozwoju turystyki oraz zasady zarządzania kompleksowym produktem turystycznym.

### **Prace dotyczące przystosowania przestrzeni turystycznej dla osób o specjalnych potrzebach**

Turystyka osób niepełnosprawnych, a zwłaszcza niesłyszących jest przedmiotem zainteresowania od 2002 r. A. Zajadacz. Autorka przeprowadziła w skali Polski (2007 r.) badania wśród osób posługujących się językiem migowym. Plonem prac będzie raport przedstawiający problemy turystyki tej grupy społeczeństwa. Wyniki badań stanowią podstawę do opracowania multimedialnego systemu informacji turystycznej adresowanego do osób niesłyszących. Prace nad pilotażowymi programami – turystycznymi przewodnikami multimedialnymi, użytecznymi w warunkach stacjonarnych (program SITex) i terenowych (program SITur), są zaplanowane na lata 2008–2010 w ramach grantu pt. *Możliwości aktywizacji turystyki osób niesłyszących poprzez wykorzystanie multimedialnego systemu informacji turystycznej SIT*.

Dla ułatwienia porozumiewania się z grupą turystów niesłyszących opracowano multimedialny podręcznik do nauki języka migowego, który uwzględnia słownictwo turystyczno-krajoznawcze [Młynarczyk, Jasiewicz, Kopańska 2003]. Podręcznik ten znajduje zastosowanie m.in. na zajęciach fakultatywnych z języka migowego, prowadzonych dla studentów turystyki i rekreacji UAM.

Pracownicy CTiR wraz ze studentami kierunku turystyka i rekreacja działającymi w Studenckim Kole Naukowym są zaangażowani także w realizację ogólnopolskiego projektu „turystyka dla wszystkich” koordynowanego przez Zarząd Główny PTTK. Celem projektu jest upowszechnienie wśród osób niepełnosprawnych aktywnych form spędzania wolnego czasu poprzez turystykę i krajoznawstwo. Pod kierunkiem A. Zajadacz i K. Piotrowskiego przeprowadzono (maj – wrzesień 2008 r.) inwentaryzację obiektów turystycznych w Wielkopolsce pod kątem ich dostępności dla osób o specjalnych potrzebach.

## 5. Podsumowanie

Turystyka jako zjawisko przestrzenne jest nierozzerwalnie związana ze środowiskiem geograficznym, co warunkuje tak bogaty wkład geografów w badania nad jej cechami i zróżnicowaniem w czasie oraz przestrzeni. Wykaz wybranych publikacji pracowników WNGiG UAM zamieszczono w załączniku. Analiza przedstawionego dorobku z zakresu badań nad turystyką i rekreacją pozwala stwierdzić, że:

- jako pierwsi podjęli je przedstawiciele geografii fizycznej, następnie geografii społeczno-ekonomicznej;
- niezmiennie, od pół wieku, kontynuowany jest nurt badań dotyczących oceny przydatności i atrakcyjności środowiska geograficznego na potrzeby różnych form turystyki; doskonalone są metody kompleksowej oceny zasobów turystycznych oraz analizy porównawczej potencjału turystycznego miejscowości i regionów, kontynuowane są także badania nad wpływem turystyki na środowisko przyrodnicze;
- lokalizacja Poznania miała i ma niewątpliwie wpływ na podjęcie licznych badań nad przydatnością jezior na potrzeby turystyki i wypoczynku, w tym także nad sposobami ich rekultywacji poprzez wprowadzenie odpowiednich urządzeń rekreacyjnych;
- badania nad przyrodniczymi i społeczno-ekonomicznymi uwarunkowaniami rozwoju turystyki łączą się ściśle z zagadnieniami gospodarki przestrzennej – właściwego planowania zarówno charakteru, jak i lokalizacji urządzeń turystycznych i sportowo-rekreacyjnych;
- liczne badania dotyczące potrzeb i preferencji turystycznych, stopnia komfortu czy źródeł dyskomfortu wypoczynku dotyczyły człowieka „standardowego” (w pełni sił fizycznych i psychicznych);
- współcześnie pole badawcze geografii turystyki poszerzane jest o problemy dotyczące przystosowania przestrzeni turystycznej dla osób o specjalnych potrzebach (wynikających z niepełnosprawności);
- wśród sposobów ujmowania problemów badawczych dominowało i nadal jest wiodące podejście neopozytywistyczne, od lat dziewięćdziesiątych minionego wieku zaznacza się jednak coraz większy udział prac prezentujących podejście humanistyczne oraz behawioralne.

Na podkreślenie zasługuje fakt dużego wkładu przedstawicieli WNGiG w badania nad przyrodniczymi uwarunkowaniami i konsekwencjami rozwoju turystyki, stanowiącymi ciągle aktualny i istotny przedmiot badań, pomimo obserwowanych w geografii turystyki coraz popularniejszych tendencji do postrzegania turystyki jako zjawiska w głównej mierze społecznego i ekonomicznego.

## Piśmiennictwo

- Bartkowski T.** (1974) *Zastosowania geografii fizycznej*, PWN, Warszawa – Poznań.
- Bartkowski T.** (1977) *Metody badań geografii fizycznej*, PWN, Warszawa – Poznań.
- Bartkowski T.** (1977) *Wypisy do geografii turystycznej*, cz. I, Monografie, Podręczniki, Skrypty, AWF w Poznaniu, seria 111, Poznań.
- Bartkowski T.** (1980) *Wypisy do geografii turystycznej*, cz. II, Monografie, Podręczniki, Skrypty, AWF w Poznaniu, seria 111, Poznań.
- Bartkowski T.** (1991) *Kształtowanie i ochrona środowiska człowieka*, wydanie piąte, zmienione, PWN, Warszawa.
- Biderman E.** (1980a) *Struktura zagospodarowania turystycznego województwa leszczyńskiego*, Rocznik Leszczyński, z. 4, Poznań, s. 9–36.
- Biderman E.** (1980b) *Struktura przestrzenna i funkcjonalna podmiejskich obszarów rekreacyjnych* [w:] *Zasady kształtowania podmiejskich obszarów rekreacyjnych*, Wydawnictwo AWF, Seria Monografie, nr 146, Poznań, s. 29–49.
- Biderman E.** (1981) *Struktura i wykorzystanie bazy noclegowej w obiektach turystycznych i czasowo-wypoczynkowych województwa poznańskiego*, Kronika Wielkopolski, nr 1, PWN, s. 76–94.
- Biderman E.** (1982a) *Teoretyczne problemy regionu ekonomicznego a pojęcie i zasady wydzielania regionu turystyczno-usługowego* [w:] *Problemy regionalizacji turystycznej*, AWF, seria: Skrypty, nr 201.
- Biderman E.** (1982b) *Wykorzystanie bazy noclegowej w obiektach turystycznych i czasowo-wypoczynkowych województwa konińskiego*, Rocznik Koniński, t. 10, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 229–244.
- Biderman E.** (1984) *Przyrodnicze walory rekreacyjne i turystyczna baza noclegowa województwa pilskiego*, Kronika Wielkopolski, nr 1, PWN, Poznań, s. 52–76.
- Bródka S.** (2004) *Zmiany przestrzeni rekreacyjnej wybranych miast województwa wielkopolskiego w latach 1975–1997*, Wydawnictwo Poznańskie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 139.
- Bródka S., Macias A., Zajadacz A.** (2005) *Działalność naukowo-dydaktyczna prof. UAM dr hab. Daniela Sołowiej (w piątą rocznicę śmierci)* [w:] *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią*, Seria A – Geografia Fizyczna, t. 56, Poznań, s. 15–36.
- Kaczmarek T.** (1989) *Zagospodarowanie turystyczne i ruch turystyczny* [w:] A. Kostrzewski, red., *Środowisko przyrodnicze i przestrzenna struktura społeczno-ekonomiczna miasta i gminy Międzyzdroje*, UAM, Poznań, s. 97–107.

- Kaczmarek T.** (1990) *Postawy mieszkańców wobec turystyki na przykładzie wsi letniskowej Lubasz*, Sprawozdania PTPN, nr 107 [za 1988 r.], Poznań, s. 52–55.
- Kaczmarek T., Budner W.** (1986) *Wielkość struktura i wykorzystanie bazy noclegowej w wybranych miejscowościach wokół Wolińskiego Parku Narodowego* [w:] A. Kostrzewski, red., *Woliński Park Narodowy*. Monografia Geograficzna, UAM, Poznań.
- Kaczmarek T., Kaczmarek U.** (1991) *Problemy rozwoju turystyki w przygranicznych obszarach południowej Serbii na przykładzie gminy Surdulica*, Sprawozdania PTPN, nr 108, Poznań.
- Kaczmarek T., Kaczmarek U.** (2002) *Turystyka w strukturze gospodarczej obszarów wiejskich*, Zeszyty Naukowe, nr 2, Wyższa Pomorska Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Bydgoszczy, s. 91–100.
- Kaczmarek T., Kaczmarek U., Wiśniewska K.** (1992) *Wielkopolski Park Narodowy w świadomości turystów* [w:] A. Kostrzewski, red., *Morena: prace Wielkopolskiego Parku Narodowego*, z. 1, Poznań – Puszczykowo, s. 109–128.
- Marsz A.** (1965a) *Koncepcja mapy ogólnej oceny terenu dla potrzeb turystyki i wypoczynku*. Sprawozdania PTPN za III i IV kwartał, nr 2 (74), Poznań.
- Marsz A.** (1965b) *Ocena środowiska geograficznego rynny jezior Kórnicko-Zaniemyskich dla potrzeb turystyki i wypoczynku*, Sprawozdania PZPN za III i IV kwartał 1965 r., Poznań.
- Marsz A.** (1968) *Analiza prac konkursowych pod względem treści fizjograficznej, metod oceny środowiska geograficznego dla potrzeb planowania w zakresie rekreacji i obliczania chłonności rekreacyjnej obszaru*, Konkurs Towarzystwa Urbanistów Polskich nr 8/68 (maszynopis), Poznań.
- Marsz A.** (1970) *Ocena środowiska geograficznego rynny Jezior Kórnicko-Zaniemyskich dla potrzeb turystyki i wypoczynku jako przykład wykorzystania mapy uroczysk do oceny w dużej podziale*, Zeszyty Naukowe UAM, Geografia, z. 9, Poznań.
- Marsz A.** (1972) *Metoda obliczania pojemności rekreacyjnej ośrodków wypoczynkowych na niżu*. PZPN Prace komisji Geograficzno-Geologicznej, t. XII, z. 3, Poznań, s. 72.
- Matuszewska D.** (2000a) *Aspekt społeczny w badaniach nad przestrzennym zagospodarowaniem turystycznym parków narodowych i ich otoczenia*, Wydawnictwo Parku Narodowego Gór Stołowych, nr 4, Szczelaniec, s. 221–236.
- Matuszewska D.** (2000b) *Turysta w parku narodowym – intruz czy sojusznik?*, Parki Narodowe, nr 2/2000, KZPN, Warszawa, s. 28–29.

- Matuszewska D.** (2000c) *Turystyka w Wolińskim Parku Narodowym w opiniach mieszkańców Międzyzdrojów* [w:] *Turystyka jako czynnik rozwoju regionów, miast i obszarów wiejskich*, Zeszyty Naukowe, nr 1, Wyższa Pomorska Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Bydgoszczy, s. 231–245.
- Matuszewska D.** (2002) *Ochrona przyrody i turystyka w Słowińskim Parku Narodowym w opiniach turystów i rekreantów* [w:] J. Partyka, red., *Użytkowanie turystyczne parków narodowych*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 351–372.
- Matuszewska D.** (2003) *Funkcje turystyczne i konflikty w wybranych parkach narodowych Polski północno-zachodniej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 150.
- Matuszewska D.** (2004) *Ochrona przyrody i turystyka w Wielkopolskim Parku Narodowym w opiniach turystów* [w:] A. Kostrzewski, L. Kaczmarek, B. Walna, red., *Stan i przemiany środowiska Przyrodniczego Wielkopolskiego Parku Narodowego*, Wydawnictwo UAM w Poznaniu, s. 90–97.
- Młynarczyk Z., Jasiewicz J., Kopańska E.** (2003) *Kurs języka migowego dla studentów kierunku turystyka i rekreacja. Centrum Turystyki i Rekreacji*, WNGiG, UAM, Poznań (płyta CD).
- Młynarczyk Z., Piotrowski K.** (2008) *Narciarstwo wodne*, Seria: Turystyka i Rekreacja – Studia i Prace, Wyd. Naukowe Bogucki, Poznań.
- Młynarczyk Z., Zajadacz A.,** red. (2008) *Uwarunkowania i palny rozwoju turystyki. t. I Przyrodnicze zasoby turystyczne i metody ich oceny*, Seria: Turystyka i Rekreacja – Studia i Prace, Wyd. Naukowe Bogucki, Poznań.
- Pietrzak M., D. Sołowiej D.** (1999) *Koncepcja rozwoju turystyki proekologicznej – nieagresywnej wobec środowiska przyrodniczego* [w:] *Podstawy ekorozwoju „Zielonej Wstęgi Odra – Nysa”*. Polska strona projektu, Wyd. Kontekst, Poznań, s. 305–315.
- Sołowiej D.** (1981) *Ocena stopnia atrakcyjności i przydatności strefy brzegowych wybranych jezior woj. Leszczyńskiego dla rekreacji*. Materiały konferencyjne opublikowane w zbiorze pt. *Wybrane zagadnienia ochrony i kształtowania środowiska w regionie Wielkopolskim*, PTPNoZ, Oddział Wielkopolski w Poznaniu, s. 16–26.
- Sołowiej D.** (1986) *Podstawy metodyki oceny środowiska przyrodniczego człowieka*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Sołowiej D.** (1992a) *Podstawy metodyki oceny środowiska przyrodniczego człowieka*, wyd. II poszerzone, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 165.
- Sołowiej D.** (1992b) *Weryfikacja ocen integralnych atrakcyjności środowiska przyrodniczego człowieka w wybranych systemach rekreacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 165.



- Sołowiej D.** (1993) *Przyczyny braku komfortu mieszkania w systemie rekreacyjnym miasta Poznania* [w:] *Ekologia krajobrazu w wybranych terytorialnych systemach rekreacyjnych*, Wyd. Krajowego Instytutu Badań Samorządowych, Poznań, s. 101–107.
- Sołowiej D.** (1996) *Idea strefowania funkcji na obszarach chronionych jako podstawa rozwiązywania konfliktów człowiek – środowisko przyrodnicze. Badania Fizjograficzne nad Polska Zachodnią*, Seria A Geogr. Fizyczna, t. 47, Poznań, s. 101–114.
- Sołowiej D., Błochyński J.**, red. (1999) *Podstawy ekorozwoju „Zielonej Wstęgi Odra – Nysa”*. Polska strona projektu. Wyd. Kontekst, Poznań, s. 343.
- Sołowiej D., Brzóska J., Krawczyk P.** (1995) *Modele rozpraszania się rekreantów jako podstawa do obliczania naturalnej chłonności rekreacyjnej Słowińskiego Parku Narodowego*. Studia z geografii fizycznej. Wyd. PTPN, Poznań, Spr. Wydz. Mat.–Przyr. nr 109 za lata 1991 – 94, cz. 1, Poznań, s. 139–144 .
- Sołowiej D., Brzóska J., Krawczyk P.** (1996) *Metoda symulacji sposobów zagospodarowania rekreacyjnego Słowińskiego Parku Narodowego jako punkt wyjścia do obliczeń naturalnej chłonności rekreacyjnej*. Bad. Fizjograficzne nad Polska Zachodnią, Seria A Geogr. Fizyczna, t. 47, Poznań, s. 17–28.
- Sołowiej D., Pasek H.** (1980) *Stopień degradacji środowiska przyrodniczego jako konieczne kryterium oceny rzeczywistych możliwości wykorzystania środowiska przyrodniczego dla potrzeb wybranych form rekreacji* [w:] *Metodologia badań w turystyce*. Monografie, skrypty, podręczniki AWF w Poznaniu, nr 129, s. 153–160.
- Zajadacz A.** (2004) *Potencjał turystyczny miast (na przykładzie wybranych miast Sudetów Zachodnich)*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 177.

**WYKAZ WYBRANYCH PUBLIKACJI PRACOWNIKÓW  
WYDZIAŁU NAUK GEOGRAFICZNYCH  
I GEOLOGICZNYCH UNIWERSYTETU  
IM A. MICKIEWICZA, Z ZAKRESU GEOGRAFII TURYZMU  
(nie uwzględnionych w piśmiennictwie)**

- Awedyk M.** (2004) *Społeczne, demograficzne i ekonomiczne uwarunkowania aktywności turystycznej mieszkańców Polski* [w:] J.J. Parysek, red., *Rozwój regionalny i lokalny w Polsce w latach 1989–2002*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 165–174.
- Biderman E.** (1986) *Walory krajoznawcze i turystyczne* [w:] S. Sierpowski, red., *Polska nad Odrą i Bałtykiem*, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań, s. 108–112.

- Biderman E.** (1980) *Czynniki przestrzennego zagospodarowania turystycznego województwa konińskiego*, Rocznik Koniński, t. 8, Wydawnictwo Poznań, s. 133–137.
- Biderman.E.** (1991) *Basic Research Directions of Tourist Geography of the Poznań University*, Prace Geograficzne UJ, nr 86, s. 125–127.
- Bródka S.** (1995) *System rekreacyjny miasta Międzyzdroje w świetle opinii turystów i mieszkańców miasta* [w:] A. Kostrzewski, red., *Funkcjonowanie geosystemu Wolińskiego Parku Narodowego w warunkach zmiany granic i narastającej antropopresji*, Wyd. Wolińskiego Parku Narodowego Klify, Wolin, s. 97–112.
- Bródka S.** (1997) *Ewolucja systemu rekreacyjnego Gniezna* [w:] *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią*, t. 48, Poznań, s. 21–29.
- Bródka S.** (1999a) *Zagospodarowanie turystyczne wybranych tras komunikacyjnych* [w:] D. Sołowiej, J. Błoszyk, red., *Podstawy ekorozwoju „Zielonej Wstęgi Odra – Nysa”*, Wydawnictwo Kontekst, Poznań, s. 167–175.
- Bródka S.** (1999b) *Walory turystyczno-wypoczynkowe Wielkopolski* [w:] *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią*, t. 50, Poznań, s. 27–44.
- Bródka S.** (1999c) *Dynamika zagospodarowania turystycznego Wielkopolski na przykładzie wybranych miast o funkcji turystycznej* [w:] M. Pietrzak, red., *Geoekologiczne podstawy badania i planowania krajobrazu rekreacyjnego*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 143–149.
- Bródka S., Kozłowska M.** (1999d) *Dynamika zagospodarowania turystycznego miast i gmin w latach 1991–1995 na przykładzie bazy noclegowej* [w:] D. Sołowiej, J. Błoszyk, red., *Podstawy ekorozwoju „Zielonej Wstęgi Odra – Nysa”*, Wydawnictwo Kontekst, Poznań, s. 158–167.
- Bródka S.** (2001) *Zmiany przestrzeni rekreacyjnej Sierakowa w latach 1975–1997* [w:] K. German, red., *Przemiany środowiska przyrodniczego Polski a jego funkcjonowanie*, Problemy Ekologii Krajobrazu t. 10, Kraków, s. 142–148.
- Bródka S.** (2003) *Atrakcyjność przestrzeni rekreacyjnej wybranych miast województwa Wielkopolskiego w opinii mieszkańców i turystów* [w:] Sowiński, Tauber, Mucha-Szajek, red., *Czas wolny, rekreacja, turystyka, hotelarstwo, żywienie*, Wydawnictwo WSHiG, Poznań, s. 228–243.
- Bródka S.** (2004) *Przestrzeń rekreacyjna jako przedmiot badań geograficznych* [w:] *Badania fizjograficzne nad Polską Zachodnią*, t. 55, Poznań, s. 35–50.
- Bródka S.** (2004) *Przestrzeń rekreacyjna. Charakterystyka oraz zakres badań*, Problemy Turystyki, z. 3–4, Instytut Turystyki PAN, Warszawa, s. 53–74.
- Bródka S.** (2004) *Zmiany przestrzeni rekreacyjnej wybranych miast województwa wielkopolskiego w latach 1975–1997*. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 139.

- Bródka S., Markuszewska I.** (2004) *Turystyka na obszarze Wolińskiego Parku Narodowego* [w:] *Funkcjonowanie geoekosystemu Polski w warunkach zmiany klimatu i różnokierunkowej antropopresji*, Materiały XV Sympozjum ZMŚP, Międzyzdroje, s. 12–15.
- Bródka S.** (2005) *Stan świadomości ekologicznej turystów* [w:] W. Rosik, red., *Górski syndrom*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 143–155.
- Bródka S.** (2005) *Turystyka i rekreacja jako elementy jakości życia w mieście*, *Problemy turystyki*, z. 3 i 4, Instytut Turystyki PAN, Warszawa.
- Kacprzak E.** (2004): *Agroturystyka w województwie wielkopolskim* [w:] J.J. Parysek, red., *Rozwój regionalny i lokalny w Polsce w latach 1989–2002*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 331–345.
- Kacprzak E.** (2004) *Rozwój agroturystyki w województwie wielkopolskim w latach 1992–2003* [w:] E. Pałka, red., *Alternatywne źródła dochodów gospodarstw rolnych*, Instytut Geografii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, s. 51–63.
- Kaczmarek T., Borowicz U.** (1986) *Znaczenie Wolińskiego Parku Narodowego jako czynnika określającego wybór miejsca wypoczynku przez wczasowiczów. Preferowane formy penetracji Parku*, [w:] A. Kostrzewski, red., *Woliński Park Narodowy*, Monografia Geograficzna, UAM, Poznań, s. 49–53.
- Kaczmarek U., Kaczmarek T.** (1995) *Badania wyobrażeń, postaw i preferencji turystów odwiedzających obszary chronione (na przykładzie Wielkopolskiego i Wolińskiego Parku Narodowego)* [w:] *Studia z Geografii Społeczno-Ekonomicznej*, PZPN, Poznań, s. 75–78.
- Klebba E.** (1990) *Analiza rozwoju sieci obiektów turystyczno-wypoczynkowych Zakopanego w latach 1925–85*. Sprawozdania PTPN za rok 1988, Komisja Geograficzno-Geologiczna, Poznań, s. 47–51.
- Matuszewska D.** (1995) *Woliński Park Narodowy w świadomości turystów* [w:] *XXIV Ogólnopolski Zjazd Studenckich Kół Naukowych Geografów. Streszczenia referatów*, UŚ, Sosnowiec, s. 29–31.
- Matuszewska D.** (1995) *Woliński Park Narodowy w świadomości turystów* [w:] A. Kostrzewski, red., *Funkcjonowanie geoekosystemu Wolińskiego Parku Narodowego w warunkach zmiany granic Parku i narastającej antropopresji*, Klify, t. 2. Międzyzdroje, s. 113–135.
- Matuszewska D.** (1996) *Ochrona przyrody i turystyka w Sierakowskim Parku Krajobrazowym w świetle opinii turystów i rekreantów* [w:] *Przegląd Przyrodniczy*, t. VII, z. 2, Świebodzin, s. 3–22.
- Matuszewska D.** (2003) *Wybrane aspekty ochrony dóbr kultury i udostępnienia turystycznego Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach w opiniach mieszkańców Kluk* [w:] J. Partyka, red., *Ochrona dóbr kultury w parkach narodowych*, Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Krakowie, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 351–372.

- Mierzejewska L.** (1998) „Malta” – obszar rekreacyjny i atrakcja turystyczna Poznania, *Kwartalnik Geograficzny* 4(8)/98, Wydawnictwo M. Rożak, Gdańsk, s. 19–24.
- Pietrzak M., Sołowiej D.** (1997) *Wkład prof. Tadeusza Bartkowskiego w rozwój teorii i metodologii ekologii krajobrazu* [w:] *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią*, Seria A, t. 48, Poznań, s. 105–109.
- Potocka I.** (2002) *Słownik geograficzno-turystyczny gminy Kórnik*, Instar-geo, Kórnik, s. 127.
- Potocka I., Zajadacz A. (2006) *Weather and Climate as Elements of Tourism Space with an Impact on the Demand and Forms of Tourists' Activity* [w:] *The Transformation of Tourism Spaces. Abstract book ATLAS annual conference*, Łódź, s. 49.
- Sołowiej D.** (1977) *Zdjęcie uroczysk jako punkt wyjścia do oceny kompleksowej terenu dla potrzeb rekreacji (na przykładzie okolic jeziora Komo-rze – Pojezierze Drawskie)* [w:] *Wypisy do Geografii Turystycznej*, cz. I, Poznań, s. 238–243.
- Sołowiej D.** (1979) *Stan degradacji środowiska przyrodniczego w wybranych krajobrazach Jeziora Jaroszewskiego i Jeziora Wisetka a konieczność weryfikowania kryteriów oceny dla rekreacji w skali planowania miejscowego* [w:] *Ocena atrakcyjności środowiska geograficznego dla potrzeb turystyki i rekreacji na różnych poziomach i etapach planowania. Materiały konferencji naukowej – Poznań, dnia 19 i 20 listopada 1977 r.*, AWF, Seria: Monografie, nr 116, Poznań, s. 35–56.
- Sołowiej D., Pasek H.** (1979) *Analiza struktury uroczysk strefy brzegowej Jeziora Jaroszewskiego w aspekcie ich wykorzystania rekreacyjnego* [w:] *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią*. Seria A – Geografia Fizyczna, t. 32, Poznań, s. 63–83.
- Sołowiej D., Bródka S.** (1998) *Podział i walory przestrzeni turystyczno-rekreacyjnej Wielkopolski* [w:] *Wielkopolska. Monografia regionu*, Wydawnictwo Koziółki Poznańskie, Poznań, s. 143–175.
- Śniadek J., Zajadacz A.** (2007) *Kreowanie produktu turystycznego na przykładzie Regionu Leszczyńskiego* [w:] A. Rapacz, red., *Gospodarka turystyczna w regionie. Przedsiębiorstwo – Samorząd – Współpraca*, Akademia Ekonomiczna im Oskara Langego we Wrocławiu, s. 309–318.
- Śniadek J., Zajadacz A.** (2007) *Планирование развития туризма в польских регионах, на примере Лежцинского региона* [w:] *Научно-теоретический и практический журнал. Современный Научный Вестник*, no. 18 (26) 2007, Серия ГеогФия, Геолгия, Экология. Днепропетровск (Dnipropetrovsk), Ukraina, s. 66–78.
- Śniadek J., Zajadacz A.** (2008) *Strategia rozwoju turystyki w Regionie Leszczyńskim na lata 2007–2013*, Wyd. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie, Leszno, s. 270.

- Zajadacz A.** (1997) *Ocena stopnia atrakcyjności systemu rekreacyjnego Jeleńiej Góry w opinii jej mieszkańców* [w:] *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią*, Seria A – Geografia Fizyczna, t. 48, Wydawnictwo Sorus, Poznań, s. 159–171.
- Zajadacz A.** (1998) *Konzeption der Radwanderwege im grenznahen Raum zwischen Zgorzelec und Bogatynia (polnische Seite)* [w:] *Tagungsband Natur – und umweltfreundlicher Tourismus, Möglichkeiten einer nachhaltigen Entwicklung im deutsch – polnischen Grenzraum, St. Marienthal 26–27 Mai 1997*, Wyd. Lubuskiego Klubu Przyrodników, Świebodzin, s. 79–90.
- Zajadacz A.** (1999) *Komfort i dyskomfort wypoczynku w Świeradowie Zdroju w opinii mieszkańców oraz turystów* [w:] *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią*, Seria A – Geografia Fizyczna, t. 50, Wydawnictwo Sorus, Poznań, s. 189–201.
- Zajadacz A.** (1999) *Motywy wyjazdów turystycznych na przykładzie turystów odwiedzających wybrane miasta Sudetów Zachodnich* [w:] *Geoekologiczne podstawy badania i planowania krajobrazu rekreacyjnego*, Problemy Ekologii Krajobrazu, t. 5, Wyd. Naukowe Bogucki, Poznań, s. 25–35.
- Zajadacz A.** (2001) *Przyrodnicze walory turystyczne wybranych miast Sudetów Zachodnich (próba wymiernego porównania)* [w:] *Przemiany środowiska Przyrodniczego Polski a jego funkcjonowanie*, Problemy Ekologii Krajobrazu, t. X, Wyd. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Oficyna Wydawnicza TEXT, Kraków, s. 807–813.
- Zajadacz A.** (2001) *Analiza porównawcza przyrodniczych walorów turystycznych wybranych miast Sudetów Zachodnich* [w:] *Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej: Przemiany środowiska przyrodniczego Polski a jego funkcjonowanie*, Kraków, s. 119.
- Zajadacz A.** (2002) *Etapy rozwoju turystyki w Karkonoskim Parku Narodowym. Ruch turystyczny – zagospodarowanie – konflikty – zagrożenia* [w:] J. Partyka, red., *Użytkowanie turystyczne Parków Narodowych*, Wyd. Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 247–258.
- Zajadacz A.** (2002) *Potencjał turystyczny miasta* [w:] *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią*, Seria A – Geografia Fizyczna, t. 53, s. 165–175.
- Zajadacz A.** (2003) *Metoda analizy porównawczej potencjałów turystycznych miast* [w:] M. Pietrzak, red., *Krajobraz – Turystyka – Ekologia*, Problemy Ekologii Krajobrazu, t. 11, Wyd. Naukowe Bogucki, Poznań, s. 203–216.
- Zajadacz A.** (2005) *Bariery ograniczające udział w turystyce osobom z uszkodzonym słuchem* [w:] *Roczniki Naukowe Miscellanea*, Seria A, t. III, nr 3, Wyd. PWSZ, Leszno, s. 85–95.

- Zajadacz A.** (2005) *Turystyka alternatywna – zarys genezy i idei*, Problemy Turystyki, z. 3 i 4, Instytut Turystyki PAN, Warszawa, s. 3–15.
- Zajadacz A.** (2006) *Ranking of small and medium towns with respect to their suitability and attractiveness in terms of tourism* [w:] География туризма актуальные вопросы теории и практики. Кафедра туризма КазНУим, Аль Фараби, Алматы, s. 64–69.
- Zajadacz A.** (2006) *Walory kulturowe i ich znaczenie w czasie wolnym osób z uszkodzonym słuchem* [w:] *Materiały międzynarodowej konferencji naukowo-metodycznej: Kultura i rekreacja ruchowa w integracji osób niepełnosprawnych*, PFRON, Fundacja „Edukacja i Przyszłość”, Biała Podlaska, s. 13–14.
- Zajadacz A.** (2007) *Propozycja przekazu informacji o i na szlakach turystycznych osobom niesłyszącym przy zastosowaniu technik wizualnych* [w:] P. Kuleczka, red., *Szlaki turystyczne a przestrzeń turystyczna*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 48–56.
- Zajadacz A.** (2007) *Przestrzenne aspekty czasu wolnego osób z uszkodzonym słuchem* [w:] W. Kurek, R. Faracik, red., *Studia nad turystyką. Prace geograficzne i regionalne. Geograficzne, społeczne i ekonomiczne aspekty turystyki*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, s. 295–305.
- Zajadacz A., Śniadek J.** (2008) *Popyt i podaż na lokalnym rynku pracy, na przykładzie powiatu leszczyńskiego* [w:] *Kadry w gospodarce turystycznej*, Zeszyty Naukowe nr 496, Ekonomiczne Problemy Usług nr 19, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, s. 225–238.
- Źródelną I. (Potocka), Wieczorek S.** (1999) *Sprawozdanie ze specjalistycznych ćwiczeń terenowych w gminach turystycznych w latach 1996–1999 na studiach z „geografii turystyki i hotelarstwa” UE*, Turyzm, t. 9, z. 2, Łódź, s. 127–135.

## Abstract

### Research on tourism and leisure conducted at the Faculty of Geographical and Geological Sciences of the Adam Mickiewicz University in Poznań

The article presents a historical outline of research on tourism and leisure conducted since the mid-1960s at the Faculty of Geographical and Geological Sciences of the Adam Mickiewicz University in Poznań. It discusses the scientific achievements of academics specialising in the field of geography of tourism, including the subject matter of doctoral dissertations. Furthermore, it outlines current research problems. The appendix includes a list of some selected publications by the Faculty researchers dealing with geographical aspects of tourism and leisure.

**Keywords:** tourism, leisure, research in tourism and leisure, geography of tourism

## STUDIA NAD AKTYWNOŚCIĄ TURYSTYCZNĄ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH – PRZEGLĄD WYBRANYCH KONCEPCJI ZAGRANICZNYCH

*Krzysztof Kaganek\**

**Zarys treści:** Aktywność osób niepełnosprawnych – to od lat przedmiot zainteresowania badaczy związanych z turystem, którzy podkreślają, iż wywiera ona wpływ również na ich udział w turystyce. W artykule dokonano przeglądu zagranicznych publikacji poddających analizie ten problem, zwłaszcza w kontekście barier, jakie narzuca niepełnosprawność oraz sposobów ich przezwyciężania. Konkluzją artykułu jest postulat dalszych szczegółowych badań interdyscyplinarnych.

**Słowa kluczowe:** niepełnosprawność, aktywność turystyczna, badania interdyscyplinarne

Problematyka aktywności turystycznej osób niepełnosprawnych w coraz większym stopniu skupia na sobie uwagę badaczy polskich i zagranicznych. Mimo to nie opracowano dotąd spójnej, ogólnej teorii, która dotyczyłaby aktywności turystycznej tej grupy społecznej, zwłaszcza w kontekście różnych rodzajów niepełnosprawności. W wielu opracowaniach traktuje się te problemy zbyt pobieżnie, ogólnikowo, nie oddając istoty zjawiska. Na współczesnym rynku turystycznym, gdzie coraz częściej ofertę przygotowuje się dla konkretnego klienta, przedstawiciele branży mają niewielkie pojęcie o potrzebach turystów niepełnosprawnych. Zagraniczne oraz polskie biura turystyczne nie dysponują ofertą zadawalającą tę grupę klientów. Powstała w ten sposób luka wypełniają w naszym kraju z powodzeniem organizacje oraz stowarzyszenia zrzeszające niepełnosprawnych, dzięki którym osoby te mogą uczestniczyć w turystyce. Szczegółowe poznanie uwarunkowań uprawiania turystyki przez osoby niepełnosprawne wraz ze zróźnicowaniem możliwości wynikających z poszczególnych rodzajów niepełnosprawności może zwiększyć szansę ich uczestnictwa w turystyce, określanej jako forma rehabilitacji.

---

\* Dr, Zakład Obsługi Ruchu Turystycznego, Instytut Turystyki i Rekreacji AWF Kraków, al. Jana Pawła II 78

Badacze podkreślają, że niepełnosprawność wpływa na szereg aspektów życia, w tym na możliwość uprawiania turystyki. Wielu niepełnosprawnych nie podróżuje w ogóle, inni zaś, niejako na przekór licznym napotykanym trudnościom, przejawiają aktywność w tej sferze. Trudności, z którymi borykać się musi niepełnosprawny turysta, omawiają Kwai-sang You, McKercher i Packer [2004, s. 947]. W konkluzji swojej pracy jednoznacznie stwierdzają, że wielu autorów i redaktorów wydawnictw, omawiając doświadczenia turystyczne tej grupy społeczeństwa, opiera się nie tyle na wynikach badań empirycznych, ile posługuje się uogólnieniami, które nie mają odniesienia do rzeczywistości. Jednocześnie Kwai-sang You, McKercher i Packer w swoich badaniach stosują metodę wywiadu jako najbardziej miarodajną, dzieląc uczestników badań na grupy niepełnosprawnych ruchowo i wzrokowo. Z ich badań wynika, że podróż ma **indywidualny** charakter, uzależniony od osobowości podróżnego, a co za tym idzie – wiele osób stopniowo, we własnym tempie przechodzi przez poszczególne jej etapy.

Pierwszy z nich to etap osobisty, który jest związany z akceptacją własnej niepełnosprawności i reintegracją, czyli włączeniem do społeczności lokalnej. Potem niepełnosprawni turyści dokonują analizy trasy wycieczki, koncentrując uwagę na rozwiązywaniu problemów, tak aby z planowanej z podróży uczynić bezpieczne i przyjemne przedsięwzięcie. Niestety, bardzo często ogrom problemów, którym muszą stawić czoło, zdaje się przerastać ich możliwości, co zraża do podróżowania wielu niepełnosprawnych turystów i kończy się rezygnacją z wyjazdu.

Kolejny etap to kompensacja i kompromis. Niepełnosprawni muszą wtedy poddać selekcji swój udział w planowanych formach wypoczynku, tak aby zapewnić sobie wystarczający czas na powrót do hotelu. Wtedy też jest najlepszy moment, aby poddać gruntownej analizie harmonogram podróży, tak aby wyeliminować z niego zwiedzanie tych obiektów, do których utrudniony dostęp mają np. inwalidzi ruchu.

Po ustaleniu trasy niepełnosprawny turysta wchodzi w etap eksperymentu i refleksji, który wypełniają przemyślenia nad doświadczeniami towarzyszącymi podróżowaniu. Z przeprowadzonych badań wynika, że dla niepełnosprawnych proces stawania się osobami aktywnymi turystycznie jest czymś więcej niż tylko usuwaniem barier fizycznych. Wielu z nich traktuje podróż w sposób symboliczny, utożsamiając swoje uczestnictwo w wyprawie z powrotem do zdrowia. Zdolność do podróżowania jest przez nich traktowana jako zadanie albo nawet forma demonstracji, która ma przekonać otoczenie, że pogodzili się już z przeznaczeniem i zamierzają jak najlepiej zadbać o jakość swojego życia.

Z badań wynika, że właśnie jakość życia osób niepełnosprawnych powinna stać się przedmiotem zainteresowania marketingu turystycznego. Takie podejście prezentują Ray i Ryder [2003, s. 57–72]. Wspomniane badaczki uwa-



zają, że operatorzy turystyczni, którzy zajmują się udostępnianiem dziedzictwa kulturowego i aktywnością w plenerze, powinni w większym stopniu respektować opinie klientów uskarżających się na problemy z lokomocją, jako że również oni nie stronią od podróżowania. Rozważania na temat braku badań marketingowych dotyczących potrzeb i motywacji podróży osób niepełnosprawnych stały się dla Ray i Ryder punktem wyjścia prezentacji wyników własnych badań. Ich głównym celem było włączenie przypadku osób z uszkodzonym narządem ruchu w nurt rozważań nad wstępnymi badaniami dotyczącymi podróży i turystyki. W dalszej kolejności zaś – ustalenie źródeł informacji najchętniej wykorzystywanych do planowania podróży oraz jej preferowanych celów.

W przedstawionych badaniach, w których udział wzięły osoby z dysfunkcjami słuchu i narządu ruchu, do zbierania informacji zastosowano wywiad. Na podstawie zdobytych informacji autorki sformułowały znamieny wniosek i przedstawiły go w formie sugestii dotyczącej przyszłych badań. Uznały za priorytetowe systematyczne zbieranie danych dotyczących uprawiania turystyki, a także konstruowanie specjalnych zestawów pytań poświęconych problemom osób niepełnosprawnych, co pozwoliłoby na ustalenie ich potrzeb.

Inny ważny wniosek dotyczył obszarów przyszłych badań i sprowadzał się do stwierdzenia, że niezbędne jest połączenie w grupy niepełnosprawnych turystów; kryterium doboru byłby rodzaj oraz charakter ich oczekiwań i potrzeb. Niejako na marginesie swoich badań Ray i Ryder doszły do konkluzji, iż brak opracowań akademickich na temat potrzeb turystycznych osób niepełnosprawnych jest międzynarodowym fenomenem.

Wychodząc naprzeciw badaniom tego typu na naszym kontynencie, Buhalis, Eichhron, Michopoulou i Miller [2005, s. 1–88] opracowali raport dotyczący analizy rynku turystycznego w Europie i na świecie z punktu widzenia jego dostępności dla osób niepełnosprawnych. Raport dotyczył takich zagadnień, jak: modele podróżowania osób niepełnosprawnych, motywacje do podróżowania, planowanie podróży, frekwencja i intensywność podróżowania, towarzysze podróży, destynacja turystyczna, wydawanie pieniędzy, potencjalizacja rynku przez stworzenie udogodnień dla osób niepełnosprawnych, konsekwencje dla sektora turystyki, dostępność rynku.

Warto zwrócić uwagę, że jednym z wniosków z raportu była potrzeba zapewnienia serwisów informacyjnych o dostępności turystycznej dla osób z wszelkimi typami inwalidztwa. Głównym wyzwaniem systemu jest taka organizacja rynku usług, by jego integralną częścią stała się profesjonalna obsługa niepełnosprawnego klienta, która zawierałaby się pomiędzy podjęciem przez niego decyzji o wyjeździe, aż po bezproblemowy powrót do domu i obejmowała wszelkie usługi świadczone podczas podróży. Temu właśnie zadaniu ma służyć system OSSATE (*One-Stop-Shop for Accessible Tourism in*

*Europe*), powołany do wspierania badań nad rozwojem dostępności informacji turystycznej dla sektora osób niepełnosprawnych oraz rozpoznania społecznego i ekonomicznego wpływu wielu czynników generujących aktywność turystyczną.

Problematyka uwarunkowań uprawiania turystyki przez osoby niepełnosprawne stała się inspiracją dla projektu realizowanego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W 1991 roku wprowadzono tam w życie program ADA – *Americans with Disabilities Act*. W programie tym zaproponowano wytyczne dla hoteli, biur podróży i innych firm związanych z turystyką, dotyczące stworzenia warunków dostępu dla osób niepełnosprawnych. Dzięki temu programowi w USA podjęto niedawno działania zmierzające do opisu przypadku i zdefiniowania osoby niepełnosprawnej jako klienta. Jedną z takich prób, istotnych zwłaszcza w kontekście potrzeb klienta-turysty, podjęli Burnett i Baker Bender [2001, s. 4–11]. Prowadzone przez nich metodą wywiadu badania wykazały, że tym, co odróżniało niepełnosprawnych podróżujących od niepodróżujących były m.in. ograniczenia finansowe, wiek, wykształcenie i poziom problemów ruchowych. Na podstawie wyników badań Burnett i Baker Bender stworzyli tzw. podstawowy zbiór danych. Jest on przydatny do rozpoznania i analizy segmentu rynku osób niepełnosprawnych na postawie typowych zachowań turystycznych tej grupy społecznej. Badanie to przyczyniło się do zrozumienia potrzeb klientów niepełnosprawnych ruchowo mieszkających w USA.

Istotną dla środowisk zajmujących się rynkiem usług turystycznych konkluzją pracy Burnetta i Baker Bendera jest uzmysłowienie im potrzeby dalszych i dogłębnych badań, nie sposób bowiem traktować osób niepełnosprawnych jako jednorodnego pod względem potrzeb i oczekiwań środowiska. Naglące staje się zatem określenie różnic pomiędzy poszczególnymi grupami osób niepełnosprawnych oraz ich zachowań na rynku.

Plonem badań nad aktywnością ruchową osób niepełnosprawnych jest opracowanie szeregu terapii. Przykładem może być terapia przygodą czy też opisywany przez Bermana i Davis-Berman program o nazwie „namiotowa terapia”, którego uczestnicy mieszkali w plenerze w namiotach [Berman i Davis-Berman 1995, s. 1–7]. Wspomniani autorzy opisali również terapeutyczne walory wycieczek, za które są odpowiedzialne i które prowadzą osoby niepełnosprawne. Berman i Davis-Berman podkreślają również, że środowisko naturalne pozwala na szerszą terapię, niż jest to możliwe w gabinecie. Przedmiotem zainteresowania tych badaczy jest zatem turystyka aktywna osób niepełnosprawnych, natomiast jeśli chodzi o metodologię, to stosują oni zazwyczaj wywiad odpowiednio ukierunkowany na cel badań i analizę konkretnych przypadków. Dodatkowym aspektem badawczym ich opracowania jest uzmysłowienie konieczności objęcia badaniami mniejszych grup osób i skoncentrowanie się na dokładniejszych niż dotychczas analizach materiału.

Innym przykładem podejścia badawczego o charakterze praktycznym, które koncentruje się na ustaleniu przydatności turystyki aktywnej dla rehabilitacji i rewalidacji, jest w USA opracowanie programów terapeutycznych dotyczących tzw. przygody bez barier, konstruowanych na podstawie wszelkich dostępnych danych na temat osób fizycznie niesprawnych. Jednym z takich programów jest Program Uniwersalnej Przygody bez Barier, realizowany w USA przez organizację Northeast Passage. Termin „uniwersalny” sugeruje pełną integrację. Łatwiej jest poszerzyć wejścia, wyrównać szlaki; prawdziwe zaangażowanie wiąże się jednak z kreowaniem uniwersalnego programu [Terry 1995, s. 22–23]. W zakres terapii weszły zatem takie specyficzne zajęcia, jak: kurs technik linowych, obozy na dziko, obozy wędrowne, wspinaczka górską, spływy pontonem, kajakarstwo, narciarstwo biegowe, zawody na orientację w terenie oraz chodzenie po śniegu. Organizatorzy przyjęli za dewizę stwierdzenie, iż każde, nawet najmniejsze zwycięstwo nad sobą, własnymi ograniczeniami fizycznymi, podnosi poziom samooceny klienta-pacjenta, pamiętają również, że w przypadku aktywności ruchowej lista stojących przed niepełnosprawnymi wyzwań i sukcesów jest długa. Lekarze coraz chętniej korzystają z terapii zajęciowo-przygodowej w pracy z osobami fizycznie niesprawnymi. Pozwala im to bowiem utrzymać wysoki stopień zaangażowania pacjentów w programy rehabilitacyjne [Terry 1995, s. 26].

Dobrym przykładem zastosowania form aktywnego wypoczynku jako sposobu na życie dla osób z różnymi dysfunkcjami był realizowany w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych projekt związany z promocją terapii kajakarstwem. Projekt, realizowany przez George Road Hospital, Pearson College, University of Victoria we współpracy z Ocean River Sports, pozwolił ustalić, że kajakarstwo, którego uprawianie nie wymaga dużej siły fizycznej ani zapamiętywania wielu zasad i reguł, a także nie wyklucza osób uskarżających się na problemy z utrzymaniem równowagi, ma wpływ na wzrost poziomu wielu pożądanых cech, takich jak: tożsamość fizyczna, społeczna i osobista, satysfakcja z własnych osiągnięć, akceptowane społecznie postępowanie/zachowanie oraz poczucie własnej indywidualności (*physical self, social self, personal, self satisfaction, behavior and identity*) [Nichols i Fines 1995, s. 1–7]

Indywidualne podejście badawcze do form aktywności niepełnosprawnych prezentują Putnam, Greenen i Powers. Wspomniani autorzy, koncentrując swoje zainteresowanie badawcze na rozpoznawaniu barier, a także czynników ułatwiających osiągnięcie dobrego samopoczucia przez osoby niepełnosprawne [Putnam, Greenen i Powers 2003, s. 37–44], za priorytet uznali celowy dobór próby pod względem diagnozy, zróżnicowania wiekowego, płci, rasy oraz miejsca pochodzenia. W badaniach wzięło udział 99 dorosłych, u których zdiagnozowano: miażdżycę (n = 20), urazy rdzenia kręgowego (n = 18), pora-

zenia (n = 15), heinemedinę (n = 12), amputacje (n = 8), zwichnięcia, a także artretyzm, udar, cukrzycę, choroby tkanki łącznej, rozszczep kręgosłupa. Uczestników badania rekrutowano spośród podopiecznych centrów rehabilitacji, lokalnych agencji i organizacji zajmujących się osobami niepełnosprawnymi oraz niezależnych centrów w Portland, Oregon, San Francisco, Houston. Narzędziem badawczym był wywiad prowadzony w grupach liczących 2–10 uczestników. Jeśli badani mieli problem z odpowiedzią na pytania, to ankieterzy-opiekunowie grup formułowali pytania pomocnicze.

Badania, które prowadzili Putnam, Greenen i Powers wykazały, że osoby niepełnosprawne, odnosząc się do troski o podtrzymanie swojego zdrowia, zwróciły uwagę szczególnie na zaangażowanie w aktywność fizyczną. Niektórzy badani opisali swoją aktywność w kontekście turystycznym, np.: „Lubię się przemieszczać, jeździć w różne miejsca, próbować czegoś nowego, podejmować wyzwania, uczyć się, muszę czuć, że ciągle dojrzewam”. Jednocześnie respondenci wskazywali na znaczenie wsparcia społecznego i znaczenie opiekunów dla znoszenia barier hamujących działanie czynników sprzyjających zdrowiu oraz dobremu samopoczuciu. Wydaje się zatem, że dla turystyki osób niepełnosprawnych niebagatelne znaczenie ma wsparcie udzielone przez organizacje społeczne oraz rodziny, przyjaciół, kolegów. Co zaskakuje w tych badaniach – to definiowanie zdrowia, dobrego samopoczucia i samoakceptacji przez część respondentów. Uważają oni, że: „robienie rzeczy z najwyższej półki własnych możliwości” pozwala na pozytywne postrzeganie samego siebie. Nie dziwi wobec tego coraz częstsze podejmowanie przez nich aktywności fizycznej, w tym turystycznej o charakterze ekstremalnym, np. wspinaczki czy skoków spadochronowych. Takie próby stanowiły jednak margines różnorodnych form aktywności fizycznej, które odnotowano.

Innym czynnikiem, który według badanych ma decydujący wpływ na poziom zdrowia i aktywności społecznej, są wysokie finansowe „koszty niepełnosprawności”, a co za tym idzie – związek statusu majątkowego ze zdrowiem, promocją dobrego samopoczucia i aktywnością życiową. Putnam, Greenen i Powers wskazali również na potrzebę wprowadzenia na szerszą skalę rozwiązań państwowych, które obejmowałyby nie tylko badanie barier, ale także rozpoznanie i promocję czynników redukujących ograniczenia, takich jak np. medycyna integratywna, fizyczna aktywność oraz indywidualna kontrola nad decyzjami i usługami [Putnam, Greenen i Powers, 2003, s. 44].

Krajem, który wciela w życie takie rozwiązania, wspierając równocześnie badania nad problemami turystyki osób niepełnosprawnych, jest Wielka Brytania. Wprowadzenie w 1995 roku dokumentu o nazwie *Act Discrimination Disability* (DDA – *Akt Dyskryminacji Niesprawności*) zaowocowało w Wielkiej Brytanii wzrostem zainteresowania – i to zarówno z politycznego, jak i ekonomicznego punktu widzenia – usługodawców oraz decydentów prze-

mysłu turystycznego sytuacją ludzi niepełnosprawnych [Shaw i Coles, 2004, s. 397–403]. Wspomniany akt prawny podzielono w 1996 roku na trzy główne części, z których trzecia miała szczególne znaczenie dla przemysłu turystycznego Zjednoczonego Królestwa. Wymagała ona bowiem od usługodawców podjęcia odpowiednich kroków, aby stworzyć warunki do udostępnienia infrastruktury bazy turystycznej osobom niepełnosprawnym. W myśl tego dokumentu wszelkie bariery fizyczne, które blokują dostęp do usług, muszą zostać usunięte lub zmodyfikowane.

Deklaracje przedstawicieli branży turystycznej rozmiągają się oczywiście nierzadko z potrzebami osób niepełnosprawnych. Niezbędne jest zatem odszukiwanie takich kontrowersyjnych opinii sektora usług i weryfikowanie za pomocą sondaży (ankiet) ich zasadności. Badania dotyczące turystyki i wzorów zachowań osób niepełnosprawnych w trakcie podróży pomogły zidentyfikować potencjalne wydatki tej grupy społecznej na poziomie 17 mln funtów.

Kolejny wniosek wypływający z *Act Discrimination Disability* dotyczył zmiany priorytetów. Jak bowiem stwierdzono, przemysł turystyczny powinien w większym stopniu przywiązywać wagę do rzeczywistych potrzeb niepełnosprawnych, niż do korzyści finansowych wypływających z ich uczestnictwa w turystyce, tak aby nie tylko względy biznesowe, lecz również wymogi prawne miały wpływ na wprowadzanie udogodnień. Zwrócono ponadto uwagę, iż to od obywateli powinna wypływać inicjatywa dotycząca integracji osób niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa.

Warto zauważyć, iż badania brytyjskie koncentrowały się na trzech kluczowych zagadnieniach, które diagnozowano za pomocą wywiadów, tj. na:

1) określeniu rodzajów, form wakacji, jak również organizacji przygotowania podróży i pobytu, 2) ustaleniu znaczenia wakacji dla członków rodziny, 3) wyborze typu wakacji. Jeśli idzie o wyniki tych badań, to uwagę skoncentrowano na określeniu głównych barier utrudniających osobom niepełnosprawnym satysfakcjonujące uczestnictwo w turystyce wakacyjnej, podkreślając zwłaszcza negatywny wpływ ograniczonego dostępu do miejsc docelowych oraz bariery finansowe.

Jedną z najczęściej cytowanych w literaturze przedmiotu koncepcji klasyfikacji barier, które utrudniają osobom niepełnosprawnym uprawianie turystyki, zaproponował Smith. Zastosował on podział tych barier na: rzeczywiste, środowiskowe i interaktywne [Smith 1987, s. 376–389]. Do barier rzeczywistych zaliczył: brak wiedzy, problemy zdrowotne, nieudolność społeczną, zależność fizyczną i psychiczną. W grupie barier interaktywnych umieścił: nastawienie, architekturę, ekologię, transport, prawo i regulacje. Za bariery środowiskowe uznał natomiast niedostosowanie zdolności do wyzwania i utrudnienia komunikacyjne.

W nurcie badań zagranicznych nad barierami utrudniającymi uprawianie turystyki przez osoby niepełnosprawne na uwagę zasługuje także podejście Daniels, Drogin, Rodgers i Wiggins [2005, s. 919–930]. Celem badań było pogłębienie stanu wiedzy na temat postrzegania przez osoby niepełnosprawne barier, które utrudniają im czerpanie przyjemności z podróżowania, a także sposobów przewyższania tego stanu rzeczy. Autorki, poświęcając sporo miejsca na omówienie sposobów przewyższania omawianych przez siebie barier, dokonały ich podziału na następujące kategorie:

- bariery wewnątrzosobowe, czyli bariery fizyczne i/lub dotyczące zmysłów, bariery emocjonalne, bariery związane z wiedzą;
- bariery międzyosobowe, za które uznały: bariery związane z towarzyszem podróży, bariery związane z dostawcami usług, bariery związane z obcymi ludźmi, przewyższanie barier związanych z obcymi ludźmi;
- bariery strukturalne, a więc bariery związane z transportem, bariery związane z udogodnieniami, bariery środowiskowe/geograficzne, bariery finansowe.

Autorki stwierdziły jednocześnie, że badania dotyczące zaspokajania potrzeb turystycznych niepełnosprawnych oraz badania dotyczące barier w turystyce tych osób są ciągle niewystarczające i znajdują się dopiero w początkowej fazie. Z badań Daniels, Drogin, Rodgers i Wiggins wynika ponadto, że szczególne utrudnienie stanowi brak informacji dotyczących strategii przewyższania trudności w podróżowaniu osób niepełnosprawnych.

Inni badacze, Cavitano i Cuckovich, na podstawie badań nad barierami związanymi z transportem osób niepełnosprawnych, zaakcentowali potrzebę wsparcia polityki ukierunkowanej na zwiększenie mobilności turystycznej. Ich zdaniem usługi muszą przekraczać wymagania narzucone im przez prawo, tak aby udało się w wyeliminować bariery, na które natykają się w trakcie podróży osoby niepełnosprawne [Cavitano i Cuckovich 1992, s. 46–53].

Zbliżone do opisanego powyżej stanowiska prezentuje Abeyraine, który również badał politykę transportową, koncentrując się głównie na standardach prawnych, ułatwiających podróże lotnicze osobom niepełnosprawnym. Na podstawie wyników jego badań zarekomendowano 76 wskazówek odnoszących się do zindywidualizowania usług w takich obszarach komunikacji lotniczej, jak rezerwacja lotów, transport lotniczy czy usługi na pokładzie samolotu. Abeyraine twierdzi ponadto, że konieczne jest lepsze rozpoznanie trudności, które napotykają podróżni niepełnosprawni. Dla zmniejszenia barier związanych z transportem lotniczym niezbędne są według niego także międzynarodowe akcje oraz większa aktywność odpowiednich stowarzyszeń i zrzeszeń na tym polu [Abeyraine 1995, s. 52–59].

Identyfikacja trendów w możliwościach międzynarodowego podróżowania osób niepełnosprawnych – to przedmiot badań L.K. Richtera i W.L. Richtera [1999]. Autorzy przedstawili sugestie dotyczące odpowiedniego przygotowania administracji publicznej, tak aby mogła rozwiązywać kwestie etyczne odnoszące się do podróżowania i turystyki osób niepełnosprawnych. Uważają oni, że nieustalenie standardów podróżowania dla osób niepełnosprawnych na poziomie międzynarodowym wpływa na wzrost dylematów etycznych odnoszących się do zdrowia, bezpieczeństwa i dostępności [Richter i Richter, 1999, s. 595–615].

Określeniem barier utrudniających podejmowanie aktywności turystycznej w turystyce osób niepełnosprawnych zajmowali się Turco, Stumbo i Garnarcz. Członkowie zespołu badawczego objęli badaniem metodą wywiadu grupę mieszkańców stanu Illinois, którzy zidentyfikowali bariery odnoszące się do atrakcji, źródeł informacji, transportu i zakwaterowania. Za istotną uznali potrzebę dostępności miejsca i usług, ulg na wstępy do atrakcji turystycznych, podniesienia kompetencji osób udzielających informacji turystycznej, przystosowanie do ich potrzeb transportu oraz przestrzeganie prawa [Turco, Stumbo i Garnarcz 1998, s. 78–84].

Wnioskiem płynącym z badań nad dostępnością miejsc, które prowadził Israeli, jest stwierdzenie, że proces podejmowania decyzji przez osoby niepełnosprawne cechuje specyficzne podejście do oceny atrakcji turystycznych. Jeśli bowiem u większości turystów na podjęcie tej a nie innej decyzji wpływa mechanizm zwany transakcją kompensacyjną (tj. występowanie w nadmiarze jednej cechy bądź elementu może zrównoważyć inne braki), to w przypadku osób niepełnosprawnych czynniki związane z dostępnością nie mogą być kompensowane przez nadmiar innych [Israeli 2002, s. 101–104]. Konkluzja tych badań sprowadza się do postulatu zintensyfikowania działań operacyjnych i marketingowych, których celem będzie zwiększenie dostępności atrakcji turystycznych oraz ich promowanie.

Zdaniem Fosta o sukcesie w tworzeniu turystyki przyjaznej niepełnosprawnym decyduje możliwość zapewnienia usługi, pozytywne nastawienie, większa świadomość i edukacja, chęć pomocy i wszechstronna informacja marketingowa dla klienta. Te dotyczące osób niepełnosprawnych zalecenia, stosowane na każdym etapie podróży, mogą sprzyjać uznaniu turystyki za przyjemne doświadczenie przez wszystkich podróżujących [Fost 1998, s. 54–58].

Warto też podkreślić, że problematyka dostępności nabiera szczególnego znaczenia w przypadku niezagospodarowanych obszarów, takich jak np. obszary naturalne. To stanowisko prezentują Brown, Kaplan, Quaderer [1999, s. 209–221]. Ich zdaniem do najczęściej występujących barier, czyli pominięć i zaniedbań, można tutaj zaliczyć: brak odpowiedniej informacji, brak elastyczności, nietolerancję na zmiany, nieodpowiednie udogodnienia, lekceważenie zasad bezpieczeństwa i brak profesjonalnych usług.

Cennych z punktu widzenia personelu medycznego i naukowców implikacji oraz rekomendacji dostarczają badania na temat ograniczeń w podróżowaniu osób niepełnosprawnych, które prowadzili Gladwell i Bedini [2004, s. 685–693]. Celem było tu określenie wpływu opieki na zachowania osób chorych lub kalekich podczas rodzinnych podróży. Badaniom metodą wywiadu poddano opiekunów tychże osób (zwłaszcza członków rodzin niepełnosprawnych podróżnych). Opiekunowie, którzy podróżują razem ze swoimi podopiecznymi, określali problemy i bariery występujące w trakcie podróży. Analiza wypowiedzi respondentów wykazała, że bariery związane z turystyką w opinii osób niepełnosprawnych i ich opiekunów sprowadzały się do trzech głównych utrudnień: przeszkód natury fizycznej, socjalnej i emocjonalnej. Za główne przeszkody fizyczne uznali oni brak udogodnień i niekompetentną obsługę, podkreślając przy tym, że linie lotnicze, hotele, statki pasażerskie w różny sposób podchodzą do obsługi i szczególnych potrzeb osób niepełnosprawnych. Dużym problemem jest też niedostosowanie programów imprez turystycznych do oczekiwań tej grupy turystów. Przeszkody socjalne to przede wszystkim wpływ zasobów finansowych na podróżowanie.

Jednym z czynników decydujących o podejmowaniu aktywności fizycznej jest, jak dowodzą wyniki badań, płeć osoby niepełnosprawnej. Ten problem, bardzo ważny z perspektywy turystyki niepełnosprawnych, zwłaszcza w kontekście niezależności, jakości życia i zdrowia podróżnego, ujawnia się z całą mocą w przypadku tzw. drugorzędnych uwarunkowań niepełnosprawności. Negatywnemu wpływowi wielu z tych czynników można zapobiec lub im zaradzić poprzez wprowadzenie i promowanie zachowań związanych ze zdrowym stylem życia, w których skład wchodzi również uczestnictwo w zajęciach aktywności fizycznej czasu wolnego.

Wzrost poziomu aktywności fizycznej może stać się jednym z najefektywniejszych sposobów poprawy funkcjonowania i zwiększenia niezależności niepełnosprawnych. Przykładem takiego podejścia, zwłaszcza w odniesieniu do kobiet, są badania Santiago i Coyle [2004, s. 485–494]. Warto zwrócić uwagę, iż w Ameryce Północnej ukazały się jedynie trzy publikacje o charakterze naukowym, w których zwraca się szczególną uwagę na wzory zachowań dotyczące aktywności fizycznej kobiet niepełnosprawnych<sup>1</sup>. Z podobną sytuacją mamy do czynienia również w Polsce.

---

<sup>1</sup> Były to następujące publikacje: *Canada Fitness Survey. Physical Activity among Activity-Limited and Disabled Adults in Canada* (1986) Canadian Fitness and Lifestyle Research Institute, Ottawa, Ontario; J.H. Rimmer, S.S. Rubin, D. Braddock, G. Hedman (1999) *Physical activity patterns of African-American women with physical disabilities*, *Medicine and Science in Sports Exercise*, no. 31, s. 613–618; J.N. Slawta, J.A. McCubbin., A.R. Wilcox, S.D. Fox, D.J. Nalle, G. Andersen (2002) *Coronary heart disease risk between active and inactive women with multiple sclerosis*, *Medicine and Science in Sports Exercise*, no. 34, s. 905–912.



Badania Santiago i Coyle, przeprowadzone za pomocą ankiety, objęły 208 kobiet z niepełnosprawnością fizyczną, którym zadawano pytania z zakresu demografii. Respondentki pytano o wiek, przynależność do grupy etnicznej, poziom wykształcenia, status zawodowy, roczny dochód, zasadniczą niepełnosprawność, czas przeżyty w niepełnosprawności, wtórne uwarunkowania, stan funkcjonalny oraz dane dotyczące LTPA (*Leisure-Time Physical Activity*). Typ zajęć, jakie określono w LTPA, obejmował dziewięć form, czyli: spacer na przynajmniej jedną milę, jogging/bieg, jazdę na rowerze, pływanie, aerobik, ćwiczenia ogólnorozwojowe, zajmowanie się ogrodem, ćwiczenia siłowe. Ankiety rozesłały do kobiet fizycznie niepełnosprawnych w wieku 21–65 lat trzy organizacje zajmujące się tą grupą społeczną, tj. Chapter of the National MS Society oraz dwie agencje Independent Living Centres. Respondentów rekrutowano również przez radio i prasę.

Jednym z ważniejszych wniosków wypływających z tych badań jest konkluzja, że niski poziom uczestnictwa w analizowanych formach aktywności ruchowej powoduje izolację osób niepełnosprawnych. Innym cennym wnioskiem było uznanie dalszych badań za konieczne, gdyż stanowią one gwarancję pokonywania barier fizycznych, psychologicznych, demograficznych i środowiskowych. Autorki wskazały ponadto, że lepsze zrozumienie czynników wpływających na zachowania prozdrowotne i podejmowanie różnych rodzajów aktywności ruchowej przyczyni się do stworzenia efektywnych programów, których celem będzie popularyzacja aktywności fizycznej i osiąganie celów związanych z ochroną zdrowia. Wynika stąd potrzeba dokładnych i głębokich badań nad aktywnością ruchową osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w kontekście płci badanych. Podobne badania w branży turystycznej wciąż należą bowiem do rzadkości, a co za tym idzie – wiedza społeczeństwa na ten temat ogranicza się do ogólników, usługodawcy zaś nie mogą wykazać się pełną znajomością problematyki.

Godne uwagi podejście do zagadnienia prezentują australijscy badacze Daruwalla i Darcy [2005, s. 549–570]. Prowadzili oni w swojej ojczyźnie badania dotyczące postaw społecznych i indywidualnych wobec osób niepełnosprawnych. Wśród badanych znalazła się między innymi grupa pracowników rządowej organizacji turystycznej, studenci I, II i III roku różnych kierunków studiów (turystyki, rehabilitacji, ochrony zdrowia i in.) oraz pracownicy kilku branż, głównie turystyki i służby zdrowia.

W trakcie badań okazało się, że branża turystyczna nie wypadła dobrze na tle sektora zdrowia i rehabilitacji, za co odpowiedzialny jest być może sporadyczny kontakt z osobami niepełnosprawnymi. Istotne jest, że pracownicy tej branży nie rozumieją problemów czy też oczekiwań tej grupy klientów, a nawet nie wiedzą, jak się zachować w trakcie spotkania z nimi. We wnioskach badań podkreślono potrzebę wprowadzenia szeroko zakrojonych szko-

leń pracowników w zakresie kontaktu i obsługi osób niepełnosprawnych. Zaproponowano również, by uczelnie wyższe wdrożyły odpowiednie programy edukacyjne.

Z przeprowadzonej analizy badań zagranicznych nad aktywnością turystyczną osób niepełnosprawnych wynika, że ani ich stanu, ani sposobu prowadzenia nie można uznać za zadowalające – i to zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Koncepcje badawcze różnią się między sobą, co wynika z różnorodności podejmowanych tematów badawczych. Aktywność turystyczna osób niepełnosprawnych znajduje się bowiem w sferze zainteresowań badaczy i praktyków wywodzących się z różnych obszarów nauki zajmujących się turystyką. Nie ulega wątpliwości, że najważniejszym wnioskiem wypływającym z powyższej prezentacji jest potrzeba dalszych, szczególnie, interdyscyplinarnych badań.

### Piśmiennictwo

- Abeyraine R.I.R. (1995) *Proposals and guidelines for the carriage of elderly and disabled persons by air*, Journal of Travel Research, no. 33 (3).
- Berman D.S., Davis-Berman J. (1995) *Adventure as psychotherapy: a Mental Health perspective*, Journal of Leisurability, vol. 22, no. 2 (Spring).
- Brown T.J, Kaplan R., Quaderer G. (1999) *Beyond accessibility: Preference for natural areas*, Therapeutic Recreation Journal, no. 33 (3).
- Buhalis D., Eichhron V., Michopoulou E., Miller G. (2005) *Accessibilty market and stakeholder analysis, One-Stop-Shop for Accessible Tourism in Europe (OSSATE)*, University of Surrey, United Kingdom.
- Burnett J.J., Baker Bender H. (2001) *Assessing the travel-related behaviors of the mobility-disabled consumer*, Journal of Travel Research, vol. 40 (August).
- Cavitano J.L., Cuckovich M.L. (1992) *Transportation and tourism for the disabled: An assessment*, Transportation Journal, no. 31 (3).
- Daniels M., Drogin Rodgers E.B., Wiggins B.P. (2005) *“Travel Tales”: an interpretive analysis of constraints and negotiations to pleasure travel as experienced by persons with physical disabilities*, Tourism Management, no. 26.
- Daruwalla P., Darcy S. (2005) *Personal and societal attitudes to disability*, Annals of Tourism Research, vol. 32, no. 3, 2005.
- Fost D. (1998) *The fun factor: Marketing recreation for disabled*, American Demographic, no. 20 (2).
- Gladwell N.J., Bedini L.A. (2004) *In search of lost leisure: the impact of care-giving on leisure travel*, Tourism Management, no. 25.

- Israeli A.A. (2002) *A preliminary investigation of the importance of site accessibility factors for disabled tourists*, Journal of Travel Research, no. 41 (1).
- Kwai-sang You M., McKercher B., Packer T.L. (2004) *Traveling with a disability. More than an access issue*, Annals of Tourism Research, vol. 31, no. 4.
- Nichols D., Fines L. (1995) *Self-concept, Attitude and Satisfaction Benefits of Outdoor Adventure Activities: The case for recreational kayaking*, Journal of Leisurability, vol. 22, no. 2 (Spring).
- Putnam M., Greenen S., Powers L. (2003) *Health and wellness: People with disabilities discuss barriers and facilitators to well being*, Journal of Rehabilitation, vol. 69, no. 1 (January, February, March).
- Ray M.N., Ryder E.M. (2003) *"E-bilities" tourism: an exploratory discussion of the travel needs and motivations of the mobility-disabled*, Tourism Management, no. 24.
- Richter L.K., Richter W.L. (1999) *Ethics challenges: Health safety and accessibility in international travel and tourism*, Public Personnel Management, no. 28 (4).
- Santiago M.C., Coyle C.P. (2004) *Leisure-time physical activity and secondary conditions in women with physical disabilities*, Disability and Rehabilitation, vol. 26, no. 8.
- Shaw G., Coles T. (2004) *Disability, holiday making and tourism industry in the UK: a preliminary survey*, Tourism Management, no. 25.
- Smith R.W. (1987) *Leisure of disabled tourist. Barriers to participation*, Annals of Tourism Research, vol. 14.
- Terry T. (1995) *Universal adventure programing: Opening our programs to people with physical disabilities*, Journal of Leisurability, vol. 22, no. 2 (Spring).
- Turco D.M., Stumbo N., Garncarz J. (1998) *Tourism constrains for people with disabilities*, Parks and Recreation, no. 33 (9).

**Abstract****Tourist activity of disabled viewed  
from foreign conceptions**

Activity of disabled people is among the vital interests of foreign researchers going deeper with the subject of tourism. In their works and research, they underline that total and partial disability may influence the contribution to tourism as well as the search for a solution. The article is a survey of foreign dissertations analyzing that problem in the context of overcoming barriers of human disability. In the conclusion, the need for further interdisciplinary research is underlined.

**Keywords:** disability, tourist activity, interdisciplinary research

## RECENZJE

# O WIZUALNYCH I NIEWIZUALNYCH PRZESTRZENIACH TURYSTYCZNYCH ORAZ NOWYCH SPOSOBACH PRZEŻYWANIA PODRÓŻY<sup>1</sup>

*Sabina Owsianowska*

*Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży* to od dawna wyczekiwana, nie tylko przez badaczy turystyki, książka Anny Wieczorkiewicz. Jest ona opracowaniem zagadnień kluczowych dla humanistycznej refleksji nad turystyką, takich jak autentyczność, spojrzenie, zmysłowość doświadczenia, rola reklamy i innych przekazów medialnych jako projektu przeżywania świata w podróży. Całość w różnym stopniu może wydać się interesująca z punktu widzenia nauk o turystyce. Są fragmenty, w których turystyka jest głównym tematem, w innych natomiast analiza doświadczenia podróżniczego pojawia się na marginesie rozważań ogólniejszych. Różne perspektywy oglądu rzeczywistości przenikają się, niekiedy oddalają od siebie, by ponownie zbliżyć się i stanowić wspólny punkt widzenia. Ta podwójna optyka wskazuje na dynamiczną relację między turystyką a kulturą, eksponując elementy ważne dla obu dziedzin życia społecznego.

Książka podzielona jest na cztery części: *Pragnienie autentyczności, Oglądanie świata, Turystyczny projekt świata* i *Smakowanie świata*. W kolejnych rozdziałach czytelnik zapoznaje się z analizą filmów i seriali telewizyjnych, artykułów prasowych, beletrystyki i rozpraw naukowych, reklam biur podróży i relacji turystów. Wybór dyktowany jest przez cele książki, choć może należałoby wskazać – za Autorką – zależność odwrotną: to zebrany materiał podyktował kierunki badania, a przebieg procesu interpretacji decydował o stosowanym „instrumentarium badawczym”. Refleksja nad turystyką rozwijana jest zgodnie z rozumieniem współczesnej antropologii – „dziedziny, w której dokonuje się kulturowa autorefleksja. W tym obszarze można tworzyć interpretacje własnego środowiska kulturowego i konfrontować je z tym, co zauważa się u innych” (s. 8). Anna Wieczorkiewicz rozpoczyna swoją konfrontację od telewizyjnej re-

<sup>1</sup> Anna Wieczorkiewicz (2008) *Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży*, Universitas, Kraków, ss. 383.

lacji z podróży słynną Drogą 66 w USA, podróży odbywanej przez dwóch Brytyjczyków, nastawionych na konkretne, zmysłowe, kulinarne odkrywanie Ameryki. *Święto smakoszy* to polska nazwa programu, który stał się punktem wyjścia rozważań i okazał jedną ze strategii poznawania świata, zestawioną z bardziej wysublimowanym i abstrakcyjnym podejściem intelektualistów (Baudrillard, Eco).

Wychodząc od idei autentyczności, która rozwijała się w realiach nowoczesnego świata, naznaczonego pozytywnymi i negatywnymi skutkami postępu cywilizacyjnego, konsekwentnie dochodzimy do rozumienia tego pojęcia w kontekście doświadczenia turystycznego. Koncepcje C. Lévi-Straussa, T. Selwyna, D. MacCannella, A. Gottlieb, E. Cohena, C. Lury tworzą zręby wyводу odkrywającego istotę przekazu skoncentrowanego na kwestiach autentyczności. W rozdziale poświęconym *autentyczności doświadczenia* Wieczorkiewicz rozważa różne sposoby rozumienia turystyki, której obrazu nie stara się – jak pisze we wstępie – zamykać w jednej definicji. Ujęcia turystyki jako „re-kreacji”, regeneracji sił i czasowego oderwania od codzienności, pozostającej duchowym centrum turysty, typowe dla podejścia strukturalistycznego i funkcjonalnego, za Cohenem uznaje za niewystarczające. Omawia scharakteryzowane przez niego *modes of travel*, propozycję opisu doświadczenia turystycznego. Podstawowym kryterium wyróżnienia pięciu „trybów” (rekreacji, odmiany, doświadczenia, eksperymentowania i egzystencjalnego) jest relacja między podróżowaniem a „własnym światem” podróżnika i poszukiwaniem przez niego nowego centrum. Tworząc swój model doświadczenia, Cohen nie koncentruje się na atrakcjach, na obiektywnej i społecznie konstruowanej autentyczności. Interesuje go przede wszystkim autentyczność subiektywna, związana z indywidualnym, egzystencjalnym doświadczeniem człowieka.

Podrozdział *Podróż jako tekst i podróż jako obraz* rozpoczyna drugą część książki. Krótka historia metod podróżowania ma na celu ukazanie przemiany w „podróżniczym sensorium”. Dominacja konkretnych sposobów zdobywania wiedzy w podróży ściśle wiąże się z przekonaniami epistemologicznymi epoki, o czym pisze m.in. Judith Adler, proponując swoją koncepcję sztuki podróży na podstawie badań nad literaturą podróżniczą. Nie mogło zabraknąć w tym miejscu idei *Grand Tour*, a także inspirowanych Baconowskim „eksperymentowaniem” wyjazdów w celu systematycznych obserwacji, zdobywania wiedzy bezpośredniej, *naocznej*. (Przemiany te są zapowiedzią stopniowego przechodzenia do prymatu zmysłu wzroku, procesu, który gwałtownie przyspieszył wraz z odkryciem techniki fotograficznej i filmowej.) Tematem tej części nie jest jednak ewolucja metod podróżowania i towarzyszących wyprawom traktatów apodemicznych. Kwestia, nad którą zastanawia się Autorka (przywołując m.in. dzieło Georgesa Van Den Abbeele), dotyczy

nie tyle tego, jak klimat filozoficzny epoki wpływał na doświadczenie podróży, ile tego, czy *l'art de voyager* ma znaczenie (i jakie) dla kształtowania refleksji filozoficznej.

Podróż jako ruch myśli, jako metafora, analizowana jest na podstawie dzienników i zapisków z podróży czterech filozofów – Montaigne'a, Kartezjusza, Monteskiusza i Rousseau. Zwraca uwagę fakt przenikania (czy „zestrojenia”) metaforyki podróżniczej i tekstualnej, widoczny choćby w traktowaniu podróżowania jako aktywności odczytywania zapisanych w krajobrazie znaków, ich interpretacji i odtwarzania w narracji. Już samo pojęcie *toposu* czy metafory przywołuje topologiczne skojarzenia. Z drugiej strony, jak zauważa N. Doiron, dla metafizyki zachodniej metafora związana z ruchem okrężnym dookoła świata stanowi jeden z najbardziej nośnych znaczeniowo wątków. Van Den Abbeele, zainspirowany myślą Derridy, dekonstruuje relacje wpisane w strukturę narracji, chce „wykręcić to, co niejawnie rządzi tekstem, wskazać kluczowe zespoły pojęć (...), dotrzeć do bezwiednie stosowanych figur językowych i strategii retorycznych, które deformują to, co wyrażone *explicite*” (s. 127). Podobnym zabiegom poddawane są teksty w *Apetycie turysty*; elementy graficzne (np. podkreślenia) wspomagają ów proces odsłaniania i reinterpretacji.

W rozdziale szóstym, za sprawą Marka Twaina, powracają Amerykanie – tym razem nie jako mieszkańcy odwiedzanego kraju, ale podróżnicy, nawiązując z prostotą spoglądający na Stary Świat. „Amerykański pragmatyzm i ironia demaskują konwencjonalny, nierzadko wyzuty z głębszych znaczeń charakter cywilizacyjnych rytuałów współczesnego świata” (s. 134). Próbę etnografii nowoczesności podjął MacCannell, wskazując na turystykę nie tylko jako na formę ostentacyjnej, wyrafinowanej konsumpcji, ale i świeckie pielgrzymowanie do atrakcji traktowanych niczym współczesne sanktuaria. *Pochwała spojrzenia turystycznego* – tytuł jednego z podrozdziałów – przywołuje natomiast koncepcję Johna Urry'ego. Projekt ten jest w pewnym sensie główną inspiracją prezentowanej książki, polemicznym rozwinięciem jego założeń i próbą zbadania tego, „co pozwala uchwycić, a co spycha na drugi plan” (s. 156). Dopełnieniem retoryki wizualnej jest teatralna metafora podróży, przywołująca obrazy sceny i kulis (MacCannell, Edensor), odgrywanych ról społecznych (Goffman), spektaklu (Debord) i turystycznej wyobraźni (Urry, Dann).

Część trzecia książki bliższa jest kręgowi zagadnień związanych z turystyką masową, zwłaszcza z rolą przekazów medialnych w projektowaniu doświadczenia turystycznego. I w tym przypadku Autorka sięga do początków – fotografii i jej znaczenia w rozwoju wizualnej konsumpcji. Wizerunki miejsc i ludzi, w formie pocztówek, zdjęć w albumach, baedekerach i katalogach, krążą w wersji drukowanej i elektronicznej między turystą a przestrzenią,

którą odwiedza, konstruuje jego „spojrzenia”. Sam podróżnik mnoży te artefakty, fotografując krajobraz i zabytki, a przede wszystkim na ich tle siebie, rodzinę i przyjaciół, uczestnicząc w praktykach społecznych (fotografii i turystyce), które tworzą jego biografię, kształtują poczucie tożsamości i przynależności. Fotografowanie – turystyczny rytuał, instrument retorycznego kreowania i opanowywania świata, odtwarzania więzi rodzinnych i społecznych – to nie tylko narzędzie umożliwiające kolekcjonowanie wrażeń, ale i jeden ze sposobów sprawowania kontroli, zawłaszczania miejsc, twarzy, gestów. Sprzeciw wobec robienia zdjęć czy pobieranie opłaty za prawo do utrwalenia czyjegoś wizerunku jest próbą wymknięcia się z panoptrycznej perspektywy (Urry sięga oczywiście do myśli Foucaulta). Jest i druga strona owej panoptryczności. Wieczorkiewicz przywołuje uwagi T. Bennetta, dotyczące powstawania pierwszych kolekcji muzealnych i zwraca uwagę na szansę otwarcia na elementy ewokowane przez wybrane do sfotografowania obiekty, które stanowią symbole prezentowanej przestrzeni społeczno-kulturowej. Wielokrotnie na kartach książki pojawia się kwestia semiotycznej sprawności podróżników, ich zdolności do interpretowania znaków, ale i dostrzegania ironii niektórych przekazów.

W ostatniej części – *Smakowanie świata* – Autorka nawiązuje do rosnącej fascynacji dziedzictwem kulinarnym. Pisze o książkach, w których tematy podróżowania i jedzenia tak ściśle wiążą się z sobą, że na półkach księgarń czy bibliotek można je znaleźć albo w dziale z przewodnikami turystycznymi, albo poradnikami kucharskimi. Kategoria smaku nie jest tu jednak stosowana tylko w odniesieniu do jedzenia; nie jest to także kategoria kojarzona jedynie z gustem. „Smakowanie staje się wzorcem dla poznawania za pomocą innych zmysłów” (s. 262). Przyłączanie się do wspólnego stołu, biesiadowanie z tubylcami daje szansę porzucenia stereotypowej roli turysty-ignoranta i zbliżenia do kultury odwiedzanego miejsca, gdyż produkty spożywcze i zwyczaje kulinarne „zyskują wartość znakową i określone miejsce w praktykach dnia codziennego” (s. 284). Jedzenie stanowi też metonimię innych przyjemności ciała (to dlatego często stosowane jest w retoryce reklamy), a ciało i sensualne doświadczenia są dla podróżnika miarą autentyczności świata. Przyjmując perspektywę antropologii konsumpcji, Wieczorkiewicz w obrazowy sposób prezentuje specyfikę kultury konsumpcyjnej, „pożeranie” i wchłanianie elementów innych kultur.

W książce podjęto i starannie omówiono najważniejsze dla antropologicznej refleksji nad turystyką zagadnienia. Kolejne tematy przywołują myśli antropologów, semiotyków, filozofów i socjologów, dla których fenomen i/lub topos podróży stał się ważną inspiracją rozważań. Zaprezentowane w szerszej perspektywie badań nad kulturą współczesną i w odniesieniu do wydarzeń znanych z autopsji, relacji bliskich lub przekazów medialnych, zyskują



często nowy, pełniejszy wyraz. Jak wówczas, gdy obserwacja i analiza praktyk turystycznych we fragmencie nowojorskiej przestrzeni, poddawanej *sakralizującemu* procesowi tworzenia atrakcji po zamachu terrorystycznym 11 września 2001 r. odbywa się w perspektywie wyznaczonej przez idee turystyki jako pielgrzymki (zarówno w Turnerowskim, jak i Maccannellovskim sensie) i pozwala uświadomić rolę, jaką doświadczenie turystyczne może odgrywać we współczesnym świecie.



## WIĘCEJ NIŻ PODRĘCZNIK<sup>1</sup>

*Andrzej Matuszyk*

Redaktor prezentowanej tu publikacji zaprogramował ją i ukształtował – pod względem formy edytorskiej – jako podręcznik akademicki. Mamy w niej bowiem cały arsenał mnemotechnicznych, graficznych i typograficznych akcesoriów oraz zabiegów redakcyjnych, jakie powinny charakteryzować nowoczesną książkę wyprodukowaną do celów edukacyjnych. Wiodą one czytelnika za rękę, aby mu ułatwić rozumienie tekstu, wydobywanie zeń istoty poruszanych zagadnień i ich zapamiętywanie. Są więc rozbudowane śródtytuły; są podsumowania każdego rozdziału i podrozdziału; są zamykające każdy rozdział pakiety pytań, które eksponują centralne zagadnienia zawarte w rozdziale; są instruktywne tabele i wykresy; mamy przystępne objaśnienia pojęć i terminów oraz graficzne odróżnianie narracji podstawowej od szczegółowych dygresji; mamy wreszcie żywą paginę, kondensującą treść każdej stronicy, no i, oczywiście, wielce użyteczne indeksy – osób i rzeczowy.

Jest jednak w omawianym dziele coś, co sytuuje się ponad respektowaniem dyrektyw metodyki konstrukcji podręcznika i ponad służebnością wobec programu nauczania, słowem – ponad cechami gatunkowymi standardowego skryptu. Jest to mianowicie fakt, iż podaną w tym opracowaniu wiedzę o turystyce, zebraną syntetycznie zgodnie z formułą podręcznika, osadzono – za pomocą obfitych i obszernych przytoczeń, cytowań i odsyłaczy – w szerokim kontekście wybitnych współczesnych prac z zakresu nie tylko psychologii, ale też psychosocjologii i socjologii turystyki. Dzięki temu książka zawiera nieco więcej niż zapowiada jej tytuł i intencjonalna konwencja rodzajowa. Wraz z całym wspomnianym aparatem dokumentacyjnym i egzemplifikacyjnym, odsyłającym do szerszych opracowań, ogarnia ona większe niż sama psychologia obszary humanistycznej wiedzy o turystyce. To czyni pracę Winiarskiego i Zdebskiego zbiorem materiałów, które mogą interesować nie tylko studentów i praktyków, ale także wykładowców i początkujących badaczy turystyki. Do tych ostatnich przecież jest adresowany – wprost – roz-

---

<sup>1</sup> Ryszard Winiarski, Janusz Zdebski (2008) *Psychologia turystyki*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, ss.158, fot. 73, [seria:] Psychologia wobec współczesności, [podseria:] Psychologia biegu życia.

dział *Psychologia turystyki jako dyscyplina naukowa*, zawierający wykład rozwoju badań psychologicznych w turystyce, prezentację głównych problemów badawczych i koncepcji psychologii turystyki, opis zagadnień transmisji wiedzy psychologicznej do praktyki turystycznej, wskazania na możliwości pracy psychologa turystyki oraz obszerną notę *Warsztat pracy psychologa turystyki*, która może być inicjującym i inspirującym przewodnikiem bibliograficznym w podejmowaniu naukowej eksploracji zagadnień psychologicznych w turystyce.

Przedstawiam teraz informacyjnie – ale i zalecająco – treść podręcznika.

W rozdziale *Geneza i rozwój aktywności turystycznej w przebiegu życia*, nawiązującym wyraźnie swym przesłaniem do merytorycznego profilu serii, w jakiej wydano książkę, omówiono typy aktywności turystycznej charakterystyczne dla poszczególnych faz życia ludzkiego – od późnego dzieciństwa (młodsze go wieku szkolnego), potraktowanego jako etap przygotowania do rozwoju aktywności turystycznej, poprzez fazę „spontanicznej aktywności turystycznej i kształtowania się preferencji turystycznych” (w okresie adolescencji – w latach szkoły średniej i w „okresie akademickim”), fazę „stabilizacji aktywności turystycznej” (w okresie wczesnej dorosłości), fazę „ożywienia aktywności turystycznej” (w okresie średniej dorosłości) – po fazę inwolucji (po 60. roku życia). Rozwój aktywności turystycznej w przebiegu życia ludzkiego przedstawiono jeszcze w innym ujęciu – w formie typologii „kariery turystycznych” (kariery: standardowa, aktywnej konsumpcji turystycznej, samodzielnej aktywności turystycznej i animatora turystyki).

Rozległą i złożoną problematykę motywacji aktywności turystycznej – podejmowaną przecież przez bardzo wielu autorów na różne sposoby – przedstawiono syntetycznie w świetle teorii eksploracji Dembera i Earla (podstawą zachowań eksploracyjnych jest popęd ciekawości) oraz w świetle różnych teorii wywiedzionych z teorii potrzeb A. Masłowa: między innymi koncepcje Danna, Iso-Aholi, Cromptona, McIntosha i Goeldnera, Middletona, Przecławskiego, Gaworeckiego. W perspektywie ich poglądów przyjęta została teza, że genetyka aktywności turystycznej człowieka należy poszukiwać w jego wrodzonych skłonnościach do eksploracji i dominowania nad środowiskiem. Jednak we współczesnym społeczeństwie aktywność turystyczna stała się cywilizacyjnym standardem na zasadzie „rytuału naśladownictwa”.

Charakteryzując treści „przeżycia turystycznego” (przejawiające się w nim procesy poznawcze i emocjonalne), wskazano – między innymi – na mechanizmy sterujące wyborami miejsc destynacji, dokonywanymi przez współczesnych turystów. Wprowadzono tu, wzięte z MacCannella pojęcia „strefy sceny”, „strefy kulis” i „autentyzmu inscenizowanego”. Emocjonalne doznania wobec natury ukazano (przywołując model afektywnej jakości miejsc) wedle Indeksu Reakcji Emocjonalnej na Środowisko Russella i Laniusa oraz teo-

rii regeneracji uwagi Kaplanów. Podjęto zagadnienia relacji między turystą a oglądanym obiektem – problem wrażeń uwarunkowanych „spojrzeniem turystycznym”. Ewokuje tu zostały tezy Urry’ego, wedle których obserwacja wzrokowa porządkuje całość turystycznego doświadczenia, oraz kategorie pojęciowe wprowadzone przez MacCannella – między innymi pojęcia „oznacznika”, determinującego doznania turysty, oraz „sakralizacji” obiektów turystycznych. Omówiono także formy obecności wrażeń cielesnych – mięśniowo ruchowych – w doznaniach turystycznych.

W obfitym piśmiennictwie dotyczącym relacji międzykulturowych w turystyce dominuje podejście makrosocjologiczne, w którym zatracona jest indywidualna natura takich procesów, jak zmiana systemów wartości oraz postaw i zachowań u osób przyjmujących turystów, czy kształtowanie się u osób przyjeżdżających stereotypów i uprzedzeń wobec tubylców. Autorzy podręcznika uznali, iż warto ukazać kontekst psychologiczny tych zjawisk, co pozwoli lepiej zrozumieć i wyjaśnić mechanizmy rządzące zachowaniami turystów i gospodarzy w ich wzajemnych relacjach. Zmiany stosunku do turystów, jakie dokonują się pod wpływem narastającego ruchu turystycznego przedstawiono przywołując „indeks poziomu irytacji” Doxeya. Rozwinięto funkcjonujące w socjologii turystyki pojęcia „kompetencji kulturowej” i „szoku kulturowego”. Wspomniano, że kontakt z obcą kulturą może także wywoływać dolegliwości psychosomatyczne, takie jak „szok florencki” („syndrom Stendhala”), „syndrom paryski”, „obłęd jerozolimski”, czy „jet lag syndrome”. Omówiono zależności między formami turystyki a rodzajem kontaktu kulturowego i poziomem integracji turysty ze środowiskiem odwiedzanym.

W rozdziale dotyczącym psychologii grupy turystycznej scharakteryzowane zostały swoiste cechy tego rodzaju grupy jako typu grupy społecznej (nietrwałość, funkcjonowanie w „czasie świątecznym”, niezobowiązujący charakter uczestnictwa, zabawowo-hedoniczny cel grupowy), opisano procesy wewnątrzgrupowe (konsekwencje zjawiska facylitacji społecznej oraz zmiany ról społecznych w sytuacjach turystycznych), postawy i role lidera grupy turystycznej oraz typowe konflikty wewnątrzgrupowe i sposoby ich rozwiązywania.

Od dawna doceniane są szczególne oddziaływania dydaktyczne i wychowawcze turystyki. W rozdziale *Turystyka jako środek oddziaływania intencjonalnego* przedstawiono ponadto jej psychoprofilaktyczne, terapeutyczne i zdrowotne wartości. Szerzej rozwinięto charakterystykę turystyki motywacyjnej jako nowoczesnej metody zarządzania zespołami pracowniczymi

W rozdziale *Psychologiczne aspekty tworzenia oferty turystycznej* zawarty jest opis skomplikowanego procesu wyboru oferty turystycznej (generowanie decyzji, poszukiwanie i przetwarzanie informacji, ocena i wreszcie wybór oferty). Opis poprzedza analiza funkcjonujących w społeczeństwie polskim

sposobów spędzania wolnego czasu i wypoczywania. Jako wskazówkę marketingową dla praktyków przedstawiono psychologiczne typologie turystów i wczasowiczów (według Bassanda, Przeciławskiego, Meyera, Cohena, Perreaulta i Dordenów, Ploga oraz McIntosha i Goeldnera). W tym samym celu zostały zaprezentowane stereotypy zachowań turystów z różnych krajów, ze wskazaniem na preferowane przez nich cechy podaży turystycznej i typowe formy wypoczynku.

Książkę zamyka niebanalnie zaprojektowany pakiet ponad siedemdziesięciu fotografii. Pełnią one w publikacji funkcję merytoryczną, to znaczy funkcję przedłużenia – w formie ikonicznej – narracji podstawowej, a nie, jak bywa to przeważnie – rolę ornamentacyjną. Zdjęcia uporządkowano w dwudziestu pięciu rozdziałach, z których każdy opowiada obrazami o jakimś zjawisku turystyki, interesującym z psychologicznego bądź socjologicznego punktu widzenia. Przykłady tytułów rozdziałów (*Podróżnicy i turyści*, *Turystyka masowa*, *Paradoksy turystyki*, *Potrzeby turysty*, *Oferta turystyczna*, *Komunikacja międzykulturowa*) mogą świadczyć, iż zestaw tych obrazów stanowi faktycznie integralną – niewerbalną – część tekstu książki.

## TURYSTYKA I WYMIANA MIĘDZYKULTUROWA<sup>1</sup>

*Klaudia Turcka\**

W 2005 roku w serii *Tourism and Cultural Change* wydawanej przez Centre for Tourism and Cultural Change (CTCC) nakładem wydawnictwa Channel View Publications ukazała się praca autorstwa Gavina Jacka i Alison Phipps pod tytułem *Turystyka i wymiana międzykulturowa: dlaczego turystyka ma znaczenie*. Celem działalności CTCC jest zrozumienie wzajemnej relacji między turystyką a kulturą, która nabiera coraz większego znaczenia we współczesnym świecie. Do tego celu zbliżyć ma również prezentowana praca, ujmująca turystykę jako dynamiczny proces, poprzez który odbywa się komunikacja międzykulturowa. Pytanie o to, co ułatwia, a co hamuje ową komunikację w ramach aktywności międzykulturowej, jaką jest turystyka oraz rola zjawiska „wymiany” w tych procesach, są kluczowymi zagadnieniami pracy. Rozważając powyższe kwestie, autorzy udzielają również odpowiedzi na pytanie o znaczenie turystyki w codziennym życiu.

Tym, co charakteryzuje tę publikację, jest próba przełamania dychotomii, obecnych w badaniach turystyki (np. praca – czas wolny), które skutkują jednostronnym ujmowaniem tego zjawiska. Czyniąc zjawisko „wymiany” kluczowym elementem analizy relacji między turystyką a komunikacją międzykulturową, autorzy prezentują je w świetle wielkich socjologicznych narracji, ujmujących turystykę – w odniesieniu do nowoczesności – jako poszukiwanie autentyczności (MacCannell) czy przejaw procesu racjonalizacji (Ritzer). Jack i Phipps dostrzegają jednakże ograniczenia wynikające z ujmowania turystyki jako wymiany rynkowej i relacji produkcja-konsumpcja, dlatego zwracają się ku koncepcjom antropologicznym, oferującym szersze spojrzenie na zjawisko wymiany.

Ram teoretycznych dla prezentowanej koncepcji turystyki jako wymiany dostarczyły prace Daniela Millera<sup>2</sup> i Celi Lury<sup>3</sup>, zwracające uwagę odpowiednio na zmienną naturę i proces negocjacji wartości oraz na życie

\* Uniwersytet Jagielloński, Kraków

<sup>1</sup> G. Jack, A. Phipps (2005) *Tourism and Intercultural Exchange: Why Tourism Matters*, Multilingual Matters / Channel View Publications, Clevedon.

<sup>2</sup> D. Miller (2000) *Introduction: The birth of value* [w:] P. Jackson, M. Lowe, D. Miller, F. Mort, ed., *Commercial Cultures*, Berg, Oxford, s. 77–83.

<sup>3</sup> C. Lury (1996) *Consumer Culture*, Polity Press, Cambridge.

społeczne obiektów posiadających biografię. Rezultatem tego jest propozycja poszerzonych ram pojęciowych dla analizy wymiany w turystyce, gdzie istotną rolę przypisuje się również przedmiotom materialnym jako nośnikom znaczeń i wartości. Podstawą badań zjawiska wymiany w turystyce jest tu układ podróż-dom (*travelling-dwelling*), obejmujący zarówno ludzi, jak i przedmioty.

Szczególnie interesujący jest wybór metody, która ma umożliwić udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Sami autorzy posługują się pojęciem etnografii wymiany (*exchange ethnography*), czyniąc tradycyjną metodę etnograficzną punktem wyjścia prezentowanego studium. Klasyczna metoda etnograficzna (metoda obserwacji uczestniczącej) polega na uwzględnieniu interakcji pomiędzy badaczem a przedmiotem badań. Celem metody jest uchwycenie i opis rzeczywistości z perspektywy badanej społeczności<sup>4</sup>. Oryginalność prezentowanej pracy polega na modyfikacji klasycznego zastosowania metody etnograficznej, inspirowanej antropologią interpretatywną Jamesa Clifforda<sup>5</sup>, gdzie etnografia jest narracją, której etnograf jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem. Rezultatem takiego ujęcia jest nowa jakość tekstu etnograficznego, który dzięki refleksyjnemu charakterowi wychodzi poza ramy opisu rzeczywistości i staje się subiektywną konstrukcją pojęciową.

Wartość prezentowanej pracy wiąże się ponadto z faktem, iż materiał był gromadzony przez dwoje etnografów, czego konsekwencją jest dodatkowa płaszczyzna interakcji, nie tylko pomiędzy etnografem a przedmiotem badań, ale również pomiędzy badaczami. W rezultacie prezentowane studium, dotyczące turystyki na szkockiej wyspie Skye, nie jest tylko etnograficznym opisem zjawiska, ale historią stworzoną poprzez trójstronną relację, zapewniającą jednocześnie interakcję z przedmiotem badań oraz ze współbadaczem. Wspólna podróż, wspólne badanie oraz tworzenie wspólnego tekstu doprowadziły do powstania „(...) emergentnej formy metodologicznej, która jest konstruowana i doświadczana poprzez wielokrotne, refleksyjne wymiany pomiędzy badaczami, uczestnikami oraz symbolicznymi i materialnymi przestrzeniami (...)”<sup>6</sup>.

Struktura książki nawiązuje bezpośrednio do czynności pakowania i rozpakowywania bagażu turysty, zarówno w wymiarze materialnym, jak również w symbolicznym wymiarze znaczeń i wartości zawartych w pakowanych

<sup>4</sup> B. Malinowski (2005) *Argonauci Zachodniego Pacyfiku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

<sup>5</sup> J. Clifford, G.E. Marcus (1984) *Writing Culture: The Poetics and Politics of Ethnography*, University of California Press, Berkeley and Los Angeles, CA.

<sup>6</sup> G. Jack, A. Phipps (2005) *Tourism and Intercultural Exchange: Why Tourism matters, Multilingual Matters / Channel View Publications, Clevedon*, s. 38.



przedmiotach. „Znaczenie bagażu jest omawiane w kontekście turystyki jako procesu formowania tożsamości [turysty] oraz codziennych interakcji pomiędzy ludźmi, miejscami, opowieściami i rzeczami”<sup>7</sup>.

Część druga pracy (*Pakowanie torby podróżnej*) opisuje kolejno wymiary „pakowania”: jako czynności porządkującej przedmioty przed wyjazdem, które to przedmioty wiele mówią na temat obaw oraz oczekiwań turysty wobec spodziewanego spotkania z innością (rozdział 4); jako symbolicznego „pakowania” kultury, ujmowanego w duchu Geertzowskiej antropologii<sup>8</sup>, jako „pisanie tekstu” udostępnianego do czytania napotykanym podczas wyjazdu ludziom (rozdział 5). Ostatni wymiar ma charakter ontologiczny, opisany na przykładzie przewodników turystycznych oraz ich dydaktycznego i performatywnego znaczenia (rozdział 6).

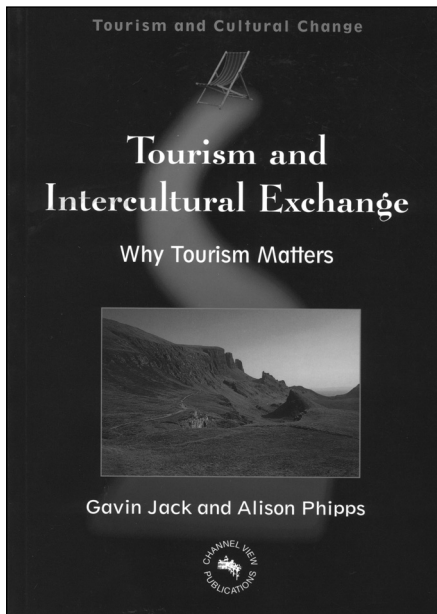
Po dotarciu na miejsce turysta rozpakowuje bagaż, o czym traktuje trzecia część pracy. Poprzez pierwszoosobową narrację dotyczącą doświadczeń badaczy z pobytu w schronisku młodzieżowym, przedstawione zostały wymiana i negocjacja zwyczajów życia codziennego, nieprzystających do nowego otoczenia. Następnie uwaga czytelnika zostaje zwrócona na dynamiczny charakter wymiany międzykulturowej i znaczenie relacji występujących między praktykami społecznymi a opowieściami, które tworzą koło hermeneutyczne dla komunikacji w turystyce. Ostatni rozdział tej części pracy zawiera analizę znaczenia i wpływu organizacji przestrzeni na komunikację międzykulturową.

Zakończenie pracy nawiązuje do kresu podróży i powrotu do codzienności i zwraca uwagę na te elementy turystyki, które łączą doświadczenia podróży z doświadczeniami życia codziennego (np. pamiątki czy fotografie). Dzięki dynamice wymiany, podczas podróży zachodzącej na różnych płaszczyznach, doświadczenia turysty nabierają emergentnego charakteru. Doświadczenia te następnie wpływają na codzienność, do której turysta powraca. A zatem, „międzykulturowe życie wymiany” trwa nie tylko w trakcie, ale także przed i po podróży, co umożliwia turystyce ukazywanie perspektyw i potencjału dla odmienności w życiu codziennym. Znaczenie turystyki polega na zapewnieniu przestrzeni dla tworzenia i testowania nowych sposobów doświadczania i rozumienia otaczającego świata.

Zaletą zaprezentowanego studium jest zwrócenie uwagi na komunikację międzykulturową oraz sposób, w jaki jest ona konstruowana i zapośredniczana przez kulturę materialną i język. Łącząc zaplecze teoretyczne z bogatym materiałem empirycznym, praca ujmuje turystykę zarówno jako miejsce, jak i formę komunikacji międzykulturowej. Kładąc nacisk na materialny i afek-

<sup>7</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>8</sup> C. Geertz (2005) *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.



tywny wymiar doświadczenia turystycznego, czyni z materialnej wymiany oraz stworzonych w jej trakcie narracji podstawy wymiany międzykulturowej. Ponadto warto zwrócić uwagę na odejście od wielkich narracji, odzierających zjawisko turystyki ze specyfiki wywodzącej się z umiejscowienia w danym kontekście społecznym i kulturowym, na rzecz jakościowej analizy zjawiska „tu i teraz”.

Zwrócenie się w kierunku koncepcji antropologicznych podczas analizy praktyk turystycznych, w połączeniu z zastosowaniem refleksyjnej metody etnograficznej, czyni prezentowaną pracę szczególnie interesującą. Autorzy, rezygnując z jednostronnych ujęć, ukazują turystykę w nowej perspektywie poznawczej.

## Piśmiennictwo

- Clifford J., Marcus G.E. (1984) *Writing Culture: The Poetics and Politics of Ethnography*, University of California Press, Berkley and Los Angeles, CA.
- Geertz C. (2005) *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Jack G., Phipps A. (2005) *Tourism and Intercultural Exchange: Why Tourism Matters*, Multilingual Matters / Channel View Publications, Clevedon.
- Lury C. (1996) *Consumer Culture*, Polity Press, Cambridge.
- Malinowski B. (2005) *Argonauci Zachodniego Pacyfiku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Miller D. (2000), *Introduction: The birth of value* [w:] P. Jackson, M. Lowe, D. Miller, F. Mort, eds, *Commercial Cultures*, Berg, Oxford, s. 77– 83.

## WAKACJE W POLSCE LUDOWEJ<sup>1</sup>

*Sabina Olszyk\**

Autor recenzowanej publikacji, Paweł Sowiński, jest badaczem polskim młodszego pokolenia (ur. w 1974 roku), absolwentem historii na Uniwersytecie Warszawskim oraz Szkoły Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Od 1998 roku jest współpracownikiem Ośrodka KARTA – niezależnej organizacji pozarządowej zajmującej się dokumentowaniem i upowszechnianiem historii najnowszej Polski i Europy Wschodniej, a od roku 2000 pracownikiem Instytutu Studiów Politycznych PAN. Jest autorem książki *Komunistyczne święto. Obchody 1 maja w latach 1948–1954* oraz współredaktorem pracy *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*. W 2004 roku P. Sowiński uzyskał tytuł doktora na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Publikacja będąca przedmiotem niniejszej recenzji, powstała właśnie na podstawie rozprawy doktorskiej, pisanej pod kierunkiem prof. Marcina Kuli i wydana w ramach serii wydawnictwa TRIO „W krainie PRL”<sup>2</sup>.

Omawiana pozycja stanowi próbę odtworzenia historii masowych wyjazdów wakacyjnych w Polsce Ludowej. Sytuuje się w nurcie badań z pogranicza socjologii i historii. Książka jest próbą wyjaśnienia polityki władz w kwestii masowej turystyki oraz ukazania obrazu społeczeństwa polskiego przez pryzmat typowego turysty PRL, mającego średnie lub zawodowe wykształcenie, pracującego w dużym zakładzie pracy w mieście, posiadającego rodzinę i przynajmniej średni dochód.

---

\* Instytut Politologii Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie; Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, Oddział Informacji Naukowej

<sup>1</sup> Paweł Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej: polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO; Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2005, s. 311 [1], aneksy, bibliogr. („W krainie PRL”) ISBN 83-7436-014-3

<sup>2</sup> Seria narodziła się w 2000 r. i dotychczas w jej ramach ukazało się ponad 50 tomów prac młodych naukowców. Znaczna część z nich powstała w oparciu o prace magisterskie i doktorskie, podejmujące tematy przekrojowe, uogólniające, obejmujące dłuższe okresy czasu, interdyscyplinarne oraz porównawcze przynajmniej w obrębie krajów „obozu pokoju i socjalizmu”.

Książkę, która jest przedmiotem analizy, oparto – na co należy zwrócić szczególną uwagę – na szerokiej i możliwie wszechstronnej bazie źródłowej. Autor wykorzystał zasoby archiwalne pochodzące m.in. z Archiwum Akt Nowych, Archiwum IPN, Archiwum OPZZ, Archiwum OBOP, Centralnego Archiwum MSWiA, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Krakowie i Olsztynie. Ponadto wykorzystał pamiętniki, albumy, sięgnął po bibliografie, informatory i syntezy, studiował również liczne artykuły, monografie i opracowania oraz źródła w postaci materiału filmowego<sup>3</sup>.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, przy czym rozdział pierwszy obejmujący okres bezpośrednio powojenny (lata 1945–1948) i rozdział piąty, obejmujący schyłek PRL (lata 1980–1989), potraktowane zostały jako prolog i epilog i taka konstrukcja wydaje się całkowicie logiczna. W okresie bezpośrednio powojennym władza nie miała możliwości ogarnięcia swoim oddziaływaniem tej sfery życia obywateli, bowiem wprowadzała nowy model wypoczynku i tworzyła organizujące go instytucje. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych z kolei, gdy pełzający początkowo kryzys gospodarczy znacznie się pogłębił, system wczasów pracowniczych chylił się ku upadkowi, okazując się niezdolnym do zreformowania.

Okresy powstawania i rozkwitu masowej turystyki zostały poddane analizie w rozdziałach: drugim, trzecim i czwartym, które obejmują lata: 1948–1956, 1957–1970, 1971–1980. W przeciwieństwie do krajów wysoko rozwiniętych, w Polsce nikle zainteresowanie turystyką w małym stopniu wynikało ze wzrostu realnych dochodów społeczeństwa, a było przede wszystkim efektem silnej hegemonii państwa jako organizatora masowego wypoczynku. Ukształtowany w czasach stalinowskich model przesądził o kierunku rozwoju turystyki w latach późniejszych. Warunkiem jego pomyślnej realizacji był prymat grupowych i dotowanych wyjazdów wypoczynkowych, symbolizowanych najpierw przez FWP CRZZ<sup>4</sup>, potem przez wczasy zakładowe. Do 1950 roku różnorodne organizacje turystyczne zastąpione zostały przez duże, wyspecjalizowane agendy państwa, a w efekcie wczasowa codzienność została poddana indoktrynacji politycznej.

Po roku 1956, gdy monopol władz osłabł, obok grupowych wczasów zorganizowanych, pojawiła się możliwość uprawiania turystyki indywidualnej, która swój największy rozkwit przeżywała w latach siedemdziesiątych XX wieku, uznawanych za złotą dekadę wypoczynku w PRL. Społeczeństwo przyzwyczało się, by traktować dotowane wczasy jako nagrodę za cały rok pracy. Tymczasem rozbudowywany przez wiele lat system wczasów pracowniczych, w konsekwencji gwałtownego wzrostu liczby wypoczywających, potęgował finansowe straty państwa. W sierpniu 1980 roku krach gospodarczy PRL stał

<sup>3</sup> *Jak żyć?* (1977) reż. Marcel Łoziński.

<sup>4</sup> Fundusz Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych.

się faktem społecznym. Miało to swoje konsekwencje również dla systemu wypoczynku, w tej bowiem dziedzinie władze poniosły dotkliwą porażkę. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych w coraz większym stopniu koncentrowano się na próbach przewyciężenia społecznej apatii. Coraz więcej młodych ludzi organizowało sobie czas wolny poza ofertą państwową lub w opozycji wobec niej. Słabł też opór władz przed wyjazdami organizowanymi pod auspicjami Kościoła katolickiego. System chylił się ku upadkowi.

Książka P. Sowińskiego stanowi doskonale studium relacji między władzą PRL a zwykłymi ludźmi. Autor próbuje uchwycić istotę minionej epoki, w której totalitarny system zderza się z naturalną potrzebą wolności i swobodą wyboru w sprawach codzienności. Jest to pierwsza na taką skalę próba odtworzenia historii masowych wyjazdów wakacyjnych w Polsce Ludowej. Należy zwrócić na to szczególną uwagę, bowiem ta dziedzina życia miała swoich badaczy przede wszystkim w środowisku socjologów, ekonomistów czy geografów, a nurt historyczny był w ich analizach słabo obecny<sup>5</sup>. Choć zamierzeniem Autora nie było stworzenie syntezy turystyki w PRL, udało mu się skonstruować monografię obejmującą lata 1945–1989. Poszczególne rozdziały analizowanej pracy zbudowane zostały według podobnego schematu treściowego: wakacje zorganizowane, wakacje indywidualne, wakacje zagraniczne, wakacje i społeczeństwo, wakacje i praca, wakacje władzy czy wakacje a ideologia. Taki układ pozwala na dokonanie analizy porównawczej poszczególnych problemów w różnych odcinkach czasowych. Książkę cechuje jasna, klarowna konstrukcja, logicznie zbudowana narracja, trafna analiza szerokiej podstawy źródłowej, co czyni ją pracą o dużej wartości naukowej.

Należy jednakże zwrócić uwagę na pewne nieścisłości terminologiczne występujące zarówno w tytule, jak i w poszczególnych rozdziałach omawianej pracy. Autor używa zamiennie takich terminów, jak „wakacje”, „turystyka”, „wypoczynek wyjazdowy”, „wczasy” uznając, że pojęcia te w języku polskim funkcjonują blisko siebie. Nie należy jednak zapominać, że ich definicje często wykluczają się. Pojęcia „turystyka” oraz „wakacje” nie są tożsame i Autor wydaje się być świadomym tego faktu, co zaznacza we wstępie recenzowanej pracy. Bardzo trudno zapewne przesądzić, kiedy zaczynamy być turystami, czyli nasz wyjazd wiąże się ze zmianą codziennego rytmu życia, a kiedy jest tylko formą kontaktów rodzinnych. Tytułowe „wakacje”, sugerują więcej niż w istocie udało się Autorowi opisać. Nie uwzględnił on np. tych form spędzania wakacji, które wiązały się z pozostawaniem w miejscu

<sup>5</sup> Współcześnie badania nad tą sferą życia badania prowadzili m.in.: D. Jarosz (2003) *Masy pracujące przede wszystkim. Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956*, Warszawa; D. Stola (2001) *Międzynarodowa mobilność zarobkowa w PRL* [w:] E. Jądziwińska i M. Sokółski, red., *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski a Zachodu*, Warszawa; J. Gaj (2001) *Zarys historii turystyki w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań; W. Białkowski (1996) *Łańsk bez kurtyny*, Olsztyn; *Arlamów bez kurtyny* (2002) Arłamów.

zamieszkania, skrótowo potraktowano wyjazdy krótkoterminowe (np. wyjazdy jednodniowe) oraz, rozpowszechnione wówczas, wyjazdy na wypoczynek do rodzin. Pominięto także wszelkie wyjazdy o charakterze zdrowotnym, religijnym i sportowym. Omawiana praca skupia się przede wszystkim na dłuższych i dalszych pobytach oraz wycieczkach, które wiązały się z urlopem od pracy, a co ważne organizowanych przez władze.

Podczas lektury tej książki rodzą się pewne pytania i wątpliwości natury czysto statystycznej. Statystyka wyjazdów zagranicznych często opierała się na liczbie przekroczeń granicy, wobec tego Autor zaliczył do turystów, także tych, którzy przekraczali granicę w celu zaopatrzenia się w produkty spożywcze. Ponadto za turystyczne uznawano wyjazdy kończące się trwałą emigracją czy takie, podczas których podejmowano pracę zarobkową.

Analizowana monografia obejmuje kwestie, które Autor był w stanie zbadać jako historyk. Dopelnieniem byłyby tu zapewne szerszej uwzględnione m.in. dane statystyczne, zagadnienia architektoniczne, prawne, dotyczące gospodarki i geografii turystycznej.

Uwagi powyższe nie zmierzają jednak do podważenia dużej wartości naukowej pracy jako całości. Książka, w moim przekonaniu, może liczyć na sporą grupę odbiorców, wykraczającą poza wąski krąg badaczy zajmujących się dziejami PRL. Decyduje o tym przede wszystkim nowatorska tematyka rozprawy oraz fakt, iż Autor próbuje zastępować narrację historyczną obserwacjami z pogranicza socjologii i historii. W tej sytuacji książką mogą się zainteresować zarówno ci, którzy pamiętają jeszcze wakacje spędzane w ramach FWP, jak i ci, dla których forma organizowanego przez państwo wypoczynku stanowi już tylko ciekawostkę historyczną. Autor poświęca wiele uwagi społecznej stronie turystyki, analizując kształt i specyfikę ruchu turystycznego w tym okresie. Opisuje mało znane epizody, jak wypoczynek władzy czy turystyka handlowa, zestawia oczekiwania partii ze świadomością, przyzwyczajeniami i oczekiwaniami zwykłych ludzi, czyniąc je jednymi z najciekawszych wątków książki.

W sumie otrzymaliśmy pracę, która w znacznym stopniu pogłębia i poszerza stan naszej wiedzy na temat skomplikowany i bardzo zróżnicowany. Skłania do wielu refleksji i otwiera nowe pole badawcze dla historyków, socjologów i innych uczonych, podejmujących problematykę turystyki z wykorzystaniem źródeł nie tylko polskich ale i zagranicznych. Pozwoli to na głębszą analizę porównawczą turystyki komunistycznej z turystyką w innych krajach.

## Z WARSZTATÓW DOKTORANCKICH

### PROBLEMY OCENY WALORÓW I ATRAKCJI KULTUROWYCH Z PUNKTU WIDZENIA TURYSTYKI

*Dominik Ziarkowski\**

**Zarys treści:** Praca zawiera przegląd najczęściej stosowanych metod oceny walorów i atrakcji kulturowych z punktu widzenia turystyki. Metody te polegają najczęściej na przypisaniu wartości punktowych wybranym cechom walorów i atrakcji. Czasami wykorzystywane są także metody studyjne oraz badania ankietowe, pozwalające poznać opinię turystów na temat zwiedzanych obszarów i atrakcji.

W artykule wskazane zostały również istotne problemy metodologiczne, związane z waloryzacją. Do najważniejszych z nich należy konieczność doboru odpowiednich kryteriów oceny, a także umiejętność unikania subiektywizmu przez badacza.

**Słowa kluczowe:** walory i atrakcje turystyczne, waloryzacja, dziedzictwo kulturowe

#### Wstęp

W publikacjach z zakresu geografii turystyki oraz zagospodarowania turystycznego powszechnie podnosi się konieczność dokonywania oceny walorów i atrakcji turystycznych [Lijewski i wsp. 1992; Kowalczyk 2000; Płocka 2002]. Waloryzacja pozwala określić atrakcyjność turystyczną poszczególnych obiektów, które mogą wzbudzać zainteresowanie turystów. Jest również użyteczna do ustalania funkcji turystycznej regionów oraz porównywania różnych obszarów.

Ocena przydatności walorów i atrakcji dla turystyki nie jest zadaniem łatwym. Szczególne trudności wiążą się z doбором odpowiednich kryteriów oceny oraz z koniecznością porównywania walorów i atrakcji o odmiennym charakterze [Mikulowski 1976, s. 237; Kowalczyk 2000, s. 108; Kruczek i wsp. 2006, s. 130]. Dlatego uznaje się, iż waloryzacja ma zawsze charakter przybliżony i w znacznym stopniu subiektywny [Lijewski i wsp. 1992, s. 55].

Istnieje wiele metod oceny środowiska przyrodniczego dla turystyki. Szczegółowego ich przeglądu dokonał R. Kowalski [1996]. W przypadku walorów i atrakcji o charakterze antropogenicznym metod oceny jest znacznie mniej. Autorzy zaj-

\* Studium doktoranckie AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

mujący się tą tematyką często ograniczają się jedynie do zestawienia kryteriów, które należy brać pod uwagę dokonując waloryzacji. W pracy tej omówione zostaną najważniejsze metody oceny walorów i atrakcji kulturowych ze szczególnym uwzględnieniem problemów metodologicznych, które się z nimi wiążą. Wcześniej jednak trzeba będzie określić zakres znaczeniowy pojęć „walory” i „atrakcje turystyczne”.

### **Walory i atrakcje, czyli „trzeba wyrażać się krańcowo ściśle...”**

Termin „atrakcje turystyczne” (*tourist attractions*) został wprowadzony przez E. Cohena w 1972 roku [Podemski 2004, s. 14]. Zakres tego pojęcia bywa przez badaczy różnie rozumiany. Istnieją bardzo proste definicje określające atrakcje „jako cokolwiek, co zaciekawia turystów”, ale również bardziej wyrafinowane, jak inspirowana osiągnięciami semiotyki definicja D. MacCannella [2005, s. 64].

W polskiej literaturze dodatkowo sytuację komplikuje fakt, iż obok pojęcia atrakcji funkcjonuje bardziej tradycyjna kategoria walorów turystycznych. Walory turystyczne są określane jako „zespół elementów środowiska naturalnego oraz elementów pozaprzyrodniczych, które – wspólnie lub każde z osobna – są przedmiotem zainteresowania turysty” [Warszyńska, Jackowski 1978, s. 28]. Przyjęło się dzielić walory turystyczne wg kryterium ich genezy na przyrodnicze (naturalne) oraz kulturowe (antropogeniczne). Natomiast kryterium funkcjonalne różnicuje walory na wypoczynkowe, krajoznawcze oraz specjalistyczne [Rogalewski 1979, s. 13–25; Kruczek, Sacha 1999, s. 10–11]. W typologiach różnych autorów walory kulturowe bywają czasem określane mianem walorów dóbr kultury, stanowiąc istotną grupę w obrębie walorów krajoznawczych. Do walorów dóbr kultury zalicza się [Przybyłowska-Gudelis i wsp. 1979, s. 41]:

- zabytki architektury, budownictwa i urbanistyki,
- zabytki techniki,
- zabytki archeologiczne,
- tradycyjną kulturę ludową,
- dzieła sztuk plastycznych,
- inne materialne dokumenty przeszłości.

W praktyce pojęcia „walory” i „atrakcje turystyczne” bywają stosowane zamiennie. Z. Kruczek i S. Sacha [1999, s. 10] zaproponowali wprowadzenie rozróżnienia pomiędzy nimi. Walory, według wymienionych autorów, „stanowią kategorię bardziej ogólną, obiektywną, stwarzającą potencjalne podstawy rozwoju zjawisk turystycznych”. Z kolei „atrakcje turystyczne rysują się jako kategoria subiektywna, albowiem ich obecność na rynku i w świadomości potencjalnego turysty wymaga odpowiednich zabiegów organizacyjnych i promocji”. Można więc chyba w pewnym uproszczeniu stwierdzić, iż atrakcje są przystosowanymi do obsługi turystów walorami lub stworzonymi na nowo obiektami i urządzeniami, które mają przyciągać ruch turystyczny.

Podział na walory i atrakcje turystyczne nie pozostaje bez wpływu na wszelkie próby ich oceny. W przypadku atrakcji turystycznych istnieje bowiem konieczność doboru nieco innych kryteriów, związanych np. z promocją oraz przystosowaniem



obiektów do obsługi turystów. Do badania atrakcji turystycznych wykorzystuje się nauki społeczne (psychologię, socjologię, pedagogikę), a także nauki ekonomiczne i przestrzenne [Kruczek 2005, s. 227].

Badacz podejmujący się oceny walorów lub atrakcji turystycznych stara się ustalić wartość, jaką pojedyncze obiekty lub obszary posiadają dla turystów. Zgodnie z koncepcjami aksjologicznymi wartości mogą tkwić bezpośrednio w przedmiotach (wartości obiektywne), w odbiorcy (wartości subiektywne) lub w relacjach [Owsianowska 2004, s. 91]. Otwiera to różne możliwości podejścia do kwestii waloryzacji. Badacz może próbować ustalić wartość waloru lub atrakcji, będącą wynikiem występowania określonych cech i ich intensywności, ale może również odwołać się do opinii i poglądów turystów. Poszczególne walory i atrakcje powinny być także rozpatrywane w relacji do swojego otoczenia, a zwłaszcza do innych wywołujących zainteresowanie turystów walorów i atrakcji, istniejącego zagospodarowania turystycznego oraz dostępności komunikacyjnej.

### **Walory i atrakcje kulturowe w ocenie badacza, czyli problem kryteriów**

Do dóbr kultury zwykło się zaliczać te wytwory człowieka, które mają wartość historyczną, artystyczną, naukową lub wychowawczą. Dobra kultury stanowią istotną grupę w klasyfikacji walorów i atrakcji turystycznych. Jednakże ze względu na różnorodność indywidualnych upodobań turystów wartość poszczególnych dóbr kultury jest przez nich różnie odbierana. Z tego też powodu badacz walorów i atrakcji narażony jest na subiektywizm w ich ocenie. W celu zminimalizowania owego subiektywizmu podejmuje się próby ustalenia w miarę obiektywnych kryteriów oceny walorów i atrakcji kulturowych.

W literaturze przedmiotu daje się zauważyć dążenie do określenia najważniejszych czynników, jakie powinny być brane pod uwagę przy ocenie dóbr kultury z punktu widzenia turystyki. Według R. Przybyszewskiej-Gudelis i wsp. [1979, s. 81] o atrakcyjności walorów krajoznawczych decydują następujące cechy:

- usytuowanie obiektu,
- duże nagromadzenie obiektów,
- spektakularność form i zjawisk,
- osobliwości i cechy unikalne obiektów,
- wyrazistość cech stylowych,
- nowatorstwo rozwiązań technicznych,
- monumentalność, znaczna kubatura założeń,
- interesujące podania historyczne lub legendy towarzyszące obiektom.

W odniesieniu do poszczególnych grup walorów krajoznawczych autorzy ci zaproponowali dodatkowe kryteria. Dla walorów dóbr kultury przedstawiają się one następująco:

a) w zespołach zabytkowych:

- czytelność układu zabytkowego,
- atmosfera zespołu zabytkowego (wpływ detalu architektonicznego, światłocienia itp.),

- stopień zachowania zespołu i obiektów.
- b) w muzeach:
  - oprócz atrakcyjności wizualnej i poznawczej zbiorów również atrakcyjność obiektu muzealnego,
  - dydaktyczna rola zbiorów.

Najbardziej rozbudowany system turystycznej oceny dóbr kultury stworzyła A. Kołodziejczyk [1979]. Autorka ta postulowała rozróżnienie oceny wartości (intelektualnych, wychowawczych, estetycznych, kulturowych oraz rekreacyjno-rozrywkowych) dóbr kultury od oceny ich atrakcyjności turystycznej. Do cech atrakcyjności turystycznej zabytków historycznych zaliczyła:

- reprezentatywność,
- czystość stylu,
- stan zachowania,
- czytelność,
- dekoracyjność,
- dostępność,
- układ kompozycyjny elementów otaczających zabytek,
- oryginalny nastrój charakterystyczny dla danego obiektu i jego otoczenia,
- aktualną funkcję turystyczną obiektu,
- wielkość, a także monumentalność,
- niezwykłość, niecodziennność.

Tworzenie tego typu katalogów kryteriów oceny dóbr kultury wydaje się „mnożeniem bytów ponad konieczną miarę”. Wiele z podanych wyżej czynników jest nieprecyzyjnych i nie poddaje się obiektywnej ocenie. W jaki sposób bowiem ocenić atmosferę zespołu zabytkowego lub jego niecodziennność? Dodatkowo niektóre z zaprezentowanych kryteriów nie są dostosowane do rzeczywistości turystycznej. Większość turystów nie należy przecież do wytrawnych znawców architektury. Nie można zatem określać atrakcyjności turystycznej zabytku miarą czystości stylu. Bardziej uzasadnione byłoby skupienie się na mniejszej ilości czynników, które posiadają dla turystów duże znaczenie, takich jak monumentalność, różnorodność, łatwość odbioru, sława obiektu lub jego twórcy. Pomoc w określeniu naprawdę istotnych – z punktu widzenia zwiedzających – kryteriów mogą przynieść badania nad turystycznym odbiorem dzieł sztuki i innych dóbr kultury.

Oceniając atrakcyjność turystyczną dóbr kultury badacze często biorą pod uwagę ich obecność w oficjalnych rankingach i listach, takich jak np. Światowa Lista Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO czy Lista Pomników Historii Polski [Kruczek 2005, s. 232]. W przypadku zabytków architektury i sztuki wykorzystuje się dawny podział na grupy (0, I, II, III i IV), próbując w ten sposób zróżnicować ich atrakcyjność turystyczną [Warszyńska 1970; Mikułowski 1976]. Postępowanie takie wydaje się mało uzasadnione, gdyż wspomniany podział zabytków na grupy, dokonany w Ustawie o ochronie dóbr kultury i muzeach z 1962 roku, nie brał pod uwagę ich atrakcyjności turystycznej, lecz wartość naukową oraz potrzebę ochrony.

Innymi materiałami, wykorzystywanymi we wcześniejszych publikacjach z zakresu waloryzacji krajoznawczej [Mikułowski 1976; Przybyszewska-Gudelis i wsp. 1979], były opracowania naukowe, takie jak *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce* oraz *Spis zabytków architektury i budownictwa*. Za przydatne uznawa-

no również atlasy i opracowania przewodnikowe, zawierające katalogi zabytków z gwiazdkami wyróżniającymi obiekty o najwyższej randze i atrakcyjności. Wydaje się, że ta metoda jest dopuszczalna jedynie do kompleksowej waloryzacji dużych obszarów, np. całego kraju, kiedy badacz nie ma możliwości samodzielnej oceny wszystkich walorów i atrakcji. Bezkrytyczne przyjmowanie „gwiazdek” zaproponowanych przez innych autorów niewątpliwie nie jest najlepszym sposobem obiektywizacji oceny walorów i atrakcji.

Przyjęcie określonych kryteriów stanowi punkt wyjścia waloryzacji. Kolejnym krokiem powinna być ocena walorów i atrakcji, przyjmująca przeważnie postać liczbowa. W praktyce najczęściej wykorzystywaną metodą jest metoda bonitacji punktowej, zaczerpnięta z waloryzacji środowiska przyrodniczego. Jest ona szczególnie użyteczna do kompleksowej waloryzacji danego obszaru, pozwala bowiem porównać atrakcyjność turystyczną walorów o odmiennym charakterze (przyrodniczych i kulturowych). Modelowym przykładem takiego postępowania jest opracowanie B. Mikułowskiego [1976]. Badacz ten dokonał oceny walorów krajoznawczych Polski, biorąc pod uwagę walory środowiska przyrodniczego, walory dóbr kultury, walory współczesnej działalności człowieka oraz inne atrakcyjne walory, niemieszczące się w wymienionych wcześniej grupach. Dla wyników oceny istotne było przyjęcie określonych kryteriów i założeń. Mikułowski wprowadził m.in. dodatkowy wskaźnik liczbowy, słusznie uznając, iż niektóre typy walorów mają większe znaczenie dla turystyki od innych. Najwyżej oceniał zabytki, muzea i kolejki górskie (4 punkty), najniżej zaś rezerваты przyrody, drzewa zabytkowe i jaskinie (1 punkt). Oczywiście, można zarzucić badaczowi subiektywizm w poczynionych założeniach, niemniej jednak istotnym atutem opracowania jest przejrzystość i konsekwencja w dokonywaniu ocen.

Bonitacja punktowa znajduje także zastosowanie do waloryzacji częściowej, odnoszącej się wyłącznie do walorów i atrakcji kulturowych określonego rodzaju. Badacze pod kierunkiem J. Kaczmarka [2002, s. 42–45] dokonali w ten sposób oceny atrakcyjności turystycznej wybranych skansenów w Polsce. Ocenie punktowej poddane zostały takie elementy, jak np.: powierzchnia skansenu, liczba obiektów architektonicznych, wiek najstarszych zabytków, liczba eksponatów muzealnych, ale również imprezy folklorystyczne, dodatkowe atrakcje w otoczeniu skansenu oraz niektóre elementy zagospodarowania turystycznego.

Próbie stworzenia uniwersalnej metody, polegającej na punktowej ocenie wybranych cech atrakcji turystycznych stanowi tzw. Schemat Oceny Atrakcji Turystycznych [*Visitor Attractions...* 1995]. Schemat ten opracowany został w Szkocji, a w Polsce znalazł zastosowanie w badaniach M. Nowackiego [2003]. Metoda ta polega na przyznawaniu punktów (w skali 0–10) poszczególnym elementom, składającym się na sześć zasadniczych części, które są przedmiotem oceny. Owe części to:

- 1) wstęp (ocenia się m.in. broszury i inne materiały informacyjne, promocję atrakcji w mediach, wygląd terenu otaczającego atrakcję, parkingi);
- 2) wejście (oznakowanie kierunkowe lub szyld, wygląd zewnętrzny budynków, prezentacja ceny, bilety, obsługa, szatnie itp.);
- 3) prezentacja (orientacja i aranżacja badanych atrakcji, oznakowanie kierunkowe, przystosowanie do zwiedzania przez osoby niepełnosprawne, specjalne urządzenia lub ekspozycje dla dzieci, interpretacja eksponatów, charakter wystawy, wykorzystanie różnych mediów w ekspozycji, stan usług przewodnickich itp.);

- 4) gastronomia (restauracje lub inne punkty gastronomiczne – ich jakość, powiązanie estetyczne z tematyką obiektu itp.);
- 5) sprzedaż (publikacje naukowe lub popularnonaukowe, pamiątkowe pocztówki, reprodukcje obrazów, broszury i inne);
- 6) toalety (czy są, czy trzeba za nie płacić, czy są przystosowane dla dzieci i osób niepełnosprawnych).

Oceny może dokonywać sam badacz lub przygotowani do tego ankieterzy (wprowadza się czasem próby obiektywizacji poprzez wyliczanie średniej z ocen kilku osób). Na podstawie oceny wszystkich uwzględnionych w schemacie elementów wylicza się średnią dla poszczególnych części, a następnie końcową ocenę danej atrakcji. Metoda ta bardzo dobrze się sprawdza przy porównywaniu atrakcji turystycznych o odmiennym charakterze. Pozwala także określić, które ważne z turystycznego punktu widzenia elementy należy poprawić. Słabą stroną Szcockiego Schematu Oceny Atrakcji wydaje się natomiast równoważne traktowanie wszystkich ocenianych części (np. prezentacji i toalet). Dlatego stosując tę metodę badacz powinien zastanowić się nad wprowadzeniem odpowiedniego rangowania w celu określenia hierarchii ocenianych aspektów atrakcji.

W badaniach nad atrakcjami turystycznymi wykorzystywane są również metody studyjne, jak np. metoda delficka, której istotą jest dyskusja i wymiana poglądów pomiędzy ekspertami z różnych dziedzin. Metody eksperckie są jednakże bardziej przydatne w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym [Garrod, Fyall 2000], aniżeli w określaniu atrakcyjności poszczególnych obiektów.

### **Walory i atrakcje kulturowe w ocenie odbiorców, czyli głos mają turyści**

Atrakcyjność turystyczna jest kategorią mocno związaną z subiektywnymi odczuciami i osądami turystów, dlatego oceniając walory i atrakcje turystyczne warto odwołać się do opinii zwiedzających. Trzeba przy tym mieć świadomość licznych problemów metodologicznych, związanych nieodłącznie z badaniami społecznymi, a także wynikających ze specyfiki turystów jako grupy społecznej.

Najczęściej stosowanym narzędziem badawczym, pozwalającym na poznanie opinii turystów na temat walorów i atrakcji, jest kwestionariusz ankiety. Skonstruowanie poprawnego kwestionariusza jest niesłychanie trudne. Badacz musi posługiwać się jasnym, zrozumiałym dla każdego potencjalnego respondenta językiem. Istotna jest przejrzystość pytań, a także ich charakter (otwarte, zamknięte, filtrujące, sprawdzające, metryczkowe itd.) oraz kolejność [Pawlak 1996, s. 113–116; Frankfurt-Nachmias 2001, s. 267–280]. Problemów nastrocza także sama organizacja badań. Znaczną trudnością jest dobór reprezentatywnej próby, gdyż w przypadku badań terenowych badacz nie dysponuje tzw. operatem losowania i często o wyborze osób do badań decyduje przypadek lub wola tych turystów, którzy zechcą poświęcić czas na wypełnienie kwestionariusza. Nie trzeba dodawać, iż czynnikami wywierającymi wpływ na wyniki badań są miejsce i termin ich przeprowadzenia.

Pomimo wymienionych powyżej problemów, metody badań społecznych są bardzo często wykorzystywane w turystyce. Przedmiotem badań bywają np. motywa-

cje turystów odwiedzających dane miasto [Prentice, Vivien 2003] lub ich stosunek do zwiedzanych obiektów, w szczególności dóbr kultury [Poria i wsp. 2003]. Wnioski płynące z tego typu badań stanowią dla ich autorów podstawę do określenia zakresu i istoty turystyki opartej na dziedzictwie (*heritage tourism*) [Yale 1997; Garrod, Fyall 2001].

Interesującą formę badań ankietowych stanowi zaproponowana przez norweskich uczonych metoda *flow-simplex*, w Polsce wykorzystywana m.in. przez M. Nowackiego [2000] i Z. Kruczka [2002]. Polega ona na tym, iż turyści po zwiedzeniu atrakcji udzielają odpowiedzi na proste pytania, określając poziom swojej satysfakcji na specjalnej skali (najczęściej pięcio- lub siedmiopunktowej). Skonstruowany w taki sposób kwestionariusz nie wymaga od turysty dużej ilości czasu na jego wypełnienie, a interpretacja odpowiedzi przez badacza również jest bardzo prosta, gdyż dostaje on od turystów gotowe dane liczbowe, będące odzwierciedleniem ich opinii na temat danej atrakcji. Możliwość udzielenia szybkiej odpowiedzi bez konieczności większego zaangażowania intelektualnego turystów sprawia jednocześnie, że trudno uznawać wyniki badań za w pełni wiarygodne. Trzeba także pamiętać, iż na wybierane przez turystów odpowiedzi spory wpływ mają indywidualne czynniki psychologiczne.

### Zakończenie

Dobra kultury są wytworami człowieka, co decyduje o ich specyfice. Jako walory i atrakcje turystyczne występują one punktowo, w odróżnieniu od większości walorów przyrodniczych, które mają powierzchniowy lub liniowy charakter [Wall 1997, s. 241]. Różnorodność i wieloaspektowość walorów i atrakcji kulturowych utrudnia ocenę ich atrakcyjności oraz przydatności dla turystyki. W literaturze przedmiotu występuje wiele propozycji kryteriów i metod oceny, każda z nich budzi jednak mniejsze lub większe zastrzeżenia. Za szczególnie cenne należy uznać te metody, które nadają się zarówno do oceny walorów środowiska przyrodniczego, jak i dóbr kultury (metoda bonitacji punktowej, *flow-simplex*).

W ostatnim czasie podnosi się konieczność kompleksowych i interdyscyplinarnych badań nad turystyką. Postulat ten znajduje uzasadnienie także w przypadku waloryzacji. Walory i atrakcje antropogeniczne należy oceniać dobierając racjonalne kryteria i wykorzystując różne metody, a następnie porównując ich wyniki. W ten sposób badacz zwiększa prawdopodobieństwo nie tylko wyeliminowania czynnika subiektywizmu, lecz również – rzetelnej i odpowiadającej rzeczywistości oceny walorów i atrakcji kulturowych.

### Piśmiennictwo

- Garrod B., Fyall A. (2000) *Managing Heritage Tourism*, Annals of Tourism Research, vol. 27, no. 3, s. 682–708.
- Garrod B., Fyall A. (2001) *Heritage Tourism: A Question of Definition*, Annals of Tourism Research, vol. 28, no. 4, s. 1049–1052.

- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D. (2001) *Metody badawcze w naukach społecznych*, tłum. E. Hornowska, Zysk i S-ka, Poznań.
- Kaczmarek J., Stasiak A., Włodarczyk B. (2002) *Produkt turystyczny albo jak organizować poznanie świata. Podręcznik*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kołodziejczyk A. (1979) *Rola elementów kultury w turystyce*, Instytut Turystyki, Warszawa.
- Kowalczyk A. (2000) *Geografia turystyki*, PWN, Warszawa.
- Kowalski R. (1996) *Przegląd metod waloryzacji środowiska przyrodniczego*, Folia Turistica, nr 6, s. 7–18.
- Kruczek Z. (2002) *Atrakcje turystyczne. Metody oceny ich odbioru – interpretacja*, Folia Turistica, 13, s. 37–61.
- Kruczek Z. (2005) *Metody badań atrakcji turystycznych* [w:] R. Winiarski i W. Alejski, red., *Turystyka w badaniach naukowych*, Kraków – Rzeszów, s. 225–236.
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M. (2006) *Krajoznawstwo. Zarys teorii i metodyki*, Proksenia, Kraków.
- Kruczek Z., Sacha S. (1999) *Geografia atrakcji turystycznych Polski*, Proksenia, Kraków.
- Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J. (1992) *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa.
- Mikułowski B. (1976) *Wstępna ocena walorów krajoznawczych Polski*, Czasopismo Geograficzne, vol. 47, z. 3, s. 237–253.
- MacCannell D. (2005) *Turysta: nowa teoria klasy próżniaczej*, tłum. E. Klekot i A. Wieczorkiewicz, Wydawnictwo Muza SA, Warszawa.
- Nowacki M. (2000) *Analiza potencjału atrakcji krajoznawczych na przykładzie Muzeum Narodowego w Szreniawie* [w:] A. Schwichtenberg i E. Dziegieć, red., *Przemysł turystyczny*, Koszalin.
- Nowacki M. (2003) *Jakość produktu turystycznego obiektów dziedzictwa kulturowego i naturalnego*, Problemy Turystyki i Hotelarstwa, nr 1, s. 5–13.
- Owsianowska S. (2004) *Podróże ku wartościom. O aksjologicznej problematyce turystyki* [w:] M. Kazimierczak, red., *Turystyka w humanistycznej perspektywie*, Poznań, s. 89–96.
- Pawlak A. (1996) *Wybrane metody i techniki badań socjologicznych w naukach o kulturze fizycznej – wywiad socjologiczny* [w:] H. Grabowski, red., *Metody empiryczne w naukach o kulturze fizycznej*, Wyd. skryptowe nr 136, AWF, Kraków, s. 111–119.
- Płocka J. (2002) *Wybrane zagadnienia z zagospodarowania turystycznego*, CKU, Toruń.
- Podemski K. (2004) *Semiotyczne teorie turystyki* [w:] M. Kazimierczak, red., *Turystyka w humanistycznej perspektywie*, Poznań, s. 11–31.
- Poria Y., Butler R., Airey D. (2003) *The Core of Heritage Tourism*, Annals of Tourism Research, vol. 30, no. 1, s. 238–254.
- Prentice R., Vivien A. (2003) *Festival as Creative Destination*, Annals of Tourism Research, vol. 30, no. 1, s. 7–30.
- Przybyszewska-Gudelis R., Grabiszewski M., Iwicki S. (1979) *Problematyka waloryzacji i zagospodarowania turystycznego miejscowości krajoznawczych w Polsce*, Instytut Turystyki, Warszawa.

- Rogalewski O. (1979) *Zagospodarowanie turystyczne*, wyd. 3, WSiP, Warszawa.
- Wall G. (1997), *Tourism Attractions: Points, Lines, and Areas*, Annals of Tourism Research, vol. 24, no. 1, s. 240–243.
- Warszyńska J. (1970) *Waloryzacja miejscowości z punktu widzenia atrakcyjności turystycznej – zarys metody*, Zeszyty Naukowe UJ. Prace Geograficzne, z. 27, s. 103–118.
- Warszyńska J., Jackowski A. (1978) *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa.
- Visitor Attractions Inspection Scheme. Criteria and Application Form* (1995) Scottish Tourist Board, Edinburgh.
- Yale P. (1997) *From Tourist Attractions to Heritage Tourism*, ELM Publications, Huntington.

## ABSTRACT

### **Problems with estimation of cultural assets and attractions for tourism**

The article includes the review of the most popular methods of estimation of cultural assets and attractions. It is difficult to estimate the usefulness and attractiveness of cultural heritage for tourism because there are many problems with the selection of the appropriate criteria of estimation. It is also important to avoid subjectivity.

The author presents a few methods of valorization, which are used in Poland and abroad. The estimation is often carried out by assigning points for the chosen features of the attraction (for example the Visitor Attractions Inspection Scheme). Sometimes study methods and questionnaire research are used.

There is no ideal method and this is the reason for using different methods to estimate cultural assets and attractions for tourism.

**Keywords:** tourist attractions, valorization, cultural heritage





## PRZEGLĄD POLSKICH CZASOPISM PODRÓŻNICZYCH, TURYSTYCZNYCH I KRAJOZNAWCZYCH WYCHODZĄCYCH NA ZIEMIACH POLSKICH DO I WOJNY ŚWIATOWEJ

*Iwona Cybula\**

**Zarys treści:** Artykuł stanowi próbę uporządkowania rozproszonych w literaturze informacji na temat polskich czasopism podróżniczych, turystycznych i krajoznawczych, wychodzących na ziemiach polskich do I wojny światowej. Celem niniejszej pracy jest przedstawienie wykazu tych czasopism, które stanowią niezastąpione źródło wiedzy dotyczące narodzin turystyki i krajoznawstwa na ziemiach polskich.

**Słowa kluczowe:** czasopisma podróżnicze, czasopisma turystyczne, czasopisma krajoznawcze, turystyka, krajoznawstwo

### Wprowadzenie

Polskie czasopisma podróżnicze, turystyczne i krajoznawcze, wychodzące na ziemiach polskich do I wojny światowej, stanowią niezastąpione źródło wiedzy dotyczące narodzin turystyki i krajoznawstwa. Ich analiza pozwala poznać genezę oraz rozwój turystycznych i krajoznawczych struktur organizacyjnych (np. Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Krajowego Związku Turystycznego). Daje również możliwość uchwycenia zmian w modelu uprawianej turystyki – momentu, w którym miejsce elitarnego zjawiska podróżowania zaczęła zajmować turystyka masowa dostępna niemal całemu społeczeństwu. Zawarte w tych czasopismach informacje są w wielu aspektach podstawowym źródłem, umożliwiającym prowadzenie badań nad historią turystyki i krajoznawstwa na ziemiach polskich. Wiele artykułów publikowanych w tych czasopismach nie ograniczało się do prostej relacji z odbytych wypraw – zagadnienia podejmowane na ich łamach miały nie tylko charakter retrospektywny<sup>1</sup>, ale często kreujący rzeczywistość (postulatywny)<sup>2</sup>.

\* Studium doktoranckie AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

<sup>1</sup> Opisowały wyprawy i odkrycia geograficzne odbywane przy okazji wyjazdów handlowych, dyplomatycznych, wojennych, itp. (np. relacje z odbywanych podróży, opisy odkrywanych ziem). Przykładem takiego ujmowania tematu są czasopisma podróżnicze, tym bardziej, iż stanowiły one w przeważającej części przedruki z prasy obcej; artykuły te dla czytelników były jedynie wartościową ciekawostką, opisującą daleki świat.

<sup>2</sup> Szczególnie, gdy pojawiają się pierwsze czasopisma turystyczne, np. warszawski „Wędrowiec”, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, podejmujące tematykę turystyczną i krajoznawczą w kontekście potrzeb i oczekiwań oraz możliwości społeczeństwa polskiego. Formułu-

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie wykazu polskich czasopism podróżniczych, turystycznych i krajoznawczych ukazujących się na ziemiach polskich od roku 1795, czyli od wydania pierwszego znanego czasopisma z zakresu podjętej tematyki, do roku 1914, tj. do wybuchu I wojny światowej. Artykuł stanowi próbę uporządkowania rozproszonych w różnych publikacjach informacji na temat wydawanych pism. *Ratio* takiego działania jest – jak już wskazano – spostrzeżenie, że dzieje prasy podróżniczej, turystycznej i krajoznawczej mogą być i są ciekawym źródłem do poznania bogatych i złożonych dziejów turystyki na ziemiach polskich. Prowadzenie w tym zakresie jakichkolwiek badań powinno być poparte wiedzą na temat ilości wydawanych czasopism oraz podstawowych informacji dotyczących ich zawartości, czemu stara się uczynić zadość prezentowany artykuł. Jest to tym bardziej zasadne, że już wstępna analiza treści zachowanych czasopism pozwala na wydobycie nowych, istotnych elementów faktograficznych, które rzucają nowe światło na niektóre z powszechnie przyjętych tez. Przykładem może być nowe datowanie użycia słowa „turysta”<sup>3</sup>.

Nic zatem dziwnego, że zagadnienie to spotkało się już z zainteresowaniem badaczy, co znalazło odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu, choć najczęściej temat ten poruszano na marginesie innych rozważań (np. historii prasy). Na zbliżony temat opublikowano dotychczas dwa artykuły [Bednarski 1967, s. 92–96; Mikołajczak 1977, s. 129–138]. Ich autorzy mieli ambicje całościowego przedstawienia omawianego zagadnienia. Lektura tych prac, biorąc pod uwagę przeprowadzone badania, pozwala stwierdzić, iż obydwie artykuły wymagają pewnych uzupełnień. W tych pionierskich publikacjach nie uwzględniono bowiem tytułów wielu periodyków, które bezspornie powinny być zaliczone do polskiej prasy podróżniczej, turystycznej i krajoznawczej wychodzącej na ziemiach polskich (np. czasopismo „Zbiór pism ciekawych służących do poznania różnych narodów i krajów, wyjęty z Dzienników i innych dzieł Periodycznych, z kopersztychami”<sup>4</sup>). W pełni uzasadnia to przekonanie o konieczności prowadzenia w tym zakresie dalszych badań, których obecny stan zaprezentowano w niniejszym artykule.

ją one pierwsze zadania, przed którymi staje turystyka polska: potrzebę badania ziem polskich, zachęcania do aktywności turystyczno-krajoznawczej społeczeństwa polskiego, gromadzenie i dbałość o pamiętki narodowe, zabytki, ochrona przyrody, tworzenie pierwszych stowarzyszeń oraz jednostek organizacyjnych, wspieranie polskich inicjatyw (zachęcanie do wyjazdów do polskich kurortów i uzdrowisk) itp.

<sup>3</sup> Obecnie w literaturze powszechnie przyjmuje się, że słowo „turysta” pojawiło się w użyciu po raz pierwszy w roku 1838 [Kulczycki 1970, s. 20]. Uważa się, iż w Polsce po raz pierwszy użył tego terminu Ludwik Pietrusiński w 1845 roku stosując pisownię zapożyczoną z języka angielskiego jako „tourysta” [Ślusarczyk 2003, s. 81]. Prowadzone badania pozwoliły ustalić, że słowo to występowało już wcześniej – w roku 1844 odnotowane zostało w artykule *Odźwierny Watykańu przez Méry*, który ukazał się w „Magazynie Powszechnym Użytecznych Wiadomości” [1844 r., t. IX, z. XII, s. 84]. Tę datę również trudno traktować za „ostateczną” – 17 czerwca w 1830 roku słowem turysta posłużył się w swoim liście do Juliusza Korsaka A. E. Odyniec, [Odyniec, 1876, s. 339]. Fragment tego listu został wykorzystany w pracy S. Milewskiego [Milewski 2006, s. 34]. Najwcześniejsze znane użycie terminu turysta pochodzi z roku 1780. Datę tę wskazano za: *Online Dictionary of Etymology* – <http://www.etymonline.com> (07.07.2008) oraz *Słownik Marriam-Webster* – <http://www.m-w.com/dictionary/tourist> (07.07.2008). Szerzej zob. [Cybula 2007, s. 16].

<sup>4</sup> Czasopismo to ukazywało się jako miesięcznik od stycznia do czerwca 1795 r. we Lwowie.

Poza wskazanymi publikacjami istnieją również prace omawiające zawartość konkretnych czasopism<sup>5</sup> oraz opracowania ograniczające się do wybranych regionów ziem polskich<sup>6</sup>. Wiele informacji na przedmiotowy temat uzyskać można także w różnych publikacjach poświęconych historii prasy polskiej oraz historii turystyki i krajoznawstwa<sup>7</sup>. Prace te nie dają jednak pełnego obrazu poruszanej tematyki. Zasadne było więc podjęcie dalszych kompleksowych badań<sup>8</sup>.

Przy prezentacji poszczególnych czasopism, z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania, przestano na podaniu tytułów oraz lat, w których ukazywały się. Zestawienie przedstawione zostało w układzie chronologicznym, z podziałem na zabory: austriacki, pruski oraz rosyjski. Poprzedzono je omówieniem podstawowych zagadnień z zakresu poruszanej tematyki z podziałem na czasopisma podróżnicze oraz turystyczne i krajoznawcze<sup>9</sup>. Przeprowadzony podział tematyczny podyktowany został specyfiką artykułów zamieszczanych na łamach tych czasopism. Jego uzasadnienie zostanie zaprezentowane niżej, w obrębie poszczególnych działów.

Wykaz czasopism może pełnić funkcję informacyjną oraz stać się punktem wyjścia do dalszych prac nad pełnym jego opisem<sup>10</sup>. Tytuły prasowe ustalono na podstawie badań przeprowadzonych w bibliotekach krakowskich: Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauki, Bibliotece Czartoryskich, Bibliotece Górskiej PTTK w Krakowie oraz danych zawartych w Centralnym Katalogu Biblioteki Narodowej.

---

<sup>5</sup> Zob. m.in. [Jakubowski 1947, s. 183–208; Vetulani 1970; Tchórzewska 1992; Detko 1952, s. 190–224; Piasecki 1992; Kabata 1978; Polak, Polakowa, Wójcik 1981; Kolbuszowski 1977, s. 5–12; Romanow, 1982–1984, s. 203–214; Romanow 1978, s. 152–154; Bednarski 1961, s. 4–5; Bednarski 1962, s. 4–5; Bednarski 1963, s. 5; Bednarski 1961, s. 8; Kurek 2006, nr 17].

<sup>6</sup> J. Jarowiecki omawia ten temat w rozdziale *Prasa sportowa i turystyczna* w pracy *Prasa łwowska w latach 1864–1918*, [Jarowiecki 2002, s. 104–106].

<sup>7</sup> Zob. m.in.: [Kmieć 1971, s. 128–129; Ostrowska 1973, s. 132; Łojek (red.) 1976, t. 1: s. 63 i n., t. 2: s. 47 i n.; Łojek 1966, s. 117 i n.; Krygowski 1988, s. 25 i n.; Jarowiecki 1999, s. 222; Jarowiecki 2003, s. 29; Słomkowska 1974, s. 188–190; Banach 1999, s. 150–151; Dudek 2001, nr 2; Czyżewski 2006, s. 15 i n.; Jackowski 1968–1972; Radwańska-Paryska, Paryski 1999].

<sup>8</sup> Punktem wyjścia do podjęcia badań była wskazana wyżej lista czasopism T. Z. Bednarskiego oraz uzupełniona o pięć kolejnych tytułów („Kosmorama”, „Podróż Powszechna Obrazowa”, „Kosmorama Europy”, „Kurier Podróżujący” oraz „Biblioteka Podróżna”) lista czasopism sporządzona przez D. Dudka, któremu autorka serdecznie dziękuje za jej udostępnienie oraz inspirację do przygotowania niniejszego artykułu.

<sup>9</sup> Zaproponowany tematyczny podział czasopism na podróżnicze oraz turystyczne i krajoznawcze został podyktowany specyfiką tematów poruszanych na ich łamach. Nie jest on dychotomiczny, gdyż elementy charakterystyczne dla pism podróżniczych można odnaleźć również i w początkowej fazie powstawania pism turystyczno-krajoznawczych, kiedy rozpisywano się już o nowych problemach turystyki i krajoznawstwa, ale ciągle jeszcze wracano do tematów podróżniczych. Zaproponowana klasyfikacja ma na celu zobrazowanie pewnej ewolucji tych pism, która ściśle związana jest z rozwojem szeroko rozumianej turystyki.

<sup>10</sup> Trwają prace nad przygotowaniem monografii dotyczącej polskich czasopism turystyczno-krajoznawczych wychodzących na ziemiach polskich do I wojny światowej.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze, nie można traktować przedstawionej poniżej listy jako swoistego *numerus clausus*. Na szczęście biblioteki skrywają w sobie takie tajemnice, że odmienny pogląd byłby przejawem arogancji. Po drugie, zakwalifikowanie niektórych z prezentowanych czasopism do omawianej kategorii może być uznane za kontrowersyjne, a z uwagi na ograniczone ramy artykułu nie jest możliwe szersze przedstawienie argumentów na obronę przyjętych założeń.

Dokonany wybór czasopism został przeprowadzony na podstawie następujących kryteriów: po pierwsze, poruszana tematyka na łamach omawianych czasopism w pełni oddaje zainteresowanie problemami szeroko rozumianej turystyki, a deklaracja owych zainteresowań została sformułowana w profilu danego czasopisma; po drugie, wśród tematów poruszanych na łamach danego czasopisma dział turystyki jest wiodący bądź też zainteresowania turystyką zostały sformułowane w podtytule danego czasopisma lub jego profilu; po trzecie, w wykazie omawianych czasopism ujęte zostały również te, które – tworzone w określonych miejscowościach (kurortach, miejscowościach letniskowych) – powstawały z myślą o przebywających tam turystach oraz letnikach (charakterystyczna pod tym względem była prasa podhalańska oraz sopocka)<sup>11</sup>.

Kwestią sporną może okazać się klasyfikacja czasopism uzdrowiskowych. Traktowane jako grupa czasopism lekarskich, kierowane były do szczególnego typu odbiorcy zainteresowanego uzdrowiskami, metodami leczenia, skutecznością stosowanej terapii. Obok treści medycznych, czasopisma te zawierały również informacje dotyczące życia zdrojowego, atrakcji turystycznych dostępnych w regionie, wskazówki dotyczące różnych aspektów pobytu w uzdrowisku, a także zachęcały do podejmowania aktywności ruchowej – m.in. odbywania wycieczek turystyczno-krajoznawczych, traktując je jako element wspomagający kurację. Do wykazu czasopism podróźniczych, turystycznych i krajoznawczych włączono zostały czasopisma balneologiczne, które w podtytule lub swoim programie eksponowały również zainteresowania turystyczno-krajoznawcze.

### Pisma podróźnicze

W literaturze przedmiotu powszechnie przyjmuje się, że pierwszym polskim czasopismem podróźniczym był, wychodzący w zaborze rosyjskim, „Dziennik podróży morskich i lądowych” (Warszawa 1827)<sup>12</sup> wydawany przez warszawskiego

---

<sup>11</sup> Z. Mikołajczak podaje 9 tytułów czasopism związanych z Podhalem, [zob. Mikołajczak 1977, s. 134–135]. Kwestią sporną jest czy każde z tych pism można uznać za czasopismo turystyczne tylko dlatego, że wychodziły na Podhalu. Często są to czasopisma poruszające problemy lokalne, kulturalno-społeczne, wśród których są również informacje dotyczące spraw związanych z organizacją turystyki na tych terenach. Dlatego też autorka niniejszego artykułu za czasopisma turystyczne przyjmuje tylko te, które w podtytule lub swoim programie wyraźnie wskazywały na zainteresowania turystyczno-krajoznawcze.

<sup>12</sup> Zob. np.: [Kulczycki 1970, s. 39; Mikołajczak 1977, s. 132; Bednarski 1967, s. 92; Dzikowski 2006, s. 76; Różycki, 2006, s. 43 – jak można przypuszczać, w pracy tej wystąpił błąd redakcyjny, gdyż podano datę 1927 jako rok wydania tego pisma; Janowski 2003, s. 73]. Wydaje

drukarza Michała Dembińskiego. Wydaje się jednak, że pogląd ten należy zweryfikować. Trzeba bowiem zauważyć, że już w roku 1795 – w zaborze austriackim – zaczyna ukazywać się, wyżej wskazany „Zbiór pism ciekawych służących do poznania różnych narodów i krajów, wyjęty z Dzienników i innych Dzieł Periodycznych, z kopersztychami”. Czasopismo to wychodziło raz w miesiącu we Lwowie od stycznia do czerwca 1795 r. (wydano 6 numerów) [Łojek (red.) 1976, s. 63]. Już sam jego tytuł pozwala wnioskować, iż treści zawarte w poszczególnych numerach dotyczyły interesującej nas tematyki, dodatkowo również informuje o źródłach, z których czerpano materiały do artykułów. Były to przedruki z *Dzienników i innych Dzieł Periodycznych*. Czasopismo to było kompilacją tekstów dotyczących zagadnień z zakresu geografii oraz historii. Nie dziwi to jednak, gdyż urozmaicona, szeroka tematyka zwiększała jego atrakcyjność, a tym samym dawała większą szansę na dotarcie do prenumeratorów oraz utrzymanie się na rynku wydawniczym. Tak czyniono też w stosunku do wielu innych objętych wykazem czasopism (na przykład: „Kolumb pamiętnik (...)” zawierał artykuły dotyczące m.in. dział parowych, informacje o *wynalazku maszyny o ruchu nieustannym*; w czasopiśmie „Księga Świata” pojawiały się np. informacje dotyczące szarańczy, tworzenia kolorowych obrazów za pośrednictwem ciemni optycznej). Pierwszy numer „Zbioru pism (...)” zawierał *Najnowsze opisanie czyli charakterystyka Narodu Rossyjskiego*. Była to *charakterystyka Rossyji wyjęta (...) z Podróży P. A. Suetous Esq. do Norwegii, Danii i Państwa Rossyjskiego w roku 1788, ...89 ...90 ...91* [Najnowsze (...), „Zbiór (...)” 1795, s. 166]. Streszczenie tekstu opublikowane w pierwszej części czasopisma zawierało między innymi następujące informacje: *Podróż z Rewla do Petersburga w plecionych sankach – zwyczaj odprawowania podróży Moskałów w betach, i garderoba do tego służąca* [Najnowsze (...), „Zbiór (...)” 1795, s. 47]. Innymi tekstami, które ukazały się w następnych numerach tego pisma, były np.: *Opisanie ostatniego Wybuchnienia Wezuwiusza pod dniem 15 czerwca 1794 roku z przyłączeniem chronologicznej historii znaczniejszych tego rodzaju wyziewów, ognistej tej Góry; Niektóre Uwagi nad Indyą Wschodnią, i życie sławnej Familii Warren Hastings wyjęte z listów Wdowy de la Roche pisanych w roku 1787; Ćwiczenie się Młodzieży swycarskiej pod czas kanikuły; Krótki rys Politycznego stanu Europy i przypadki roku zeszłego; Uwagi nad ludnością krajów*.

Miesięcznik ten skatalogowany został przez J. Łojka jako czasopismo geograficzno-historyczne [Łojek (red.) 1965, s. 31]. Warto jednak zwrócić uwagę, iż S. Dziuki wskazuje, że pierwsze czasopisma geograficzne były w rzeczywistości pismami podróżniczymi [Dziuki 2006, s. 76]. Taką tezę można też postawić w przypadku tego periodyku. Ukazało się zaledwie sześć numerów tego pisma, a jego zawartość budzi pewien niedosyt w odniesieniu do treści podróżniczych. Ponadto chociaż czasopismo to bardziej przypominało tworzone od XVI wieku kosmografie – opisy polityczno-geograficzne świata [Mączak 2001, s. 192] – to jednak „Zbiór pism (...)” można potraktować jako pierwszą, znaną próbę powołania do życia takiego pisma

---

się, iż wiele osób nie przeprowadzając własnych badań wiedzę tę przyjmuje za Z. Kulczykim. Autor ten dostrzegał wartość pierwszych czasopism turystycznych odnotowując ich pojawienie się w swojej pracy *Zarys historii turystyki w Polsce*. Dziwi natomiast fakt pominięcia czasopism podróżniczych w ostatnio wydanych pracach z zakresu historii turystyki [zob.: Gaj 2003; Lewan 2004].

na ziemiach polskich. Bogate w treści podróźnicze było kolejne tego typu pismo, wspomniany już „Dziennik podróży morskich i lądowych”, wydawany 32 lata później w Warszawie przez Michała Dębińskiego.

Do pierwszych czasopism podróźniczych, oprócz dwóch wspomnianych wyżej, można zaliczyć również następujące tytuły:

*Wybór najciekawszych i najnowszych podróży*<sup>13</sup>; *Kolumb pamiętnik podróży lądowych i morskich, najnowszych odkryć jeograficznych, wiadomości statystycznych oraz z tymi w styczności pozostającym poświęcony*; *Podróż malownicza około świata. Porządny zbiór najciekawszych wiadomości i odkryć z Bayrona, Kartera, Bougainville, Koka, Laperouza, Vancouvera*; *Podróż malownicza po Europie*; *Kosmorama, Kosmorama Europy czyli opis krajów pod względem topograficznym (...)*; *Nowy Kolumb pamiętnik podróży i wiadomości statystycznych*; *Księga Świata. Wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historii krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, wód słynniejszych, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysłowe, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne i t.p. z rycinami na stali, czarnymi i kolorowanymi, oraz drzeworytami.*

Pisma te charakteryzuje, niestety, stosunkowo krótki okres wydawania. Większość nie utrzymała się na rynku wydawniczym dłużej niż rok. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukiwać się można w problemach finansowych wydawców, wynikających przede wszystkim ze zbyt małej ilości prenumeratorów<sup>14</sup>, co wówczas decydowało o sukcesie rynkowym przedsięwzięcia. Później sytuacja przedstawiała się już lepiej. Przykładem może być pismo podróźnicze „Kolumb pamiętnik (...)” lub „Podróż malownicza po Europie”, obydwa utrzymały się na rynku wydawniczym przez dwa lata. Jeszcze dłużej wychodziła „Kosmorama Europy (...)”, bo aż siedem lat.

<sup>13</sup> Istnieją rozbieżności w literaturze dotyczące potraktowania „Wybór najciekawszych i najnowszych podróży” jako czasopisma. T.Z. Bednarski nie zalicza tego pisma do periodyków [zob. m.in. Bednarski 1967, s. 94]. Inne stanowisko w tej sprawie zaprezentowane zostało przez J. Łojka, który uznał je za czasopismo geograficzno-podróźnicze wychodzące raz w miesiącu, [zob. Łojek 1965, s. 59; Łojek (red.) 1966, s. 87]. Czasopismo to można również znaleźć w zestawieniu pism periodycznych u K. Estreichera, [Estreichera 1871, s. 25].

<sup>14</sup> Świadczyć o tym mogą stosunkowo liczne ponaglenia prenumeratorów o przedłużanie subskrypcji na dane czasopismo; np. na łamach pisma „Kolumb Pamiętnik opisom podróży lądowych i morskich, najnowszych odkryć jeograficznych, wiadomościom statystycznych, oraz z temi w styczności zostającym, poświęcony”: „Pamiętnik Kolumb wychodzić będzie w następującym kwartale, Redakcja przeto Szanownych prenumeratorów o wczesne zapisanie się uprasza” [„Kolumb (...)” 1828, t. III, nr 18, s. 344]; Podobne wnioski nasuwają się przy czasopiśmie „Wybór najciekawszych i Najnowszych Podróży” analizując liczbę jego prenumeratorów, która początkowo wynosiła 240 subskrybentów, zaś w końcowej fazie ukazywania się pisma wynosiła zaledwie 100 subskrybentów [zob. Łojek (red.) 1976, s. 87]. O słabej kondycji ówczesnej prasy świadczyć również może artykuł *Przegląd czasopism krakowskich w Korespondencji ze Lwowa* z 1873 roku: „charakterystyczną cechą naszej prasy jest, że żaden prawie dziennik nie może zapracować na własne utrzymanie, ale wlecze swój żywot kosztem dobroczynności protektorów bezpłatnymi artykułami (...) wiele z nich po kilkunastu numerach nędznego żywota obojętność publiczności wysłała na cmentarz (...) Śmiertelność dziennikarstwa jest przestraszająca, jedne umierają na wycieńczenie sił i niedokrewność, inne z nędzy. Te, które są na utrzymaniu, trzymają się jeszcze” [*Przegląd (...)*, „Niwa” 1873, t. III, nr 34, s. 229].

Tematem przewodnim omawianych czasopism były relacje z podróży, materiały statystyczne, opisy geograficzne i topograficzno-przyrodnicze odległych krain oraz artykuły poświęcone historii odkryć geograficznych<sup>15</sup>. Tworzono je przy okazji realizacji głównych celów podróży, którymi były cele: naukowe, dyplomatyczne, handlowe, wojenne oraz kolonialne. Najczęściej były to przedruki z pism obcych (w szczególności z czasopism: „Annals des Voyage”, „Asiatic Journal”, „Almanach Taschenbuchsur Verbreitung”), przedruki z prasy polskiej (np. z czasopisma „Rozmaitości Warszawskie”) oraz książek obcojęzycznych [Dziki 2006, s. 76; Bednarski 1967, s. 93]. Obok pamiętników oraz relacji z podróży to właśnie prasa stała się popularnym nośnikiem tych informacji<sup>16</sup>.

W miarę popularyzacji tych czasopism na rynku wydawniczym ujawnia się wzrost zainteresowania ich redakcji twórczością rodzimą. Podsycali je różne zachęty redaktorów kierowane do czytelników<sup>17</sup>. Przedmiotem zainteresowania stały się wartości krajobrazowe oraz zabytki naszych ziem. Przykładowo jeden z autorów, kierując się niewątpliwie patriotycznymi pobudkami, tak pisze:

Liczne tego rodzaju zabytki na ziemi Polskiej nie tylko świadczą o bogactwach, potędze swych przeszłych Panów lecz są zarazem, tem dla historyka, czem owe pożądane punkta, stałe dla zbłąkanego na puszczy wędrowca, które mu wskazują drogę, jaką ma kroki swoje kierować (...). Słowem jest to pielęgnować drogą narodowości latorośl (...). Z żalem wyznać przychodzi, że mnogie pomniki ojczyste mało dotąd zatrudniały pióra podróżujących po ziemi swojej rodaków. Lekkie tylko wzmianki po większej części powtarzaniem już ogłoszonych rzeczy będące ukazywały się niekiedy w pismach periodycznych lub większego zakresu dzie-

<sup>15</sup> Tak charakteryzuje zawartość pisma redaktor „Księgi Świata”: „Nieznane kraje, obyczaje ich mieszkańców, różnorodne kierunki przemysłu ludzkiego, ciągle rozszerzające się odkrycia i wynalazki, opisy miejsc ciekawych jakąś szczególnością, wizerunki ludzi i wypadków tak z przeszłości jak i z obecnej chwili, niewyczerpięta dziedzina krajowych przedmiotów, we względzie pobieżnej historii, zajęć, zwyczajów, miejscowości rozmaitych, stosunków obyczajowych, ekonomicznych, przemysłowych, przedstawia obszerne pole, po którym przewodnik oprowadzać może wędrowców, bawiąc ich ciągle świeżemi i nęcąc bezprzestannie powabem bogatej rozmaitości” [„Księga Świata” 1851, t. 1, s. 1–2].

<sup>16</sup> Czasopisma poruszające wyżej wymienioną tematykę zwane były ówczesnie „pismami podróżniczymi” [por. Dziki 2006, s. 76]. Nie można zgodzić się z twierdzeniem I. Janowskiego, iż „do najstarszych pism, które można uznać za turystyczne i krajoznawcze należy ukazujący się w 1827 roku w Warszawie Dziennik podróży lądowych i morskich. W roku 1829 rolę tę przejął pismo pt. Kolumb” [Janowski 2003, s. 73]; wymienione pisma są typowymi pismami podróżniczymi. O ile jeszcze można by je potraktować jako pisma turystyczne – tylko umownie przyjmując, iż podróżowanie, które na łamach tego pisma zostało zaprezentowane tj. wyjazdy w celach handlowych, dyplomatycznych, politycznych itp., przy okazji których tworzono relacje i opisy tych podróży – to z pewnością nie można uznać je za pisma krajoznawcze. Autor powołuje się na słowa Z. Kulczyckiego z 1977 r., tymczasem Z. Kulczycki nie nazywa tych pism krajoznawczymi.

<sup>17</sup> Zainteresowanie prasy tematyką obcą było na ówczesne czasy popularną praktyką. Podobnie przedstawiała się zawartość tematyczna prasy informacyjnej, która „w XVIII w. nastawiona była wszędzie na publikowanie przede wszystkim informacji zagranicznych. W gazetach wydawanych w całej Europie – od Sztokholmu do Madrytu, od Paryża do Petersburga – wiadomości z zagranicy wypełniały z reguły 90% treści; natomiast wiadomości krajowe publikowano bardzo oszczędnie i na ostatnim miejscu” [za: Łojek (red.) 1976, t. 1: s. 22].

lach, ciągle atoli czuć się daje niedostatek zupełniejszych wiadomości, któryby troskliwie zebrane kluczem niejako być mogły do dalszych poszukiwań na leżącej odłogiem niwie narodowych pamiątek<sup>18</sup>.

Tego typu apele o zainteresowanie atrakcjami ziem polskich stały się punktem wyjścia i bazą dla mających powstać czasopism krajoznawczych.

## Pisma turystyczne i krajoznawcze

Z początkiem XIX wieku upowszechniają się na ziemiach polskich nowe zjawiska: turystyka<sup>19</sup> definiowana jako „zespół zasad regulujących podróże dla przyjemności<sup>20</sup> oraz krajoznawstwo, czyli zbiór wszelkich (nie tylko geograficznych) wiadomości o danym kraju”<sup>21</sup>. Obydwa te kierunki – turystyka i krajoznawstwo – ściśle ze sobą koegzystowały. Turystyka, przeniknięta wartościami krajoznawczymi, stała się „drogą do krajoznawstwa” [Gaworecki 2003, s. 26], równocześnie uznano, iż „złożone cele krajoznawstwa mogą być osiągalne poprzez tury-

<sup>18</sup> Jest to jeden z pierwszych apelów do czytelników o zainteresowanie ziemiami i pamiątkami rodzimymi w tego rodzaju czasopismach, [Ojców 1827, t. II, nr 4, s. 2]; Inny pojawił się na łamach „Kolumba (...)”: „Lubo pod względem opisów kraju własnego nie wiele w piśmie tøm czytaliśmy artykułów, nie można atoli zdaniem naszèm, przypisywać tego Redakcji, ale raczej szczupłej liczbie uczonych rodaków podróżujących po kraju, w celu śledzenia pamiątek historycznych, badania podań ludu, zasięgnięcia wiadomości o zwyczajach i obyczajach właściwym różnym jego gałęziom, lub pod względem nauk przyrodzonych, a tøm szczuplejszej jeszcze takich, coby podróże swoje, poczynione w ich ciągu dostrzeżenia i wszelkie zebrane wiadomości drukiem ogłaszali. Kiedy atoli postępujemy ciągle w innych umiejętnościach, kiedy przekonanie i potrzeba stopniowo coraz nowym instytucjom dają początek, coraz silniejszy naukom udzielają popęd, a tym sposobem przybliżamy się codziennie do tego stopnia umysłowego ukształcenia, jakiego innym niektórym narodom przymuszenie jesteśmy zazdrościć, z pewnością spodziewać się możemy, że i ta gałąź nauk w zaniedbaniu nie zostanie, że kraj nasz stopniowo coraz lepiej poznawać i coraz właściwiej oceniać będziemy”. Fragment ten znajduje się na stronie pierwszej, oznakowanej cyfrą 0, „Prospektu na pismo periodyczne pod tytułem Kolumb Pamiętnik opisom podróży lądowych i morskich, najnowszych odkryć jeograficznych, wiadomościom statystycznych, oraz z temi w styczności zostającym, poświęcony” (każda z 4 stron prospektu oznakowana jest cyfrą 0); Prospekt ten mieści się na końcu nr 1, [w: „Kolumb (...)” 1828, nr I, s. 57]; Podobne apele będą pojawiać się coraz liczniej na łamach omawianej prasy i będą się spotykały z coraz liczniejszym odzewem ze strony czytelników oraz naukowców.

<sup>19</sup> „Coraz częściej ludzie udawali się w podróż bez jakiegoś konkretnego celu zawodowego, powodując się chęcią naśladowania innych. Odbywano podróże celem zaspokojenia ciekawości. (...) Powstała konieczność użycia dla tej formy podróżowania nowego określenia, które rozróżniłoby ją od podróży związanych w jakiś sposób z wykonywaniem zawodu” [za: Kulczycki 1970, s. 20].

<sup>20</sup> *Larousse, du XIX<sup>e</sup> siècle, dictionnaire encyclopédique Universal en 6 volumes*, Paris 1927–1933, vol. 6, (tłum. za K. Libera) [133], [za: Warszńska, Jackowski 1978, s. 21].

<sup>21</sup> Definicja ta pochodzi ze *Słownika warszawskiego* (wyd. 1902). Jest to jedna z pierwszych definicji słownikowych krajoznawstwa, [za: Patkowski 1939, nr 1, s. 2].



stykę” [Kruczek, Kurek, Nowacki 2006, s. 25]. Współistnienie i przenikanie się tych dwóch kierunków szczególnie wyraźnie ujawniało się na łamach nowo powstających czasopism.

Jak wiadomo, rozwój takich środków transportu, jak kolej i samochody oraz ułatwienia w żegludze morskiej, a także: rozwój dróg, poprawa jakości życia społeczeństwa, wzrost świadomości społecznej, zwiększanie się czasu wolnego – to czynniki, które sprawiły, iż turystyka stała się popularną formą spędzania czasu wolnego. Przeszła być przywilejem elit, nabrała charakteru bardziej powszechnego. Zjawisku temu towarzyszyły czasopisma o nieco innym charakterze niż dotychczas wydawane pisma podróżnicze. Zasadniczym elementem wyróżniającym je była rezygnacja z przedruków z obcej prasy na rzecz własnej twórczości. Na ich łamach zaczęły pojawiać się artykuły opisujące atrakcje turystyczne. Zaczęto formułować porady dotyczące dogodnych sposobów dotarcia do celu podróży, czy też ekwipunku, jaki powinno się ze sobą zabrać w drogę. Z czasem pojawiły się również propozycje zorganizowanych wycieczek grupowych, których celem było wspólne dotarcie do wyznaczonego celu, zwiedzenie jak największej ilości ciekawych miejsc oraz zabytków w trakcie przemieszczania się po wyznaczonym wcześniej terenie oraz sporządzanie opisów i sprawozdań z odbytych wycieczek. Zainteresowaniem cieszyły się statystyczne obliczenia i prognozy dotyczące ruchu turystycznego na ziemiach polskich. Rozpisywano liczne konkursy zachęcające czytelników do nadsyłania relacji z odbytych podróży i opisów wrażeń z nimi związanymi. Zmianom uległy z czasem nie tylko same treści analizowanych pism, ale także sposób redagowania, układ oraz zawartość. Pojawiły się także liczne grafiki, rysunki, czarno-białe fotografie ilustrujące treści artykułów<sup>22</sup>, które w zamyśle wydawców miały zachęcić do ich lektury oraz do odbywania wycieczek w opisywane regiony. Na pierwszych i ostatnich stronach tych czasopism zaczęto umieszczać reklamy, które stanowiły jedno ze źródeł finansowania pism. Pełniły one również funkcję informacyjną i promocyjną dotyczącą wszelkich akcesoriów związanych z ruchem turystycznym i krajoznawczym.

Pierwszym czasopismem, które wyraźnie odróżniało się od wyżej prezentowanych pism podróżniczych, był „Wędrowiec, pismo obejmujące podróże i wyprawy, połączone z opisem zwyczajów i obyczajów ludów cudzoziemskich, życiorysy sławnych cudzoziemców, powiastki i przekłady z literatury zagranicznej, wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, przemysłu i technologii, rozmaitości itd., itd.”<sup>23</sup>. Był to ilustrowany tygodnik, wychodzący w Warszawie w latach 1863–1906 (czasopismo to ukazywało się przez 43 lata). Prowadzony był przez licznych redaktorów: Władysława Ludwika Anczyca (1863), Włodzimierza Górskiego (1863–1867), Filipa Sulimierskiego (1867–1882), Wincenta Dawidowa (1882–1883), Artura Gruszeckiego

<sup>22</sup> Tak przedstawiano rolę fotografii w podróżach i na wycieczkach na łamach jednego z pism: „w podróżach po obcych ziemiach i w wycieczkach po kraju fotografia odgrywa bardzo poważną rolę, już to jako najniezawodniejszy i najłatwiejszy sposób notowania wrażeń, już to jako świadek, odtwarzający wiernie i bezstronnie widziane i istniejące przedmioty – bez żadnych upiększeń i dodatków” [Szalay 1902, nr 18, s. 286].

<sup>23</sup> Aby uniknąć nieporozumień należy zwrócić uwagę, iż w latach 1911–1912 we Lwowie wychodziło czasopismo o zbliżonym tytule – „Wędrowiec, dwutygodnik ilustrowany poświęcony turystyce i sportowi w kraju i zagranicą”. Czasopismo to redagowane było przez Zygmunta Kłóśnik-Januszowskiego, Tomasza Kuźmińskiego i Romana Kordysa.

(1884–1887), W. Holewińskiego (1887–1906). Pojawienie się tego czasopisma należy uznać za przełom, gdyż łączyło w sobie artykuły typowe dla czasopiśmiennictwa podróżniczego (charakterystyczny dla tej grupy czasopism był również rozbudowany tytuł pisma) oraz artykuły o tematyce turystycznej i krajoznawczej. Analizując zawartość poszczególnych numerów, zauważa się wyraźną tendencję zmierzającą do gromadzenia doświadczeń turystycznych oraz krajoznawczych, których celem samym w sobie było poznanie ciekawych, atrakcyjnych miejsc oraz wypoczynek. Analiza artykułów w nim zamieszczonych pozwala również na wyciągnięcie wniosku, iż popularyzacja słów „turysta” oraz „turystyka” na ziemiach polskich dokonała się mniej więcej w połowie XIX wieku<sup>24</sup>. Na łamach tego tygodnika pojawił się również mało znany jeszcze termin „krajoznawstwo”<sup>25</sup> oraz wypowiedzi zachęcające do utworzenia Towarzystwa Krajoznawczego na ziemiach zaboru rosyjskiego [*Nowości krajowe* 1880, nr 164, s. 126].

Specyficzna sytuacja polityczna kraju po rozbiorach – utrata państwowości oraz walka z zaborcami o tożsamość narodową – dyktuje odmienny niż w pozostałych państwach europejskich model uprawianej turystyki. Na ziemiach polskich ruch turystyczny miał charakter polityczno-kulturalny. U jego podstaw leżało przesłanie ideowe dotyczące budzenia świadomości narodowej Polaków, poznawania własnego kraju, własnej ziemi, ucieczki do wolności, pielęgnowania narodowych pamiątek [Łobożewicz 1997, s. 25; Płoskonka 2006, s. 76–79]. Jak trafnie wskazano:

(...) fenomen polskiej turystyki w przeciwieństwie do tendencji obserwowanych w europejskiej zrodził się z potrzeby społecznej, a nie ekonomicznej (...). Rozumienie turystyki jako wartości, a przynajmniej jako nośnika wartości, Polska zawdzięcza pasjonatom wzbogacającym ruch turystyczny o program krajoznawczy [Płoskonka 2006, s. 78].

Krajoznawstwo stało się siłą napędową polskiej turystyki, bez niego bowiem sama turystyka byłaby tylko sposobem pokonywania przestrzeni, a uprawianie krajoznawstwa bez wycieczek w teren upośledziłoby znacznie funkcje poznawcze, za którymi idzie konfrontacja teorii z praktyką [Płoskonka 2006, s. 79]. Zarówno tematyka krajoznawcza, jak i turystyczna często pojawiały się na łamach czasopism wydawanych po roku 1863 (jest to data ukazania się pierwszego numeru „Wę-

<sup>24</sup> Analiza artykułów zamieszczonych w „Wędrowcu” pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż popularyzacja słów „turysta” oraz „turystyka” na ziemiach polskich dokonuje się mniej więcej w połowie XIX wieku. Początkowe numery „Wędrowca” operują wyjątkowo słowem „turysta” (w roku 1863 w nr 2 użyte zostało po raz pierwszy i tylko 1 raz, w nr 10 – 2 razy, w nr 11 – 1 raz, w nr 13 – 1 raz) ale częstotliwość występowania tego terminu wzrasta systematycznie, aż do momentu, gdy staje się ono dominujące i wypiera „podróżnika” i „wędrowca”.

<sup>25</sup> [Turkawski 1880, s. 100]; W literaturze uważa się, że jedno z pierwszych użyć określenia „krajoznawstwo” pojawiło się w nazwie jednego z działów nowej serii Biblioteki Zakładu Naukowego im. Ossolińskich zainicjowanej we Lwowie w 1847 r., który nosił tytuł *Dzieje i Krajoznawstwo*. Redakcję tej serii powierzono Wincentemu Polowi, którego jednocześnie uważa się za twórcę tego terminu [za: Mazurski 2006, s. 81]. Następnym znaczącym krokiem w kierunku krajoznawstwa jest przedsięwzięcie Antoniego Schneidera, który w 1868 r. wydał pierwszy tom swojej *Encyklopedii do krajoznawstwa Galicyi pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym etc. etc.* Niestety wydane zostały tylko dwa tomy tej Encyklopedii – drugi tom kończy się hasłem Baliny. Zbiory Schneidera zostały przekazane Akademii Umiejętności w Krakowie [zob.: Charewiczowa 1938, s. 11–12; *Polski słownik biograficzny* 1994, t. XXXV/4, z. 147, s. 572].

drowca”). Wymienić tu możemy przede wszystkim następujące czasopisma, które szczególnie często podejmowały tę tematykę: wspomniany wyżej „Wędrowiec”, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, „Turysta”, „Turysta Polski”, „Taternik”, „Naokoło świata”.

Od roku 1876 (tj. od daty wydania pierwszego numeru „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego”<sup>26</sup>) zaczęły pojawiać się na rynku wydawniczym czasopisma, których zadaniem było popularyzowanie naszych gór oraz turystyki górskiej; na ich łamach propagowano poznawanie oraz umiędzynarodowienie badania Karpat, Tatr, Pienin, zachęcanie do ich zwiedzania oraz ułatwianie przystępu do nich [*Status* (...) 1874, s. 3], równie ważna była też „praca koło rozwoju turystyki polskiej i szerzenie wśród ogółu zamiłowania do taternictwa” [„Taternik” 1907, nr 1, s. 1]. Szczególne znaczenie na tym polu odniosły: „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, „Turysta”, „Taternik”, „Nasza Turystyka”. Ich pojawienie się inicjowane było najczęściej przez zawiązywane stowarzyszenia<sup>27</sup>, które za cel swojej działalności stawiały sobie m.in. propagowanie ruchu turystycznego w górach:

(...) umiędzynarodowienie badania Karpat, a osobliwie Tatr, i rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości; zachęcanie do ich zwiedzania i ułatwianie turystom, a szczególnie specjalistom udającym się do Tatr w celach naukowych lub artystycznych, przystępu do nich i pobytu tamże (...); staranie się w ogóle o wzbudzenie i ożywienie szerszego zajęcia się temi górami [*Status* (...) 1874, s. 3].

Wydawanie czasopism było jednym ze sposobów realizowania celów związanych z popularyzowaniem opisywanych terenów oraz ich promocją. Równie istotne były cele wychowawcze, obejmujące ochronę przyrody i dziedzictwa kulturowego oraz kształtowanie wzorów należytego zachowania się w górach.

Wraz ze wzrostem pozytywistycznej świadomości patriotycznej szło w parze zainteresowanie treściami krajoznawczymi. Poznanie własnego kraju stało się więc kwestią priorytetową:

(...) u nas na pierwszym miejscu, podobnie jak wszędzie, stawiamy krajoznawstwo własnego kraju i pod tą nazwą pojmujemy to, co Niemcy nazywają „Heimatskunde”, a Rosjanie „rodi-nowiedienie”, a więc krajoznawstwo Polski [Olszewicz 1916, s. 7].

Zaczęto wydawać pisma, które *stricte* miały służyć tak pojętemu krajoznawstwu. Powstały wówczas takie czasopisma, jak: „Wisła”, „Rocznik Polskiego Towarzystwa

---

<sup>26</sup> Warto zwrócić uwagę, iż „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” nie był pierwszym organem prasowym Towarzystwa Tatrzańskiego. Za takowy uznaje się „Zdrojowiska” (tygodnik kąpielowy, wychodził od roku 1872 do 1874 w Krakowie), który po raz pierwszy ukazał się jako organ Towarzystwa Tatrzańskiego 20 czerwca 1874 r. Na łamach tego czasopisma nie zdołano jednak szerzej rozwinąć problematyki turystycznej [zob.: Wójcik 1981, s. 202–203].

<sup>27</sup> „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” był organem Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie, wydawany w latach 1876–1920, redagowany był przez Komitet Redakcyjny, w skład którego wchodził: A. Alth, W. L. Anczyc, B. Lutostański. Od roku 1907 redaktorami kolejno byli: S. Krygowski, W. Szajnocha, W. Kulczyński; „Turysta” związany był z Towarzystwem Czarnohorskim, redagowany był przez L. Wajglę; „Taternik” był organem Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego, redagowany przez Komitet kierowany przez R. Kordysa. W latach 1911–1913 redaktorami byli: Z. Klemensiewicz, M. Świerż; „Nasza Turystyka” wydawana była przez Akademicki Klub Turystyczny.

Krajoznawczego”, „Ziemia”<sup>28</sup>. Ich najważniejszym celem było zbieranie materiałów krajoznawczych (tj. tego wszystkiego, co miało służyć poznaniu kraju) oraz rozpowszechnianie tych informacji w społeczeństwie, gromadzenie zbiorów naukowych dotyczących ziem polskich, inicjowanie wycieczek po kraju, relacjonowanie istotnych wydarzeń związanych tematycznie z krajoznawstwem, krzewienie idei ochrony zabytków i osobliwości przyrody. Przesłaniem tych pism było hasło: „poznaj swój kraj, abyś go tym goręcej miłował” [*Zapowiedź (...)* 1909, nr 3, s. 6].

Kolejnym czynnikiem, który pobudził wzrost ilościowy i jakościowy prasowych wydawnictw turystyczno-krajoznawczych, był rozwój zdrojowisk oraz uzdrowisk na ziemiach polskich. Dał on asumpt do zakładania lokalnej prasy. Przedmiotem zainteresowania tych czasopism stała się nie tylko problematyka uzdrowiskowa, ale także krajoznawcza i turystyczna. Często już w samym tytule lub podtytule tych periodyków sygnalizowano szerokie spektrum ujmowanej w nich tematyki. Za przykład posłużyć mogą następujące czasopisma: „Giewont. Tygodnik zakopiański poświęcony sprawom uzdrowiska i Tatr”, „Przegląd Zdrojowy i Turystyczny”, „Przegląd Zdrojowy, Sportowy i Turystyczny”, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”<sup>29</sup>, „Nasze Zdroje, pierwsze całoroczne pismo ilustrowane, poświęcone uzdrowiskom, zakładom leczniczym, krajoznawstwu i sportom”, „Zdrojownictwo i Turystyka”, „Nasze Zdroje i Nasza Turystyka”<sup>30</sup> itp. Na ich łamach propagowano działalność tych uzdrowisk, opisywano i reklamowano je jako atrakcje turystyczne, samą zaś turystykę traktowano jako uzupełnienie kuracji leczniczej:

*(...) osoby nawet słabe mogą uprawiać turystykę, i że ta przynosi dodatnie skutki w leczeniu, dowodem polecanie wycieczek turystycznych przez lekarza zdrojowego w Żegiestowie, który jak nas informuje, z tego otrzymuje w leczeniu bardzo dobre wyniki, o ile tylko pacjenci postępują według jego wskazówek, i przedsięwzięć wycieczki coraz to trudniejsze* [Piotrowski 1911, s. 16].

<sup>28</sup> „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” i „Ziemia” była organem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z siedzibą w Warszawie. Przy czym „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” zawierał przede wszystkim informacje związane z działalnością towarzystwa oraz członków PTK, dane statystyczne dotyczące ruchu turystycznego oraz organizowanych wycieczek. „Wisła” oraz „Ziemia” były to pisma, które obok treści związanych z krajoznawstwem turystycznym, poruszały również problemy etnograficzne, fizjograficzne, statystyczne oraz historyczne.

<sup>29</sup> „Przegląd Zdrojowy i Turystyczny”, „Przegląd Zdrojowy, Sportowy i Turystyczny”, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny” – są to tytuły tego samego pisma, które zaczęło wychodzić w roku 1903 jako „Przegląd Zdrojowy” z biegiem lat modyfikując tytuł zgodnie z zawartością merytoryczną pisma.

<sup>30</sup> Pismo to wcześniej – od 1910 r. – ukazywało się pt. „Nasze Zdroje, pierwsze całoroczne pismo ilustrowane, poświęcone uzdrowiskom, zakładom leczniczym, krajoznawstwu i sportom” jego redaktorem był J. Bandrowski. Od 1913 r. czasopismo to nosiło podtytuł „Organ Polskiego Związku Zdrojowisk i Kąpielisk Morskich we Lwowie”, zaś jego redaktorem został S. Zachariasiewicz. W 1914 r. „Nasze Zdroje (...)” zmieniło tytuł na „Nasze Zdroje i Nasza Turystyka”. Wydawcą czasopisma „Nasze Zdroje (...)” było Zrzeszenie Właścicieli Realności Lekarzy i Przemysłowców Krynicy i Innych Zdrojowisk, od 1914 wydawcą czasopisma o zmienionym tytule „Nasze Zdroje i Nasza Turystyka” był Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk. W 1913 roku prowadzony był również dodatek „Nasza Turystyka, Zdrowe Życie” [zob. Jarowiecki 2002, s. 275]

Na łamach tej prasy żywo dyskutowano na temat ówczesnych problemów polskiej turystyki, wiele uwagi poświęcano turystyce przyjazdowej, zagranicznej oraz opisywano osiągnięcia turystyki państw Europy Zachodniej<sup>31</sup>.

Środowisko podhalańskie nie zostało obojętne na nowe wyzwania. Walory turystyczne i krajoznawcze Podhala promowano we własnej prasie turystyczno-krajoznawczej, takiej jak: „Gazeta Zakopiańska”, „Almanach Tatrzański”, „Giewont”. Artykuły publikowane w nich adresowano szczególnie do przybywających w góry turystów, letników i kuracjuszy:

Owszem będziemy starać się go [„Zakopianina” – czasopismo] rozszerzać i uzupełniać, tak, aby „Zakopianin” stał się dla letników i kuracjuszków jakoż dla zarządu klimatyki nieodzowny [„Zakopianin” 1899, nr 1, s.1].

Na łamach tych czasopism prezentowany był różnorodny tematycznie materiał: artykuły treści ogólnej, mówiące o życiu w Zakopanem, ilustrowane opisy zakładów leczniczych, artykuły dotyczące Tatr i Towarzystwa Tatrzańskiego, krytyka istniejących braków i niedogodności na wskazanym terenie, uwagi i życzenia gości przybywających do Zakopanego, spisy gości bawiących podczas sezonu, kronika miejscowa, rozkłady jazdy pociągów, prognozy pogody oraz propozycje wycieczek:

Chcąc nasze pismo ożywić, podawać będziemy wiadomości bieżące dotyczące Tatr i Zakopanego, urzędową listę imienną gości, artykuły naukowe i turystyczne, wiadomości z innych zdrojowisk, wreszcie zamieszczać będziemy opisy i rozprawy mające ogólny związek z podróżowaniem, klimatologią i sprawami komunikacyjnymi [„Gazeta Zakopiańska” 1893, nr 1, s. 1].

## Zakończenie

Prezentowany poniżej wykaz czasopism obejmuje 43 tytuły. Częstotliwość ich ukazywania się była zróżnicowana. Znajdziemy wśród nich tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki oraz roczniki<sup>32</sup>. Część z nich wychodziła przez krótki okres, nieprzekraczający roku (w niektórych przypadkach ukazało się tylko kilka numerów), ale wiele z nich wychodziło przez szereg lat (przykładem może być „Wędrowiec” wydawany przez 43 lata). Są też i takie, które ukazują się do dziś (np. „Taternik”). Wydawnictwa tych pism zakładano najczęściej w trzech największych miastach ziem polskich: Krakowie, Lwowie, Warszawie. W roku 1883 pojawiło się pierwsze pismo turystyczne na prowincji wydawane w Kołomyi [Kurek 2006]. Z mniejszych miast, które posiadały własne czasopisma dotyczące interesującej nas tematyki, wymienić również należy: Zakopane, Krynicy, Sopot.

Pod względem ilościowym czasopisma zaboru rosyjskiego i austriackiego prezentują się podobnie. Zabór austriacki posiadał 24 tytułów, natomiast zabór rosyjski posiadał ich 17. Zabór pruski posiadał tylko 2 czasopisma: „Cопочка Газета Капиелова” – przeznaczone dla Polaków z Kongresówki i Galicji, przyjeżdżających do Sopotu (wówczas był to młody kurort i kąpielisko) na letni wypoczynek [Banach 1999, s. 150–151] oraz „Przyjacieli Ludu czyli Tygodnik Potrzebnych i Pożytecznych Wiadomości”.

<sup>31</sup> Zob. m.in.: [Ochenkowski 1911, nr 5, s. 19–20; Ochenkowski 1911, nr 7, s. 23–24; Ochenkowski 1911, nr 10, s. 14–16; *Korzyści...* 1912, nr 3, s. 13].

<sup>32</sup> Szerzej zob. tabela niżej.

Poniższe zestawienie czasopism pozwala stawiać sobie kolejne pytania. Jakie przyczyny spowodowały tak znaczną rozbieżność związaną z liczbą tytułów tych pism w przypadku podziału na poszczególne zabory? Skąd taka rozpiętość czasowa pism wydawanych w zaborze austriackim (pierwsze czasopismo pojawiło się w roku 1795, a kolejne dopiero w roku 1876), gdy tymczasem w zaborze rosyjskim obserwujemy w miarę płynne pojawianie się kolejnych pism? Interesującym zagadnieniem do opracowania jest nomenklatura, jaką posługiwały się te czasopisma: przejście z wędrowca, podróżnika do turysty i krajoznawcy. Wiele ciekawych informacji z zakresu historii turystyki dostarczyć może dogłębna analiza treści zawartych w tych czasopismach. Ważną kwestią, którą należałoby również poruszyć, są polskie czasopisma turystyczne wydawane poza granicami ziem polskich<sup>33</sup>. Odpowiedzi na te pytania oraz problemy badawcze wymagają dalszych badań oraz oddzielnego opracowania.

W poniższym katalogu nie uwzględniono wydawnictw książkowych, które wychodziły w odcinkach. Nie można zaliczyć ich do czasopism, choć na pewno stanowią ciekawe źródło lepszego poznania historii podróżowania<sup>34</sup>.

#### Zestawienie polskich czasopism podróżniczych, turystycznych i krajoznawczych wychodzących na ziemiach polskich do I wojny światowej

Zabór austriacki			
Lp.	Tytuł	Rok wydawania, częstotliwość	Miasto
1.	Zbiór pism ciekawych służących do poznania różnych narodów i krajów, wyjęty z Dzienników i innych dzieł Periodycznych, z kopersztychami	I 1795–VI 1795, miesięcznik	Lwów
2.	Zdrojowiska, tygodnik kąpielowy	1872–1874 tygodnik	Kraków
3.	Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego	1876–1919/20 rocznik	Kraków
4.	Turysta	I VI–I XI 1883, nr 1–6 miesięcznik	Kołomyja
5.	Zakopane	26 VII–24 VIII 1891, dwutygodnik	Kraków
6.	Gazeta Zakopiańska. Pierwszy polski organ dla spraw turystycznych, klimatycznych i komunikacyjnych	1893, r. III, nr 1–22 tygodnik	Zakopane
7.	Almanach Tatrzański	1894/95, rocznik	Lwów
8.	Rocznik Krakowski	1898–1950, rocznik	Kraków

<sup>33</sup> Przykładem takiego czasopisma może być „Biblioteka geograficzna i innych wiadomości dla młodzieży czyli zbiór podróży najciekawszych w różnych częściach świata, dla zabawy i oświecenia młodzieży przełożony z rozmaitych języków”. Było to czasopismo geograficzno-podróżnicze wychodzące raz w miesiącu od I 1808 – XII 1908 we Wrocławiu [zob.: Łojek (red.) 1976, t. 1, s. 36].

<sup>34</sup> Warto tu zwrócić uwagę na następujące pozycje: *Wybór podróży znakomitszy* (Warszawa 1805, 12 t.); *Wybór najciekawszych podróży i odkryć w różnych częściach świata dla nauki i zabawy młodzieży* (Wilno 1853, 6 t.); *Panorama wszystkich podróży na około świata i celniejszych do bieguna północnego z francuskiego przez tłumacza historii podróży i odkryć* (1848, 5 t.).

9.	Zakopianin	1899 dwutygodnik sezonowy	Zakopane
10.	Giewont. Tygodnik zakopiański poświęcony sprawom uzdrowiska i Tatr	1902, nr 1–9 tygodnik	Zakopane
11.	Tajemnice świata	1906	Lwów
12.	Taternik	1907 – z przerwami do chwili obecnej, różna częstotliwość wydawania czasopisma, obecnie kwartalnik	Wydawany w różnych miejscach: Lwów, Kraków, Zakopane; obecnie Warszawa
13.	Rocznik Zakopiański	1907–1908, rocznik	Kraków
14.	Przegląd Zdrojowy i Turystyczny	1907	Kraków
15.	Przegląd Zdrojowy, Sportowy i Turystyczny	1908	Kraków
16.	Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny	1909 – z przerwami do 1936 (tygodnik i dwutygodnik)	Kraków
17.	Nasze Zdroje, pierwsze całoroczne pismo ilustrowane, poświęcone uzdrowiskom, zakładom leczniczym, krajoznawstwu i sportom	1910–1914, dwutygodnik	Lwów- Krynica
18.	Nasza Turystyka, czasopismo turystyczne i narciarskie (dodatek do Naszych Zdroi)	1913–1914,	Lwów
19.	Wędrowiec, dwutygodnik ilustrowany poświęcony turystyce i sportowi w kraju i za granicą	1911–1912, dwutygodnik	Lwów, Kraków
20.	Przez Łądy i Morza, ilustrowany tygodnik powieści, przygód myśliwskich, opisów przyrody, ziem i ludów wszystkich części świata	1912, tygodnik	Lwów, Warszawa
21.	Nasza Turystyka, Nasze Zdrowie	1913	Lwów
22.	Zdrojownictwo i Turystyka	1914, dwutygodnik	Lwów
23.	Nasze Zdroje i Nasza Turystyka	1914 dwutygodnik	Lwów- Krynica
24.	Rocznik Podhalański	1914/21 rocznik	Zakopane

## Zabór pruski

Lp.	Tytuł	Rok wydawania, częstotliwość	Miasto
1.	Przyjaciel Ludu czyli Tygodnik Potrzebnych i Pożytecznych Wiadomości	1834–1849 tygodnik	Leszno
2.	Copocka Gazeta Kąpielowa	1897–1903 z przerwami	Sopot

Zabór rosyjski			
Lp.	Tytuł	Rok wydawania, częstotliwość	Miasto
1.	Dziennik podróży lądowych i morskich	I 1827–XII 1827, miesięcznik	Warszawa
2.	Kolumb pamiętnik podróży lądowych i morskich, najnowszych odkryć jeograficznych, wiadomości statystycznych oraz z tymi w styczności pozostającym poświęcony	I I 1828–15 XII 1829, 2 razy w miesiącu	Warszawa
3.	Wybór najciekawszych i najnowszych podróży	I 1830–IX 1830, miesięcznik	Warszawa
4.	Podróż malownicza około świata. Porządny zbiór najciekawszych wiadomości i odkryć z Bayrona, Kartera, Bougainville, Koka, Laperouza, Vancouvera	1835–1836, 3 razy w miesiącu	Warszawa
5.	Podróż malownicza po Europie	1836 – 1838, miesięcznik	Warszawa
6.	Kosmorama	1836	Warszawa
7.	Kosmorama Europy czyli opis krajów pod względem topograficznym....	1837–1844,	Warszawa
8.	Nowy Kolumb pamiętnik podróży i wiadomości statystycznych	1838–1840, miesięcznik	Warszawa
9.	Księga Świata. Wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historii krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, wód słynniejszych, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysłowe, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne i t.p. z rycinami na stali, czarnymi i kolorowanymi, oraz drzeworytami.	1851–1863; za 1861/62 r. wyd. 1863, miesięcznik	Warszawa
10.	Wędrowiec, pismo obejmujące podróże i wyprawy, połączone z opisem zwyczajów i obyczajów ludów cudzoziemskich, życiorysy sławnych cudzoziemców, powiastki i przekłady z literatury zagranicznej, wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, przemysłu i technologii, różności i t.d., i t.d.	1863–1906, tygodnik	Warszawa
11.	Wisła, miesięcznik etnograficzno-geograficzny (krajoznawczo-etnograficzny)	1887–1922, miesięcznik	Warszawa
12.	Naokoło świata. Pismo tygodniowe ilustrowane, poświęcone opisom ziem, ludów podróży, zjawisk przyrody i wynalazków	1901–1907, tygodnik	Warszawa
13.	Wędrowki i Przygody poświęcone opisom podróży, ziem, ludów, przyrody, itp.	1907–1914, tygodnik	Warszawa
14.	Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego	1907–1913 rocznik	Warszawa
15.	Ziemia, tygodnik krajoznawczy ilustrowany	1910 – z przerwami do 1950, tygodnik	Warszawa
16.	Turysta Polski (dodatek do Świat)	1912–1914, miesięcznik	Warszawa
17.	Przez Łądy i Morza, ilustrowany tygodnik powieści, przygód myśliwskich, opisów podróży, ziem i ludów wszystkich części świata	1912, tygodnik	Lwów, Warszawa

Lp.	Tytuł	Rok wydawania, częstotliwość	Miasto
1.	Turysta Kołowy <sup>1</sup>	1884 kilka numerów	

<sup>1</sup> Czasopismo to nie zostało odnalezione w głównych bibliotekach polskich. Jedyne znane informacje na jego temat pojawiają się w *Encyklopedii wiedzy o prasie* pod hasłem *Czasopisma turystyczne* opracowanym przez H. Młodzianowską oraz w artykule Z. Mikołajczaka, który tę informację podaje za H. Młodzianowską [zob.: Maślanka (red.) 1976, s. 57; Mikołajczak 1977 s. 134].



## Piśmiennictwo

- Banach J. (1999) *Prasa polska Prus Zachodnich w latach 1848–1914*, Gdańsk.
- Bednarski T.Z. (1961) *Od „Turysty” do „Sportu”, „Tempo”, nr 1 (694).*
- Bednarski T.Z. (1962) *...i stanęliśmy na „Ziemi”, „Tempo”, nr 1 (746).*
- Bednarski T.Z. (1963) *Nasi protoplaści Od „Wędrowca” do „Światowida”, „Światowid”, nr 12 (100).*
- Bednarski T.Z. (1967) *Polskie czasopiśmiennictwo turystyczno-krajoznawcze (szkieł bibliograficzno-informacyjny do 1914 r.), „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3.*
- Bednarski T.Z. (1961) *„Turysta” jedno z najmniej znanych polskich czasopism turystyczno-krajoznawczych, „Słowo Powszechne”, nr 87 (4582).*
- Biblioteka geograficzna i innych wiadomości dla młodzieży czyli zbiór podróży najciekawszych w różnych częściach świata, dla zabawy i oświecenia młodzieży przełożony z rozmaitych języków (I 1808 – XII 1908), Wrocław.
- Charewiczowa Ł. (1938) *Niedoceniony krajoznawca lwowski Antoni Schneider*, Lwów.
- Czyżewski M. (2006) *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze 1906–1950* [w:] E.F. Koźłowski, red., *Materiały z konferencji z okazji 100-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego p.t. „Przeszłość – Terazniejszość – Przyszłość”, Łeba, 5 października 2006*, Gdańsk.
- Cybuła I. (2007) *Pierwsze użycie terminu „turysta”, „Rynek Podróży”, nr 11.*
- Detko J. (1980) *Warszawa naturalistów*, Warszawa.
- Dudek D. (2001) *Źródła do dziejów kultury fizycznej 1844–1939. Czasopisma, kalendarze, jednodniówki*, Kraków.
- Dziki S. (2006) *Wśród geografów-redaktorów, wydawców i publicystów, „Alma Mater”, nr 85.*
- Encyklopedia Powszechna Kieszonkowa wraz ze słownikiem wyrazów obcych w języku polskim Używanych (1891)* Warszawa.
- Estreicher K. (1871) *1400 pism peryodycznych i zbiorowych abecedłowo zestawił K. Estreicher*, Kraków.
- Gaj J. (2003) *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa.
- Gaworecki W. (1997) *Turystyka*, Warszawa.
- „Gazeta Zakopiańska” (1893), nr 1.
- Jakubowski J.Z. (1947) *Wędrowiec 1884–7, „Prace Polonistyczne”.*
- Janowski I. (2003) *Krajoznawstwo i turystyka szkolna*, Kielce.
- Jarowiecki J. (1999) *Typologia i statystyka prasy lwowskiej w latach 1864–1939* [w:] J. Jarowiecki, red., *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w.*, t. IV, Kraków.
- Jarowiecki J. (2003) *Prasa w Krakowie: tradycje i współczesność (Część pierwsza: do roku 1918)* [w:] Jarowiecki J., red., *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w.*, t. VI, Kraków.
- Jarowiecki J. (2002) *Prasa lwowska w latach 1864–1918*, Kraków.
- Kabata M. (1978) *Warszawska batalia o nową sztukę (Wędrowiec 1884–1887)*, Warszawa.
- Kmiecik Z. (1971) *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864–1885)*, Warszawa.

- Kolbuszowski J. (1977) *W stulecie „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego”*, „Wierchy”, nr 46.
- Kolumb *Pamiętnik opisom podróży lądowych i morskich, najnowszych odkryć geograficznych, wiadomościom statystycznych, oraz z temi w styczności zostającym, poświęcony* (1828), nr I.
- Korzyści *ruchu obcych* (1912) „Przegląd Zdrojowo-Kapielowy i Przewodnik Turystyczny”, nr 3.
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M. (2006) *Krajoznawstwo. Zarys teorii i metodyki*, Kraków.
- Krygowski W. (1988) *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Kraków.
- „Księga Świata” (1851), t. 1.
- Kulczycki Z. (1970) *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa.
- Kurek A. (2006) „*Turysta*” (1883) – pierwsze polskie turystyczne czasopismo prowincjonalne (charakterystyka zawartości), „Folia Turistica”, nr 17.
- Lewan M. (2004) *Zarys dziejów turystyki w Polsce*, Kraków.
- Łojek J. (1966) *Studia nad prasą i opinią publiczną w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa.
- Łojek J., red. (1965) *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*, Warszawa.
- Łojek J., red. (1976) *Historia prasy polskiej*, t. 1: *Prasa polska 1661–1864*, t. 2: *Prasa polska 1864–1918*, Warszawa.
- Łobozewicz T. (1997) *Propedeutyka turystyki*, Warszawa.
- Maślanka J., red. (1976) *Encyklopedii wiedzy o prasie*, Wrocław, s. 57
- Mazurski K. R. (2006) *Geneza i przemiany turystyki*, Wrocław.
- Mączak M. (2001) *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa.
- Mikołajczak Z. (1977) *Polskie czasopiśmiennictwo turystyczne*, „Zeszyty Naukowe”, r. IV, nr 5.
- Milewski S. (2006) *Podróże bliższe i dalsze czyli urok komunikacyjnych staroci*, Warszawa.
- Naynowsze opisanie czyli charakterystyka Narodu Rossyjskiego* (1795) „Zbiór pism ciekawych służących do poznania różnych narodów i krajów, wyjęty z Dzienników i innych Dzieł Periodycznych, z kopersztychami”, cz. I.
- Nowości krajowe* (1880) „Wędrowiec”, nr 164.
- Ochenkowski A. (1911) *Kilka uwag o turystach*, „Przegląd Zdrojowo-Kapielowy i Przewodnik Turystyczny”, nr 10.
- Ochenkowski A. (1911) *Postannictwo polskiej turystyki*, „Przegląd Zdrojowo-Kapielowy i Przewodnik Turystyczny”, nr 7.
- Ochenkowski A. (1911) *Turystyka u obcych a u nas*, „Przegląd Zdrojowo-Kapielowy i Przewodnik Turystyczny”, nr 5.
- Odyniec A. E. (1876) *Listy z podróży*, „Kronika Rodzinna”, nr 22.
- Odźwierny Watykanu przez Méry* (1844), „Magazyn Powszechny Użytecznych Wiadomości”, t. IX, z. XII.
- Ojców* (1827). „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich”, t. IV.
- Olszewicz B. (1916) *Historia Krajoznawstwa Polskiego w zarysie*, Warszawa.
- Online Dictionary of Etymology* – <http://www.etymonline.com> (07.07.2008).
- Ostrowska T. (1973) *Polskie czasopiśmiennictwo lekarskie w XIX wieku (1800–1900): zarys historyczno-bibliograficzny*, Wrocław – Warszawa.

- Patkowski A. (1939) *Istota, idea i program naszego ruchu krajoznawczego*, „Ziemia”, nr 1.
- Piasecki Z. (1992) *Stanisław Witkiewicz w „Wędrowcu” Artura Gruszeckiego*, Opole.
- Piotrowski T. (1911) *Zdrowy sport turystyczny*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, nr 8.
- Płoskonka P. (2006) *Rola krajoznawstwa a rozwój turystyki na terenach zurbanizowanych w ujęciu polskim* [w:] J. Kosiewicz, K. Obodyński, red., *Turystyka i rekreacja. Wymiary teoretyczne i praktyczne*, Rzeszów.
- Polak K. (1981) *Bibliografia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego za 1876–1920*. Warszawa – Kraków.
- Polak K., Polakowa H., Wójcik W. A. (1997) *Ziemia 1910–1950. Bibliografia zawartości*, Warszawa.
- Polski słownik biograficzny* (1994), t. XXXV/4, z. 147, Warszawa – Kraków.
- Porębska A. (1952) „Wędrowiec” a zagadnienia plastyki. *Z dziejów polskiej krytyki artystycznej w latach 1884–87*. „Materiały do Studiów i Dyskusji z Zakresu Teorii i Historii Sztuki, Krytyki Artystycznej oraz Badań nad Sztuką”, (r. III), nr 2–3.
- Przegląd czasopism krakowskich w Korespondencji ze Lwowa* (1873), „Niwa”, t. III, nr 34.
- Radwańska-Paryska Z., Paryski W. H. (1999) *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Warszawa – Łódź.
- Romanow A. (1978) *Notka o „Copockiej Gazecie Kąpielowej”*, „Rocznik Sopocki”.
- Romanow A. (1982–1984) „*Copocka Gazeta Kąpielowa*”, 1897–1903? (Pierwsze polskie czasopismo Sopotu).
- „Rocznik Sopocki” (wyd. 1987), t. VI.
- Różycki P. (2006) *Zarys wiedzy o turystyce*, Kraków.
- Słomkowska A. (1974) *Dziennikarze warszawscy. Szkice z XIX wieku*, Warszawa.
- Słownik Marriam-Webster* – <http://www.m-w.com/dictionary/tourist> (07.07.2008).
- Ślusarczyk J. (2003) *Historia turystyki* [w:] R. Winiarski, red., *Nauki o turystyce*, Kraków.
- Statut galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego* (1874) Lwów.
- Szalay S. (1902) *Fotografia w podróży i na wycieczkach* „Naokoło świata”, nr 18.
- „Taternik” (1907), nr 1.
- Tchórzewska H. (1992) *Artur Gruszecki i „Wędrowiec”*, [w:] J. Kulczycka-Saloni, E. Ignatowicz, red., *Warszawa pozytywistów*, Warszawa.
- Turkawski M. (1880) *Wystawa etnograficzna w Kołomyi*, „Wędrowiec”, nr 163.
- Warszyńska J., Jackowski A. (1978) *Podstawy geografii turystyki*, Warszawa.
- Wójcik W.A. (1981) *O pierwszym czasopiśmie Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy”, nr 50.
- Wójcik W.A. (1997) *Ziemia 1910–1950. Bibliografia zawartości*, Warszawa.
- Vetulani A. (1970) *Malarstwo historyczne i realizm w kręgu „Wędrowca”*, Warszawa.
- Zapowiedź na rok 1919* (1909). „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”, nr 3.
- „Zakopianin” (1899), nr 1.

**Abstract****Review of Polish travel magazines, touristic magazines  
and touring magazines issued on Polish lands  
till the First World War**

The article presents an attempt of regularization of information diffused in literature about Polish travel magazines, touristic magazines and touring magazines issued on Polish lands till the first world war. The aim of the paper is presentation of the list of these magazines, which are irreplaceable source of the knowledge concerning the birth of Polish tourism and touring.

**Keywords:** travel magazines, touristic magazines, touring magazines, tourism, touring

## SPOTKANIE Z INNYM W PODRÓŻACH ORAZ TURYSTYCE W UJĘCIU RYSZARDA KAPUŚCIŃSKIEGO

*Krzysztof Męka\**

**Zarys treści:** Ryszard Kapuściński, pracując jako reporter w krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, szczególne znaczenie przywiązywał do kontaktu z Innym – drugim człowiekiem. Opisywał trzy możliwe rozwiązania: konflikt, izolację i dialog. Inspiracją stał się dla niego Herodot, antyczny podróżnik grecki, który jako pierwszy opuścił rodzinną miejscowość i wyruszył na spotkanie Innego, by opisać nieznaną kulturę i światy. Fundamentem swej refleksji uczynił Ryszard Kapuściński filozofię dialogu F. Ebnera, M. Bubera i E. Levinasa, stawiającą w centrum wydarzeń spotkanie „Ja” i „Ty”.

Każdy podróżnik jest uczestnikiem jakiegoś spotkania, na ten fakt zwrócili uwagę w swoich pracach K. Przecławski i J. Szczepański oraz T. Todorov, a Kapuściński opisał możliwe wzorce owego spotkania. Aby do niego doszło, podróżnik musi opuścić odizolowane ośrodki turystyczne i wejść w dialog z gospodarzem, odrzucając postawę własnej wyższości. Istotą dialogu jest bowiem poszukiwanie wspólnych tematów przez pełnoprawnych uczestników dyskursu.

**Słowa kluczowe:** filozofia spotkania, dialog, kultura, tożsamość

### Słowo wstępne

Spotkanie jest podstawowym składnikiem każdego aktu turystycznego. Podróżując napotykać na swojej drodze innych ludzi, nieznaną nam miasta i krajobrazy, wchodzimy w relację z dziełami sztuki. Dla Ryszarda Kapuścińskiego najważniejsze było spotkanie z drugim człowiekiem. Kilkadziesiąt lat pracy reporterskiej w Afryce, w Ameryce Łacińskiej, w Azji dostarczyło mu dowodów, że dzięki podróży możliwe jest skrócenie dystansu, jaki dzieli nas od tamtejszych społeczności. Przez cały ten okres towarzyszyła mu książka antycznego podróżnika Herodota. W niej znajdował inspirację do kontynuowania rozpoczętego dzieła. Herodot według Kapuścińskiego był pierwszym, który opuścił własną siedzibę, aby wyruszyć na spotkanie z Innym. Dostrzegł inne światy i inne kultury. Co więcej – nawiązał z nimi dialog.

Kapuściński, zafascynowany problemem spotkania z Innym, poszukiwał teoretycznego oparcia swoich poglądów. Odnalazł je w filozofii dialogu. F. Ebner, M. Buber, E. Levinas stworzyli kierunek filozoficzny podkreślający znaczenie rela-

---

\* Studium doktoranckie AWF Kraków, al. Jana Pawła II 78

cji międzyludzkich. Najważniejszym wydarzeniem według dialogików było spotkanie Ja i Ty. Ich postawa w dużej mierze była uwarunkowana sytuacją społeczną i polityczną w Europie w drugiej połowie XIX wieku oraz pierwszej połowie XX wieku. W spotkaniu i rozmowie widzieli skuteczny środek, który miał przeciwdziałać dominującym wówczas destrukcyjnym zjawiskom. Kapuściński napotkał na swojej drodze przedstawicieli innych kręgów cywilizacyjnych. Mimo to uznał, że założenia sformułowane przez Bubera, Levinasa, Tischnera nie tracą na znaczeniu w momencie spotkania z jego Innymi z Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji.

Dysponując trzema perspektywami spotkania (według dialogików, Herodota i Kapuścińskiego), warto zastanowić się nad ich konsekwencjami w odniesieniu do turysty. Jak wspomniano, każdy turysta jest uczestnikiem jakiegoś spotkania. Na fakt ten zwrócili uwagę w swoich pracach K. Przeclawski i J. Szczepański. Czy zatem postawa takich podróżników, jak Herodot i Kapuściński może być w tym względzie jakimś wzorem? Czy każdy turysta może choć częściowo naśladować polskiego reportera? Jakie elementy filozofii dialogu mogą okazać się przydatne w tworzeniu teorii spotkania w turystyce?

Powyższe pytania znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Masowa turystyka jest przyczyną licznych nieporozumień i konfliktów. Coraz bardziej popularne stają się alternatywne formy wyjazdów turystycznych. Turyści poszukują możliwości kontaktu ze swoimi gospodarzami. Przejawem tego jest choćby agroturystyka.

Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęta zostaje definicja turystyki K. Przeclawskiego [Przeclawski 1997, s. 30]<sup>1</sup>. Opisanemu w ten sposób zjawisku zostaje przeciwstawiony określony typ podróży twórczej, tj. wyprawy pisarzy, reporterów. To podróże odbywane dla celów poznawczych, których rezultatem jest opis odwiedzanych miejsc w postaci reportażu literackiego (listów z podróży, relacji, dzieł naukowych), nastawione na kontakt z odwiedzaną ludnością, wiążące się z wykonywaną pracą, wymagające refleksji, wysiłku i podjęcia ryzyka oraz specyficznych przygotowań [Kapuściński 2006, s. 12–13].

<sup>1</sup> Jednoznaczne rozróżnienie turystyki i podróży jest kwestią problematyczną. K. Podemski pisząc o podróży ma na myśli: „mobilność przestrzenną człowieka, której rezultatem jest opuszczenie «domu» i zmiana dotychczasowego środowiska, przynajmniej społecznego i geograficznego, a często też kulturowego i naturalnego”. Podróż tak rozumiana w dużej mierze pokrywa się z definicją turystyki K. Przeclawskiego. Podemski charakteryzuje turystykę w wąskim rozumieniu jako formę podróży zorganizowanej, rodzaj produktu oferowanego przez wyspecjalizowane podmioty gospodarcze. Przeciwnieństwem są te formy podróży, których uczestnik sam układa trasę, wybiera obiekty, wydarzenia i środowiska, stanowiące cel wędrowki. [Podemski 2004, s. 8, 9]. Dla potrzeb niniejszego artykułu istotne wydaje się także wskazanie na rozbieżności między postawą „turystów” oraz takich podróżników, jak Kapuściński czy Herodot. Stąd warto odwołać się do D. Boorstina, dla którego podróżnik to ktoś aktywny, wkładający wiele wysiłku w swoją wyprawę, przede wszystkim pracujący nad czymś. Jego przeciwnieństwem jest bierny turysta, oczekujący, że ciekawe rzeczy wydarzą się same, spodziewający się, że wszystko będzie przygotowane dla niego, ze względu na niego. Por. D. Boorstin, (1961) *The Image: A guide to ...*, Harper&Row, New York, s. 85.

## Spotkanie z Innym w ujęciu przedstawicieli filozofii dialogu

Martin Buber przyjął za podstawę swoich rozważań kantowskie pytanie: „Czym jest człowiek?”. Do jego czasów był on rozpatrywany w kategoriach indywidualium bądź też zbiorowości. Buber skrytykował te twierdzenia: „Indywidualizm postrzega człowieka jedynie w odniesieniu do siebie samego, za to kolektywizm w ogóle nie dostrzega człowieka, poprzestając na «społeczeństwie»” [Buber 1993, s. 124]. Według niego istotą człowieka jest spotkanie z drugim człowiekiem. Przedmiotem filozoficznej nauki o człowieku nie są zbiorowość i indywidualium, lecz człowiek z człowiekiem. „Ja” istnieje dopiero w odniesieniu do „Ty” [Buber 1993, s. 131]. Podstawowym problemem człowieka jest jego samotność. W tym stanie doświadcza on tego, „co w nim najskrytsze i wystawia to na igraszki” [Buber 1993, s. 19]. Rozwiązania należy szukać w spotkaniu z drugim. Przełamanie samotności może nastąpić tylko w przypadku uznania „drugiego w całej jego inności” [Buber 1993, s. 126]. Odpowiedzieć na pytanie, czym jest człowiek, można jedynie poprzez „rozważenie istotowego związku osoby ludzkiej z wszelkim byciem i poprzez rozważanie jej odniesienia do wszelkiego bycia” [Buber 1993, s. 97].

Emmanuel Levinas w książce *Etyka i Nieskończony* zastanawia się nad zagadnieniem odpowiedzialności. Społeczeństwo według niego może funkcjonować dzięki ograniczeniu jednej z dwóch zasad: „Człowiek człowiekowi wilkiem” lub „Człowiek jest dla Człowieka” [Levinas 1991, s. 48]. Levinas mówił: „(...) jestem odpowiedzialny za bliźniego, nie czekając na wzajemność, nawet jeśli miałbym przypłacić to życiem. Wzajemność jest jego sprawą”. Dla potwierdzenia tej tezy przywoływał zdanie Dostojewskiego, w którym rosyjski pisarz stwierdza, że wszyscy jesteśmy winni, „a ja bardziej niż inni”. Odpowiedzialność „Ja” jest zawsze największa [Levinas 1991, s. 56]. Te słowa jednocześnie podkreślają znaczenie roli jednostki. To od „Ja” zależy najwięcej. Odpowiedzialności nie można nikomu narzucić. „Mogę zastąpić wszystkich, ale nikt nie może zastąpić mnie” [Levinas 1991, s. 57].

W Polsce problemem filozofii spotkania i dialogu zajmował się Józef Tischner. Według niego „spotkanie z Innym to spotkanie z tym, co naprawdę jest poza mną. (...) Drugi stawia mnie w sytuacji, w której nawet pominięcie go jest formą przyznania, że jest” [Tischner, 1998 s. 66]. „Spotkanie jest otwarciem agatologicznego horyzontu doświadczenia międzyludzkiego” [Tischner 1998, s. 63]. To także podstawowe źródło wszystkich przeżyć aksjologicznych. W jego trakcie „dobro i zło, wartość i antywartość, radość i rozpacz wkraczają w naszą wewnętrzną rzeczywistość w taki sposób, że nie uciekamy od nich. (...) Od spotkania zaczyna się dramat, którego przebiegu nie da się przewidzieć” [Tischner 2000, s. 482]. Doświadczenie drugiego jest źródłowym doświadczeniem dla samowiedzy etycznej. Podstawowe wartości etyczne, takie jak prawda, sprawiedliwość, wierność znajdują w nim swój fundament [Tischner 2000, s. 363].

Ferdynand Ebner wykluczał, że „Ja” może być pomyślane bez relacji do „Ty” [Święcicka 1993, s. 57]. Wszyscy filozofowie dialogicy uważali, że podstawą spotkania jest rozmowa. Według Ebnera to słowo umożliwia zaistnienie relacji [Święcicka 1993, s. 63]. Dla Levinasa rozmowa jest zasadniczą formą spotkania. Mowa zakłada istnienie związku, w którym oba człony pozostają oddzielone, lecz mimo to nawiązują kontakt ze sobą. Źródłem prawdy może być dla mnie tylko słowo Innego.

Bez niego świat pozostałby na zawsze „milczącym spektaklem” bez początku i końca, uniemożliwiającym odróżnienie prawdy od kłamstwa [Święcicka 1993, s. 99]. M. Buber przekonywał, że w rzeczywistości rzadko dochodzi do prawdziwej rozmowy. W zdecydowanej większości spotkań mamy do czynienia: „(...) z pustą paplaniną, mówimy nie do drugiego, lecz do nieokreślonej fikcyjnej instancji” [Święcicka 1993, s. 80]. Naszym zadaniem jest odnowienie ludzkiej zdolności do prawdziwej rozmowy, w której „(...) rozmówca ma na uwadze swojego partnera, w całej jego indywidualnej odrębności” [Święcicka 1993, s. 81].

### ***Podróże z Herodotem Ryszarda Kapuścińskiego.* Rodzenie się koncepcji Spotkania z Innym**

*Podróże z Herodotem* to zapis drogi reportera. To zarazem autobiografia podróżnika i przewodnik dla osób pragnących wyruszyć na spotkanie z nieznanym. W książce tej czytelnik odnajduje relacje z wizyt w kilkunastu krajach Azji i Afryki. Tym razem nie są to reportaże, do których przyzwyczaił nas autor *Szachinszacha, Imperium czy Hebanu*. Rozdziały przedstawiające wyprawy do Indii, Chin, Algierii to swego rodzaju lekcje. Zawarta jest w nich wiedza oraz doświadczenia podróżnika, pragnącego poznać i zrozumieć świat. Ryszard Kapuściński dokonał starannego wyboru. W *Podróżach z Herodotem* ukazał najistotniejsze momenty swej reporterskiej drogi, które zmieniły jego sposób patrzenia na świat i na własną pracę.

W każdej z wypraw Kapuścińskiemu towarzyszyła książka antycznego podróżnika. Zabierał ją ze sobą we wszystkie miejsca, do których się udawał. W *Podróżach z Herodotem* znajdujemy nie tylko fragmenty *Dziejów*. Reporter zastanawia się, jak podróżował ich autor, jakim był człowiekiem, jakimi motywami się kierował oraz skąd czerpał informacje do swego dzieła. Współczesny nam pisarz przedstawia żyjącego prawie 2500 lat temu Greka jako swego nauczyciela.

W *Podróżach z Herodotem* Kapuściński powrócił do początków swojej pracy. W 1955 roku został wysłany do Indii przez swoją macierzystą gazetę („Sztandar Młodych”). Znalazł się tam niespodziewanie dla samego siebie. Ten nagły wyjazd okazał się ważną i trudną lekcją. Po kilku dniach zrozumiał, że jest praktycznie nieprzygotowany, aby sprostać zadaniu, które przed nim postawiono. Nieznajomość języka, samotność w dalekim kraju oraz zetknięcie z cywilizacją liczącą kilka tysięcy lat przytłoczyły młodego reportera. Wyjazd do Chin przedstawił z kolei w formie metafory. Jednym z ważniejszych symboli tego państwa jest Wielki Mur. Dla Kapuścińskiego stał się on symbolem zamknięcia tego kraju przed obcymi. Polski reporter został odizolowany od rzeczywistości. Najszczytniejszą i pierwszą barierę stanowił przydzielony mu do opieki kolega Li. Jego rolą było utrudnić kontakt z pozostałymi mieszkańcami Chin. Drugą barierę stanowił niezrozumiały całkowicie język [Kapuściński 2004c, s. 63].

K. Strączek odbiera znaczenie reportażu z Azji w warstwie symbolicznej. „Możemy dopowiedzieć: «językowo-alfabetyczna wieża Babel» to symbol wielokulturowości. Inny – w ostatnich tekstach Kapuścińskiego zawsze z dużej litery – i Inność – jako kategoria filozoficzna – przybliżane są przez piękne metafory



wyrastające z obserwacji konkretnego i paraboliczne obrazy, tak charakterystyczne dla autora *Cesarza*: Indie, czyli nieskończoność; Chiny, czyli Wieki Mur” [Strączek 2004, s. 128].

Fragmety *Dziejów* Herodota stanowią drugą warstwę książki Ryszarda Kapuścińskiego. Autor zaproponował czytelnikowi grę: „Stawia sprawę następująco: opowiem wam coś ciekawego, pod warunkiem, że wysłuchacie także Herodota”. Książka Kapuścińskiego może być zaskoczeniem dla odbiorcy. Znajdujemy w niej relacje z podróży, napisane ze swadą i humorem, okraszone szczyptą sensacji, ponieważ autor jak Herodot respektuje prawa medialnego rynku. Reporter jak dawniej wyrusza, aby tłumaczyć świat i mierzyć się z niebezpieczeństwami. W miarę lektury zaczyna przeważać jednak grecki historyk [Strączek 2004, s. 126]. Nawiązując do *Dziejów* Herodota, Kapuściński przekonuje nas o doniosłym znaczeniu spotkań między ludźmi, kulturami, cywilizacjami. Grek jest pierwszym, który odważył się nawiązać dialog. To nasz przewodnik na drodze ku Innemu.

Herodot urodził się około 484/483 r. p.n.e. w Halikarnasie, mieście znajdującym się w Azji Mniejszej. Autor *Dziejów* niewiele pisał o samym sobie. Ograniczał się jedynie do uwag na temat odbywanych wypraw i poszukiwania ustnej tradycji. Według bizantyjskiego leksykonu *Suda*: „Herodot, syn Lykesa i Dryo, z Halikarnasu należał do miejscowych notabli” [Turasiewicz 2005, s. IX]. Pochodził zatem z zamożnej rodziny, był wykształcony i posiadał odpowiednie fundusze, aby odbywać dalekie podróże [Casson 1981, s. 66]. W wyniku przegranej walki z tyranem Lygdamisem opuścił rodzinne miasto i udał się na wygnanie. W ten sposób rozpoczęła się jego wieloletnia podróż. Jej kulminacją był pobyt w Atenach – centrum ówczesnego świata helleńskiego. Herodot zmarł w panhelleńskiej kolonii Turioj w latach dwudziestych V w. p.n.e. [Turasiewicz 2005, s. IX].

Herodot znany jest jako autor *Dziejów*; dzieła opisującego wojenne zmagania Greków i Persów. Nie ograniczył się w nim do opisu słynnych bitew pod Maratonem, Salaminą, Platejami. Zwrócił się w stronę odległej przeszłości, aby wyjaśnić przyczyny zarzewia konfliktu. Opowiedział historię Persji, którą niczym kłamra spinały rządy słynnych królów, takich jak Cyrus, Kambyzes, Dariusz, Kserkses. Przedstawił dzieje licznych ludów zamieszkujących obszary Europy, Azji, Afryki. Oprócz historii interesowały go religia i zwyczaje krajów, które odwiedzał. W *Dziejach* zawarł także liczne opisy ukształtowania terenu, położenia miast, przebiegu dróg i rzek, co sprawiło, że został po latach nazwany „ojcem geografii”.

Autor już w pierwszym akapicie wyjawiał, dlaczego napisał *Dzieje*:

Herodot z Halikarnasu przedstawia tu wyniki swych badań, żeby ani dzieje ludzkie z biegiem czasu nie zatarły się w pamięci, ani wielkie i podziwu godne dzieła, jakich bądź Hellenowie, bądź barbarzyńcy dokonali, nie przebrzmiały bez echa, między innymi szczególnie wyjątniając, dlaczego oni nawzajem ze sobą wojowali [Herodot 2005, s. 3].

Pisarz dążył do zachowania ustnej tradycji, opowiadającej o dziełach dokonanych przez Greków i barbarzyńców. Pomimo kontrowersyjnych z punktu widzenia historyków źródeł pozyskiwania wiedzy, zmierzał do przedstawienia „istotnej prawdy”, której nie chciał upiększać [Herodot 2005, s. 55 (I 95)]. Realizacja tego projektu wymagała dużego wysiłku. Skąpa ilość pisanych źródeł wiedzy oraz brak szybkiego przepływu informacji w ówczesnych czasach zmuszała do odbycia wielu wypraw w celu ich uzyskania.

Tak tedy mówią Persowie, a tak Fenicjanie. Ja zaś nie chcę tu rozstrzygać, czy rzecz miała się tak, czy inaczej; o kim jednak z pewnością wiem, że pierwszy zawinił przeciw Hellenom, tego wskażę, a potem pójdę dalej w swoim opowiadaniu, kolejno przechodząc zarówno małe, jak i wielkie „miasta ludzi” [Herodot 2005, s. 5, (I 5)].

Wędrował zatem antyczny podróżnik do miejsc istotnych z punktu widzenia jego dzieła. Przybywając do Egiptu, Babilonu myślał o swojej misji. W każdym mieście starał się znajdować informacje, które mógłby zamieścić w *Dziejach*. Wyprawy Greka były zdeterminowane jego działalnością pisarską. R. Kapuściński zastanawiał się:

Nie wiemy, w jakim charakterze podróżował. Jako kupiec (ulubione zajęcie ludzi Lewantu)? Chyba nie, skoro nie interesował się cenami, towarami, rynkami. Jako dyplomata? Takiej profesji jeszcze wówczas nie było. Jako szpieg? Ale czyjego państwa? Jako turysta? Nie, turyści podróżują, żeby odpocząć, natomiast Herodot w drodze ciężko pracuje – jest reporterem, antropologiem, etnografem, historykiem. Jest przy tym typowym człowiekiem drogi, czy – jak to się będzie później w średniowiecznej Europie nazywało – człowiekiem gościńca. Ale to jego wędrowanie nie jest sowizdrzańskim, beztrojskim przemieszczaniem się z miejsca na miejsce – podróże Herodota są celowe, chce w nich poznać świat i jego mieszkańców, poznać, żeby potem opisać. Przede wszystkim opisać *wielkie i podziwu godne dzieła, jakich bądź Grecy, bądź barbarzyńcy dokonali...* [Kapuściński 2004c, s. 80].

Herodot nie byłby zdolny do tak wielkiego wysiłku podróżniczego, gdyby nie kierowała nim ogromna ciekawość świata i rzeczy. Według R. Turasiewicza „jest oczywiste, że wielkiego podróżnika ożywiała pasja odkrywcza, chęć poznania nowych krajów i ludów, zbierania materiałów do opisu znanego mu świata” [Turasiewicz 2005, s. XVII]. Podstawowe znaczenie dla Greka odgrywała zatem podróż. To w jej trakcie prowadził obserwacje i dokonywał porównań. Własne spostrzeżenia uzupełniał licznymi rozmowami. W tekście często znajdujemy zdania zaczynające się od sformułowań: „Tak słyszałem” lub „Tak opowiadają”.

Herodot wpisywał się w tradycję logografów, którzy zbierali materiał informacyjny o dziejach poszczególnych miast, uzupełniając swoje relacje wiadomościami geograficznymi, etnograficznymi, mitograficznymi i własnymi spostrzeżeniami. Ich celem było zachowanie ustnej tradycji dotyczącej mitologii i minionych dziejów. Zdaniem R. Turasiewicza Herodot to logograf wyższej rangi. Tak jak oni dążył do ocalenia przed zaginięciem ustnej tradycji, „tylko samo miejsca w swym dziewięcioksięgowym dziele poświęcił opowieściom mitycznym, ekskursom etnograficznym, wiadomościom geograficznym, co faktom historycznym”. W przeciwieństwie do innych logografów objął jednak zasięgiem swojej wizji cały ówczesny świat. Oni bowiem w swoich zainteresowaniach ograniczali się do „spraw lokalnych poszczególnych miast i plemion” [Turasiewicz 1979, s. 9–10]. Kolejnym krokiem było wkroczenie na obszar historiozofii. Pisarz starał się poszukiwać ukrytych przyczyn zjawisk dziejowych oraz praw rządzących losami narodów [Turasiewicz 1979, s. 28–29].

Herodot był zatem tym, który opuścił własną siedzibę. Wyruszył z rodzinnego miasta, aby poznać to, co inne i nieznanne. Jego zainteresowania wybiegały poza sprawy lokalne. Pragnął zdobyć wiedzę na temat odległych krain i ich mieszkańców. Uważał, że to, co dzieje się gdzie indziej, też jest ważne. Stąd w jego dziele znalazły się opisy Egipcjan, Persów, Scytów, Traków, Libijczyków. Herodot wskazał nowy

kierunek w procesie poznawania świata. Otworzył starożytnym nowe horyzonty. Uzmysłowił, że to, co inne, też jest wartościowe. Herodot dokonał jeszcze jednego przełomu w starożytnym świecie. Wyruszając z rodzinnego kraju nie ograniczył się tylko do podziwiania widoków, zachwytów nad pięknem krajobrazu. Podróżnik wyszedł z zamkniętego kręgu kultury helleńskiej. Posunął się nawet do tego, iż zajmował się wewnętrznymi sprawami barbarzyńców. Przykładem może być opis starcia Massagetów i Persów. Dzięki temu znaleźli się oni niemal na tej samej płaszczyźnie jego zainteresowań badawczych co Ateńczycy i Spartanie.

R. Kapuściński pisał:

Herodot mówi: patrzcie, ci Egipcjanie i my Grecy, jesteście tacy różni, a jednocześnie tak dobrze ze sobą żyjemy (bo w Egipcie pełno jest wtedy greckich kolonii, których mieszkańcy przyjaźnie współżyją z miejscowym żywiołem). Tak, Herodot nigdy nie oburza się i nie potępia inności, lecz stara się poznać ją, zrozumieć i opisać. Odrębność? Ona ma tylko podkreślać jedność, stanowić o jej żywotności i bogactwie [Kapuściński 2004c, s. 104].

Herodot w opisach innych ludów stara się nie oceniać ich zwyczajów. Niekiedy określa je mianem „mądry”, „najbrzydszy”. Innym razem wspomina, że jeden z nich bardziej przypadł mu do gustu niż pozostałe. Trudno jednak dostrzec w tekście znamiona jakiegokolwiek wrogości. Podróżnik znał bowiem w dużej mierze bohaterów swojego dzieła. Liczne fragmenty świadczą, że był człowiekiem otwartym i rozmownym. Przebywał równie często z kapłanami, żeglarzami, kupcami i rdzennymi mieszkańcami krain, które odwiedzał. Dzięki spotkaniu jeszcze bardziej doceniał drugiego człowieka.

Ryszard Kapuściński zwrócił uwagę na jeszcze jeden aspekt podróży Greka. Według niego zmienił on sposób patrzenia na drugiego człowieka i inne kultury. Autor *Podróży* pisał w rozdziale *Odkrycie Herodota*:

I Herodot z zapalem i zachwytem dziecka poznaje swoje światy. Jego najważniejsze odkrycie – że jest ich wiele. I że każdy jest inny.

Każdy ważny.

I że trzeba je poznać, bo te inne światy, inne kultury to są zwierciadła, w których przeglądamy się my i nasza kultura. Dzięki którym lepiej rozumiemy samych siebie, jako że nie możemy określić swojej tożsamości, dopóki nie skonfrontujemy jej z innymi [Kapuściński 2004c, s. 249].

Kapuściński uważa Innego za przewodnika. To ktoś, kto może nam „objaśnić świat”. Dzięki temu jest kimś jedynym i niezastąpionym [Kapuściński 2004c, s. 170]. Dla J. Tischnera spotkanie to relacja wzajemnego uznania: „Nie sam siebie uczyniłem tym, kim jestem, lecz dokonało się to dzięki obecności drugih. Przedstawiając się, oczekuję, iż drugi uzna we mnie to, kim jestem, jak również uwierzy, że ja takżę jestem gotów uznać w nim to, kim on jest” [Tischner 1998, s. 274–275].

Według Kapuścińskiego Herodot jako pierwszy zauważył wielokulturową naturę świata. Poprzez *Dzieje* pragnął przekonać swojego odbiorcę, że każda kultura wymaga akceptacji i zrozumienia.

Pierwszym, który uświadomił sobie wielość świata jako jego istotę, był Herodot. – Nie, nie jesteśmy sami – mówi on Grekom w swoim dziele i żeby to udowodnić, odbywa swoje podróże do krańców ziemi. Mamy sąsiadów, ci z kolei mają swoich sąsiadów, a wszyscy razem zaludniamy jedną planetę [Kapuściński 2004c, s. 203].

W podróży Herodota i Kapuścińskiego spotkanie z Innym jest uwarunkowane przez słowo. Obydwaj wyraźnie nawiązują swą postawą do koncepcji sformułowanych przez dialogików. J. Tischner pisał: „Stał przede mną człowiek i zadał mi pytanie. Nie wiem skąd przyszedł, i nie wiem, dokąd zmierza. Teraz oczekuje odpowiedzi. Pytając mnie pragnie uczynić mnie uczestnikiem jakiejś swojej sprawy” [Tischner 1998, s. 89]. Filozofia rozmowy Tischnera opiera się na wzajemności. „Po pytaniu i po odpowiedzi – w ogóle po rozmowie – nie jesteśmy już tacy sami, jacy byliśmy przedtem. Coś sobie zawdzięczamy. (...) Wzajemność oznacza, że jesteśmy, jacy jesteśmy, poprzez siebie. To poprzez znaczy: możemy siebie obwiniać lub możemy być sobie wdzięczni” [Tischner 1998, s. 106].

Herodot odwiedza Persów, Babilończyków i Scytów. Zadaje im pytanie. Otrzymuje odpowiedź, która jest bardzo cenna dla niego. Wie coś więcej o świecie. Docenia swoich rozmówców. R. Kapuściński też pyta w Afryce, w Azji, w Ameryce Południowej i Środkowej. Swoim partnerom zawdzięcza wartościowe informacje i wiedzę o świecie. Mieszkańcy Konga, Senegal, Dominikany, Iranu też mogą być zadowoleni. Ktoś poznał ich problemy, ktoś dowie się o ich ciężkim losie, o wojnie i biedzie. Sami zadają pytania. Jak mieszkańcy małej wioski w Ghanie, o czym pisał Kapuściński w *Buszu po polsku*. Są ciekawi tego, który przybył do nich z daleka i nie zachowuje się jak biały, jak Europejczyk. Spotkanie jest więc, jak uważał J. Tischner wydarzeniem. „Ten, kto spotyka, wykracza – transcenduje – poza siebie w podwójnym sensie tego słowa: ku temu, komu może dać świadectwo (w stronę innego), i ku temu przed kim może dać świadectwo (przed nim – tym, kto żąda świadectwa)” [Tischner 1998, s. 27].

W ten sposób otwiera się kwestia odpowiedzialności. Kapuściński w *Autoportrecie reportera* pisze:

Uważam, że na ludziach, którzy mają możliwość podróżowania, ciąży swego rodzaju odpowiedzialność: pokazać, że inni ludzie mają swoje uczucia i potrzeby, że musimy ich zrozumieć i poznać, a ci, którzy ich poznali, powinni to jakoś pokazać i przetłumaczyć [Kapuściński 2004a, s. 98].

Dla M. Bubera „My” to związek odpowiedzialnych za siebie osób [Buber 1993, s. 90]. Zdaniem E. Levinasa odpowiedzialność za drugiego jest wyrazem troski o to, co nie jest moją sprawą lub nawet mnie nie dotyczy. To także dbałość o tego, który patrzy na mnie [Levinas 1991, s. 54].

### Koncepcja Spotkania z Innym Ryszarda Kapuścińskiego

W reportażu Ryszarda Kapuścińskiego podstawową rolę odgrywa pojęcie Innego. Podróż polskiego reportera to wyraz zainteresowania ludźmi – innymi ludźmi – którzy wyglądają choćby trochę inaczej, odróżniają się w pewien sposób od nas. Autor *Hebanu* nie zajmuje się przedstawicielami naszego obszaru kulturowego. W jego książkach nie znajdziemy wielu opisów podróży po Europie i Ameryce Północnej. Wyjątki to wczesny *Busz po polsku* oraz *Imperium*. Jednak i w tych reportażach można zauważyć charakterystyczny motyw inności powracający, w całej twórczości pisarza. W przypadku Kapuścińskiego jest to związane z chęcią przeżywania nowych przygód, poznawania nowych osób, ciągłym pragnieniem przeżywa-

nia odmienności. Jako reporter nie zadowala się jednorazowym osiągnięciem, pojedynczym kontaktem. Każda kolejna miejscowość, wioska jest tylko przystankiem na jego drodze ku poznaniu i zrozumieniu Innego. Trudno stwierdzić, że istnieje gdzieś kres tej wędrówki. Dotarcie do każdego punktu na naszej planecie jest zadaniem nieosiągalnym dla pojedynczego człowieka. Także upływający czas zmienia miasta, państwa, ludzi. Teheran, Lima, São Paulo, Kair, Algier widziane dwadzieścia, trzydzieści lat temu, są obecnie nowymi miejscami.

Kapuściński porusza się w nieznanym nam bliżej obszarze geograficznym. Wykracza poza naszą kulturę i cywilizację. Tam zamierza dowiedzieć się czegoś o całym naszym globie. Przemierzając odległe światy spotyka swoich Innych. Napotkany człowiek nie jest zatem kimś Obcym. Kapuściński mówi; „Mój obcy”, „Mój Inny”. Nawiązując do poglądów M. Bubera możemy stwierdzić, że autor *Wojny futbolowej* przełamuje samotność Europejczyka. Nasze europejskie „Ja” może zaistnieć dopiero w kontakcie z pozostałymi mieszkańcami naszej planety.

Zadanie Kapuścińskiego w postaci poznania Innego (człowieka, krajobrazu, architektury, miejsca) wymaga, jak wspomniano, aktu przemieszczania. Należy ruszyć z miejsca, opuścić dom, zapomnieć o najbliższych. Podróżnik już na wstępie decyduje się na poświęcenie samego siebie w imię swego celu. Doświadczenie epistemiczne, doświadczenie różnicy inności wymaga aktu ruchu. Inny nie przybędzie do nas. To reporter musi spotkać go na swoim szlaku. Do prawdziwego poznania Innego może dojść w miejscu, gdzie mieszka, pracuje, uczy się, przeżywa swe sukcesy, dramaty i niepowodzenia. Wizja Innego tworzona za biurkiem za każdym razem będzie nieszczerą i odbiegającą od rzeczywistości.

Aktywistyczna postawa Kapuścińskiego przeciwstawia się założeniom stoicyzmu. Reporter nie upatruje źródła szczęścia w odgrodzieniu się od innych. Uniezależnienie się od świata, osiągnięcie stanu apatii, nieprzejmowanie się niczym nie przynosi wymiernego rezultatu. Należy postępować wręcz odwrotnie. Wejść w świat, poznać człowieka, prowadzić dialog kulturowy, wymianę myśli. W ten sposób każda ze stron korzysta z doświadczenia swojego rozmówcy. Kapuściński jest rzecznikiem pokrzywdzonych i zapomnianych społeczności. Domaga się udzielenia im wszelkiej pomocy. Mamy tu do czynienia z odpowiedzialnością za bliźniego, o której wspominał Levinas. Autor *Hebanu* zarazem przypomina Europie i Ameryce Północnej, doświadczającym licznych trudności w sferze kulturowej o tradycyjnych wartościach, o zasadach kultywowanych przez jego Innych.

Kapuściński ściśle precyzuje pojęcie Inności. Dotyczy ono w głównej mierze człowieka. Autora *Cesarza* interesują różniące się od nas jednostki i społeczności. Jego ciekawość świata to ciekawość ludzi, a nie ciekawość rzeczy, miejsc. W przeciwieństwie do rzeszy turystów podróżujących po świecie mniejszą uwagę zwraca na zabytki architektoniczne i krajobraz. Nie oznacza to, że są one nieobecne w jego twórczości. Odgrywają jednak zdecydowanie odmienną rolę. Krajobraz, klimat, roślinność, miasta, budynki, rysunki i obrazy, rzeźby pozostają zawsze w stałym związku z ludźmi. Świadczą o ich kulturze, charakterach, wierzeniach. Są zarazem czynnikiem kształtującym oraz ukształtowanym przez żyjące tam społeczności.

### **Inny spoza naszej kultury**

Spotkanie z Innym Ryszarda Kapuścińskiego to spotkanie z przedstawicielem pozaeuropejskiego kręgu kulturowego. Zwrócił na to uwagę w *Podróżach z Herodotem*:

Dotąd bowiem zawsze rozważano relacje Ja-Inny, ale Inny z tej samej co moja kultura. Teraz natomiast rodzi się sprawa Ja-Inny, z tym że tym ostatnim jest osoba przychodząca z innej kultury, przez nią ukształtowana, wyznająca własne obyczaje i wartości [Kapuściński 2004c, s. 228].

Kapuściński pojmuję więc pojęcie Innego nieco inaczej niż przedstawiciele filozofii dialogu. Termin ten służy w jego przypadku do odróżnienia Europejczyków, ludzi Zachodu, białych od nie-Europejczyków, nie-białych. Jednocześnie pisarz pozostaje świadomy, że „dla tych ostatnich ci pierwsi są również Innymi” [Kapuściński 2006, s. 9]. Kapuściński poprzez swoją twórczość pragnie przypomnieć Europejczykom, mieszkańcom Ameryki Północnej, że są otoczeni przez inne kultury. Jego ambicją jest pokazać nam, że nasza mentalność jest eurocentryczna. Postawa ta jest niewłaściwa w ciągle zmieniającym się świecie:

Życie na planecie, na której jest coraz więcej wzajemnych powiązań, wymaga tej świadomości i dostosowania się do radykalnie nowych warunków globalnych [Kapuściński 2004a, s. 5, 13].

Spotkanie z nieznaną osobą wiązało się zawsze z niepewnością i obawą. Reakcje stojącego naprzeciw człowieka były nieprzewidywalne. W każdym kraju, w każdym mieście Kapuściński zaczynał swą drogę od nowa.

Kiedy zastanawiam się nad swoimi długo już trwającymi podróżami po świecie, czasem wydaje mi się, że najbardziej niepokojącym problemem były nie tyle granice i fronty, trudy i zagrożenia, ile wielokrotnie odzywająca niepewność o rodzaj, jakość i przebieg spotkania z Innymi, z innymi ludźmi, z którymi zetknę się gdzieś w drodze. Wiedziałem bowiem, że wiele, a nieraz może i wszystko będzie od tego zależeć. Każde takie spotkanie było niewiadomą – jak przebiegnie? jak się potoczy? Czym zakończy? [Kapuściński 2006, s. 65].

Podróże Kapuścińskiego to dążenie do przeżycia odmienności [Kapuściński 2003, s. 126]. Spotkanie z Innymi służy nie tylko nawiązywaniu kontaktów. Twórczość Kapuścińskiego ma walor edukacyjny. Według Z. Bauera: „w *Cesarzu i Szachinszachu* reporter był częścią «białego» świata, reprezentantem innej kultury, mógł dokonywać porównań i cierpliwie tłumaczyć odmienności, mógł przyjmować pozycję uważnego etnologa, «zawodowego obcego», interpretującego ukryte sensy egzotycznej, fascynującej rzeczywistości” [Bauer 2001, s. 152]. Rola ta nie jest łatwa. Reporter zawsze pozostaje kimś obcym. Dla Irańczyków, Senegalczyków, Angolijczyków zawsze jest przybyszem. Zanim osiągnie swój cel, musi włożyć dużo wysiłku, aby zdobyć ich zaufanie. Inne cywilizacje rządzą się odrębnymi prawami. Europejczyk nie zawsze będzie w stanie je zrozumieć. Jeszcze trudniejsze jest znalezienie odpowiedniego języka do ich przedstawienia. Europejskie słowniki są niekiedy zbyt ubogie, by oddać różnorodność i wielość obcych kultur.

### **Inny według Kapuścińskiego**

Zdaniem Ryszarda Kapuścińskiego nie ma kultur wyższych i niższych, wszystkie są równe, choć różnią się od siebie [Kapuściński 2004a, s. 21]. Twórcą poglądu na temat równości kultur był Bronisław Malinowski. Dla tego polskiego antropologa i etnologa inny człowiek jest osobą, „której zachowanie, jednakowo jak każdego z nas, cechuje godność, szacunek dla uznawanych wartości, poszanowanie tradycji i obyczaju” [Kapuściński 2004d, s. 15].

Autor *Hebanu* zauważa, że wiele osób utożsamia Innego z wrogiem. Człowiek, spotykając się z obcym, ma trzy możliwości. Po pierwsze może wybrać wojnę, po drugie – odgrodzić się murem, po trzecie – nawiązać dialog [Kapuściński 2004d, s. 10]. Z wszystkimi wariantami spotyka się czytelnik Kapuścińskiego. W reportażach *Wojna futbolowa*, *Jeszcze dzień życia*, *Chrystus z karabinem na ramieniu* autor opisuje zbrojne zmagania nienawidzących się przeciwników. W *Podróżach z Herodotem* kreśli metaforę Wielkiego Muru w Chinach. W *Hebanie* prowadzi rozmowę w afrykańskiej wiosce z jej mieszkańcami. Rozwiązania należy upatrywać w spotkaniu z Innym:

Winniśmy z nim szukać dialogu i porozumienia. Doświadczenie przebywania latami wśród dalekich Innych uczy mnie, że tylko życzliwość do drugiej istoty jest tą postawą, która może poruszyć w niej strunę człowieczeństwa [Kapuściński 2004d, s. 17].

Zdaniem Z. Bauera odzwierciedleniem tej postawy są książki autora *Imperium*. W każdej z nich „istnieją swoiste ogniska ciepła, przyjaznej bliskości”. Podróżnik znajduje je tam, gdzie z pozoru, nie ma na nie miejsca [Bauer 2001, s. 158].

W *Lapidarium V* pisarz powołuje się na historię, która dowodzi, że inność może być atutem, a jej poznanie może wzbogacać człowieka. Amerykański profesor Arnold Leath zachwycał się zaproszonymi gośćmi ze Związku Radzieckiego. Poszukiwał on różnicy, ponieważ była mu potrzebna dla poszerzenia swojej wiedzy i uwydatnienia swojego stanowiska [Kapuściński 2004b, s. 36].

Przyczyn nienawiści do Innych należy poszukiwać w niewiedzy. Poznanie jest warunkiem zrozumienia innych ludzi i kultur. Wymaga to spotkania z nimi. Tak czyni Kapuściński. W *Hebanie* w rozdziale *Madame Diouf wraca do domu* przedstawia dwoje Szkotów, wędrujących przez Afrykę. W wyniku nieudanych spotkań z Afrykanami podejmują oni decyzję o zaprzestaniu kontaktów i rozmów z miejscową ludnością. Nie chcą oni nikogo poznać, koncentrują się na pokonywanej trasie. Przyczyna niepowodzeń leży w ich nieznanomości spraw Czarnego Łądu. Niewiedza prowadzi do braku zrozumienia, co sprawia z kolei, że niemożliwe jest funkcjonowanie w tym świecie. Reporter wychodzi z wagonu kolejowego, aby zasięgnąć języka. Z kolei w miejscowości Onitsha pragnie się dowiedzieć, dlaczego powstał zator na drodze. Dzięki temu poznaje żyjących w Afryce ludzi. Dwa wspomniane akty opuszczenia środka transportu mają znaczenie symboliczne. Podróżnik kieruje się ku Innemu. Wyciąga dłoń i pierwszy zadaje pytanie.

Według Ryszarda Kapuścińskiego z wiedzą jest związana etyczna powinność. Obowiązkiem moralnym człowieka jest wiedzieć [Kapuściński 2003, s. 114]. Pogląd ten można porównać do idei intelektualizmu etycznego Sokratesa. Grecki filozof uważał, że warunkiem dobra i cnoty jest wiedza, a zło pochodzi z jej braku. Człowiek jest dobry, kiedy wie, co jest dobrem. Ulepszanie etyczne miało polegać na dostarczeniu mu wiedzy [Tatarkiewicz 2002, s. 73–75].

Pierwszym Europejczykiem, który chciał poznać Innego był Herodot. Ten Grek wiedział, że aby:

(...) poznać Innych trzeba wyruszyć w drogę, dotrzeć do nich, przejawić chęć spotkania, dlatego też ciągle podróżuje, odwiedza Egipcjan i Scytów, Persów i Lidyjczyków, zapamiętuje wszystko, co od nich usłyszy, a także i to, co sam zobaczy [Kapuściński 2006, s. 14].

Na problem poznania Innego zwrócił uwagę J. Tischner. Według niego konieczne jest „otwarcie się”. „Ale otwarcie to musi być dwustronne: nie tylko drugi musi

się otworzyć przede mną, lecz także ja muszę w jakimś sensie «otworzyć się» dla drugiego. Warunkiem poznania personalnego jest szczególna sytuacja «szczerości», która poprzedza wszelką wymianę słów. Nie jest ona jeszcze poznaniem sensu stricte, ona jest warunkiem poznania» [Tischner 2000, s. 396]. Przełamanie wrogości wymaga nie tylko poznania, a przez to zrozumienia drugiego człowieka. Konieczna jest życzliwość i otwartość wyrażona w spotkaniu.

### **Spotkanie w turystyce. Podróże Ryszarda Kapuścińskiego jako wzór dla turysty. Możliwości i zagrożenia**

Zagadnieniem spotkania w turystyce zajmował się K. Przeclawski w książce *Człowiek a turystyka*. Według niego istotą spotkania turysty ze społecznością odwiedzanego kraju lub miejscowości jest zetknięcie kultur – kultury zbiorowości, z której pochodzą turyści i kultury zbiorowości odwiedzanej. W przypadku turystyki krajowej są to kontakty kultur miejskiej i wiejskiej, rozmaitych kultur regionalnych oraz kultur klasowych. W ramach turystyki międzynarodowej mamy do czynienia ze spotkaniem kultur krajów rozwiniętych z kulturą krajów rozwijających się [Przeclawski 1997, s. 74]. Powyższe spotkania charakteryzują się zazwyczaj przejściowością, ograniczeniem czasowym, ograniczeniem przestrzennym. Ponadto turystyka przyczynia się do powstania pewnej nierówności szans obu „spotykających się stron” oraz braku początkowej bezinteresowności stosunków [Przeclawski 1997, s. 74].

Turysta z różnych powodów (brak czasu, środków finansowych) nie jest w stanie poznać całego odwiedzanego kraju. Istnienie wyizolowanych od osiedli ludzkich ośrodków wypoczynkowych, tzw. „gett turystycznych” uniemożliwia poznanie codziennego życia mieszkańców. Przeważająca większość turystów dysponuje zbyt małą wiedzą na temat kraju, do którego przyjeżdża. Stąd poznają oni tylko niewielki fragment rzeczywistości, budując na jego podstawie błędne wyobrażenie całości [Przeclawski 1997, s. 75]. Mieszkańcy terenów recepcyjnych posiadają często fałszywą wizję kraju swoich gości. Wynika to zarówno z przejściowości spotkania (brak okazji do dłuższej wyczerpującej rozmowy), jak i z faktu, że turyści reprezentują określone grupy społeczne. [Przeclawski 1997, s. 75]. Bezinteresowność kontaktu wiąże się z postawą turysty. Przyjeżdża on dla realizacji określonego celu i oczekuje od gospodarzy określonych świadczeń, za które odpowiednio płaci. W ten sposób zamiast spotkania powstaje stosunek: klient-sprzedawca [Przeclawski 1997, s. 75].

W przypadku turystyki masowej rzadko kiedy mamy do czynienia z prawdziwym spotkaniem między ludźmi. Podstawowe motywy wyjazdów są całkiem inne. Turystę interesuje wypoczynek, rozrywka, zmiana otoczenia. Spotkanie z inną kulturą często ogranicza się do obcowania z dziełami sztuki bądź z przyrodą odwiedzanego kraju.

Czy Ryszard Kapuściński może być w tym względzie wzorem tylko dla osób z góry zakładających chęć nawiązania kontaktu z gospodarzami? Autor *Cesarza* omija centra turystyczne i wielkie atrakcje przeznaczone dla standardowego wycieczkowicza. Jako reporter jest tam, gdzie dzieje się coś ważnego. W wolnych chwilach odwiedza zapomniane dzielnice miast i małe wioski. Warto pamiętać, że jako dzien-



nikarz ma niekiedy ułatwiony kontakt z ich mieszkańcami. Przedstawiciel agencji prasowej, poczytnej gazety to człowiek dysponujący szerszymi możliwościami. Jego relacje dotrą do dużej liczby czytelników. Mogą stać się inspirujące dla wpływowych urzędników lub polityków. Wiedzą o tym potencjalni rozmówcy reportera. Stąd ich chęć do dyskusji będzie w tym wypadku większa. Określone zachowanie przybysza może jednak zmienić postawę gospodarza. Życzliwość, szczerłość intencji, uczciwość to cechy tworzące nową płaszczyznę spotkania. To już nie wywiad przeprowadzany przez reportera, lecz wizyta długo oczekiwanego gościa.

W tym miejscu należy wspomnieć o antycznym prawie gościnności, nakazującym przyjąć każdego przybywającego do naszego domu. Nieprzypadkowo pisze o nim sam Kapuściński w *Podróżach z Herodotem*. W czasach greckiego historyka istniała instytucja proksenosa – przyjaciela gościa. Proksenos posiadał podobne znaczenie jak dzisiejszy konsul. Jego obowiązkiem było niesienie pomocy i wspieranie każdego z rodaków, który znalazł się w jego okręgu [Casson 1981, s. 66]. W starożytności warto było okazywać gościnę, gdyż:

(...) nigdy nie było się pewnym, czy ów wędrowiec proszący o strawę i dach to człowiek tylko, czy bóg, który przybrał ludzką postać [Kapuściński 2004c, s. 248].

Dziś tego typu prawa już nie istnieją. Jednak zachowanie gościa może wpłynąć na postawę gospodarza. Dzisiaj gościnność niekoniecznie dotyczy udzielenia noclegu i podzielenia się miską strawy. Należy ją bardziej rozumieć w kategoriach zwykłej i szczerzej wymiany kilku zdań. Pogląd ten wpisuje się we wspomniane wcześniej tezy J. Tischnera. Polski filozof pisał o konieczności dwustronnego otwarcia podmiotów relacji oraz o szczególnej sytuacji szczerości, poprzedzającej wymianę słów. Odpowiedzialność za przebieg spotkania jest równomiernie rozłożona i dotyczy wszystkich jego uczestników.

Reporter urodzony w Pińsku podróżuje sam. Dzięki temu koncentruje się na poznawaniu innych światów. Każdy mówiący ojczystym językiem przypomina o domu, odwraca uwagę od miejscowej społeczności. Człowiek samotnie przemierzający odległe lądy z konieczności jest zmuszony zwrócić swoją uwagę w ich stronę. Jedynymi towarzyszami wypraw mogą być właśnie tubylcy. Od turysty pragnącego poznawać inne społeczności nie wymaga się takich decyzji. Choć może znaleźć tu zastosowanie inne prawo. Ilość towarzyszących mu osób nie powinna przeszkadzać w kontaktach z rdzennymi mieszkańcami odwiedzanych regionów.

Wzorem może być postawa Kapuścińskiego, przemierzającego Związek Radziecki w chwilach jego rozpadu. Planował on swój wyjazd tak, aby w każdym miejscu mieć przygotowane miejsce noclegu. Zazwyczaj nocował u swoich starych znajomych bądź też u wskazanych przez nich osób. W ten sposób pierwszy krok ku spotkaniu z Innymi został uczyniony jeszcze w domu. Później na miejscu, dzięki takim zabiegom, gospodarz znacznie ułatwiał zetknięcie z obcą kulturą, był łącznikiem pomiędzy przybyszem a pozostałymi członkami swojej społeczności.

Kapuściński poważnie traktuje każdą podróż oraz swoich przyszłych gospodarzy. Przed kolejną wyprawą stara się zgromadzić sporą wiedzę na temat odwiedzanego kraju:

Nim jednak do tego spotkania dojdzie, my reporterzy – jesteśmy już zawniczeni w jakiś sposób przygotowani. Najczęściej – poprzez lektury (...) [Kapuściński 2006, s. 11].

W przypadku osób podróżujących w celu spotkania z inną kulturą wysiłek w postaci lektury jest konieczny. Wynika to nie tylko z szacunku dla gospodarzy. Spotkanie z Innym człowiekiem, który dysponuje określoną wiedzą na temat naszej kultury, skłania nas do większej otwartości wobec niego. Nasza chęć nawiązania rozmowy jest większa. Jednocześnie wiedza o Innych pozwala lepiej zachować się w ich środowisku, przestrzegać obowiązujących w nim norm, reguł społecznych i religijnych.

Kapuściński bez wątpienia miał ułatwiony dostęp do swoich gospodarzy. Działający turysta, posiadający ambicje kontaktu z Innymi, staje przed poważniejszym problemem. Nie każdy będzie w stanie poświęcić swój czas na rozmowę z przybyszem. Dla wielu osób wszelka wymiana zdań oznacza niepotrzebną stratę energii. Nieprzypadkowo tak doświadczony podróżnik, jak autor *Hebanu*, wspominał o pojawiającym się przy każdym spotkaniu uczuciu niepokoju. Reakcje i postawy Innego były zawsze nieprzewidywalne. Dużo zatem zależy od nastawienia, wzajemnych oczekiwań gości i gospodarzy. Przybysz musi swoją postawą zachęcić do podjęcia rozmowy. Gospodarz powinien pamiętać o obowiązującym niegdyś prawie gościnności. Tylko w przypadku okazania obustronnej życzliwości i szacunku istnieje szansa na ograniczenie negatywnych skutków wspomnianego stosunku: klient-sprzedawca.

Jan Szczepański podkreślił znaczenie inności we współczesnych wyjazdach turystycznych. Według autora *Spraw ludzkich* „podróż natęża inność i pokazuje ją ostro”. W jego ujęciu to przybysz jest obcym. W nowym dla siebie miejscu należy być napiętym i gotowym, aby zaakceptować inność, którą bylibyśmy gotowi odrzucić we własnym otoczeniu [Szczepański 1984, s. 114–115]. Inność w przypadku podróżującego jest z góry narzucona. Stanowi nieodzowny warunek każdej dalszej wyprawy. Zanim dotrze do nas jakaś idea, zanim zdążymy sobie uświadomić nowe wartości, zanim rozpoczniemy proces przystosowania do nowej rzeczywistości, jesteśmy Inni w nowym otoczeniu. Dla Szczepańskiego przechodzenie w inność jest aktem. [Szczepański 1984, s. 116–117]. Współczesne podróże ułatwiają uświadomienie sobie tego faktu. Turysta przypomina przesyłkę dostarczoną samolotem bądź autokarem do miejsca przeznaczenia [Szczepański 1984, s. 119]. Przeskok pomiędzy kulturami dokonuje się błyskawicznie. Po kilku lub kilkunastu godzinach jesteśmy w Kairze, w Tokio, w Hawanie. W przeciwieństwie do naszych poprzedników wędrujących przed wiekami nie mamy czasu, aby przyzwyczaić się do dokonujących się zmian. Nasze wyprawy turystyczne pozwalają w większym stopniu odkryć inność nas samych.

Na podobny problem zwraca uwagę K. Podemski. Według niego podróżnicy mogą wcześniej i silniej odczuwać tzw. „szok” zmysłowy od szoku kulturowego. Najwcześniej zauważają oni odmienność klimatu, flory i fauny. Autor *Socjologii podróży* wymienia wymiary obcości. Po pierwsze objawia się ona w postaci innego krajobrazu, innych rysów antropologicznych, innych obyczajów niż we własnym kraju. Podróżnikowi nie służy inny klimat, kuchnia, nawet muzyka. Inny świat może zostać uznany za niemożliwy do zrozumienia, gdyż jest rodzajem dewiacji. Podróżnikowi mogą towarzyszyć uczucia samotności, wyobcowania, bycia samemu wśród obcych [Podemski 2004, s. 318–320].

J. Szczepański zauważa zagrożenia związane z masowymi podróżami. Dzisiejsza cywilizacja nomadów niekoniecznie musi sprzyjać bezkonfliktowemu i przyjaznemu spotkaniu. Turyści, najemni pracownicy bądź emigranci mogą powrócić do własnych

domów utwierdzeni we własnym etnocentryzmie, w poczuciu własnej wyższości lub też doznanego upokorzenia. Autor *Spraw ludzkich* zadaje pytanie: Czy „przywiezione przez nich przedmioty, idee, poglądy stwarzają podstawy lepszego zrozumienia, tolerancji i akceptacji obcości?” Czy przypadkiem nie podsycają wrogości do tych obcych i innych? Masowe podróże mogą rodzić masowe frustracje w większym stopniu niż podziw, zrozumienie i sympatię [Szczepański 1984, s. 110–113].

Zdaniem R. Kapuścińskiego za opuszczenie własnej kultury płaci się wysoką cenę. Trudności w porozumieniu mogą być przyczyną załamań nerwowych, wyobcowania. Stąd istotne jest posiadanie własnej tożsamości, poczucia jej siły, wartości i dojrzałości. Wtedy zdaniem autora *Cesarza* podróżnik może konfrontować się z inną kulturą:

W przeciwnym wypadku będzie chować się w swojej kryjówce, bojaźliwie odgradzać od innych. Tym bardziej, że Inny to zwierciadło, w którym się przeglądam czy – w którym jestem oglądany, to lustro, które mnie demaskuje i obnaża, czego wolelibyśmy uniknąć [Kapuściński 2004d, s. 14–15].

W zbliżony sposób opisuje turystę Tzvetan Todorov, przytoczony przez Podemskiego. To wiecznie śpieszący przybysz, przedkładający zabytki ponad ludzi. Turysta, nie będąc „pewnym swojej tożsamości, obawia się kontaktu z obcym” [Podemski 2004, s. 33–34]. Człowiek, nie będąc w stanie „zanurzyć się” w obcym środowisku, woli doświadczać je z bezpiecznych i znanych sobie miejsc, jak międzynarodowe hotele, restauracje czy środki lokomocji [Podemski 2004, s. 46–47].

Problem spotkania w turystyce mogą komplikować zmiany, które zachodzą we współczesnym globalizującym się świecie. Coraz częściej napotykaamy Innego należącego innej kultury, religii, rasy niż nasza [Kapuściński 2006, s. 57]. Kapuściński zwraca uwagę na dwa procesy. Z jednej strony kultura staje się hybrydyczna i heterogeniczna. Z drugiej strony duża część ludności, wyzwolona z zależności kolonialnej w połowie XX wieku, zaczyna „odnajdywać własną przeszłość, mity i legendy, swoje korzenie, poczucie tożsamości i, oczywiście, dumy z tego płynącej”. Nowy Inny rodzi się z przeciwstawnych nurtów kształtujących kulturę współczesnego świata: „globalizującego rzeczywistość” oraz „zachowującego nasze odmienności, różnice i niepowtarzalność”. Z nim należy szukać porozumienia [Kapuściński 2004d, s. 16, 17]. Filozofia dialogu, niegdyś będąca odpowiedzią na zbliżający się konflikt, dziś napotyka na nowe wyzwanie. Dzisiejszy świat, zamiast być globalną wioską, „raczej przypomina anonimowy tłum na jednym z wielkich lotnisk, tłum pędzących w pośpiechu, wzajemnie obojętnych i nieznających się ludzi” [Kapuściński 2006, s. 61].

E. Levinas rozwinął znaczenie symbolu twarzy w obrębie teorii spotkania. Według autora *Etyki i Nieskończonego* należy ją rozpatrywać w kategoriach etycznych. „To, co jest w sposób specyficzny twarzą, nie sprowadza się do percepcji, mimo że relacja z twarzą może być przez nią zdominowana”. Z najlepszym sposobem poznania drugiego mamy do czynienia, kiedy nie zauważamy nawet koloru jego oczu. Obserwując kolor oczu, nie jesteśmy w społecznej relacji z drugim. „Twarz jest sensem ze względu na nią samą. (...) Jest tym, co nie może stać się treścią, które objęłaby nasza myśl, jest niezawieralnością, prowadzi nas poza” [Levinas 1991, s. 49, 50]. Według J. Tischnera „(...) objawienie twarzy spoczywa u źródeł wszelkiego istotnie pojętego dramatu. Dopiero od tego objawienia może się rozpocząć dialog z in-

nym” [Tischner 1998, s. 83]. W sytuacji podróży to stwierdzenie posiada symboliczne znaczenie. Twarz jest najbardziej charakterystycznym elementem człowieka. Dostrzegając drugiego, kierujemy nasze spojrzenie w kierunku jego twarzy. Dzięki temu uzmysławiamy sobie jego istnienie. Od tego prostego aktu rozpoczyna się nasze spotkanie.

Zadaniem każdego turysty, bez względu na jego motywy podróży, jest uświadomienie sobie faktu istnienia innych. Gospodarze są nie tylko elementem infrastruktury turystycznej, lecz przede wszystkim członkami żywych i funkcjonujących społeczności. Dostrzec drugich znaczy pamiętać o ich poglądach, zwyczajach, prawach. Turysta, przyjmując postawę opartą na życzliwości, nadaje nową rangę wydarzeniu spotkania. Od tego momentu pojawia się możliwość nawiązania dialogu. R. Kapuściński może być w tym względzie wzorem do naśladowania. Choć jego reporterskie wyprawy różnią się od turystyki, to istnieje pewna wspólna płaszczyzna. Korespondent agencji prasowej może wykonywać swoją pracę, poruszając się po wąskim obszarze siedzib redakcji i partii politycznych. Tymczasem autor *Hebanu* zainteresował się losem szarych obywateli. Wzorem swojego poprzednika Herodota nawiązał z nimi dialog. W jego książkach znajdujemy liczne przykłady takich spotkań. Warto także wspomnieć przesłanie Greka z Halikarnasu: „Inność też jest wartościowa”. To, co znajduje się gdzie indziej, też jest ważne. Wspomnianą wspólną płaszczyzną jest umiejętność dostrzeżenia drugiego. Nawet turyści opuszczający swoje domy w celach wypoczynkowych, służbowych, leczniczych powinni pamiętać o istnieniu innych oraz o ich odmienności.

Masowe wyprawy współczesnych nomadów nie muszą być zatem źródłem wielkich frustracji i wrogości. Postawa Kapuścińskiego jest odpowiedzią udzieloną turyście J. Szczepańskiego. To właśnie spotkanie ma przeciwdziałać konfliktom. Zamknięcie się we własnym gronie współuczestników podróży nie przyczyni się do polepszenia sytuacji. Opuszczenie wydzielonych obszarów turystycznych jest pierwszym krokiem. W ten sposób turysta kształtuje nowy stosunek do Innego. Zamiast odgrodzić się od niego, może wyjść mu na spotkanie. Turystyka pomimo swych wad stanowi okazję do spotkania z Innym. Akt turystyczny może wykraczać poza swoje podstawowe założenia. Przypomnijmy poglądy dialogików. Zdaniem Bubera istotą człowieka jest spotkanie z drugim. „Ja” istnieje dopiero w odniesieniu do „Ty”. Ebner dodaje, że to słowo umożliwia zaistnienie relacji. Według J. Tischnera dopiero po rozmowie „możemy siebie obwiniać lub być sobie wdzięczni”. W rozmowie poznajemy bliżej naszych gospodarzy. Bez niej na zawsze pozostaniemy w punkcie wyjścia. Dialog jest treścią spotkania. Jego celem jest wzajemne zrozumienie, z kolei celem zrozumienia – zbliżenie. Zrozumienie i zbliżenie można osiągnąć na drodze poznania. Warunkiem tego procesu jest wola zwrócenia się w stronę Innego. W praktyce jest to trudne zadanie. Obcość może budzić wrogie reakcje [Kapuściński 2006, s. 59]. Obcą społeczność może w pełni zrozumieć tylko ten, kto w niej się wychowywał [Podemski 2004, s. 29].

Na koniec warto odnieść się jeszcze do wspomnianego przez Przeclawskiego spotkania w ramach turystyki krajowej. Można się przy tym posłużyć przykładem górskich wycieczek. Turyści przemierzający Tatry, Karkonosze, Beskidy mają w zwyczaju pozdrawiać każdego napotkanego człowieka na szlaku. Niekiedy następuje krótka wymiana zdań na temat pogody, warunków podróżowania, własnego wysił-

ku. To nie tylko forma docenienia tego drugiego. To przede wszystkim przejaw solidarności tej grupy turystów. Należą do niej wszyscy, którzy znaleźli się na szlaku. Zgodnie z poglądami Bubera i Levinasa każdy jest Inny. Pozdrawiając kogoś, rozmawiając z nim, zauważamy, że jest. Ceniśmy go jako człowieka. Przez dialog przełamujemy nieufność i obawę.

### Słowo końcowe

Struktura międzynarodowego ruchu turystycznego niekoniecznie ułatwia kontakt z rdzenną ludnością danego regionu. Podemski pisze za Cohenem o wyodrębnianiu się środowiska przeznaczonego dla turystów, co w konsekwencji prowadzi do ich społecznej izolacji [Podemski 2004, s. 50]. Opuszczenie tych ośrodków może z kolei wystawić turystę na bolesne zetknięcie z obcością. Skala jego możliwych reakcji przebiega od zafascynowania przez życzliwość, postawę etnocentryczną, rozczarowanie, odrzucenie do obojętności [Podemski 2004, s. 321–322]. Doświadczenie obcości staje się zarazem wyzwaniem. Turysta może próbować ją oswoić, poszukując w niej elementów „swojskości”. Niektórzy z tubylców pełnią więc rolę „pośredników kulturalnych”. Innych przedstawia się jako mniej obcych. Poszukiwane są analogie między kulturami. Wreszcie poprzez żart lub kpinę można uczynić obcość bardziej „swojską” [Podemski 2004, s. 322–323].

Przedstawiciele filozofii dialogu wysuwają własną koncepcję spotkania. Przed jego uczestnikami zostają postawione wymagania. Spotkanie z Innym wymaga porzucenia postawy wyższości. Jednocześnie należy umieć zachować własną tożsamość. Do spotkania należy się przygotować poprzez gromadzenie wiedzy o Innym. To wymaga wysiłku. Filozofia dialogu nie posługuje się pojęciem oswojenia. J. Tischner pisze o wspólnej płaszczyźnie spotkania, o jego zapleczu. To szeroko pojęta sfera idei. Dialog może być owocny, jeśli nasze hierarchie wartości będą podobne lub będą w stanie się upodobnić. [Tischner 1998, s. 18–19]. Kapuściński pisze o podróżnikach, wyruszających „by poznać te inne kultury, by znaleźć punkty styczne, dzięki którym możemy się wszyscy porozumieć” [Kapuściński 2008, s. 30]. Obcego należy poznawać w sposób umożliwiający odnalezienie wspólnych tematów do dyskusji. Bez jego uprzedniej znajomości może to być trudniejsze.

Śmiałe opuszczenie odizolowanych ośrodków turystycznych nie jest gwarancją odbycia spotkania z Innym. Akt ten wymaga wysiłku, refleksji nad własną osobą i uznania godności drugiej osoby. Nawet posiadanie wiedzy o Innym może prowadzić do jego wyidealizowania przed podróżą, a w konsekwencji do rozczarowania realnym światem obcego [Podemski 2004, s. 12, 321]. Turysta może ograniczyć się wyłącznie do poznania materialnych świadectw istnienia kultury Innego, nadal ignorując jego osobę i obyczaje. Z kolei nadmierne zafascynowanie drugim może zwalniać od rzetelnego poznania, prowadzić do bezkrytycznej akceptacji bez jego zrozumienia [Podemski 2004, s. 321].

## Piśmiennictwo

- Bauer Z. (2001) *Antymedialny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo PAP, Warszawa.
- Buber M. (1993) *Problem człowieka*, Fundacja Aletheia – Wydawnictwo Spacja, Warszawa.
- Casson L. (1981) *Podróże w starożytnym świecie*, Wrocław.
- Herodot (2005) *Dzieje*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław.
- Kapuściński R. (2003) *Lapidarium IV*, Czytelnik, Warszawa.
- Kapuściński R. (2004a) *Autoportret reportera*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kapuściński R. (2004b) *Lapidarium V*, Czytelnik, Warszawa.
- Kapuściński R. (2004c) *Podróże z Herodotem*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kapuściński R. (2004d) *Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku*, Universitas, Kraków.
- Kapuściński R. (2006) *Ten Inny*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kapuściński R. (2008) *Dałem głos ubogim*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Levinas E. (1991) *Etyka i Nieskończony*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków.
- Podemski K. (2004) *Socjologia podróży*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Przeclawski K. (1997) *Człowieka a turystyka*, Albis, Kraków.
- Strączek K. (2004) *Otoczeni światłem*, „Znak” nr 10 (593).
- Święcicka K. (1993) *Transcendentalizm Husserla a filozofia dialogu*, Polska Akademia Nauk Instytut Filozofii i Socjologii (Wydawnictwo IFiS PAN), Warszawa.
- Szczepański J. (1984) *Sprawy ludzkie*, Warszawa.
- Tatarkiewicz W. (2002) *Historia filozofii*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tischner J. (1998) *Filozofia dramatu*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Tischner J. (2000) *Myślenie według wartości*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Turasiewicz R. (1979) *Herodot i jego dzieło*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo PAN, Wrocław.
- Turasiewicz R. (2005) Wstęp do: Herodot, *Dzieje*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław.

### The meeting with Another Man in journeys and tourism according to Ryszard Kapuściński

Ryszard Kapuściński worked in Africa, Asia and Latin America as a foreign correspondent of Polish Press Agency. The most important event for him was meeting with the another man. He described three possible solutions: a conflict, an isolation and a dialogue. He modeled himself on Herodotus. The ancient Greek was first who left his house, met the another man and noticed existence of other cultures. Kapuściński found theoretical basis for his views in philosophy of the encounter. F. Ebner, M. Buber, E. Levinas created the trend in philosophy which emphasized significance of interpersonal relations. The most important event was encounter between “I” and “You”.

Mass tourism, according to Szczepański or Przeclawski, does not contribute to a friendly encounter. Tourists may come back to their own countries humiliated or convinced of their superiority. They are afraid of contact with alien. One of the reasons may be lack of strong identity. Tourists live in isolated areas, experience foreign countries in safe places like hotels and resorts (Podemski, Todorov).

Kapuściński describes possible patterns of encounter with the another man. A traveler must encourage host to take up a dialogue. He/she should give up the attitude of superiority and acquire knowledge about the another man and his culture. The essence of the dialogue is the quest of common ideas and values.

**Keywords:** philosophy of encounter, dialogue, culture, identity

